

MIŁOŚĆ DO WSZYSTKICH MOICH DZIECI, JEZUS

Tom I

Spisane przez *Dziewczynę mojej Woli w Jezusie*
Wydawnictwo: *Les Éditions FJ*

www.lafilleajesus.org

* * *

Wersja oryginalna książki została zaprezentowana
w miejscowości Sherbrooke (Kanada),
dnia 2 sierpnia 2002 roku.

* * *

OBJAŚNIENIE WSTĘPNE

(prawa autorskie)

Zgodnie z życzeniem Jezusa – wyrażonym przez Jego narzędzie, *Dziewczynę mojej Woli w Jezusie* – niniejszy dokument jest bezpłatnie udostępniony każdej zainteresowanej osobie, pozostając jednak chroniony przez prawo dotyczące praw autorskich. Można go czytać bezpośrednio na swoim komputerze, robić kopie, lecz pod wyraźnym warunkiem, że nie w celu handlowym i że nie dokona się żadnych zmian w tekście, nawet w tym, co dotyczy jego interpunkcji.

* * *

Daj¹c œwiadectwo szacunku i pos³uszeñstwa wobec dekretu Jego Œwi¹tobliwoœci, Papie¿a Urbana VIII œwiadczy, i¿ fakty przedstawione w tej ksi¹¿ce, zas³uguj¹ na wiarê nale¿n¹ jedynie œwiadectwu ludzkiemu.

œwiadczy równie¿, ¿e opinie wyra¿one nie maj¹ na celu antycypowania tych, wydanych przez nasz¹ œwiê¹t Matkê Koœció³, którym to autor podporz¹dkowuje siê ca³kowicie.

PODZIÊKOWANIA

Tym wszystkim, którzy wzięli udzia³ w tym dziele Bo¿ym, Bóg wyra¿a sw¹ wielk¹ radoœæ z ukoñczenia tej ksi¹¿ki. Niech wszystko w was bêdzie wype³nione Jego wdziêcznoœci¹! Owoce mi³œci bêd¹ wam dane w obfitoœci. Bêd¹ one dla ka¿dego z was pomno¿eniem ³ask, które dam wszystkim moim dzieciom. B¹dŸcie we Mnie, moi umi³owani. Ja jestem Nieskoñczonoœci¹. Wy, s³odkie dzieci: *Nathalie, Nicole, Raymond, Jean-Claude, Micheline, Robert, Agathe, Monique, Francine* i ty, moje s³odkie *dziecko mojej Woli w Jezusie*, któr¹ uczyni³em sygnatariuszk¹ tej ksi¹¿ki, przyjmijcie moje podziêkowania.

Dziêkujê wszystkim moim dzieciom, [tym], którzy pomogli w korekcie tej pierwszej ksi¹¿ki, szczególnie zaœ tym, którzy wnieœli wk³ad swoimi modlitwami. Dziêkujê wam, moi umi³owani, którzy bêdziecie czytaæ te s³owa mi³œci, wam, którzy nale¿ycie do Mnie, Boga mi³œci. Jak¿e Ja was kocham!

Bóg po Trzykroæ Œwiêty. Amen.

PRZEDMOWA 1

„Oto stojê u drzwi i ko³aczê”. (Ap 3, 20)

To s³owo jest dla nas zaproszeniem do czuwania. Tauler, stary autor duchowych spraw komentowa³ w ten oto sposób to zdanie z Apokalipsy: *„Najczêœciej nie s³yszymy Go, poniewa¿ rzadko jesteœmy w domu”.*

Do nas nale¿y wiêc powróciæ na œcie¿kê naszego w³asnego serca, by odnaleŸæ tam tê mi³osn¹ obecnoœæ, która jest pokojem, mi³œci¹, ³agodnoœci¹, radoœci¹, czu³œci¹; tyle s³ów, by wyt³umaczyæ dary Ducha Œwiêtego.

Niestety, czy¿ nie zapominamy zbyt³o o tej cudownej rzeczywistoœci? Czyjaœ Obecnoœæ zamieszkuje w nas i wzywa do *„ponownych narodzin”* tak, jak to zosta³o powiedziane do Nikodema. (J 3, 3)

Narodziæ siê powtórnie, pozwoliæ, byœmy wzroœli poprzez Niego, który prosi nas jedynie o przyjêcie Go, o nasze biedne, ma³e *tak*. Bo czy¿ nie jest to *„Bóg, który przebacza, leczy, ocala od zguby, wieñczy ciê ³ask¹ i zmi³owaniem?”* (Ps 103)

My wszyscy jesteśmy wezwani, by stać się żywymi świadkami Tego Boga, który zamieszkuje w nas. Czy nie zapominamy zbyt często o naszym powołaniu?

Pan, On nie zapomina. To dlatego w tych czasach, które są naszymi, On powołuje tylu świadków, głęboko poruszonych przez Niego, którzy przychodzą przypomnieć nam to, co w Ewangelii najistotniejsze.

Kobieta z naszych stron, uprzywilejowany świadek, przedstawia nam – na stronach przesłanych Ewangelii – swoje doświadczenie Pana. Obyśmy rozpoznali wraz z nią Boga, który stale nas zaprasza, byśmy wyruszyli tak, jak Abraham „do kraju, który ci ukazuje”. (Rdz 12, 1)

O. Réginald Tardif C.ss.r.

PRZEDMOWA 2

To w kapłaństwie pozwalam mówić mojemu sercu. To dziecko jest w kontakcie ze mną, by spełnić Wolę Bożą.

Uczynię to, co moje serce mi podpowiedziało. Asystuję temu dziecku, ażeby duchem była wsłuchana w Boga, a nie w ludzi. Moją rolę, jako kapłana, jest wspierać ją, aby jej serce było złączone z Tym, który się oddał za świat.

Rozpoznaję w niej dziecko szczerze i prawdziwe. Jestem przy niej, ponieważ wierzę, że Bóg tak chce. Szczerze świadczę, że to dziecko, któremu na imię Francine, jest chciana przez Boga.

Jestem jej przewodnikiem, aby jej dusza była tak, jakiej Bóg spodziewa się od tego dziecka. Każdy kapłan musi się poświęcić duszom powierzonym mu przez Boga.

Ksiądz Clément Provencher.

STRESZCZENIE

By was zgromadzić w swojej miłości, Trójca mówi do was o dziewczynie, którą wybrała.

„Dziewczyna mojej Woli w Jezusie” pisze w Bogu, dla Boga, z Bogiem. Ona pochodzi z rodziny katolickiej, która przestrzega naszych praw miłości. My, Trójca, wlaćmy w nią miłość. Ona szanuje bliźniego. Połubiła Maurycego, człowieka, którego My sami wybraliśmy dla niej. Ma troje dzieci, które wychowała w miłości.

Przy wielu okazjach objawiliśmy jej naszą Obecność w czasie Komunii. Ona odczuła dobrodziejstwa tego. To było naszą Wolą. Miała wizje w swoich snach nie

wiedz¹c, co te sny oznaczają. Te wizje byłyby chciane przez Nas po to, by spełniać nasze dzieła miłości.

W roku 1998, Maryja, wasza Matka, odkryła swą macierzyńską miłość, objawiając jej swoją obecność poprzez zapach róż i kwiatów z ogrodu Serca. Powtórzyło się to wiele razy.

Jej pragnienie, by poznać Jezusa-Miłość sprawia, iż odkrywa Boga Ojca i miłość Boga, Ducha Świętego. Pozwala się ogarnąć naszą Obecność, która przejawia się w jej modlitwach. Kiedy się modli, ma ekstazy miłości, których nie potrafi wyjaśnić, ponieważ nie jest zdolna, by zrozumieć naszą Wolę. Cała jej istota raduje się i nawet jeżeli ona odczuwa ten radość, ogarnia ją smutek, który powoduje w niej pragnienie pomagania ukrzyżowanemu Jezusowi.

Cała jej istota powierza się z ufnością naszej Woli. Uczy się więc żyć w Woli Bożej. Aby wszystkie jej uczynki przyniosły owoce miłości, oddaje się Nam, Trójcy. Żyje w Jezusie, działa w Jezusie i uczy się powierzania Jego miłości.

Od stycznia, 2001 roku, poprzez Ducha Świętego, który osłania ją swą Obecnością, słyszy – odróżniając jeden od drugiego – głosy Jezusa, Maryi i swojego anioła. Otrzymuje lekcje miłości od Maryi, która uczy ją, jak być posłuszną naszej Woli. Jezus prosi ją, żeby pisała; jest posłuszna, nie wie, gdzie ją to zaprowadzi. Wszystko w niej oddane jest Woli Bożej. Ona jest zamieszkała przez Nas, Trójcę Świętą.

My pokazujemy jej, że ona jest w Nas, że jesteśmy w niej i że wy, którzy jesteście w Nas, wy również jesteście w niej. W naszej Woli, ona słyszy głos niektórych naszych dzieci, które są w niej. To My tego chcemy. Cała jej osoba jest samym posłuszeństwem wobec naszej Woli.

Wy, moje dzieci, poprzez *Dziewczynę mojej Woli*, wiedzcie, że My was kochamy. To dziecko wypowiedziało swoje *tak* do Miłości. Opłakiwała swoje i wasze uchybienia wobec Nas, Trójcy i wobec Maryi, waszej Matki. To My uczyniliśmy z niej to, czym jest - po to, byście wy poznali naszą Wolę.

Poprzez to dziecko, My piszemy pouczenia miłości, które przygotowujemy was na przyjęcie Jezusa pośród was, w was. Ona wołała bardzo głośno do Nas, żeby nadśledzić powrót Jezusa do tego świata. Usłyszeliśmy jej wołanie, które pochodziło od jej *tak* dla Miłości.

Moje dzieci, My przygotowaliśmy to dziecko na ten ważny moment, zanim nawet ona znalazła się w łonie swojej ziemskiej matki. Wszystko, co pochodzi od niej, jest naszym dziełem. Moje słodkie dzieci, dowiedzcie się, że wy jesteście naszym dziełem. Przez wasze *tak*, chcemy uczynić z was dzieci żyjące miłością dla Miłości. Moje dzieci, My was kochamy. My, Trójca, pytamy was, czy chcecie żyć w Bogu, dając wasze *tak dla* Miłości. Dowiedzcie się i zrozumcie, że jesteście przez Nas kochani.

IdŸ, moja córko, to juŸ zosta³o wype³nione w Woli BoŸej. Moje dziecko, wszystko jest dla nich w Woli Boga Trójjedynego. Amen.

WPROWADZENIE

Na proœbê Jezusa (która zosta³a mi przedstawiona za poœrednictwem *Dziewczyny mojej Woli*) piszê to, co poniŸej.

Pozna³am *Dziewczynê mojej Woli* oko³o trzech miesiêcy temu. Po licznych perypetiach poproszono mnie, abym przewodniczy³a korekcje, u³oŸeniu tekstu i wydrukowaniu niniejszej ksi¹Ÿki (bior¹c pod uwagê – jak s¹dzê – moje doœwiadczenie w tej dziedzinie i moj¹ gotowoœæ). Dopiero jednak po otrzymaniu wielu „potwierdzaj¹cych” znaków, o które prosz¹ i które otrzyma³am od Pana, przyjê³am tê odpowiedzialn¹ funkcjê.

Tak, jak to juŸ zosta³o wspomniane w innym miejscu w tej ksi¹Ÿce, teksty te zosta³y podyktowane s³owo po s³owie *Dziewczynie mojej Woli* (poprzez wewnêtrzn¹ lokucjê) g³ównie przez Jezusa, a takŸe przez Boga Ojca, Ducha Œwiêtego, Najœwiêtsz¹ Maryjê Pannê i innych. S³owa, które *Dziewczyna mojej Woli* otrzymuje, spisuje sama bezpoœrednio na papierze lub nagrywa na kasecie w miarê, jak je otrzymuje. S¹ one nastêpnie przepisywane na komputerze przez ni¹ sam¹ lub przez wolontariuszy. Po czym te teksty s¹ przekazywane mnie.

Zgodnie z Wol¹ Jezusa, moja rola polega na sugerowaniu ulepszenia frazeologii i wyborze terminów (przy wspó³pracy z innymi cz³onkami ekipy). Te sugestie s¹ obowi¹zkowo przedstawiane „Autorom” (Jezusowi, Bogu Ojcu i innym.) do zaaprobowania za poœrednictwem *Dziewczyny mojej Woli*. Sugestie te nie s¹ przyjmowane automatycznie – proszê mi wierzyæ.

Jak moŸna zauwaŸyæ, „styl” tych tekstów jest bardzo specyficzny, by nie powiedzieæ zaskakuj¹cy, zw³aszcz na pocz¹tku. Po d³ugim i Ÿmudnym duchowym trudzie wreszcie zrozumia³am, Ÿe te „niebiañskie g³osy” wybra³y sposób zwracania siê do *Dziewczyny mojej Woli* w typowym tylko dla niej sposobie wys³awiania siê (bardzo prostym i odpowiadaj¹cym jej podstawowemu wykszta³ceniu). Nie naleŸy wiêc byæ zaskoczonym przez pewne s³owa lub szyk niektórych zdañ niezgodnych z powszechnie obowi¹zuj¹cymi w szkolnictwie zasadami.

My staraliœmy siê (my, cz³onkowie ekipy) respektowaæ ten szczególny styl (w sumie bardzo piêkny) sugeruj¹c w wiêkszoœci przypadków poprawki niezbêdne tylko do jaœniejszego zrozumienia tekstu. Bardzo czêsto musieliœmy prosiæ *Dziewczynê mojej Woli* o wyjaœnienia niektórych wyraŸeñ, co ona czyni³a z wielk¹ werw¹ i przekonaniem. Czasem równieŸ „Autorzy” (Jezus, Bóg Ojciec i inni) dawali sami wyjaœnienia poprzez usta *Dziewczyny mojej Woli*, st¹d liczne odnoœniki wyjaœniaj¹ce.

Kończ¹c, pragnê podkreœliæ, że „praca” z *Dziewczyn¹ mojej Woli* daje du¿o zadowolenia, jeœli wzi¹æ pod uwagê jej prostotê, pokorê, ³agodnoœæ i mi³oœæ do Pana, która promieniuje od ca³ej jej osoby. Zale¿y mi na podkreœleniu tego, że ograniczona formacja szkolna nie zaciemnia w ¿adnej mierze piêknej ¿ywotnoœci ducha, w któr¹ Pan j¹ wyposa¿y³.

Cz³onek ekipy.

PROLOG

Mi³oœæ do wszystkich moich dzieci.

Moi umi³owani, kocham was. Kochajcie Boga-Mi³oœæ. Jak¿e mi³oœæ waszego Boga jest dobra dla ka¿dego z was! Ca³ym Sob¹ pochylam siê nad wami, moje dzieci. B¹dŹcie we Mnie, czyñcie wszystko we Mnie.

Po co te teksty, jeœli jest ju¿ tyle innych? Moje dzieci, to po to, by wam powiedzieæ, że moje Serce otwarte jest na oœcie¿ dla ka¿dego z was. Dopóki moja Krew bêdzie siê la³a, bêd¹ istnia³y teksty, które przypomn¹ wam o mojej mi³oœci do ka¿dego z was. Kocham was, moje dzieci mi³oœci. To Ja, Jezus, jestem w ka¿dym z was. Amen.

* * * * *

Moje dzieci, [wy] którzy czytacie tê ksi¹¿kê, b³ogos³awiê was. Sk³adam w was mojego Ducha Mi³oœci, byœcie wiedzieli, i¿ uobecniam siê w ka¿dym z was przez *Dziewczynê mojej Woli*. Kocham was, moje dzieci. Wielka jest moja radoœæ kiedy widzê, gdy choæby tylko jeden¹ z was Mnie s³ucha.

Moje dzieci, kiedy czytacie te s³owa, dokonujecie czynu mi³oœci w mojej Bo¿ej Woli, wype³niacie moje wnêtrze wasz¹ obecnoœci¹ na moj¹ chwa³ê. Wasze *tak* dla Mi³oœci sprawia, że jesteœcie we Mnie, a dziêki temu jesteœcie we wszystkich moich dzieciach. Za ka¿de s³owo, które bêdziecie czytaæ, bêd¹ wam udzielone ³aski oddania siê, wam, oraz wszystkim dzieciom w Woli Ojca.

1. * Jeden lub jedna – chodzi o dzieci w sensie „synowie i córki”, st¹d te¿ zgodnoœæ rodzaju i liczby s³owa „dzieci” bêdzie u¿ywana tak, jak z „synowie i córki”. Uwaga dotyczy ca³oœci zapisków.

Moje dzieci, b¹dŹcie istotami œwiat³œci²; prowadŹcie moje dzieci w stronê œwiat³a, które œwieci w was. Jestem Mi³œci¹ waszej istoty. Jesteœcie we Mnie, moje dzieci. Kocham was. Mi³œœ b³ogos³awi was. Amen. Jezus, wasz Zbawiciel.

Rozmi³owana dusza, z mi³œci oddaje siê Mi³œci.

Moje dzieci, was, którzy czytacie te linie, nak³aniam, byœcie czynili to w wierze i oddaniu siê mi³œci Boga do wszystkich Jego dzieci.

Moje dzieci, jestem Jezusem-Mi³œci¹. Odda³em siê na krzyŹu za kaŹdego z was. Jesteœcie moimi wybranymi. Œwiat ciemnoœci zapuszcza korzenie; z³o przeniknê³o do was. Jesteœcie w trakcie ca³kowitego niszczenia siebie.

Moje dzieci, przyjdŹcie do Mnie. Krzyczê w waszych pustyniach. Kiedy nawet jeden z was przyzywa Mnie, wyruszam na jego poszukiwanie, biorê jego duszê w moje d³onie i umieszczam j¹ na moim otwartym Sercu, by j¹ zaprowadziæ do mojego Ojca niebieskiego.

Tak, moje dzieci, us³ysza³em to rozzieraj¹ce wo³anie mojej œwiêtej córki, która wo³a³a, ile mia³a si³ w p³ucach: „*Ojcze, proszê Ciê, przyœlij na ziemiê Twójego Syna, naszego Jezusa. Pragniemy Jego przyœcia teraz; jesteœmy w ogromnym bólu; nie moŹemy d³uŹej patrzeæ na to, co siê dzieje. Kocham Ciê Tato, us³ysz twój¹ córeczkê, która wo³a do Ciebie*”.

Moje dzieci, nie mog³em oprzeæ siê temu wo³aniu utrapienia. Ona nios³a w sobie was wszystkich, moje dzieci. Ona wyda³a ten okrzyk w Woli BoŹej. Zawo³a³em do mojego Ojca: „*Ojcze, spójrz na te dzieci, b³agaj¹ Mnie, Źeby do nich poszed³”*. Moje przyœcie nast¹pi juŹ wkrótce. Mój Ojciec powiedzia³ Mi³œci *tak*. Nikt nie moŹe wypowiedzieæ swojego *tak*, Źeby Mi³œœ na to nie zareagowa³a.

My, Trójca Œwiêta, rozradowaliœmy siê na to wo³anie wypowiedziane z takim zawierzeniem. Ona wypowiedzia³a je z ca³¹ mi³œci¹ dziecka do Ojca, który wie, co naleŹy uczyniæ. Przygotowa³em jej duszê, serce i cia³o do tego oddania siê. To w³aœnie tym *tak* powiedzianym Mi³œci, Ja, Bóg Ojciec, wypowiedzia³em moje mi³osne fiat.

Jej m¹Ź, Maurycy, poprzez doœwiadczenia jego serca, wypowiedzia³ swoje *tak* z takim zawierzeniem siê Mi³œci, Źe wszystko w nim sta³o siê mi³œci¹. W chwili gdy Ja, Jezus, pokazywa³em mu *tak* mojej córki, ich wspólny *tak* sta³o siê mi³osnym *tak* w Mi³œci i dla Mi³œci. Tylko Ja, Jezus, mog³em nape³niæ te istoty mo¹ mi³œci¹.

2. * Istoty, lub dzieci œwiat³œci – odnosi siê do tych, którzy akceptuj¹ byæ œwiat³em dla swoich braci i sióstr.

[Przypisy t³umacza polskiego: W nawiasach kwadratowych znajduj¹ siê s³owa dodane przez t³umacza, których nie ma w oryginalnym tekœcie, w³iczone dla jaœniejszego i prawdziwego szyku zdañ. Uwagi t³umacza oznaczone s¹ gwiazdk¹ (*) w przypisie.]

Mi³oææ ogarnê³a Maurycego w szpitalu, i ta rodz¹ca siê mi³oææ by³a najpiêk-
niejszym oddaniem siebie, jakie Mi³oææ otrzyma³a od tego, którego stworzy³a. Już
od chwili swojego mi³osnego oddania siê Mi³oæci, tak przemieni³ siê w mi³oææ, że
jego serce otworzy³o siê na swobodny przep³yw Mi³oæci.

To w³aænie w tej mi³oæci ży³a dusza Maurycego i żyje nadal w wiecznoæci. Mau-
rycy pozna³ Mi³oææ. Mi³oææ przysz³a z³oży³æ wizytê mi³oæci i mi³oææ Mi³oæci da³a sie-
bie życiu. Moje ̄ ycie wieczne sta³o siê jego życiem.

Taka jest moja Potêga. Jestem jedyn¹ mi³oæci¹ kaŹdego z was. Kocham was,
moje dzieci, was, którzy czytacie o Mi³oæci. PrzyjdŹcie do Mnie. Ja, Mi³oææ, jestem
w kaŹdym z was. Jezus-Mi³oææ. Amen.

* * * * *

Jestem Wol¹ BoŹ¹. Daj¹c Mi³oæci wasze *tak*,
spe³niacie nasz¹ Wolê.

Moje dzieci, te teksty ukazuj¹ wam Potêgê ca³ej mojej Istoty. Wszystko, co jest
we Mnie, jest poza czasem. Ja jestem Alfa i Omega. Zawieram w Sobie wszystko.
To dziecko jest we Mnie; ona żyje we Mnie od zawsze. Wszystko, co przeżywa,
dzieje siê we Mnie. To Ja sprawiam, że ona spisuje to, co przeży³a w swoich
wizjach.

Jestem wszechobecny. ̄ yjê w was, wiem wszystko o was, znam nawet wyda-
rzenia, które przeżyliæcie, a których teraz juŹ nie pamiêtacie. Ja, Bóg, który zna
wszystko, przypominam jej dok³adne daty tego, gdzie [i kiedy] to siê wydarzy³o.
IdŹ, moja córko, wszystko pochodzi ode Mnie. To na chwa³ê waszego Ojca żyjecie,
moje dzieci. Kocham was. *Jezus-Mi³oææ*.

* * * * *

1 – 13 wrzesieñ 1985

Jezus

Krzyk w nocy.

Dziewczyna mojej Woli (w Woli BoŹej)³: W nocy budzi mnie g³oæny krzyk
us³yszany we ænie. Tonê we ³zach. Ten g³os i te s³owa! Wszystko jest tak realne!
Widzê siê na jakiejæ równinie podobnej do uprawnego pola; nie ma wysokich
roælin. W centrum, ma³y bia³y p³ot, a na œrodku krzyŹ. P³aczê przed tym krzyŹem.

S³yszê bardzo g³oæny krzyk, bardzo smutny mêski g³os. Tych s³ów nigdy nie
zapomnia³am. Moja córka Karolina spisa³a je i w³oży³a do mojej Biblii. Ten g³os
krzyczy³: „*Wykrzykujê mój ból ponad dachami, ale nikt go nie rozumie; jest on tak
ogromny*”.

3. Wyjaænienie dane przez Jezusa: „*Moja córka s³yszy te s³owa w swoim wnêtrzu*”.

* * * * *

Jezus: Moja mi³oæci, kocham ciê. Jestem w tobie; ty, ty jesteæ we Mnie. Jak Ja ciê kocham! Jestem w tobie, moja umi³owana. Ten krzyk, który us³ysza³aæ, pochodzi³ ode Mnie, twójego Ukochanego. Wykrzycza³em w tobie moje udrêczenie. Krzycza³em tak g³oæno, ¿e Mnie us³ysza³aæ. Te s³owa wyry³y siê w twoim sercu. One przeniknê³y g³êboko do niego, moja umi³owana, byæ mog³a odkryæ ca³¹ moj¹ mi³oææ do ciebie i do wszystkich moich dzieci.

Tak, moje dzieci, wykrzycza³em tak g³oæno moje udrêczenie, ¿e ca³a moja Istota dozna³a wstrz¹su. Ka¿dy z was odczu³ wielkie dr¿enie; nikt nie zrozumia³ tego krzyku udrêki. By³o w nim tyle smutku, ¿e zacz¹³em p³akaæ, poniewa¿ nikt z was go nie us³ysza³.

Och! Moje najukochañsze dzieci, dlaczego tyle obojêtnoæci wobec Mnie, Jezusa ukrzy¿owanego? Umar³em za ka¿dego z was. Kochajcie Mnie, moje dzieci. Nadal krzyczê w was. Kochajcie Tego, który odda³ siê, by wam daæ ¿ycie, ¿ycie, które siê nie koñczy. Kocham was. Amen.

2 – 1 listopad 1985

Jezus

To, co zobaczy³aæ, jest moj¹ Wol¹.

Jezus: Ten sen, moja córko, ukaza³ ci, co My, Wola Bo¿a, chcieliemy, ¿ebyæ prze¿y³a w Nas, Trójcy. Wszystko dzieje siê w tobie za nasz¹ przyczyn¹. Tylko i jedynie My⁴ jesteemy Aktem Woli, nie wy, moje dzieci. Wszystko pochodzi od Nas. To Ja, Jezus, jestem w tobie; ty, moja córko, jesteæ we Mnie. Twój sen jest naszym Aktem Woli. Zapisz ten sen, który tylko Ja znam, moja córko.

Dziewczyna mojej Woli (w Woli Bo¿ej): Wychodzê z mojego domu, przechodzê przez bia³¹ furtkê drewnianego p³otu. Mój ojciec, który zmar³ w 1979 roku, jest ze mn¹. Œpieszy nam siê, musimy gdzieæ iææ, nie wiem gdzie. Wszystko pêdzi, jest bardzo ciemno, to ju¿ nie jest dzieñ. Patrê na niebo; ju¿ go nie ma. To tak, jakby œwiat siê rozsala³. Chmury s¹ czerwone – rzecz niespotykana. Trudno to wszystko opisaæ. Te chmury przesuwaj¹ siê bardzo szybko. Inne, w kolorze ¿ó³tym, pomarañczowym i czerwonym (w kolorach ognia), przemieszczaj¹ siê w przeciwnym kierunku. Mam wra¿enie, ¿e prze¿ygam jak¹ katastrofê. Ziemia siê otwiera, stojê na krawêdzi przepaæci. Ziemia siê cofa i nie widzê ju¿ nic wokó³ mnie, jest zbyt ciemno.

Nagle znajdujê siê z jakimiœ ludŸmi na brzegu morza. Z ziemi pozostaje bardzo niewiele. Biegnê w stronê morza, by odnaleŸæ tych, którzy ocaleli. Wyci¹gam rêkê, by pomóc komuœ wyjææ z wody: to mój brat! Jest mi bardzo ciê¿ko. Stwierdzam, ¿e jesteemy nieliczni na brzegu.

4. Jako Stwórca.

Budź się. To było tak realne, że pamiętam wszystko, zwłaszcza to niebo, jeżeli można to tak nazwać.

* * * * *

Jezus: Moja córko, ta wizja opisuje koniec świata bez miłości, tego świata ciemności. Wszystko jest gotowe teraz. Moja święta Wola sprawi, że zobaczysz czasy, które mają się ku końcowi. Kolorowe niebo, to moja święta Wola. Wszystko będzie zakłócone: pory roku będą zmienione, drzewa, rośliny, rzeki i wody będą zalane morzami. Ziemia się otworzy, będą zawrota i wstrząsanie. Będzie chciało się ukryć. Nic nie będzie mogło zatrzymać tego, co nadchodzi. Jedynym schronieniem będzie Ja, Jezus- Miłość. Poprowadzę was w stronę mojej świętej ziemi.

Ujrzała to, co się wydarzy. Te kolory, to ogień oczyszczenia. Otwarta ziemia, to piekło. Płacz, krzyki, przerażenie, pochodzą od tych, którzy odmówią przyjęcia do Mnie. Woda, to ziemia, która będzie odnowiona moją świętą Wolą.

Niewiele, tak, bardzo niewiele będzie ocalonych⁵. Smutki, to są twoje żal nad tymi, którzy odmawiają słuchania mojego świętego głosu w nich. Brzeg, to ci, którzy dokonują wyboru, by przyjąć do Mnie. Twoja wyciągnięta ręka, to Ja, moja córko, który prowadzę ich do Ojca w Niebie. To moja święta Wola w nich sprawia, że idą naprzód w stronę Ziemi Obiecanej.

Moja córko, którą tak kocham, wydrukuj te sny. One są światłem. Kocham cię. Idź, nie martw się. Będziesz miała kogoś, kto sprawdzi błędy ortograficzne. Amen.

3 – Rok 2000, wiosna

Jezus miłosierny

Kiedy będziecie we Mnie, odkryjecie moją Obecność.

Jezus: Moja córko, zobacz twój obecność we Mnie. Jestem w tobie tak zakochany! Och, moje dzieci, jak bardzo was kocham! Umieram z miłości do was, moi umiłowani. Moja córko, zapisz ten sen.

Dziewczyna mojej Woli (w Woli Bożej): Ja jestem w obecności Jezusa. Te słowa dyktuje mi Jezus (który przypomina mi sen z przeszłości)⁶.

Jezus: Moja córko, kocham cię, ciebie, która Mi się powierzasz. W twoim wnętrzu siedzisz w jakimś pokoju i bawisz się w „kto następny zabierze głos”. Siedzisz na wprost osób, które słuchają tego, co mówisz. Słysz twoje słowa o Mnie, ale nie przywiązuj do nich wagi. Jestem smutna z powodu ich, nie siebie. Pozostajesz spokojna.

5. Wyjaśnienie dane przez Jezusa: „Ci, którzy powiedzą tak mojej Woli, będą ocaleni”.

Zmieniasz pokój. S¹ tam osoby, które lubi¹ s³uchaæ tego, co mówisz, ale nie wprowadzaj¹ w życie tych s³ów. Pomagasz im, ale one nie dokonuj¹ wysi³ku, więc nie nalegasz. Pomagasz im w ich pracy, która polega na tym, żeby w³o³yæ jakieś przedmiot do szafy. Moje dzieci s¹ smutne, nie rozumiej¹, dlaczego ty odchodzisz w inne miejsce.

Jest wiele osób na scenie. Jest wysoko. Ty znajdujesz się pośród nich. One s¹ ze sob¹ szczęśliwe. Czekacie na rozpoczęcie uroczystości. Jakaś piękna pani, któr¹ ty widzisz od ty³u, stoi przy balustradzie. Ma bardzo elegancki wygl¹d, wszystko w niej zdaje się być czyste. Jej suknia jest bia³a, bardzo bia³a. Trzy wst¹ki przymocowane do sukni wisz¹ z przodu i spadaj¹ aż do niższego piętra.

Jacyś ludzie s¹ na dole; czekaj¹, aż piękna pani przemówi. Pośród nich znajduje się trzech mę³czyzn – wydaje się, że s¹ to jacyś ważni ludzie – oni bior¹ udział w uroczystości. Ty wiesz jednak, że oni nie s¹ dobrzy, gdyż poci¹gaj¹c za wst¹ki przychepione do jej sukni, chc¹ spowodowaæ, by piękna pani się przewróci³a. Oni bior¹ za wst¹ki i poci¹gaj¹ je. Pani udaremnia ich spisek i wst¹ki odczepiaj¹ się, mimo iż ona nie wykonuje żadnego ruchu. S¹ wypędzeni z uroczystości.

Jesteście bardzo szczęśliwi, przeżywacie radość, gdy uroczystość się rozpoczyna. Budzisz się z radosnym sercem, mówi¹c do siebie: „Ona by³a taka piękna, mimo że nie mog³am zobaczyć jej z przodu; jej obecność nape³nia³a mnie radości¹”.

Kocham cię, moja córko, gdy piszesz to, co ci dyktuję z takim oddaniem się Mi³oeci. Napisz te s³owa dla moich dzieci: „*Moje mi³oeci, wszystko to jest dla waszego wzrostu. Wszystko we Mnie jest mi³oeci¹. Moje dzieci, te s³owa s¹ dla*

6. Na pytania dotycz¹ce opowiadania tego snu (i innych), Jezus, przez usta Dziewczyny mojej Woli, powiedzia³ nam to, co poniżej:

Te opowiadania, moje dzieci, opisuj¹ wizje, które rzucaj¹ świat³o na niektóre plany mojej Mi³oeci dotycz¹ce was. W was żyję. W was istnieję. Wy jesteście częśc¹ Mnie. Nikt z was nie istnieje poza Mn¹. O wszystkim, co robicie lub mówicie na zewn¹trz lub w waszym wnętrzu, Ja, Jezus, wiem o tym. Jestem ̄yciem waszego życia. Ja, który jestem w ka³dym z was, odczuwam, co jest w was dobre jak i to, co jest w was z³e. Wiem o was wszystko. Jeżeli Mi wszystko oddacie, Ja, który jestem w was, dam wam ³aski mi³oeci, abyście wy stali się mi³oeci¹. Jestem Mi³oeci¹. Mi³ość jest w was.

Daję wam poznać to, co jest w tym dziecku. Ona przeżywa³a te sny w przesz³oeci. Dla was, moje dzieci, chcia³em przypomnieæ te wizje po to, byście mogli uczestniczyæ w moich działaniach mi³oeci wobec was. Wy czytacie to, co Ja jej podyktowa³em. Jesteście świadkami tego, co ona przeży³a w okresie czasu wybranym przez Nas, Bóstwo. Wszystko w Nas jest Œwiat³oeci¹. Wszystko w Nas jest ̄yciem. Widzicie, moje dzieci, jak bardzo was kocham. Ka³demu z was, chcê ukazaæ, że tylko ci, którzy powierzaj¹ się Mi³oeci, staj¹ się mi³oeci¹ poprzez Trójcê mi³oeci.

Ja jestem Wszechpotêny Jezus. Sprawię, że ona przeży³a te sny, te wizje, wplataj¹c w nie swoje przeżycia. Przyjd³cie, moje dzieci, uczestniczyæ w tych chwilach mi³oeci, które dadz¹ wam ³aski mi³oeci. Kocham was czule moje dzieci. Amen.

Jezus, JA JESTEM

każdego z was. Moje ukochane dzieci, kocham was. Kochajcie Mnie, Jestem Mi³oeci¹. Mi³oææ was kocha”.

* * * * *

Jezus: Moje dziecko, Ja, twój Jezus-Mi³oææ, mówiê ci, że ten sen by³ wizj¹. To s¹ dzieci przykute do swoich zajęæ. Dostrzegaj¹ to, że wokó³ nich coæ siê zmieni³o, ale zamykaj¹ oczy. Mimo ci¹g³ych ostrzeżeń mojej æwiêtej Mamy, waszej Mamy, oni nie chc¹ przejrzeæ. Wielu jedzie zobaczyæ moj¹ Matkê do miejsc æwiêtych. Niektórzy odkrywaj¹ oddanie w swoim sercu. Niewielu jednak korzysta z niego. Powracaj¹ do swoich codziennych przyzwyczajeñ.

Moje dzieci, wasza Mama jest blisko was. Rozpoznajecie J¹ w sobie po moich ³askach. Ona tam jest; wy jesteæcie przy Niej w waszych modlitwach.

Z³o, ten perfidny Szatan, ten pod³y wróg robi wszystko, by uniemożliwiæ wam modlenie siê – do tego stopnia, że pokazuje wam, i³ z³o istnieje⁷, i że wy nie mo³ecie nic [zrobiæ] przeciw jego w³adzy. On wierzy, że jest najmocniejszy i że posiada tê moc.

Moja æwiêta Matka, wasza ³agodna Mama, korzysta z waszych modlitw, by udaremniæ jego podstêpne dzia³ania. Ona nape³nia was ³askami mi³oeci. Wszystko ju³ jest przygotowane na moje przyjêcie.

Kocham was, Ja, Jezus-Mi³oææ, za wasze oddanie siê Mi³oeci. Dzieci moje, kochajcie siê wzajemnie. Wasz Jezus-Mi³oææ mówi wam w³aenie, że wasza mi³oææ ogrzewa Jego Serce, to Serce pe³ne mi³osierdzia dla ka³dego z was. Mówiê wam: „Kto wierzy we Mnie, ma ³ycie wieczne”. Kocham ciê, moja córko. Amen.

4 – 1 styczeñ 2001

Jezus – Duch Œwiêty – Maryja

Duch Œwiêty b³ogos³awi ciê.

Jezus: Ja, twój Jezus, mówiê ci, żebyæ pisa³a. Po raz pierwszy us³ysza³æ g³os twojej Mamy Maryi tego wieczoru, kiedy twoje d³onie zaczê³y wydzielæ olej. Nasza Wola sprawi³a, że ten olej, którym uczyni³æ znak krzy³a, rozla³ siê na ca³¹ powierzchnię twoich d³oni. Ten obfity olej oznacza³ Akt naszej Woli. My, Wola Bo³a, wraz z tym namaszczeniem, namaæciliæmy ciê nasz¹ Obecnoæci¹ w tobie.

W nocy, us³ysza³æ delikatny g³os twojej Mamy i twoja radoææ by³a ogromna. Nieæmia³o zapali³æ lampê i stwierdzi³æ, że twoje d³onie by³y w dalszym ci¹gu pokryte naszym olejem.

7. Wyjaænienie dane przez Jezusa; „On doszed³ w tym do zachwalania wszêdzie z³a. Pokazuje je wam tak jak aborcjê, seksualnoææ i jeszcze wiele innych rzeczy, moje dzieci, które czyni¹ z was niewolników. Uæwiadomcie sobie, że z³o istnieje, bo Szatan ju³ siê nie ukrywa. Ukazuje siê w obliczu æwiata, æmieje siê z was, wie, że ma was w swoich sieciach”.

Moja córko, to nasz Akt Woli ujawni³ ci nasz¹ Obecnoœæ w tobie. Kocham ciê. Pisz moja córko, by ukazaæ moim najdro¿szym dzieciom, ¿e ich Jezus kocha ich i ¿e wybra³em ciebie, by poznali moj¹ mi³oœæ do nich. To, co piszesz za moj¹ przyczyn¹, jest wyjaœnieniem tego, co uzewnêtrzni³o siê na twoich d³oniach w dniu, w którym Maryja, twoja Mama, przemówi³a do ciebie po raz pierwszy.

* * * * *

Dziewczyna mojej Woli (w Woli Bo¿ej): Nie mogê Jej opisaæ dok³adnie. Jest we mnie obecna od najwczeœniejszego dzieciñstwa. Prowadzi³a mnie w sposób mi nieznan. Moja ³agodna Mama jest ze mn¹ od zawsze. Kocham J¹. Nale¿ê do Maryi.

Maryja: „Twoja czu³a Mama mówi do ciebie. Moja córko, jestem Mam¹ Woli Bo¿ej. Wszystko we Mnie jest pos³uszeñstwem Woli Bo¿ej. B¹dŸ jak twoja Mama. To Wola Bo¿a chce, ¿ebyœ mog³a s³yszeæ mój g³os, pocz¹wszy od tego wieczoru, kiedy twoje rêce wydzieli³y olej. Ten olej, chciany przez Boga, sta³ siê dla ciebie b³ogos³awieñstwem. To dziêki temu namaszczeniu, Duch Œwiêty da³ ci mo¿noœæ s³yszenia g³osu twojej Mamy Maryi”.

Duch Œwiêty: Wszystko jest w Woli Bo¿ej. Kiedy w nocy twoja Mama powiedzia³a ci delikatnie, ¿ebyœ zaœwieci³a lampê i obejrza³a swoje d³onie, to dlatego, by ujawniaæ obecnoœæ naszego Aktu Woli w tobie. To Ja, Duch Œwiêty, odkrywam ci te rzeczy, by ci powiedziaæ, i¿ jestem w tobie. Jestem moj¹ ma³¹ córeczk¹, któr¹ kocham. G³os Maryi jest obecny w tobie.

To moja Wola, ¿e s³yszysz równie¿ tych, którzy do ciebie mówi¹. To nasz Akt Woli. Zosta³a wybrana przez Nas, moja córko; jestem nasz¹ cór¹ Woli Bo¿ej na chwa³ê Boga. Jezus mówi do ciebie, by uchroniaæ œwiat od zagra¿aj¹cego mu niebezpieczeñstwa. Odda³a siê Nam, w Nas. Kocham ciê, moja córko. Zostañ w Nas. Duch Œwiêty ciê b³ogos³awi. Amen.

* * * * *

S³owa mi³oœci do was.

Jezus: Ten tekst⁸, który chcesz zatrzymaæ do odmawiania Ró¿añca, a który dotyczy tajemnic bolesnych, daj moim dzieciom. On jest równie¿ dla nich. Pokaza³em ci, da³em us³yszeæ te sceny. Wiesz, wszystko musi byæ opublikowane, aby ka¿de dziecko by³o we Mnie. Widzisz, moja ukochana, bêd¹ dusze, które zbawi¹ siê dziêki ³askom, które wi¹¿¹ siê z tymi s³owami mi³oœci. Ofiarujê im bukiet mi³oœci po to, by by³y one w moim ogrodzie Mi³oœci. Kocham ciê, moja s³odka. Ofiaruj siê, moja umi³owana, ofiaruj. Kocham ciê. Amen.

8. Zob. poni¿ej, 14 stycznia 2001r.

Moja Mêka jest dla was. Mi³oææ ofiarowa³a siê Bogu Ojcu, zabieraj¹c was [ze Sob¹].

Konanie Jezusa w Getsemani. Odchodzê do Ogrodu Oliwnego z Piotrem, Janem i Jakubem. Oddalam siê nieco od nich. Modlê siê: „Ojcze, przebacz im, bo nie wiedz¹, co czyni¹”. Piotrze, ty æpisz, nie czuwa³eæ ze Mn¹. Módl siê, ¿ebyæ nie uleg³ pokusie. Moje dzieci, ci z was, którzy siê nie modl¹, wpadaj¹ w pu³apki Szatana; on podjudza was do gniewu na swoich braci. Jesteæcie marionetkami w jego rêkach. To was, którzy siê modlicie, pokaza³ Mi anio³, by Mnie pocieszyæ. Módlcie siê dzieci, gdy¿ cia³o jest s³abe.

Biczowanie. Jestem przed Pi³atem. Wydaje on rozkaz ¿o³nierzom, ¿eby Mnie ubiczowaæ. Szatan ich podjudza. Ich wæciek³oææ jest tak wielka! Pokrywaj¹ Mnie razami. Moje dzieci, to za wasze z³oæci, za wasze czyny przeciwko bliŹniemu cierpiê. Czy¿ nie wiecie, ¿e za ka¿dym razem, jak wy robicie coæ przeciwko tym, którym Ÿle ¿yczycie, to powraca to do was jak bumerang? Sami ponosicie konsekwencje tego. B¹dŹcie ³agodnoæci¹, b¹dŹcie przyk³adem.

Cierniem koronowanie. Zmêczyli siê biczowaniem Mnie. Robi¹ koronê z kolczastych ga³êzi. Kijami wciskaj¹ Mi tê koronê w g³owê, a¿ do koæci. Moje dzieci, wasze gniewne s³owa przeciwko bliŹniemu s¹ jak echo piek³a, które rezonuje w was, moje rozgniewane dzieci. Ci, którzy znosz¹ wasz¹ z³oææ, oddalaj¹ siê od was, by nie musieli kontynuowaæ tej burzliwej konwersacji. Wy, którzy jesteæcie w tym polu dzia³ania, s³yszycie te krzyki. Dajcie Mi te dzieci – one s¹ we Mnie, a Ja jestem w nich. Kocham was, moje dzieci. Wyciszcie swoje wnêtrze przychodz¹c do Mnie.

DŹwiganie Krzy¿a. Luisa Piccarreta patrzy przez okno⁹. Jest ha³as. To Ja przechodzê. DŹwigam mój Krzy¿. Nasze spojrzenia spotykaj¹ siê: spojrzenia litoæci i mi³oæci. Och, te gniewne spojrzenia, które drêcz¹ bliŹniego do tego stopnia, ¿e chce siê zmia¿dziyæ go, by nad nim zapanowaæ! Dzieci moje, patrzcie na siebie z litoæci¹ i mi³oæci¹.

Ukrzy¿owanie. Us³ysz uderzenia m³otka w gwoŹdzie, które wbijaj¹ siê w moje cia³o. Moje dzieci, to s¹ krzyki rozwæcieczonych dzieci, które rozbrzmiewaj¹ z czeluæci piek³a, by was niepokoiæ. Dzieci moje, b¹dŹcie cisi, aby wasze g³osy rozbrzmiewa³y w Niebie.

* * * * *

9. Aluzja to tego, co prze¿y³a mistyczka Luiza Piccarreta w domu rodzinnym, maj¹c 13 lat.

Moje Konanie i wy.

Moje dziecko, jesteś w mojej Obecności. Jestem w tobie. Zachowaj te słowa w sobie i zapisz je na tych kartkach. Zostawi one ślady w sercu moich wybranych dzieci, aby wiedzieli, co Mi czyni.

Jestem w Ogrodzie Oliwnym, w Getsemani. To wieczór mojego Konania. Wszystko we Mnie jest cierpieniem. Moja córko, zostań ze Mną, odczuwam taki ból! Słyszę jakieś krzyki w oddali. Przyszli po Mnie. Moi apostołowie zasnęli; nie czuwali na modlitwie ze Mną. Moja córko, ciało jest tak słabe bez modlitwy. Modlitwa stawia tamę rozprzestrzenianiu się słabości i zła. Wszystko we Mnie krzyczy: „Ojcze, przebacz im, nie wiesz, że to ich słabość sprawia, iż są tacy ulegli”.

Kocham cię, moja córko za to, że jesteś ze Mną. Och, ilu jest tutaj chcących się ze Mną modlić! Pocieszaj Mnie tym. Wy, moje dzieci, widzicie jak wasze modlitwy pomagają Mi przejść przez te bolesne chwile. Będziecie ze Mną w Raju, moje dzieci.

Moje dzieci miłości, zostańcie ze Mną. Cierpię. Ci wszyscy ludzie wokół Mnie żyją ze Mną. Przeklinaj Mnie. Są tak brutalni. Biją Mnie pięściami. Są rozważeni. Życzą Mi samego zła. Chcą Mnie zniszczyć. Nie tylko Mnie, ale też tych wszystkich, którzy są we Mnie: was, moje dzieci.

Piekło zebrało się, by nas zniszczyć, was i Mnie. Ukazuję się silnym dla was. Nie chcę, byście byli zniszczeni; oni są tak zdeprawowani; mają w sobie zjadliwą nienawiść. Dzieci moje, wy, którzy się ich boicie, przyjdźcie – Ja was obronię! Nadstawiam im całe Siebie, aby mogli zaspokoić swoją nienawiść.

Och, moje dzieci, jak wielka jest wasza miłość do Mnie, was, którzy kochacie Mnie mimo wszystkich ran, które Mnie zniekształcają! Moje ciało jest tak obolałe! Trzymam się stojąc, żeby nie zmiędknęli was nienawistnymi gestami, rozważeni na Mnie i na was, mój Kościół. Kocham was. Kochajcie Mnie – Mnie, który się stale ofiaruję, by bronić was od ich uderzeń, które biczą moje Ciało Mistyczne.

Najukochańsze dzieci, oto nadchodzi chwila mojego Królewskiego Panowania. Nie wszyscy wiesz, jak wielka jest moja Potęga. Ten świat jest światem ignorancji. Wy, którzy żyjecie w tym świecie, w którym wszystko jest tylko pozorem, czyż nie dostrzegacie, że wszystko jest dla Mnie, Jezusa, Króla królów?

Przyszedłem do tego świata, by zabrać to, co do Mnie należy: Moje Królestwo. Dzieci moje, wy jesteście moim Królestwem. Kiedy nałożyli Mi cierniową koronę, to była to wasza korona, utworzona z waszych cierpień; zanurzyli ją w ranach mojej głowy, aby każde moje dziecko, które Mi ofiaruje swoje cierpienia, było świadkiem Miłości dla Mnie w tym świecie. Tak, moje cierpiące dzieci, wy, którzy wołacie głosem do mojego Ojca: „Tato, nie możemy już dłużej żyć bez Miłości. Przyjdź Królestwo Twoje, bądź Wola Twoja”.

Moje dzieci, kocham was, Ja, Mi³oæi. Dajcie Mi wasze *tak* dla Mi³oæi. Wasz Król pozyska³ dla was miejsce w tym Królestwie, wzniesionym na Jego w³asnej Krwi.

Moje mi³oæi, ileż razy widzê jak cierpicie. Jestem z wami. Uczyni³em z Siebie z³oczyñcê dla was. Wstyd i hañba to tylko pozory. Moje dzieci, nie wstydyćcie siê, Ja chcê was we Mnie. Przyszed³em do najgorszego z was. Chcê was mieæ wszystkich ze Mn¹, kimkolwiek jesteæcie. Dajcie Mi wasze braki, wasze troski: Ja, Jezus, umieszczê je na krzyżu; tym sposobem bêdê mó³g nieææ je z krzyżem, który mam od dawna na ramieniu.

Moje dzieci, us³ysza³em wasze b³agania, przeszed³em tak blisko was. Spojrza³em na was i zobaczy³em wasze ³zy. Wzi¹³em je i zmiesza³em z moimi, ponieważ, najdrożsi, wszystko jest we Mnie. Wy, moje dzieci, wy tworzyliæcie ten orszak dzieci umar³ych z powodu swoich grzechów.

Kocham was. Kochajcie Tego, który niesie wasze grzechy sk³adaj¹ce siê na mój Krzyż. Ja jestem w każdym z was. Jestem w was, was, którzy bluñnicie przeciwko Mnie. S³yszê te przekleñstwa pod moim adresem; znoszê je, nie broni¹c siê choæby nawet jednym s³owem. Jesteæcie tak s³abi, że moglibyæcie upaææ i wiêcej siê nie podnieææ. Ja jestem w was, moje s³abe dzieci. Trzymam was wszystkich we Mnie. Ja mam tê si³ê, której wam brakuje.

Moje dzieci, czy chcecie kochaæ Mnie, który was tak kocha? Mam dla was tyle Mi³oæi. Oto podchodz¹ do Mnie jacyæ ludzie. Chwytaj¹ Mnie, nie zważaj¹c na moje cierpienia. Jestem tak s³aby, że oni s¹ zmuszeni wci¹gn¹æ Mnie na krzyż. K³ad¹ brutalnie Mnie, s³abego tej ziemi, który jestem bez si³. Moje dzieci, to wasze s³aboæci niosê. Nie mogê oczekiwaæ od was, byæcie byli mocni, kiedy leżycie na ziemi. To moja si³a Mi³oæi podŷwignie was. Kocham was.

Och, moje dzieci, gwoŷdzie przymocowuj¹ Mnie do tego krzyża. O bolesny krzyżu, kiedy przestaniesz Mnie uæmiercaæ! Moje d³onie przytwierdzone s¹ do krzyża mi³oæi. Moje dzieci, wasze grzechy zniewalaj¹ wasze życie. Nie pozwólcie, by wasze uchybienia przybijaj³y was do waszych krzyży. Dajcie Mi wasze s³aboæci, przybijê je do mojego krzyża, by was uwolniæ od waszych gwoŷdzi. Kocham was, moje dzieci.

Tak, moja córko, przymocowali moje stopy gwoŷdŷmi tak twardymi, że przeszły moje cia³o. Te gwoŷdzie, czu³em je. Wbi³y siê we Mnie, w moje cia³o. Pob³ogos³awi³em je.

Moje dzieci, spójrzcie jak wasze cia³o poranione jest z powodu waszych s³aboæci, które przeszkadzaj¹ wam wejææ we Mnie. Ja jestem Tym, który chce wyci¹gn¹æ gwoŷdzie rani¹ce wasze cia³o, które sprawiaj¹, iż jesteæcie tak s³abi wobec tych, którzy was rani¹. Jestem jedynym, który może wam pomóc wytrzymaæ te bóle.

Nie pozwólcie, aby uderzali was ci, którzy wam ŷle ŷycz¹, zanim nie przyjdziecie zaczerpn¹æ mojej si³y, która umocni was w waszych zranieniach. Jestem

Mi³o³eci¹, która w was zamieszkuje. Przyjd³cie do Mnie wy, którzy jeste³cie tak s³abi. Przyjd³cie do Mnie, oddajcie Mi wasze s³abo³eci. Ja, Jezus, w zamian za to dam wam si³y, które b³ed¹ mog³y postawiæ tam³ê waszym uchybieniom [wynikaj¹cym] ze s³abo³eci. Te s³abo³eci, to wasze grzechy, które uczyni³y was podatnymi na s³abo³ææ ludzk¹ sprawiaj¹c¹, æe ranicie zawsze tego drugiego, który was zrani³. Kocham was, moje dzieci.

Moje drogie dzieci, które tak kocham, jestem przymocowany do ogromnego krzy¿a, który wbija¹ w ziemi³. Ja, Jezus Ukrzy¿owany, wszed³em na krzy¿, by pokazaæ wam, æe krzy¿ jest æyciem w was. Noszenie przez was krzy¿y oczyszcza wasze grzechy, które wy sami pope³niliæcie. Nie mo¿ecie ignorowaæ waszych krzy¿y. Przymocowaliæcie je do waszego æycia waszymi s³abo³eciami i brakami.

Och, moje dzieci, jak æe jestem wam wdzi³eczny, æe chcecie Mnie w was. Poruszam si³e w was, Ja, æyj¹cy. Jestem æyciem. Da³em je wam, by zabraæ wasze winy, abyæcie mieli æycie wieczne. Przyjd³cie, moje dzieci. Oto æmieræ przybywa po nas, chce nas zaprowadziæ do swego æmiertelnego æycia, w którym z³o jest wieczne.

Powiedzia³em mojemu Ojcu z Nieba: „*Ojczy, dlaczego Mnie opuæci³ææ?* ” To wasze g³o³ne wo³ania wysz³y ze Mnie. Moje s³abe dzieci, tak bardzo si³e wystraszyliæcie; krzyczeliæcie ile si³ w p³ucach: „Nie, my nie chcemy, ale jak bez Mi³o³eci mo¿emy powiedzieæ *nie æmierci?* ”

Ja zobaczy³em æmieræ i nie zgodzi³em si³e ust¹piæ. Ca³1 si³1 mojej Istoty Mi³o³eci powiedzia³em Ojcu: „*Ojczy, niech si³e stanie Twoja Wola, nie moja*”. Tak, moje dzieci, ten krzyk was ocali³. W Nas, powiedzieliemy *tak* dla Mi³o³eci. Wszystko dla was sta³o si³e mi³o³eci¹.

Moje ukochane dzieci, kolej na was, by wykrzyczeæ wasze wyzwolenie wewn¹ trz was. Ja, Jezus, pomog³e wam. Wo³ajcie g³o³no, a Ja zani³os³e je do mojego Ojca w Niebie.

Wy, którzy jeste³cie tak s³abi, dajcie Mi wasze s³abo³eci. Tak, umocni³e je moj¹ Pot³eg¹ Mi³o³eci. Moja c³orko, kocham ci³e i chc³e ci³e we Mnie. Jezus ukrzy¿owany z mi³o³eci, dla Mi³o³eci, w Mi³o³eci. Amen.

6 – 14 stycze³e³ 2001

Duch æwi³ety

Wasi towarzysze: wasi Anio³owie Str³o¿owie.

Duch æwi³ety: Ten tekst jest dyktowany przeze Mnie. Jestem w ka¿dym z was. To jest po to, by pomóc wam zrozumieæ moj¹ Wol³e. Wszyscy æyj¹cy na ziemi, maj¹ jako niebieskiego towarzysza – anio³a, który towarzyszy im w czasie ca³ego ziemskiego pobytu. Dawaj æwiadectwo, moja c³orko, pisz za moim poruszeniem mi³o³eci.

Dziewczyna mojej Woli (w Woli Bo¿ej): Nast³epnego dnia, po ca³ym dniu modlitwy i adoracji przed Najæwi³szym Sakramentem, oraz modlitwach pochwal-

nych do naszej Najświętszej Matki Maryi, otworzy³am się ca³kowicie na to, by dokona^æ oddania się Woli Bo^żej.

Nieznany mi g³os da³ się s³ysze^æ wewn¹trz mnie. Ten ³agodny i wibruj¹cy g³os wypowiedzia³: Amistica¹⁰. Duch Œwięty natchn¹³ mnie i powiedzia³am: „*To ty, mój anio³?*” G³os mi odpowiedzia³: „*Tak, jestem twoim Anio³em Stró^żem, to jest moje imię*”. Mówi^æ do niego: „*Dziękuj^ê, jakie masz ³adne imię!*” By mnie upewnia^æ, zaproponowa³, ^żebym poprosi³a moj¹ siostr^ê, ^żeby dobrze wymówi³a to s³owo Amistica. Mówi do mnie: „*To sprawi, ^że u^æwiadomisz sobie moj¹ obecno^ææ*”. Poprosi³am, ^żeby mi co^æ wi^êczej wyja^æni³. Powtórzy³ mi, ^że mam pyta^æ. Nie nalega³am. Lubi^ê jego g³os i od tego czasu s³ysz^ê go.

Dziękuj^ê, Jezu-Mi³oeci, Ojczy Przedwieczny. Jak wielkie s¹ Wasze drogi! Kocham Was. Dziękuj^ê, Duchu Œwięty, ^że pomagasz mi pisa^æ to opowiadanie mojego ^życia w Bogu.

7 – 14 styczeń 2001

Jezus

S³u^ży^æ tylko jednej Mi³oeci.

Kocham ci^ê. Kochaj Mnie, moja umi³owana. Wszystko mo^że s³u^ży^æ tylko jednej Mi³oeci: mojej, w ca³ym swym pi^êknie i wspania³oeci. Och, gdyby wszyscy powrócili do Mnie, by³oby tak wspaniale, ^że wszystko wprawia³oby Mnie w rado^ææ i zadowolenie! Kocham ci^ê, moja ma³a owieczko. Id^Ÿ, kocham ci^ê. Amen.

8 – 21 styczeń 2001

Duch Œwięty

Droga do mojej Nowej Ziemi.

Dziewczyna mojej Woli (w Woli Bo^żej): Moi bracia i siostry, pisz^ê za poruszeniem mi³oeci Ducha Œwiętego. Budz^ê się w nocy i p³acz^ê. W moim sercu czuj^ê delikatn¹ obecno^ææ Maryi. Mówi^æ do Niej: „*Czy to Ty, Maryjo, moja ³agodna Mamo? Czy chcesz, ^żebym się pomodli³a?*” S³ysz^ê w sobie bardzo ³agodny, kobiecy g³os. „*Moja ma³a, ukochana córeczko, kocham ci^ê, b¹d^Ÿ uleg³a. Moje dzieci tak bardzo potrzebuj¹ modlitw. Kocham ci^ê. Tak bardzo kocham moje dzieci, które s¹ w tobie. Módl się za nich. B³ogos³awi^ê ci^ê. Prze^żegnaj się: Ojciec, Syn i Duch Œwięty*”.

Czyni^ê znak krzy^ża i zaczynam się modli^æ, ale senno^ææ nie pozwala mi kontynuowa^æ. Nie zdaj¹c sobie z tego sprawy, zasypiam.

Œni^ê: Jestem z moj¹ rodzin¹ w jakim^æ ko^æciele; jacy^æ ludzie s¹ z nami. Mam wra^żenie, ^że tworzymy jedn¹ wielk¹ rodzin^ê, a przecie^ż nie mamy tych samych rodziców.

10. * Wymawiaj: amistika.

Kiedy indziej rozmawiam z ma³ym dzieckiem, które potrzebuje pomocy. Mówię mu o Bogu. Niektórzy ludzie s¹ oburzeni moimi s³owami mi³oeci dla Boga. Nie przejmuję się ich cierpkimi komentarzami.

Następnie widzę się z grup¹ osób, które by³y ze mn¹ w kołacie. Idę z nimi jak¹ drog¹. Widzę tam pal¹ce się domy; nie widzę ognia tylko sam dym. W miarę jak posuwamy się do przodu, widzimy inne domy w dymie. Nie ma nikogo na zewn¹trz tych domów: dziwne!

Nasza grupa się powiększa. Zatrzymuję się, by popatrzeć, ale prędko doganiam grupę z wielk¹ 3atwoeci¹; mam wrażenie, że jestem na rolkach, mimo że nic takiego nie mam na sobie. Idę z grup¹. Jakieś osoby id¹ z przodu i z ty³u, jesteśmy liczni. Jest bardzo przyjemnie. Nikt się nie odzywa. Jesteśmy w pokoju sami z sob¹. To tak, jakbyśmy byli ze sob¹ w wielkiej harmonii.

Nagle s³yszę p³acz¹ce dziecko. Wychodzę z grupy i kieruję się w jego stronę. To niemowlę. Biorę je, gdyż nikogo przy nim nie ma; zabieram je ze sob¹ i ludzie z grupy się nim zajmuj¹.

Na drodze, duże i luksusowe samochody przerywaj¹ nasz marsz. Zatrzymujemy się i patrzymy jak przejeżdżaj¹. Ludzie w samochodach s¹ zaniepokojeni, wystraszeni. Patrzymy na nich nic nie mówiąc. Wiemy, że spotka ich nieszczęście.

Idziemy dalej. Po drodze zatrzymuje nas rozlewisko wody; musimy je przejść. Postępujemy do przodu nie niepokoj¹c się i trafiamy na 3odzie przewozowe, które nas zabieraj¹. Radośnie przedostajemy się na drugi brzeg. Znajdujemy się na nieurodzajnym terenie, gdzie nie rosn¹ ani drzewa, ani rośliny. Nie martwimy się jednak i idziemy dalej. Nie ma dalej drogi. Wiemy, że trzeba iść dalej; to tak, jakbyśmy w naszym sercu wiedzieli gdzie iść. Przed nami jest szczelina. My kontynuujemy, gdyż ufamy, że gdzieś jest przejście.

Bud¹c się, zanim nawet otworzy³am oczy, mówię: „Maryjo, kocham Cię; Jezu mi³oeci, uwielbiam Cię”.

* * * * *

Tam, gdzie cię poeł, spraw, by poznano moj¹ Wolę.

Mama Maryja budzi swój¹ córkę, która jest we 3zach. „Mateńko, czy chcesz, bym się modli³a za moich braci i siostry? ” – „*Tak, moja córko, módl się za nich, oni tak bardzo potrzebuj¹ twoich modlitw. Wszystko w Nas jest modlitw¹. Dawaj siebie, moja córko. B³ogos³awię cię w Imię Ojca, Syna i Ducha 3więtego*”.

Jezus: Moc mojego pokoju sprawia, iż upadasz w spoczynku w Nas i widzisz nasz¹ Wolę. Jesteś w Nas, powierzasz się Nam. Wiele dzieci w strapieniu potrzebuje twoich modlitw. Módl się za nich, moje dziecko. Dawaj siebie, dawaj to, co My ci dajemy; inne dzieci – jak ty – otrzymaj¹ od ciebie to, co ty otrzymujesz od Nas za każdym razem, gdy wypowiadasz swoje *tak* zawierzenia. Dasz moim dzieciom mi³oeci, któr¹ My ci dajemy.

Napotkasz na cienie oporu: idŹy swoj¹ drog¹. Odkryjesz nikczemnoœci tak brudne, skierowane przeciwko Mnie, Mi³oœci. Ty, moja córko w mojej Woli, przejdiesz przez nie dla Mi³oœci. Wielu pójdzie w œlad za tob¹; oni s¹ ws³uchani w moje s³owo. Ty jesteœ g³osem, który daje siê us³yszeæ w nich przeze Mnie, ze Mn¹, dla Mnie.

Dziêkujê, moja córko, Źe prowadzisz ich do Nowej Ziemi. Jestem w tobie; ty we Mnie, Jezusie-Mi³oœci. Amen. Nie bój siê tych s³ów, jestem Moc¹, jestem tob¹, ty jesteœ Mn¹ we Mnie, Jezusie, Królu królów. Wszystko jest we Mnie. Amen.

9 – 24 styczeñ 2001

Duch Œwiêty – Trójca

Ma³a owieczko, okrywam ciê p³aszczem Mi³oœci.

Dziewczyna mojej Woli w Jezusie (w Woli BoŹej): Ja, piszê za poruszeniem mi³oœci Ducha Œwiêtego. Ten sen jest Wol¹ Ojca we mnie, Jego ma³ej, wybranej córeczce, i to zanim jeszcze us³ysza³am g³os Jezusa, mojego Boga oraz g³osy Trójcy Œwiêtej.

Jestem niczym. Jestem tylko prostym narzêdziem mi³oœci. Jestem tym, czym Bóg Ojciec, mój dobry Tata mi³oœci chce, Źeby by³a: piórem, g³osem, osob¹ w Jego Woli. Moi bracia i siostry, jestem w Jezusie, Źyjê w Nim. Wszystko jest dla Niego. Moje *tak*, to *tak* mi³oœci.

Utrata mojego mêŹa, Maurycego, jest oddaniem radoœci Bogu, mojemu Ojcu. Oddajê Mu to cierpienie. Z mi³oœci¹ przyzwalam, by Źyæ w sta³ej obecnoœci jego Boskiego g³osu. Jestem tym, czym Bóg pozwala, Źeby by³a. Kocham Źycie w Bogu, moim czu³ym i jedynym Dobru i Mi³oœci. Wszystko pochodzi od Niego. *Tak, Mi³oœci, naleŹê do Ciebie.*

* * * * *

Trójca Œwiêta: Moja córko, zapisz to, co widzia³æ i s³ysza³æ w nocy, gdy przebywa³æ w naszej Obecnoœci, z Bogiem Ojcem, Bogiem Synem, Bogiem Duchem Œwiêtym i Maryj¹, twoj¹ œwiêt¹ Matk¹.

Dziewczyna mojej Woli (w Woli BoŹej): By³am w ca³kowitym oddaniu siê Woli BoŹej. W nocy obudzi³am siê p³acz¹c po œnie, który mia³am. Widzia³am obraz mojej córki we ³zach. W stanie ekstazy, zaczê³am wypowiadaæ bez przerwy s³owo „Bóg” na paciorkach mojego róŹañca.

Bóg objawi³ sw¹ Obecnoœæ we mnie. Ogarnê³a mnie wielka radoœæ. By³am w euforii szczêœcia. Ból w klatce piersiowej uœwiadomi³ mi, Źe przeŹywa³am radoœæ z Obecnoœci Boga. Œmieræ mog³aby po mnie przyŹæ i nie opar³abym siê jej, tak Jego Obecnoœæ by³a wielka i nie do okreœlenia. Œzy radoœci do³¹czy³y siê do mojego stanu ekstazy. Nagle to wszystko siê urwa³o.

By mnie pocieszyæ, Jezus, Syn Boga Ojca objawi³ mi siê, by mi ukazaæ swój mi³oœæ. Radoœæ równie wielka jak poprzednio otoczy³a mnie i przeniknê³a ca³kowi- cie tak moje wêtrze, jak na zewn¹trz mnie. C¿ to za radoœæ by³a dla mnie! Nie potrafiê jej opisaæ; by³o to a¿ tak g³êboko w ca³ej mojej istocie. Nie zdaj¹c sobie sprawy, wymawia³am imiê „Jezus” na paciorkach mojego ró¿añca. Wszystko siê zatrzyma³o. Moj¹ twarz zala³y ³zy radoœci.

Stan ekstazy przeszed³ w wizjê. Widzia³am malutkiego baranka, ca³ego bia³ego, czekaj¹cego na swój¹ kolej, by go ostrzy¿ono. Nagle spad³o na jego grzbiet runo. Podniós³ ³eb i spostrzeg³ po swojej prawej stronie wiêkszego od siebie barana. Jakœ g³os mówi³ do niego: „*Okrywam ciê, moja ma³a owieczko, p³aszczem mi³oœci. Stañ siê mi³oœci¹*”. Po czym ten g³os powiedzia³: „*Popatrz na Mnie*”. Bardzo wysoko nade mn¹ zobaczy³am Oblicze Boga, b³ogos³awionego Baranka, który pochyla³ siê nade mn¹, ma³¹ owieczk¹. Widzia³am ca³¹ Jego piêknoœæ. Oczy Mi³oœci patrzy³y na mnie i ja dr¿a³am z radoœci.

Moja wizja trwa³a nadal. Sta³am z boku przy ogrodzeniu, gdzie owce pas³y siê na trawie. Sta³y gotowe do wyjêcia z ogrodzenia. Mama Maryja, Matka Jezusa, nasza Matka, poprosi³a, bym przysz³a do Niej. Podchodzi³am nieœmia³o. Patrzy³am na Ni¹ – to by³a przepiêkna Pani! Widok przes³oni³a mi bia³a chmura – to by³o z Woli Bo¿ej.

Maryja wypowiedzia³a nastêpuj¹ce s³owa: „*Moja córko, otrzyma³aæ misjê zebrania stada mojego œwiêtego Syna na Jego przyjêcie. Jesteœ t¹, któr¹ Wola Bo¿a wybra³a przez to, ¿e odpowiedzia³aæ „tak” Mi³oœci. Jesteœ w moim Synu. Jest projekt mi³oœci stworzony dla ciebie. Ofiaruj siê, moja córko, ofiaruj. Widzisz te ma³e owieczki: one oczekuj¹ na Mi³oœæ. Inne, moje dziecko, otrzyma³y tê sam¹ misjê, któr¹ ty bêdziesz wykonywaæ w Woli Bo¿ej. Moje dziecko, twoja Mama jest przy tobie. Kocham ciê*”.

Wydawa³o mi siê, ¿e ta wizja trwa³a krótk¹ chwilê, ale uœwiadomi³am sobie, ¿e minê³y trzy godziny. Jestem córk¹, jak¹ Bóg chce, ¿ebym by³a. Moi bracia i siostry, pokój, mi³oœæ wam, którzy bêdziecie czytaæ te teksty natchnione przez Ducha Œwiêtego, który prowadzi swój¹ ma³¹ córeczkê, by przela³a na papier tê wizjê. Nale¿ê ca³kowicie do was, w Jezusie, przez Jezusa, dla Jezusa. Rozmi³owana w Jezusie, kocham was. Amen.

10 – 24 styczeñ 2001

Duch Œwiêty

W tobie umieœci³em moj¹ Obecnoœæ.

Wszystko pochodzi od Ducha Œwiêtego, który tworzy Trójcê. Wszystko, co myœlicie, wszystko, co mówicie, najmniejsza czynnoœæ, najprostsza, staje siê wielka; moja mi³oœæ j¹ przemienia. Nic nie jest zapomniane, wszystko staje siê czyste. Czyn nieczysty, jak na przyk³ad k³amstwo, którego siê ¿a³uje, a który siê Mnie ofiaruje, staje siê czysty i zbawczy przez spowiedŸ. Stajecie siê czyœci poprzez sam akt, jakim jest mi³oœæ.

Mi³o^æ scala wszystko. Ja jestem Esencj¹ mi³o^æci. Mi³o^æ wsi¹ka w was; jeste^æcie jak g¹bki. Pozwalacie, by moja Istota wch³onê³a was. Jestem Wszystkim Mi³o^æci.

Wszyscy, którzy prosz¹, otrzymuj¹ bez ograniczenia, gdyż Ja nie mam limitów. Stajecie się Mn¹ poprzez sam¹ moj¹ Obecno^æ w was i wokó³ was. Nawet ci, którzy nie prosz¹, otrzymuj¹ moj¹ mi³o^æ, lecz nie korzystaj¹ z niej, albo [korzystaj¹] bardzo niewiele. Jaka szkoda! Tyle ³ask mi³o^æci zaprzepaszczonych, roztrwonionych, jak p³atki, które lec¹, nie zatrzymuj¹ c się. Mi³o^æ, moja mi³o^æ jest podobnie niezrozumiana.

Moje dzieci, tak was kocham! Ws³uchajcie się we Mnie. Mówiê do was. Ten cichy g³osik wewn¹trz was, to Ja, żeb³rak mi³o^æci. Kocham was.

11 – 3 luty 2001

Trójca – Jezus-Mi³o^æ

Moje dzieci s¹ w szkole Mi³o^æci.

Dziewczyna mojej Woli (w Woli Bożej): Chcê zmienia^æ ten tekst; uważam, iż jest zbyt d³ugi. Nie mogê pozwoli^æ, żeby ludzie uznali go za zbyt nudny. Jezus mówi, żeby³m napisa³a, że chcia³am to zrobić. Jestem pos³uszna. „*Moja córko, ten tekst zosta³ ci dany przez Ducha Œwiêtego. Czy nie uważasz, że to normalne, żeby zapisa^æ go takim, jaki zosta³ ci podyktowany? IdŸ, b¹ dŸ pos³uszna! To moja Wola. Kocham ciê*”.

Piszê za poruszeniem mi³o^æci Ducha Œwiêtego: „*Ten sen odzwierciedla³ to, co przeżywa³a^æ w swoim wnętrzu; ukazywa³ ci moj¹ Wolê w tobie. Ÿyjê w tobie, wlewam w ciebie ³aski zawierzenia. To twoje tak sprawi³o, że sta³a^æ się dzieckiem naszej Woli. Zobacz³a^æ, co się w tobie dzieje, kiedy My czynimy nasz¹ Wolê*”.

Budzê się. Jest 6.25 rano. Zamykam oczy. Wszystko jest we mnie obecne. Widzê Maurycego (mojego mêża). Idê za nim, on obiera inn¹ drogê niż moja i odchodzi beze mnie. „Maurycy, poczekaj na mnie”. On wraca. Czujê się bezpieczna, kiedy on jest przy mnie.

Jestem w klasie z nieznanymi. S³yszê ^æpiewy i melodie. Jakie to piękne! Radujê się s³uchaj¹ c ich.

Jestem przy jakiej^æ kobiecie, raczej starszej wiekiem, która gra na instrumencie. To jest bardzo ³adne. Za mn¹ s³yszê bardzo piękny ^æpiew – jakie to piękne! Jakż ona ma piękny g³os! Odwracam się. To ta starsza pani z instrumentem przy swojej twarzy. Odwracam się ponownie. To nadal trwa. Nagle jaka^æ dziewczyna gra melodiê w wysokiej tonacji. Jeszcze jedna osoba wchodzi do sali. „Trzeba to przerwa^æ – powiedzia³a”. Jestem rozczarowana jej przy^æciem. Nie chcia³abym, żeby ta muzyka przesta³a brzmie^æ.

Ta sama pani znowu ^æpiewa. Jakie to piękne, bardzo piękne! Odwracam się, i ku mej wielkiej rado^æci, [widzê, że] ona jest bardzo m³oda, ma zaledwie cztery lata.

To jest tak, jakbym to ja by³a tym dzieckiem. Nagle, z szybkości¹ b³yskawicy, unoszę się w górę pomieszczenia.

Z góry widzę na dole jakieś ramię wyci¹gaj¹ce się do mnie. S³yszę: „Przyjd^Ź, przyjd^Ź”. To tak, jakby mnie ktoś przyci¹ga³. S³ucham g³osu. Z wysi³kciem udaje mi się post¹pię do przodu. Palec wskazuj¹cy tamtej d³oni czyni znak krzyża na moim czole mówi¹c: „B³ogos³awię cię”. Ramię znika. S³yszę znowu g³os mówi¹cy: „Podejd^Ź, chod^Ź tu”. To samo ramię wysuwa się do przodu, i palcem wskazuj¹cym d³oni czyni znak krzyża na moich ustach mówi¹c: „B³ogos³awię cię, moje dziecko”.

W tym momencie widzę g³ębię mojego wnętrza. Wszystko jest przeogromne. To tak, jakbym widzia³a wewn¹trz mnie ca³y wszechświat. Ramię zdaje się znikać i inne ukazuje się dużo dalej. Mówi do mnie: „Chod^Ź tu, podejd^Ź bli^Źej”; Jego g³os by³ tak donośny i tak ³agodny jednocześnie. Z wielkim oddaniem postępuję do przodu, gdy On przyci¹ga mnie do siebie. Palcem wskazuj¹cym czyni krzyż na moim sercu i mówi: „B³ogos³awię cię, moja córko Woli Bo^Źej” i w tej samej chwili wszystko wybucha. To tak, jakbym sta³a się milionami cz¹steczek w przestrzeni. Wszystko się skończy³o. Budzę się i boli mnie klatka piersiowa.

Trójca: Moje dziecko, należysz do Nas, Trójcy. Nama^æciliemy cię Mi³oeci¹. Twoje *tak* do Mi³oeci uczyni³o cię Nami. Jeste^æ Nami, w Nas, dziecko Woli Bo^Źej. Powiedz Nam, moje dziecko, czy kochasz Mi³o^æ? – „Tak” – Kocham cię, moje dziecko. Kochaj Nas. Amen.

* * * * *

Jezus: Moja córko, ten tekst jest dla moich dzieci, które s¹ w szkole Mi³oeci. Ci, którzy nie wypowiedzieli swojego *tak* do Mi³oeci, musz¹ s³uchać mojego g³osu. Moje pouczenia s¹ ci dawane dla nich za pośrednictwem mojego g³osu. Ta pani, która do ciebie mówi, to Mama Maryja. Podoba ci się to? Ona jest w tobie, jeste^æ Jej dzieckiem. Te ^æpiewy, które s³ysza^æ by³y po to, by^æ dowiedzia³a się, że jeste^æ naszym g³o^ænikiem. Musisz dawać moim wybranym dzieciom to, co otrzymujesz, by wiedzia³y, że s¹ dziećmi Woli Bo^Źej. Dawaj, moja córko, dawaj to, co masz. Kochaj Mi³o^æ, Mi³o^æ cię kocha. Amen.

12 – 8 luty 2001

Jezus

Œwięta Msza Eucharystyczna

Ja, Jezus Wszechmog¹cy, mówię ci, pisz. Mimo iż jeste^æ tylko zwyk³1 parafiank¹, proszę cię, by^æ pisa³a dla dobra Ko^æcio³a Jezusa, umar³ego i zmartwychwsta³ego.

Moje dzieci, przychod^Źcie na Mszę. Wszystko we Mnie kona z tęsknoty, by nape³nić was mi³oeci¹. Czekam tam na was, by wam dać niezbędn³e si³y do wykonywania waszych codziennych prac. Tak, moje dzieci, jestem w ko^æciele, by wam dać po^Źywienie mi³oeci.

PrzyjdŹcie Mnie odwiedziać. Jestem obecny w tabernakulum. Tylko Ja mogę nape³niać was³askami, które s¹ konieczne w waszym Źyciu. Jestem Źyciem, które jest obecne w ka¿dej Mszy odprawionej przez moich œwiêtych kap³anów.

Moje koœcio³y s¹ miejscem, gdzie gromadz¹ siê moje dzieci mi³oœci. Zrozumcie, Źe wszystko musi siê wype³niać w mi³oœci do Mnie. Zobaczycie, Źe tylko moja moc mi³oœci zdo³a was na nowo o¿ywiæ w mi³oœci, moje dzieci.

Z tego wszystkiego, co zosta³o napisane przez moich aposto³ów i uczniów, oraz tego, co otrzymaliœcie w orêdziach moich œwiêtych męczenników i dusz wybranych, nic nie jest tak wiarygodne oraz tak mistyczne jak to, co zosta³o napisane w odniesieniu do mojej œwiêtej Mszy Eucharystycznej. B¹dŹcie dziećmi œwiat³oœci. Wszystko, co pochodzi od Ducha Œwiêtego, nie powinno pozostawiać w¹tpliwoœci w waszych sercach. Tylko moja mi³oœæ przewyciê¿y wasz letarg.

Te wszystkie zapiski zosta³y dokonane, by przynieœæ œwiat³o, Źebyœcie mogli wiedziać, Źe My, Trójca, dokonaliœmy dla ka¿dego dziecka najwiêkszej, najpiêkniejszej tajemnicy. Ta tajemnica, moje dzieci, to Źycie, które zosta³o wam dane, byœcie mogli osi¹gn¹æ szczêœcie wieczne. Ja, Jezus, jestem zjednoczony z ka¿dym z was.

Tak, moje dzieci, za ka¿dym razem, kiedy odprawiana jest Msza, Ja, Syn Bo¿y, ofiarowujê siê Ojcu wraz ze wszystkimi waszymi grzechami, by was oczyœciæ. Przychodzê, by przynieœæ³aski, które mój Ojciec wam daje w tym Pokarmie z Nieba. To Ja, Mi³oœæ, odŹywiam was moim Cia³em i oczyszczam moją Krwi¹. Wszyscy, którzy Mnie przyjmuj¹, przyjmuj¹ w siebie niebiañsk¹ Mi³oœæ, która czyni ich dziećmi Bo¿ymi. Duch Œwiêty okrywa ich, aby mogli byæ w jednoœci z Nami, Trójc¹ Œwiêt¹.

Moje dzieci, kiedy przyjmujecie Komuniê, jesteœcie w obecnoœci mojej Istoty, która jest Mi³oœci¹. Mi³oœæ zawiera wszystko. Jestem z ka¿dym dzieckiem na ca³ym œwiecie. Przez ten sakrament, jesteœcie we Mnie z waszymi braæmi i siostrami, by ofiarowaæ siê Mi³oœci. Mi³oœæ was przyjmuje i okrywa sw¹ Istot¹, by uczyniać z was dzieci mi³oœci.

Moje dzieci, nosi³em was zanim jeszcze poczêliœcie siê w³onie swojej matki. Kiedy przychodzicie, by Mnie przyj¹æ w œwiêtej Eucharystii, Ja was ponownie przyjmujê w Siebie. Wy zawsze byliœcie we Mnie. Tym gestem mi³oœci wyrażacie wasz¹ zgodê na to, by byæ we Mnie. To wasz osobisty wybór, Źeby przyjeœæ zamieszkaæ we Mnie. Och! ma³e dzieci, kiedy¿ zrozumiecie moją odwieczn¹ mi³oœæ do ka¿dego z was?

Moje dzieci, b¹dŹcie wierni mojej Obecnoœci w Koœciele; to Ja was karmiê. Czytajcie œwiêt¹ Bibliê wed³ug Êukasza, Mateusza, Marka, Jana, Paw³a. To Ja podyktowa³em te Źarliwe listy. Wszystko, co ludzkie ulatuje, a wszystko, co pochodzi ode Mnie, pozostaje na zawsze. Nie w¹tpcie, moje najdro¿sze dzieci. Pokarm eucharystyczny nie jest rozdawany dla psów, lecz dla dzieci mojego œwiêtego i mistycznego Koœcio³a.

Mój dom, który zamieszkujecie, jest wielki; nikt nie jest pominięty; wszyscy macie uprzywilejowane miejsce. Przyjdźcie wszyscy zasi¹ przy moim stole, gdzie ofiarowane jest wam moje Cia³o moje i moja Krew. Moje Cia³o jest Ćwi¹tyńi¹, w której Ojciec z³o³ca³e swoje upodobanie i gdzie wszystko jest od Niego; nic nie istnieje poza Nim. Tam, gdzie Ja jestem, jest mój Ojciec. Tam, gdzie jest moje Cia³o i moja Krew, Mi³o³ ogarnia wszystko. Jestem Mi³o³ci¹, Mi³o³ci¹ jest mój Ojciec, Mi³o³ci¹ jest Duch Ćwi¹ty, Mi³o³ci¹ jeste³my My, Ćwi¹ty Trójca.

Każda niedziela jest dniem Ćwi¹tecznym. Dlaczego w¹tpiecie? Czy³byłby pope³ni³ jakie³ b³ędy, które przeszkodzi³yby Mi gromadzi³ was, moje dzieci? Czy³ nie jestem Wszec³mog¹cy? Wielu z was wierzy, że niedziela, dzień Pański, zatraci³a intensywno³ mi³o³ci. Mój Ojciec chce was mie³ przy Sobie w trudno³ciach, jakie prze³zywacie ka³dego dnia. Chce wam da³ Pokarm niebiański, aby³cie otrzymali ³aski niezbędne do prze³ycia waszych powszednich dni tygodnia.

Moje dzieci, kocham was. Niedzielna msza jest celebracj¹ rado³ci, uczt¹ mi³o³ci, na któr¹ dobrze jest przyj³. Moje dzieci, jest to niezbędne dla was, by³cie wype³nili wasze ziemskie ³ycie t¹ niebiański rado³ci¹, która zarezerwowana jest tylko dla Nas, w Niebie. Ofiarujemy wam w czasie niedzielnej Mszy ma³ cz¹stk³ Nieba. Wy, moje dzieci, odrzucacie nasz¹ rado³ nape³nienia was. Ja, Jezus, przyzed³em ofiarowa³ si³ na o³tarzu krzy³a, aby³cie wy otrzymali mi³o³ Ojca.

Moje dzieci, czy wy zdajecie sobie spraw³, jak dobrze jest otrzymywa³ to, co jest rozkosz¹ Ojca? Ja jestem Jezusem ³ycy¹ w Ćwi¹tej Hostii, któr¹ mój Ojciec chcia³ dla was. Ma³e dzieci mi³o³ci, pozwólcie si³ nakarmi³ moj¹ Istot¹ mi³o³ci. Wszystko stanie si³ dla was mi³o³ci¹.

Ach, moje ma³e dzieci, Mi³o³ zaprasza was, a wy o³mielacie si³ nie przyj¹ zaproszenia? Wy wszyscy, którzy przyjmujecie swoje dzieci z okazji przyj³ urodzinowych, co by³cie zrobili, gdyby one w¹tpi³y w jako³ podanych potraw oraz waszej go³cinno³ci, i gdyby przy stole krytykowa³y wasze dania, po tylu godzinach spędzonych przez was na przygotowaniu z mi³o³ci¹ tego posi³ku, który – jakby nie by³o – jest tylko dla waszego cia³a? Pomy³lcie, że mój Pokarm, to Pokarm Jezusa, Syna Bo³ego, ten, który nie tylko was od³ywa, ale zaspokaja g³ód mi³o³ci, której tak brakuje waszemu ³yciu.

Moje dzieci, b¹d³cie takimi, jakimi was stworzy³em: istotami, które staj¹ si³ Boskie poprzez moj¹ Obecno³ w was. B¹d³cie czujni. Cia³o jest tak s³abe, a Szatan tak przebieg³y. Czeka na upadek, na s³abo³, by was schwyta³ w swoje zwodnicze sid³a. Nie dajcie si³ o³lepi³ wasz¹ w³asn¹ psych¹. Zbyt wielu utraci³o sw¹ dusz³, poczynaj¹c od niewielkiego zw¹tpienia. Zw¹tpili w moje S³owo, które jest Prawd¹. Przyjdźcie do Mnie wy, którzy odczuwacie g³ód, a Ja was nakarmi³ moim Chlebem ³ycia, który jest drogi mojemu Sercu.

Msza, moje dzieci, jest Źród³em pokarmu, który wype³nia wasze ³ycie ³askami. Przyjdźcie si³ wzmocni³. Amen.

13 – 11 luty 2001

Mama Maryja

Maryja nas b³ogos³awi.

Moja umi³owana córeczko, jak bardzo cię kocham, Ja, twoja Mama z Nieba. Wiem, że szukasz tamtego tekstu. Nie przejmuj się, podyktuję ci go ponownie. Ja, twoja Mama, mam dobr¹ pamięć, nie martw się.

Wieczorem, kiedy po³o³y³am się, powiedzia³am ci dobranoc. By³am szczęśliwa. Rano, jak tylko się obudzi³am, wy³piewywa³am na chwa³ę mojej ³świętej osoby. Powiedzia³am ci, że cię kocham. Z³o³y³am poca³unek na twoim czole, policzkach i ustach. Wzdrygnę³am się, gdy³ tak bardzo onie³mieli³ cię ten poca³unek. Powiedzia³am ci ³agodnie, że dla Nas czas nie istnieje. Jestem mam¹: każda mama lubi ca³ować swoje maleństwa.

Wszystkich was kocham w ten sposób, moje dzieci. Jeste³cie dla Mnie maleńkimi dziećmi. Jeste³cie moimi dziećmi. Powiedzia³am ci, że was, moje dzieci, kiedy op³akujecie swoje cierpienia, Ja, wasza Mama, biorę w ramiona i przytulam do mojego Serca.

Och, moje dzieci! Was, którzy czytacie te s³owa, jak³e bym chcia³a – w tej w³ażnej chwili – przytulę do mojego Serca, które was kocha. Moje umi³owane maleństwa, kochajcie wasz¹ Mamę, która wyci¹ga ku wam ramiona. Przyjd³cie schronić się we Mnie. Moje dzieci, moje Serce jest w każdym z was. Wy, którzy kochacie mojego ³świętego Syna, pozostańcie wszyscy w Nas.

A wy, którzy szukacie przyjemności, ale poza Nami, pomyślcie, że mama, która kocha swoje dzieci ma tylko jedno pragnienie: dobro swoich dzieci. Przyjd³cie do Mnie: wasza Mama chce, by³cie byli bezpieczni w Niej.

Kocham was, moje ma³e dzieci. Ca³uję was czule. Jestem wasz¹ Mam¹ z Nieba. Jestem zawsze u waszego boku. Mama Maryja b³ogos³awi was *w Imię Ojca, waszego Ojca, Syna, waszego Brata i Ducha ³świętego, waszej Si³y. Amen.*

* * * * *

Moja córko, zapisz oryginalny tekst pierwszego przes³ania, który pomog³am ci odnale³ć.¹¹

11. **Jezus:** wszystko jest w Mi³o³ci. Mi³o³ jest żyje. Ja jestem ³yciem. W Woli Bo³ej, dokonuje się sta³e mi³osne poruszenie. Mi³o³ jest w nieustannym ruchu. Zobaczycie, że ten tekst jest napisany w Mi³o³ci. Wszystko jest poruszeniem. Ja jestem w Tej, która żyje we Mnie. Moja Matka jest w Woli Bo³ej. Ona jest ³yciem we Mnie. Wszystko jest we Mnie. W mojej naturze nic nie jest bezruchem. Wszystko jest w mi³osnym dział³aniu. To, co zosta³o napisane, należy do tego mi³osnego poruszenia. Mi³o³ żyje, mi³o³ porusza się. To dlatego ten tekst różni się od pierwszego.

Oddanie się Woli Bożej.

Dziewczyna mojej Woli (w Woli Bożej): Mama Maryja bógosławi nas i mówi: „Okrywam was moją macierzyńską miłością. Moje ukochane maleństwa, całuję was czule w czoło, policzki i usta (czujecie się nieswojo z powodu tego pocałunku w usta).

„Czy nie wiesz, że w Raju czas nie istnieje? Gdy was całuję, trzymam was w ramionach i składam czule na waszych małych, pulchnych usteczkach mały pocałunek. Gdy macie jakieś zmartwienie i gdy płacicie, kołyszecie was w moich ramionach, a gdy przestajecie płakać i umiemychacie się do Mnie, jestem szczęśliwa.

„Ach, moje dzieci, jak Ja was Kocham! Gdybyście znali całą miłość, jaką do was żywię, to oniemielibyście.

„Dzień dzisiejszy jest bardzo szczególny. Wszystkie kościoły świata są otwarte, by was przyjąć. Moje dzieci, przyjdźcie tu. Przygotowaliśmy stół z najpiękniejszym obrusem, kwiatami, świecami. Jest tam pokarm dla was: prosty, ale przede wszystkim taki, że da wam zdrowie, radość i pokój.

„Moje dzieci, jesteście wszyscy zaproszeni. Iluż jednak z was nie przyjdzie! Ich miejsce pozostanie puste, ale nikt go nie zajmie, bo któregoś dnia – kiedy oni zdecydują się powrócić – odnajdą to swoje miejsce. Moje Matczyne Serce jest smutne z powodu ich nieobecności. Tak bardzo ich Kocham.

„Moje dzieci, Kocham was, Kocham was, Kocham was! Przekleń się, moja córko: *Ojciec, jest twój Miłość; Syn, jesteś w Jego Sercu; Duch Święty otacza cię swoją siłą. Amen*”.

14 – 13 luty 2001

Mama z Nieba

Ileż z moich dzieci jest na krawędzi śmierci,
w ogniu zatracenia!

Moja córko, Kocham cię. Ja, twoja Mama z Nieba sprawiam, że piszesz dla twoich braci i sióstr, których Kochasz. Moje Matczyne Serce jest bardzo smutne, gdy widzi, jak moje dzieci oddalają się od mojego Syna Jezusa. Czy nie wiesz, że On da im wszystko, nie proszą o nic?

Bądź czujna, moja córko! Wiele z moich dzieci porzuciło sakramenty, by zdobywać życie pełne przyjemności, zmysłowości i innych rzeczy prowadzących ich duszę ku zagładzie.

Moje malutkie dzieci, nie bądźcie zdrętwiali w swych przyzwyczajeniach. Porzućcie prędko ten styl życia. Szatan, mój wróg, ma władzę nad tym światem. Lubi was dręczyć, by uczynić z was niewolników po to, aby zatracić waszą duszę na wieczność w ogniu wiecznym. Zbyt wiele moich dzieci żyje według własnego upodobania; nie interesują się naszymi ostrzeżeniami. Bądźcie otwarci na nasze

wo³ania. Kochamy was. Nie ulegajcie waszym przyzwyczajeniom; to jest trudne, lecz pomy³elcie o przysz³o³eci. Wieczno³o³æ jest tak d³uga.

Nie prosz³e was, by³æcie stali si³e mnichami, cho³æ moje Serce by³oby tym zachwycone. Prosz³e was o tak niewiele. Id³Ÿcie na Msz³e co niedziel³e, a w miar³e mo³liwo³o³ci cz³e³ciej. Spowied³Ÿ jest ³erodkiem, by pozby³æ si³e z³ych przyzwyczaj³e³Ń; zwi³azane s³ z tym ³aski. Widzisz, moja c³o³rko, wielu boi si³e spowiedzi, bo uwaz³aj³, ³e jest to dla nich zbyt trudne.

Uwaz³aj³ te³, ³e to b³edzie przeszkod³ dla ich przyjemnego ³ycia. Powiedz im, moja c³o³rko, czego My chcemy, m³j Syn i Ja: da³æ im niezb³edne ³aski do ich dobrego samopoczucia. To mo³ze ich tylko uszcz³e³liwi³æ w ³ewiecie, w kt³orym jest tyle prze-
mocy i zbrodni pope³nianych na niewinnych istotach.

Moja c³o³rko, Ja ich tak bardzo kocham. Trzeba, ³eby wiedzieli, ³e wszystko jest mo³liwe przy niewielkim wysi³ku z ich strony. My wymagamy tak niewiele, a oni mog³ tak wiele otrzyma³.

Id³Ÿ, moja c³o³rko, nie obawiaj si³e je³eli oni nie rozumiej³. Moje Matczyne Serce b³edzie ³ewieci³o nad nimi dot³d, dop³oki ³ewiat³o³æ nie rozb³y³enie w nich. Wyla³am tyle ³ez, ³e moje Serce nie mo³ze straci³æ nadziei na ich szcz³e³cie. Kocham ich wszystkich, to s³ moje najdro³sze dzieci. Kocham ci³e moja c³o³rko. Prze³egnaj si³e.

15 – 18 luty 2001

Jezus

Grupy ³ewiat³a, kt³ore pokrywaj³ ziemi³.

Moja umi³owana c³o³rko, powiedz twojej grupie modlitewnej, jak bardzo ich wszystkich kocham. Moje dzieci, ³ywi³e mi³o³æ szczeg³o³ln³ do ka³dego z was. Wasze modlitwy ratuj³ wiele dusz. Jeste³æcie jak latarnia. Widziane z Nieba, jej ³ewiat³o powi³ksza si³e i dochodzi do innych ³ewiate³ utworzonych przez inne grupy ³ewiat³a, kt³ore pokrywaj³ ziemi³.

Zsy³am ³aski na wszystkie moje ziemskie dzieci; to jest jak deszcz. Lecz nie-kt³o³rzy z nich – a jest ich du³za liczba – stali si³e nieprzemakalni. Ja, Mi³o³æ, czekam na jak³o szczelin³e w nich po to, by moje ³aski mog³y si³e przedosta³ do nich. Nie mog³ przeszkodzi³ mojej mi³o³ci, by si³e przedosta³a, to moja ³ewiat³o³æ przenika wsz³edzie w niesko³ńczono³æ.

Moje ukochane dzieci, b³d³Ÿcie czujni. Wr³og m³j w³ecieka si³e, widz³c gdy si³e modlicie. Kontynuujcie, moje dzieci. Kochajcie Mnie, sprawcie, by Mnie kochano, potrzebuj³e waszych modlitw. Dzi³ekuj³e, moja ma³a owieczko, za ca³y dzie³Ń modlitw. Kiedy jeste³æ sama w domu, ofiaruj Mi cz³e³to twoje ca³e dni, one stan³ si³e ca³kowi-
cie dniami modlitwy.

Tak bardzo ci³e kocham, moja ma³a owieczko. Zapisz to, co ci m³owi³e, i przeczytaj im to. Kocham ich, kocham was. Moi wybrani, kocham was tak wielk³ mi³o³ci³, ³e gdyby³æcie [o tym] wiedzieli – wprawi³o by to was w zdumienie. B³ogos³awi³e was: Ojciec, Syn, Duch ³ewi³ety. Amen.

16 – 21 luty 2001

Jezus-Mi³o^æZ³o chcia³o j¹ zniszczyæ.

Moje dzieci, to Ja, Jezus, żyjê w „Dziewczynie mojej Woli”. To Ja sprawiam, że ona zapisuje tê wizjê, ażeby wszystkie dzieci, które Mi się ofiaruj¹, mog³y j¹ przeczytaæ. Jestem Potêg¹. Wiem, co jest dla was dobre, abyæcie byli we Mnie.

Tej nocy, gdy moja córka obudzi³a się w obecnoæci Szatana, mojego piekielnego wroga, ofiarowa³a Mi to cierpienie, zgadzaj¹c się na ten atak. Przez jej zgodê na to, by oddaæ Mi wszystko, odnios³em zwyciêstwo nad moim wrogiem. Ja, który znam moj¹ umi³owan¹, zna³em jej mi³o^æ do Mnie. Znios³a cierpienie tego ataku, by daæ Mi zwyciêstwo nad Z³em. Szatan chcia³ się wkraæ, by j¹ zniszczyæ i odebraæ jej mi³o^æ, któr¹ Ja jej da³em. Ten atak sta³ się moim zwyciêstwem.

Chcia³ j¹ zniszczyæ z zajad³1 wæciek³o^æci¹. Wiedzia³ o jej mi³o^æci do Mnie, jej Boga. Zawzi¹³ się, by pokazaæ jej, że to on by³ panem moich dzieci. Ja, Mi³o^æ, da³em jej si³ê, by wtopi³a się we Mnie.

Wyznacz³ sobie zadanie, że ukaże jej sw¹ nikczemn¹ obecnoæ, nêkaj¹c j¹. Wszystko, co j¹ stanowi, by³o we Mnie. Jedynie sama obecnoæ Szatana by³a dla niej chwil¹ cierpienia. Ten nieczysty stwór zawzi¹³ się na ni¹. Chcia³ jej pokazaæ jak niepotrzebna jest jej mi³o^æ do Boga. Ona odmówi³a ukazania się Bogu-Mi³o^æci w stanie s³abo^æci.

Wszystko, co j¹ stanowi, by³o we Mnie. Ona ofiarowa³a się swemu Bogu - Mi³o^æci. Wszystko w niej cierpia³o z mi³o^æci do swego Tatusia mi³o^æci. Jej istota cierpia³a z powodu mi³o^æci, jak¹ odczuwa³a do swego najdroższego Tatusia. W niej wszystko by³o zwyciêskie, gdyż ona żyje w Nas.

Ja, Mi³o^æ, kocham to b³ogos³awione dziecko za jej pos³uszeñstwo wobec Woli Bożej. Wszystko w niej powierza się Nam. Mi³o^æ przezwyciêży³a Z³o tego wieczoru, gdy pozwoli³em Szatanowi zjawiæ się przed t¹ cór¹ mi³o^æci.

Moje dzieci, kiedy Z³y Duch wam się zjawia, to oddajcie go Mnie. Oddajcie Mi wszelkie nieczyste s³owa, nienawiæ, každy strach, gniew. Ja, Jezus zwyciêży³em Szatana. Nikt z was nie może zwyciêżyć Z³ego Ducha. Jedynie Ja, który jestem Wszechpotêg¹, mogê oddaæ mu jego z³o. We Mnie, przyjdŹcie. Jestem Panem æwiata.

Z³o zamieszkuj¹ce Szatana czyni z niego istotê, od której nie ma ucieczki. Wszystko w nim jest bólem. On jest uosobieniem z³a. Wy, moje dzieci, jesteæcie we Mnie; jesteæcie wiêc mi³o^æci¹. Mi³o^æ jest wami. Z³o może wejæ w was tylko wtedy, gdy wy je zaakceptujecie, jako że wy nie jesteæcie z³em. Jeæli Mi³o^æ jest w was i wy jesteæcie mi³o^æci¹, to zwyciêżacie Z³o, które usi³uje w was wnkn¹æ. Mi³o^æci¹ przezwyciêżycie Szatana. Pozwólcie ogarn¹æ się Mi³o^æci¹ tak, aby to wszystko, co nie jest Mn¹, zosta³o wypêdzone poza was.

Kocham was. Oddajcie Mi wasze wszystko. Z³y Duch nie jest w was, on się tam wkrada; nie może w was pozostawaæ, chyba, że go zaakceptujecie. Ja, Mi³o^æ,

proszę was, byście Mi wszystko oddali, aby nic w was nie było bólem miłości¹². Kocham was. Kochajcie Tego, który was chce w miłości.

* * * * *

Bógowskiawię te teksty ³askami miłości,
które czyni¹ was zawierzeniem.

Ja, twój Ukochany, pokazuję ci to, co widziałem i przeżyłem w tej wizji (21 lutego 2001). Przeprowadzę cię do ¹ycia Boskiego we Mnie, by ci lepiej pokazać przyszość upadłych dusz w piekle.

Wszyscy, którzy nie ³uchaj¹ mojego ³osu, który rozbrzmiewa w tobie, będą nadal czynić ich własną¹ wolę, nie przejmując się moimi ostrzeżeniami miłości. Mimo iż krzyczę od tak dawna ludzkimi ³osami moich wybranych, wielu nie chce zrozumieć, że ten czas ma się ku końcowi.

Tak, moje dzieci, ten czas się kończy, pozostało już tylko kilka minut. Mówię *kilka minut*, by wam pokazać, że klepsydra z piaskiem, która odwróci³em – opróżnia się. Wkrótce drzwi się zamkną¹, a ostatni pozostaną¹ ostatnimi, ponieważ nie chcieli zainteresować się moimi ostrzeżeniami.

Moje dzieci, od tak dawna ostrzegam was. ¹ycie nadal swoim życiem, nie ³uchaj¹cie moich ostrzeżeń. Kiedy drzwi się zamkną¹, niektórzy ludzie będą krzyczeć, płakać nad swoim losem. Zostaną¹ więźniami własnych grzechów na wieczność. Te grzechy, to są ich zachowania.

Moje dzieci, pomyślcie o tych, którzy grzeszyli swoimi rękami. One będą powodem strasznych cierpień i staną się jak istoty, które będą ich torturować. To będzie tak straszne, że nie pozwoli³em, żeby moja córka przeżywała ten widok, zbyt ciężki dla niej. Zabra³em ją¹ stamtąd.

Szatan ³iga³ ją¹ i usi³owa³ zaskodzi³, lecz jej miłość do Miłości przewyciężyła demona. Choć ³y chciał ją¹ zaatakować we wzmocnionej sile trzech demonów, by ją¹ zranić – nie zgodzi³em się na te napaści na moją¹ umi³owaną¹. Wynagrodzi³em jej za jej oddanie się Miłości, naszej Woli.

Moje dzieci, wy, którzy zapoznacie się z tymi tekstami, widzicie jak ten czas jest bliski! Kocham cię, moja umi³owana. Przyjmij ³aski mojej Woli, aby wszystko w tobie było Mn¹. Amen.

12. Ból miłości czuje się wówczas, gdy już nawet siebie samych nie rozumiecie. ³o ogarnia was, jesteście nieszczęśliwi. Wy, którzy jesteście miłości¹, stajecie się nieszczęśliwi. Wy, miłość, odczuwacie ból.

17 – 24 luty 2001

Jezus

Wszystko jest przygotowane, żeby nadesz³o
moje przyjœcie w was.

Ja, twój Jezus, mówiê ci, żebyœ zapisa³a ten sen. To Ja przypomnê ci dok³adnie to, co prze³y³aœ podczas tej wizji. To jest moja Wola.

Widzisz, ¿e jesteœ z jakimiœ osobami: s¹ twoje dzieci, twoi rodzice, jacyœ przyjaciele, których znasz i ich znajomi, których nie znasz.

Jesteœcie na modlitwie w du¿ym domu. Jesteœcie szczêliwi, jest w was mi³oœæ. Wszystko to jest bardzo przyjemne. Odczuwacie w sobie wielk¹ radoœæ. Myœlicie, ¿e tylko wy j¹ odczuwacie. Z zewn¹trz dochodz¹ okrzyki radoœci. Wychozdzicie. Jak¹¿ radoœæ odczuwacie gdy stwierdzacie, ¿e inne osoby s¹ równie¿ szczêliwi!

Samochód ciê¿arowy zatrzymuje siê przed wami; wychodz¹ z niego koronkowe rêkawiczki. Jesteœcie zaskoczeni, bo w ciê¿arówce znajduj¹ siê rêkawice baseballowe.

Innym razem widzisz ludzi wokó³ sto³u: ludzie interesu i ich prezes s³uchaj¹ m³odego cz³owieka, który im coœ doradza. To wprawia s³uchaczy w stan radoœci: wszystko jest radoœci¹. Ten m³ody cz³owiek pragnie zalecaæ siê do pewnej m³odej dziewczyny. Jest uprzedzaj¹co grzeczny i pe³en szacunku, a m³oda dziewczyna zachowuje siê z rezerw¹.

Teraz jesteœ w jakimœ domu z innymi osobami, tymi, które by³y z tob¹ w du¿ym domu. Patrzycie na kalendarz. Kula spada z nieba na obrazek znajduj¹cy siê u do³u kalendarza. Jest jakiœ pan o bia³ych w³osach. To tak, jakby dó³ obrazka by³ animowany.

Obudzi³aœ siê z radoœci¹ w sercu. Powiedzia³aœ Mi: „Dziêkujê ci Jezu Mi³oœci, kochamy Ciê, ja i wszyscy moi bracia i siostry ca³ego œwiata, my, którzy jesteœmy w tym oceanie Twojej mi³oœci i mi³oœci Mamy Maryi”.

W czasie dnia modlitw charyzmatycznych poczu³aœ zapach ró¿.

* * * * *

Moje przyjœcie w sercach moich dzieci.

Moje dziecko, które kocham, niech Mi³oœæ, która ciê upaja bêdzie ca³a w tobie. Moja czu³a ukochana, delektuj siê t¹ chwil¹³aski. Ten sen jest wizj¹, moja córko, i opisuje chwilê mojego przyjœcia w serca wszystkich moich dzieci.

Opisuje on miejsce, gdzie bêdziecie otoczeni najbli¿szymi przyjació³mi, którzy uwierzyli w moje pisma, poniewa¿ bliskie jest to wydarzenie, które dla nich bêdzie wydarzeniem szczêliwym; to bêdzie dla nich nagroda za to, ¿e uwierzyli i powiedzieli swoje *tak*.

Ty jesteś w nich, moja córko. Odczuwasz ich radość. Ty jesteś ich radością¹, ponieważ wy, moje dzieci, jesteście Mi³oeci¹. Stajecie się tym, czym jesteście. Wszyscy otrzymali Mi³ość.

Ci ludzie interesu to osoby szczeniwe, że daj¹ mi³ość mniejszym od siebie. Oni stali się mi³oeci¹. M³ody cz³owiek poznaje mi³ość w sobie. On chce podzielić się mi³oeci¹ z m³od¹ dziewczyn¹ zakochan¹ w nim. Tak w³anie będzie się dzia³o, moje dzieci. Wszyscy odkryjecie mi³ość. Nie będzie już więcej brutalnych gier, tylko sama mi³ość. Nie będzie więcej p³aczu, tylko sama radość. Wszystko, co nadchodzi, jest w Mi³oeci.

Ten czas jest tak bliski, moje dzieci. Chociaż wspólnie przypatrujecie się kalendarzowi, na którym przesuwaj¹ się wasze kolejne dni, to nie zd¹życie nawet pomyśleć – on nadejdzie, on będzie. Sam Ojciec tchnie Mi³ość w was poprzez Ducha Świętego.

Z radości¹ odczu³ać Mi³ość. Róża została przys³ana przez twoj¹ Mamę, by ukazać ci Jej obecność w tobie. Przez ca³y czas w ci¹gu dnia, mimo że by³ać w obecności ludzi, którzy nie pojmowali twojej radości, odczuwa³ać j¹ tak mocno wewn¹ trz siebie, że otrzyma³ać zapach róży, co sprawi³o, że poczu³ać nasz¹ Obecność w tobie. Kocham cię. Kocham cię. Amen.

18 – 27 luty 2001

Twój Jezus mi³oeci

Moje Serce otwiera się na wasze prośby.
Nie zawsze ws³uchujecie się w moje ³aski.

Moja umi³owana, pokaza³em ci moje Serce, które kocha wszystkie dzieci. Wszystkich, którzy prosz¹ Mnie, by przyje³ im z pomoc¹, reprezentuj¹ otwarte ręce, które widzia³ać w swoim wnętrzu.

Pozwól, że ci powiem, moje kochanie, jak jesteś dla Mnie cenna. Pokazuj¹ c ci to, chcę wyjawiać wszystkim moim dzieciom, że kocham je ponad w³asne życie. Serce, które widzia³ać, to jest mi³ość, któr¹ mam dla nich. Kocham cię, mi³oeci moja. Kochaj wszystkie moje dzieci tak jak to Serce, które ci pokaza³em. Jesteś częśc¹ tego Serca. Jesteś we Mnie, tak jak oni s¹ we Mnie.

Moje dziecko, moja ma³a owieczko, te wyci¹gnięte ramiona b³agaj¹ ce Mnie, bym przyszed³ im z pomoc¹, to s¹ dzieci, które przedstawiaj¹ Mi prośby, zapominaj¹ c o swej duszy. Te dzieci b³agaj¹, bym im pomóg³, nie myśl¹ c o tym, że Ja, Jezus, chcę żeby oni Mnie kochali. Moje Serce rozdziera się z mi³oeci dla nich, lecz oni – co oni robi¹? Pozostaj¹ w swoim zg³ie³ku, nie przychodz¹ c do Mnie, ich Zbawiciela. B³agam o ich mi³ość, lecz oni chc¹ tylko dóbr materialnych, rzeczy bezwartościowych, światowych przyjemności.

Moje najdroższe dzieci, chcę waszej mi³oeci. W zamian dam wam wszystko, czego potrzebuje wasza dusza, która jest Mi tak droga, jak również wasze cia³o;

zaspokojê równie¿ wasze materialne potrzeby. Przede wszystkim zadbajcie o wasze duchowe ¿ycie, a dobro materialne przyjdzie jako dodatek.

Kocham was, moje najdro¿sze dzieci. Moja bardzo kochaj¹ca ma³a owieczko, kochaj Mnie nadal. To Ja umieszczam w tobie moj¹ mi³oæ p³on¹c¹ ogniem ¿ycia, który spala wszystko, co jest mi³oæci¹. Moja mi³oæ do was jest gorej¹cym ogniem. Kocham was. IdŸ, moja ma³a, najdro¿sza owieczko. B³ogos³awiê ciê. Amen.

19 – 28 luty 2001

Jezus

Mi³oæ jest w ka¿dym z moich dzieci.

Jestem w ka¿dym z moich dzieci. Jestem Mi³oæci¹! Maryja i Jezus stanowi¹ jedno. Jestem Mi³oæci¹, której szuka³aæ i której pragnê³aæ ca³e ¿ycie. Przepe³nam siê w tobie. Kochaj Mnie, kochaj Mnie, moja ma³a owieczko. Zgromadzê wkrótce moje owce w zagrodzie. Wiele z nich tam wejdzie. Bêdziemy w radosnym uniesieniu, w euforii radoæci.

Ju¿ wkrótce zamknê drzwi. Ci, którzy wybrali, ¿e pozostan¹ na zewn¹trz, nie wejd¹ tam ju¿ nigdy. Odwrócimy siê od nich, spogl¹daj¹c na nich ze smutkiem po raz ostatni. Pamiêtajcie, ¿e mój g³os jest grzmotem. Wyrzycie moje s³owa w waszych sercach. Jestem sprawiedliwoæci¹ i dobroci¹; kocham was.

Kocham ciê, moja ma³a owieczko. Przygotuj siê dzisiaj do zjednoczenia ze Mn¹, to jest dzieñ umartwieñ. Módl siê za swoich braci i siostry. Te nadchodz¹ce dni doprowadz¹ ciê do pójøcia za Mn¹ w moim publicznym ¿yciu. ChodŸ, pójdŸ w œlad za Mn¹, moja ma³a owieczko. Potrzebne Mi jest twoje *tak*. Postêpuj wed³ug moich pouczeñ, powierzaj siê. Kocham ciê. Amen.

20 – 1 marzec 2001

Jezus

Wszystko pochodzi ode Mnie.

Wszystko, co pochodzi ode Mnie jest czyst¹ prawd¹. Wola Ojca jest moj¹. Jestem Wszechpotê¿ny. Prawda jest moj¹ moc¹. Ka¿dy cz³owiek, który nie jest ze Mn¹, jest przeciwny Woli Ojca niebieskiego. Biada temu, kto krytykuje moje prawa mi³oæci. Jestem mi³oæci¹ Ojca, jestem Jego uwielbionym Synem.

Moja córko, kocham ciê. Pisz, moja umi³owana. Wszystko, co pochodzi ode Mnie, mo¿e jedynie pomóc wam wzrosn¹aæ w mojej mi³oæci. Zadbajcie o to, by wprowadziæ w czyn moje lekcje mi³oæci, to odbije siê na waszym ¿yciu, moje najdro¿sze dzieci. To jest proste, nic nie jest skomplikowane. Wszystko jest w mojej Ewangelii. Czytajcie j¹. Jestem, który jest, który by³ i który przychodzi. Wielu nie zadawała siê tym, co im da³em w tych pismach. Wymyœlaj¹ w³asne teksty, by schlebiaæ swojej przewrotnoæci. Posuwaj¹ siê nawet do wyparcia siê moich s³ów.

Jestem cierpliwy, pe³en mi³oæci, gotowy przyjæ im z pomoc¹, aby wszystko w nich sta³o siê jasne. Im bardziej powierz¹ siê mojej mi³oæci, tym wiêcej otrzymaj¹

ask, które pomog¹ im zwrócić się do Mnie. Tego, czego pragnę od tych dusz to to, by wróci³y bez oci¹gania się, pozbawione wszelkiego przywi¹zania, które sprawia, iż trac¹ zaufanie do mojego daru mi³oeci.

Moi umi³owani, wszystko, co pochodzi ode Mnie, jest niczym innym jak moj¹ mi³oeci¹ do was. Jestem Tym, który kocha was szczerze. Moja mi³oeci jest czysta, lojalna, pe³na ognia. Chcę was rozpaliać, nie zadaj¹c wam bólu. Wręcz przeciwnie – jestem ³agodnoeci¹.

Wszystko jest takie, jak prostota dziecka. Moje maleństwa, id³cie w ład za Mn¹, te łady wskazuj¹ wam drogę, po której i³cie. Pozostańcie ze Mn¹. Jeste³cie Mi bardzo drodzy. Je³eli cho³by jeden z was upada, Ja podnoszę go, przyjmuję go w Siebie. Kiedy odzyskuje si³y, umieszczam go na moich łeciekach, aby się ode Mnie nie oddala³.

Kiedy które³ z moich dzieci uznaje swoje życie za skomplikowane, to dzieje się tak dlatego, że o nic Mnie nie prosi³o. Nie wchodzi we Mnie. Jak Ja będę mógł³ mu pomóc, je³eli ono o nic nie prosi? To od niego zależy, czy Mnie chce. Musi dokonać wysi³ku, by to otrzymać. Nie sk¹pcie wysi³ków, ponieważ ten, który jest autentyczny wobec siebie samego, może wszystko zrobiać, by zmieniać swoje życie.

Moja mi³oeci jest tak czysta. Przyjd³cie zanurzyć się w k¹pieli prawdziwej mi³oeci. Id³, moja ma³a owieczko. To jest dla tych, którzy chc¹ dokonać wysi³ku, by przyje³ do Mnie, który ich tak kocha; ponieważ wszystko to jest dla was w tym czasie ³aski. Kocham was. Kochaj Mnie, moja córko. Moja umi³owana, kocham cię. Prze³egnaj się. Amen.

21 – 1 marzec 2001

Duch Święty – Maryja

Wizja Maryi i Jezusa podczas gdy odmawiam różaniec.

Dziewczyna mojej Woli (w Woli Bożej): Każde s³owo zosta³o us³yszane we Mnie. Duch Święty zamieszkuje mnie. Chwa³a i uwielbienie Tobie, Duszo mojej duszy.

Odmawia³am różaniec przed moim krzy³em chwalebny. Przy dwóch ostatnich dziesi¹tkach Tajemnic Chwalebnych, maj¹c oczy zamknięte, oto co zobaczy³am.

Widzę Maryję ubran¹ w bia³ suknię, ³nie³nobia³. Ma z³czone d³onie. Jest tak pobożna, że sk³ania do modlitwy. Pochyla się nade mn¹. Jej twarz jest bardzo ³agodna, mimo iż nie mogę dojrzeć Jej spojrzenia tak, jak się widzi bliskiego przyjaciela. To tak, jakbym wszystko zgadywa³a. Ona ma spojrzenie pe³ne czu³oeci. Jej rysy s¹ ³agodne, bardzo ³agodne. Z g³owy aż do stóp opada lekki woal. Suknię ma obszern¹, ponieważ jest zmarszczona na wysoko³ci biustu, i odnosi³ wrażenie, że jest brzemienna. Nosi Dzieci¹tko z mi³oeci. Duch Święty objawia mi, że Ona chce, że bym by³a przy Niej, abym mog³a dać dzieciom Jej cenny skarb: Mi³oeci.

Maryja: Dawaj, moja córko, dawaj. On jest dla nich, przyszed³ na ten świat, by przynie^æ wam mi³o^æ. Przyjmijcie mi³o^æ. Kocham was, moje dzieci.

Dziewczyna mojej Woli (w Woli Bo^zej): Czuj^ê si^ê z Ni¹ tak dobrze i bardzo bezpiecznie. Patrz^ê na Ni¹ od do³u do gó^{ry}, ca³y czas modl¹c si^ê. Moj¹ klatk^ê pier-siow¹ ogarnia silne uczucie ³agodno^æci i dobroci. Patrzenie na Ni¹ jest tak mi³e, ^ze ca³a moja istota odczuwa tkliw¹ mi³o^æ, jak¹ ma matka do swojego dziecka.

Nadal si^ê modl^ê. W mojej modlitwie ofiaruj^ê Ojcu Cia³o, Krew, Dusz^ê i Bóstwo Jego Syna Jezusa. W czasie gdy wymawiam:

- Cia³o: widz^ê Hosti^ê;
- Krew: widz^ê kropl^ê Krwi spadaj¹c¹ do kielicha;
- Dusz^ê: widz^ê bia³ego go³1bka;
- Bóstwo: widz^ê ja^æniej¹c¹, ^æwietlist¹ kul^ê. Ca³a moja istota jest w zachwycie.

Wszystko to si^ê zatrzymuje, kiedy przestaj^ê wymawia^æ s³owa. S³ysz^ê ³agodny g³os mojej Mamy, który mi mówi: „*Id^Ź teraz, uczyn^Ź znak krzy^za, moja córko, skoń-czy³o si^ê, id^Ź”*. I z mi³o^æci¹ dodaje: „*B¹d^Ź pos³uszn^a, moje dziecko”*.

Tak p³aka³am z rado^æci, ^ze nie mog³am wyj^æ z tego stanu o w³asnych si³ach. Tego wieczoru Mi³o^æ odwiedzi³a mnie. Dziękuj^ê Jezu, przyszed³e pokaza^æ mi twoj¹ Matk^ê i Siebie.

22 – 2 marzec 2001

Jezus-Mi³o^æ

Szcz^êæcie to Ja, moje dzieci.

Moja ma³a, najdro^zsza owieczko! To Ja, Mi³o^æ, nak³aniam ci^ê do pisania po to, by moje dzieci pozna³y ca³e dobro, jakiego chc^ê dla nich. Mi³o^æ to Bóg, który kocha swoje dzieci. Chc^ê wam powiedzie^æ, ^ze wszystko, co jest mi³o^æci¹, pochodzi z mojej Istoty mi³o^æci, ona za^æ wywodzi si^ê od mojego Ojca.

Kochajcie Mnie, nie tylko dlatego, ^ze jeste^æcie zainteresowani, by zbawia^æ wasz¹ dusz^ê – ale z czystej mi³o^æci. Tyle wam da³em, by^æcie otrzymali ^zywie wieczne. Wieczno^ææ jest we Mnie. W Raju nie odmierza si^ê czasu mi³o^æci, on jest nieustanny.

Wszystko, co ma warto^æ na ziemi, jest bez znaczenia w Niebie. To wszystko, co tu stanowi dobro materialne, tam nie ma ^zadnej warto^æci. Szcz^êæcie mo^ze istnie^æ tylko we Mnie. Jestem Tym, który nadaje warto^ææ wszystkiemu, poniewa^z wszystko staje si^ê mi³o^æci¹ dopiero wtedy, kiedy zgadzacie si^ê odda^æ Mi to wszystko.

Moje dzieci, boicie si^ê oderwa^æ od waszych dóbr tego ^æwiata, bo my^ælicie, ^ze w nich mo^zna znale^Źæ szcz^êæcie. Mylicie si^ê – wszystko jest nud¹ dla tego, kto jest daleko ode Mnie. Po jakim^æ czasie poszukujecie znowu czeg^o innego, co dostarczy wam rozrywki.

Jesteœcie jak ten osio³, który biegnie za marchewk¹ zawieszon¹ na koñcu sznurka, któr¹ Szatan trzyma przed waszymi oczami, pokazuj¹c wam, że dobra materialne s¹ wa¿ne. Popatrzcie na siebie. Wszystko prowadzi was do konsumpcji. Telewizja, któr¹ ogl¹dacie, nadaje bez przerwy reklamy. Nie mo¿ecie siê nigdzie ruszyæ, żeby wasze oczy nie patrzy³y na afisze konsumpcyjne. Wasze domy s¹ przepe³nione dekoracjami. Szatan jest tak przebieg³y, i¿ sprawia, że z zapartym tchem czekacie, by nabyæ kolejn¹ rzecz. Wasze czasopisma o dekorowaniu domów zachêcaj¹ was do nabycia wielu niepotrzebnych dóbr.

Macie przed sob¹ to, co Szatan chce, żebyœcie zobaczyli. Wysi¹lacie siê, nie osi¹gaj¹c niczego. To on trzyma marchewkê na koñcu sznurka. Jakże to zbyteczne – nigdy jej nie z³apiecie. Ten rodzaj szczêcia tak wygl¹da. Ono nie mo¿e zaspokoiaæ waszych potrzeb, jest zbyt b³ahe i bez widoków na przysz³oœæ. Prawdziwe szczêcie znajduje siê wewn¹trz was, gotowe, by wytrysn¹æ jak fontanna mi³oœci, która nigdy nie wyschnie.

B¹dŹcie dzieæmi mi³oœci, które nie maj¹ innych zmartwieñ jak to, żeby szerzyæ mi³oœæ, która bêdzie siê mno¿yæ bez koñca. Nie ma szczêcia bez prawdziwej mi³oœci, mojej mi³oœci. Jestem Eucharysti¹ mi³oœci. PrzyjdŹcie siê posiliaæ. Kocham was, chcê waszego szczêcia i to szczêcia bez koñca. Kochajcie Mnie! Kocham ciê moja ma³a owieczko. Amen.

23 – 7 marzec 2001

Jezus

Mój ból na myœl, że jesteœcie poza Mn¹.

Jezus: Moje dzieci, kiedy z³o jest w was, wszystko w was cierpi. Z³o nie mo¿e mieszkaæ razem ze Mn¹, wy jesteœcie we Mnie. Kocham was, moje dzieci.

Szatan jest z³em, on chce was odci¹gn¹æ ode Mnie. ChodŹ ze Mn¹, moja córko, poka¿ê ci tych, którzy go s³uchaj¹. Mi³oœci moja, pisz za moim poruszeniem. Ja, twój Bóg-Mi³oœæ, który wie wszystko o tobie, moja umi³owana, kocham ciê.

Dziewczyna mojej Woli (w Woli Bo¿ej): Odmawiam Tajemnice Bolesne Ró¿ańca. Mam zamkniête oczy, s³yszê g³os wewnêtrzny, który prosi mnie, abym by³a pos³uszna i uwa¿nie patrzy³a. Patrzê, maj¹c oczy zamkniête. Nie widzê nic.

Nagle ciemnoœci rozjaœniaj¹ siê do koloru jasnego br¹zu, który przesuwa siê przed moimi zamkniêtymi oczami. Zarysowuj¹ siê konkretne kszt³ty. S¹ to ciasne rzêdy postaci ludzkich. Modl¹ siê, gdy¿ ich d³onie s¹ z³o¿one, a ich spojrzenie pobo¿ne. Wszystkie te postacie modl¹ siê wraz ze mn¹. Czujê to i mówiê: „Ale¿ te wszystkie osoby modl¹ siê wraz ze mn¹! ” G³os mówi do mnie: „Tak, moje dziecko, to s¹ æwiêci z Nieba i ziemi, w Woli Bo¿ej. Oni s¹ wszyscy we Mnie, Jezusie. Patrz nadal, moje umi³owane dziecko”.

Oni id¹ prze¿ciem miêdzy jasno i ciemnobr¹zowymi ska³ami. To tak, jakbym ogl¹da³a jakiœ film i wystêpowa³a w nim. Ludzie znikaj¹ i kszt³ty ludzkie ukazuj¹

się w otworze ska³y. Maj¹ na sobie togi sędziowskie, a na g³owach czapki w formie zawoju wokó³ g³owy. Sędziowie maj¹ togi bogato ozdobione plakietkami z biżuteri¹. Trzymaj¹ się prosto i sztywno, kroc¹ do przodu jak ci, którzy panuj¹ nad sytuacj¹ i dyskutuj¹ szeptem między sob¹. Jest ich czterech. S¹dzê, i³ w³aenie podejmuj¹ jakie³ decyzjê. Bojê się ich i ich decyzji. Kroc¹ do przodu i siadaj¹ w wej³ciu bardzo du³ego wewnêtrznego dziedzińca.

Otaczaj¹ ich wewnêtrzne ³eciany wysokie na dwa piêtra. Jacy³ ludzie krzycz¹ przez kwadratowe okna. U góry te okna s¹ owalne. Nie maj¹ szyb. Wszystko jest z kamienia. Wszyscy maj¹ wzrok skierowany na dwoje wielkich drzwi, które się otwieraj¹.

Wchodzi dwóch ³o³nierzy z cz³owiekiem, którego trzymaj¹ za ramiona. Nie mo³e się utrzyma³ na stoj¹co, wydaje się zrezygnowany, z g³ow¹ spuszczon¹ do przodu. Popychaj¹ Go przed Siebie, upada na kolana. To tak bolesne, to, co On znosi! Wywo³uje lito³! Mój Bo³e! To jest Jezus, to jest scena s¹du przed Kajfaszem!

G³os mówi mi: „*Kontynuuj dalej, moja córko*”. Powierzam się i widzê Jezusa spogl¹daj¹cego na nas z lito³ci¹. Bez jednego s³owa, rzuca tak ³agodnie, tak pe³ne uleg³o³ci spojrzenie na ludzi krzycz¹cych w Jego stronê: *na ³emier³*. P³aczê nad Nim, nad nami. Jest to tak bolesne, ³e b³agam Maurycyego, mojego zmar³ego m³ê³a, którego s³yszê, ³eby mnie zabra³. Po czym s³yszê, jak odmawia *Ojczy Nasz*. Powracam z wizji do siebie. Z trudno³ci¹ odmawiam dziesi¹tkê Ró³añca.

Gdy dochodzê do drugiej tajemnicy, Jezus mówi mi: „*Zamknij oczy*”. I jest tak, jak wczê³niej: ciemno³ przechodz¹ca z ciemnego br¹zu do jasnego br¹zu. Widzê jakie³ bardzo wielkie istoty, jakby ogromnych zapa³ników. Nie maj¹ na sobie prawie nic. Wygl¹daj¹ ohydnie, bo ich twarze, bardzo zdeformowane, s¹ odra³aj¹ce w swym wygl¹dzie, gdy³ jednoczê³nie ludzkie i zwierzêce. Chodzê w³ród nich. Jestem z Jezusem, który idzie przede mn¹. Nie widzê Go, ale wiem, ³e to jest Jezus. On ogarnia mnie swoj¹ Obecno³ci¹. Idê za Nim i nie bojê się. Wszystko we mnie ³yje Nim.

Te istoty zadaj¹ sobie ból, gryz¹c się swymi ostrymi zêbami. Wyzywaj¹ się, jest w nich wiele nienawi³ci wobec istot ³yj¹cych na ziemi. Przeklinaj¹ swoje dzieci, które jeszcze ³yj¹, lub odwrotnie, to dzieci przeklinaj¹ swoich rodziców nadal ³yj¹cych na ziemi. S¹ wiê³niami tych okropnych istot, które sprawiaj¹ im ból. To straszne! Chcê odej³. Maurycy odmawia *Ojczy Nasz*. Przychodzê do siebie, p³aczê, jestem bezradna wobec tych cierpień. To okropne!

Przy trzeciej dziesi¹tce, g³os Jezusa zachêca mnie do zamkniêcia oczu. Jestem z Maurycym. Jestem pos³uszna, i te same kolory powracaj¹. Te zdeformowane istoty, które widzê, to s¹ te same, lecz jeszcze okropniejsze. Siedz¹ na materacach na ziemi – go³e. Widzê je od ty³u, skrêcaj¹ się i zawodz¹ apatycznym g³osem. S¹ do siebie wrogo nastawione. S¹ tak lepkie. Nagle widzê d³d³ownice

wychodz¹ce z ich skóry, wstrętne insekty, ma³e, straszne jaszczurki. Te istoty s¹ okropne.

„Beze Mnie, twójego Jezusa, nie mo³esz, moja umi³owana, znie^æ tego bólu, który sprawia, że widzisz, jak strasznie b^êd¹ cierpia³y moje dzieci”. To jest tak okropne, tak jak ζ ¹dze cielesne w ca³ej swej brzydocie. S³ysz^ê Maurycego, który odmawia *Ojcze Nasz*. Jestem z nim, dozna³am ulgi, ζ e to si^ê zatrzyma³o. To jest tak odra³aj¹ce!

Przy czwartej dziesi¹tce Ró³ańca jest tak, jak poprzednio. Jezus mi mówi: „Zamknij oczy, córko moich bole^æci”. Zamykam je i wid^ê w pomieszczeniach okropne istoty o takich samych kształt³ach. Przechadzam si^ê po tych pomieszczeniach. Jezus prowadzi mnie do innego pokoju. Te istoty s¹ straszne, co^æ jedz¹. Nie wiem co. Zbli³am si^ê, albo raczej id^ê do przodu w tym pokoju i patr^ê.

To jest straszne! Trzymaj¹ za nogi ma³e dzieci, bardzo malutkie. Wyrwij¹ skór^ê i jedz¹ j¹. Inny bierze nogi i trzymaj¹c g³ow¹ w d^ó3 potrz¹sa nimi tak, jak j^o. Inni dokonuj¹ takich okrucieństw, ζ e krzycz^ê: „Ale nie dzieci, nie dzieci, to straszne!” P³acz^ê nad tymi dziećmi: „Dlaczego te dzieci? Dlaczego?”

To s¹ te dzieci, które wyrzuca si^ê na ∞ mietnik. To s¹ te dzieci, których rodzice wychowuj¹ w nienawi^æci, przemocy, nie pokazuj¹c im tego, ζ e s¹ mi³o^æci¹. Przeklinaj¹ one swych braci i siostry, chc¹c dokonywa^æ tylko z³a, ponieważ nikt im nie pokaza³, ζ e byli mi³o^æci¹. Te dzieci, to s¹ dzieci tego ∞ wiata! „Och, mój Jezu, zabierz mnie st¹d szybko”. Maurycy odmawia *Ojcze Nasz*. Jestem tak wyczerpana, ζ e ledwo starcza mi si³ na zmówienie mojej dziesi¹tki. „Och, mój ukochany Jezu, có³ my wyprawiamy? To straszne!”

Przy ostatniej dziesi¹tce Ró³ańca Jezus mówi: „Zamknij oczy, ukojenie moich ran”. Jestem pos³uszna i wid^ê jakie^æ osoby u st^óp góry. One na ni¹ patr¹. Góra zaczyna si^ê rusza^æ. Ukazuje si^ê g³owa utworzona z g³ów trzech w^êz^y. Te w^êz^e s¹ tak straszne! Sprawuj¹ w³adz^ê nad tymi lud³ymi, którzy ich s³uchaj¹ i kontroluj¹ tak, jakby to by³o normalne, ζ eby w^êz^e panowa³y nad lud³ymi. Ludzie zdaj¹ si^ê ich nie ba^æ, ale ja czuj^ê, ζ e s¹ pod ich panowaniem i – jak niewinne istoty – nie podejrzewaj¹ niebezpieczeństwa. Ci ludzie s¹ pod ich w³adz¹. Jezus mówi do mnie: „Te istoty nieczyste, które s¹ na rozkazach Bestii, sprawuj¹ w³adz^ê nad moimi dziećmi. Moje biedne maleństwa nie zdaj¹ sobie sprawy z tego, jak te istoty ich nienawidz¹”.

Ale oto po lewej stronie, u podn^óz^a tej góry w^êz^{ów}, ziemia porusza si^ê, otwiera i wychodzi z niej góra, która zmienia si^ê w wielki ³eb lwa. Z niesamowit¹ wynios³o^æci¹ odwraca go bardzo powoli, patr¹c na ludzi z nienawi^æci¹, z tak ogromn¹ nienawi^æci¹, ζ e a³ mnie przechodz¹ ciarki. Zieje z niego ∞ mier^æ, dominacja, ca³kowite zniszczenie. Ma ∞ lepia w³adcy. Wpatruje si^ê nimi uporczywie w ka³dego z was. Zimno bije z tego spojrzenia. Si³a nienawi^æci jest w tej bestii.

Jezus: „Moje dzieci, to jest Szatan. Jest upad³ym anio³em, którzy ζ yje w czelu^æciach piek³a. Uwa³a si^ê za pana tego miejsca. Chce was tam wtr¹ci^æ, ζ eby

zniszczyæ w was życie. Jest szatańskim z³em wszystkiego, co nie jest mi³oæci¹. Jest wcieleniem wszystkiego, co pod³e. Moje dzieci, z tego tekstu dowiadujecie siê, æe on tam jest i patrzy na was, chc¹c zagarn¹æ was, by zabiæ życie, które jest w was. Moja córko, jestem twoim Bogiem mi³oæci, który sprawi³, æe piszesz dla nich, aby wiedzieli, æe z³o chce ich zabiæ na wiecznoææ¹.

Dziewczyna mojej Woli (w Woli Boæej): Maurycy odmawia *Ojcie Nasz*. Kontynuujê dziesi¹tkê razem z nim. Bêd¹c pos³uszną, piszê to, co widzia³am. To Duch Œwiêty dyktuje s³owa. Wszystko jest tak prawdziwe. Mówiê wam: „Moi bracia i siostry, zadajcie sobie trud, by siê zatrzymaæ i pomyæleæ, æe piek³o istnieje. To straszne. Widzia³am te rzeczy. B³agam was, moi bracia i siostry, powiedzcie Mi³oæci wasze *tak*. Jezus nas kocha”.

24 – 9 marzec 2001

Twój Jezus-Mi³oææ

W¹tpliwoæci, co do mojej misji w Jezusie.

Dziewczyna mojej Woli (w Woli Boæej): Przeżywa³am w¹tpliwoæci, co do próby mi³oæci, na któr¹ zosta³am wystawiona: utrata mojego mêæa oraz jego oddanie siê Mi³oæci przez danie swojego *tak*, moje sta³e zawierzenia i wy³¹czanie siê zmys³ów, by móc siê ws³uchiwaæ w g³os wewnêtrzny.

Wszystko to zaczyna³o byæ dla mnie dowodem, æe przebywa³am w sta³ej obecnoæci Dzia³ania Jezusa. Cierpia³am jednak z powodu nieobecnoæci Maurycyego. Zadawa³am sobie takie oto pytania: Czy moje oddanie siê jest ca³kowite? Czy jest to naprawdê g³os Jezusa, czy teæ moja wyobraŹnia? Czy to wszystko, co przeży³am od niedawna, jest z Woli Boga?

S³yszê g³os Jezusa, który mówi mi, abym wziê³a ksi¹ækê¹³ le¿¹c¹ nieopodal mnie i otworzy³a j¹ na stronie 40. Zanim zacznê czytaæ, powiedzia³ mi: „*Wzroæniesz dziêki temu*”. To, co przeczyta³am, stanowi³o dok³adn¹ odpowiedŹ dla mnie. Po przeczytaniu, moje w¹tpliwoæci ust¹pi³y. Z³oży³am dziêczynienie Jezusowi za to, æe do mnie mówi³. Dziêkujê Jezu, æe dajesz mi poznaæ Twój¹ mi³oææ do kaædego z nas. Ja, twoja niewykszta³cona córka, proszê, byæ przyszed³ mi z pomoc¹, Ty, który mnie tak kochasz.

Jezus: „Moje ukochane dziecko, nie zmieniaj æadnego s³owa z tego, co ci powiedzia³em. To mój Akt Woli, æeby wykazaæ ci moje Dzia³anie w tobie. Ty, moja ma³a dziewczynko, b¹dŹ pos³uszną. B³ogos³awiê tych, którzy pomog¹ ci w realizacji mojego dzie³a. Kocham ciê. Amen. ”

13. Léandre Lachance. «Pour le bonheur des miens, Mes choisis. Jésus. » Vol 2, Ed. St-Raphaël, p. 40: «Vous êtes à mon école. » [„Jesteæcie w mojej szkole”]

ycie odnosi zwycięstwo nad śmiercią¹.

Moja córko, pomogę ci; wesprzyj się na Mnie, wejdź we Mnie. Jestem tob¹, ty jesteś Mn¹. Jak Ja cię kocham! Odczuwasz Mnie w sobie. Och, jak to dobrze być razem! Kocham cię.

Wieczorem, gdy zasnę³ na kanapie, w czasie gdy pilnowa³ swoje wnuczki, ani³, że widzia³ w moim Królestwie swojego męża, który by³ we Mnie, twoim Jezusie Mi³oci .

Szatan pokaza³ ci obraz twojego męża i zaniepokoi³ cię swymi rani¹ cymi s³owami. Tak bardzo chcia³ się zbliżyć. Zemści³ się, odpychaj¹ cię z nienawiści¹. Nie zrozumia³, że to by³ Z³y Duch. Ten obraz utkwia³ w tobie. Bardzo wystraszy³ się jego s³owami. Chcia³ również ochronić twoją¹ szwagierkę, która mieszka sama, tak jak ty. Szatan chcia³ zaszkodzić również jej. Odczu³ to, i pospieszy³ jej z pomoc¹. Wszystko zakończy³ się tym, że zdrzą³. Nadeszły³ twoje dzieci.

Po powrocie do swojego domu, poprosi³ Mnie o pomoc. Ba³ się zostać sama w domu. Modl¹ c się na kolanach przed moim świętym Krzyżem, przys³ do Mnie. Powiedzia³em ci: „*Moja córko, zamknij oczy i patrz*”. Tak też uczyni³. Nie widzia³ nic, ale mia³ oczy ci¹gle zamknięte. Powiedzia³em ci: „*Poca³uj Mnie*”. Powiedzia³: „Jezu, nic nie widzę” i z³oży³ poca³unek.

Otrzyma³em ten poca³unek z tak¹ mi³oci¹. W tym oddaniu się, moje Serce ukaza³o się w twoim wnętrzu. Po twojej prawej stronie, zobaczy³ moje Serce czerwone z mi³oci do wszystkich moich dzieci. Moje Serce tak się rozradowa³o na to twoje oddanie się, że pokaza³o ci promienie szczęścia wychodz¹ce z niego. Och, co za radość, kiedy ujrza³ moje promienie! Powiedzia³: „Och, to jest Najświętsze Serce!” *Moja córko, kocham cię.*

Moje dzieci, dla tych wszystkich, którzy powierzają¹ się Mi³oci, z mojego Serca wychodz¹ mi³osne p³romienie, które na nich padają¹. Przez Jezusa-Mi³oci, przyjmijcie moje dzieci te mi³oci, któr¹ może przyją¹ tylko istota mi³oci, tak bardzo jest On przepe³niony mi³oci¹. Tak moje dzieci, b¹d¹ycie w Mi³oci. Moje Serce ma tyle mi³oci do każdego z was, że wylewa się ona z jego brzegów. Dawaj, dawaj, moja córko.

Ukaza³em ci moją¹ Obecność, pokazuj¹ ci moje Najświętsze Serce. Ty, moja córko, w twoim zawierzeniu Mi³oci, zobaczy³ w sobie moje Serce. Te s³owa, które proszę, abyś wypowiedzia³ – zapisz je. One pomog¹ wszystkim moim dzieciom, które potrzebują¹ Mnie, Jezusa-Mi³oci. Moje dzieci, kocham was. Kochajcie Mi³oci.

„*Wszystko, co nie jest Wol¹ Boż¹: niech wyjdzie z moich myśli! Najświętsze Serce Jezusa, ufam Tobie*”.

* * * * *

Wszystko we Mnie jest Wol¹ Boż¹. Jestem w tobie, ty we Mnie. Twój sen pokaza³ ci śmierć. Śmierć przysza, żeby ci pokazać ca³e z³o, jakie chcia³a w tobie dokonać poprzez wież¹ ranę śmierci twojego mę³a. Śmierć odwiedzi³a cię poprzez jej widok i twoje zranienia. Ja umocni³em cię. Śmierć przekaza³a ci swój strach widz¹c moje nad ni¹ zwycięstwo.

Moja córko, jaka jesteś dobra, że oddajesz Mi swój sen bez buntu, ca³kowicie poddana mojej Woli! Kocham cię. Ja, Jezus, da³em ci moj¹ Obecność, pokazuj¹c ci moje Serce mi³oeci dla ciebie.

Moja córko, wypowiadaj s³owa mi³oeci, które stanowi¹ przeszkodę dla z³oeliwoeci Szatana. *„Wszystko, co nie należy do Woli Bożej: niech wyjdzie z moich myśli!”* Moje dziecko, widz¹c, że jesteś ws³uchana we Mnie, Serce Mi się raduje i promieniuje ogromem radoeci. Kocham cię, moja córko. Chcę cię we Mnie.

Maurycy powiedzia³ ci, żebyś wymawia³a te oto s³owa: *„Najświętsze Serce Jezusa, ufam Tobie”*. Tak, moja córko, s³owa te przepe³nione s¹ mi³oeci¹. Wszystko staje się mi³oeci¹ w Mi³oeci. Kocham cię, moja umi³owana Córko mojej Woli. Amen.

26 – 11 marzec 2001

Jezus

Mi³ość przynosi ulgę ich smutkowi.

Moja córko, kocham cię. Razem, b¹d¹my jednym, moja umi³owana, duchowa ma³żonko. Wszystko dla nas, w nas, mi³oenie. Mi³ość cię kocha. Moja umi³owana, wszystko na ziemi stworzone jest do mi³oeci. Wola Ojca jest Źród³em mi³oeci.

Będ¹c daleko ode Mnie, moje dzieci cierpi¹. Ja jestem Mi³oeci¹, która przynosi ulgę ich smutkowi. Ponieważ ich serca s¹ nieskore do uwierzenia, przeżywaj¹ strasz¹ boleść, gdy trac¹ kogoś bliskiego.

Śmierć nie jest etapem życia pozbawionym radoeci, ona jest dotarciem duszy do miejsca mi³oeci. Moje dzieci, tym miejscem jest czyściec, gdzie dusza musi przeżywać swoje oczyszczenie mi³oeci. Mi³ość duszy do Boga, po tym jak ona już się spe³ni przez swój czyn mi³oeci, wszystko w niej uszlachetni tak, aby mog³a przyjeść do swego Boga, który tęsknie jej wyczekuje. Powiem jej: *„Przyjd¹, moja oblubienico, bankiet jest dla ciebie zap³at¹. Ja, twój Oblubieniec, czekam na ciebie, żebyś by³a moj¹ na wieczność”*.

Moje dzieci, utrata kogoś bliskiego jest radoeci¹ dla tego, który ulatuje do Nieba. Dusza wraca do siebie, gdzie musi pozostać na wieczność. Tam jest tylko szczęście, radość, wesele. Z wszystkiego promieniuje pokój i mi³ość.

Ci, którzy pozostaj¹ na ziemi, musz¹ zaakceptować, że ich ukochana istota odchodzi. Proście Mnie o ³askę pokoju. Wypowiadaj¹c wasze *tak*, pozostaniecie wewn¹ trz siebie w pokoju. Wasza roz³ka będzie mniej bolesna. Odkrycie, że jest

w was mi³oæ. Bêdziecie szczêliwi w imieniu tej drogiej wam istoty, która odnalaz³a szczêcie wieczne. Ta dusza opuæci³a ziemiê, nie mo¿ecie jej zobaczyæ; delikatna zas³ona uniemo¿liwia wam zobaczenie æwiêtych dusz. Moje dzieci, kocham was. PrzyjdŹcie do Mnie, tylko Ja mogê daæ wam pokój. Amen.

27 – 12 marzec 2001

Jezus

Zmieniam wasz¹ surowoæ w ³agodnoæ.

Moja umi³owana, której pozwo³em zostaæ t¹, która pisze dla Mnie; b¹dŹ narzêdziem mojej mi³oæci dla tych, którzy chc¹ byæ mi³oæci¹.

Wszystko na tym æwiecie przepe³nione jest gorycz¹ i nienawiæci¹. Jestem, który jestem, który by³ i który nadchodzi. Jestem Ÿród³em szczêcia, radoæci i pokoju. Bez Mi³oæci wszelka wola ludzka jest zwodnicza. B¹dŹcie mi³oæci¹. Ja jestem Tym, który mo¿e zmieniaæ wasz¹ surowoæ w ³agodnoæ. Kochanie jest radoæci¹ – doæwiadczcie tego sami.

Wielu myæli, ¿e wszystko jest emocj¹. Odmawiaj¹ wiary w moj¹ sta³1 Obecnoæ w nich. Odrzucaj¹ ka¿de zaproszenie pochodz¹ce z ich serca, by s³uchaæ mojego s³owa. To Ja jestem Tym, który do was mówi. Pos³uchajcie mojego g³osu wewn¹trz was, poniewa¿ wszystko jest w was. Czy¿ nie jestem Tym, który da³ wam ¿ycie? Czy to nie jest normalne, ¿e jestem w was, Ja, który jestem waszym tchnieniem ¿ycia?

Moje dzieci, przestañcie t³umiaæ wasze ¿ycie mi³oæci, poniewa¿ wszystko w was jest piêknem. Ÿyjecie jedynie dla tego, co na zewn¹trz w tym zdradzieckim æwiecie. B¹dŹcie tymi, kim powinniæcie byæ: istotami przepe³nionymi szczêciem, radoæci¹. Chcê was takimi, jakimi was stworz³em.

Popatrzcie na malutkie dzieci. Od chwili urodzenia krzycz¹ do Mnie z ca³ych si³: „Tato, nale¿ê do Ciebie, kochaj mnie”. Czy¿ nie uæmiechaj¹ siê one podczas snu? Wy mówicie: „One uæmiechaj¹ siê do anio³ów!” To Mi³oæ ich ko³ysze, æpiewa hymny do mi³oæci, mojej mi³oæci, której one nie odrzucaj¹.

Wy, rodzice, zatruwacie je wasz¹ trosk¹, by im pomóc. Chcecie je ochroniaæ, dominuj¹c nad nimi wasz¹ mi³oæci¹. Moje dzieci, Ja jestem Mi³oæci¹. Wy, rodzice, kochacie swoje dzieci, lecz wasza zach³anna mi³oæ dusi je. Tylko Ja, Mi³oæ, jestem Tym, który umacnia w was mi³oæ, prawdziw¹ mi³oæ. Kochajcie Tego, który chce dla was dobra. Ja mam do rozdania jedynie mi³oæ, a wszystko inne bêdzie wam dane z nadmiarem. Wiem lepiej od was, co jest wam potrzebne, kiedy, i w jaki sposób macie to otrzymaæ. Zobaczcie jak zaj¹³em siê Hiobem po tym, jak przeszed³ sw¹ próbê. W mi³oæci, da³em mu wiêcej ni¿ potrzebowa³. Nie obawiajcie siê, gdy ogarnia was Mi³oæ, ona sprawia, ¿e wzrastacie ku wiecznej szczêliwoæci.

Wszelki ból, wszelkie cierpienie s¹ Ÿród³em szczêcia, kiedy Mi³oæ jest w was. Utrata kogoæ drogiego jest etapem normalnego ¿ycia. Mówicie: „*Æmieræ jest jedyn¹ sprawiedliwoæci¹ na tej ziemi. . . .*”. Jak bardzo ludzki jest wasz punkt widzenia!

Łemieræ jest radoæci¹ i szczêæciem dla osoby, która zmierza do szczêæliwoæci wiecznej.

Mi³oææ jest umocnieniem dla tych, którzy oddaj¹ siê Mi³oæci i pozwalaj¹, by Mi³oææ ich pocieszy³a. Ich serce pozwala siê ko³ysaæ, przytulaa, kochaæ. Co za ogromny spokój, kiedy Mi³oææ mówi do was: „*Kocham ciê, kocham ciê! Nie bój siê, ta droga osoba jest tutaj*”.

Nie mogê ukaraæ lub pozwoliæ cierpieæ istotom, które siê kocha³y przez ca³e ich ziemskie Źycie. Otwieram przejæcie miêdzy Niebem a ziemi¹, aby by³y zawsze razem, w inny sposób, jeszcze bliŹej, bliŹej niŹ kiedykolwiek za ziemskiego Źycia.

Co s¹dziaæ o istotach, które oddaj¹ siê bez zastrzeŹeñ, bez Źadnej myæli przeciwnej Woli Boga? W Woli BoŹej, mój Ojciec pozwala na to, Źeby istoty, które s¹ blisko Nas porozumiewa³y siê z wami. W waszym niedowiarstwie wy odmawiacie us³yszenia ich. To wy, i tylko wy zamykacie ten pasaŹ Woli BoŹej. Nie wolno myælaæ o łemierci jako o zerwaniu na zawsze. My wszyscy jesteæmy w mi³oæci. Ta mi³oææ nie ma granic, przestrzeni – wszystko jest powi¹zane, spojone mi³oæci¹.

Jesteæcie istotami mi³oæci, poczêtymi dla mi³oæci. B¹dŹycie tym, kim powinniæcie byæ: istotami pe³nyymi mi³oæci. To od was i tylko od was zaleŹy, Źeby nimi byæ. Pozb¹dŹycie siê waszych ludzkich braków, które czyni¹ z was istoty pozbawione mi³oæci. Kocham was aŹ tak mocno, Źe ca³a moja Istota staje siê ekstaz¹ boleæci¹⁴, kiedy wy odtr¹cacie moj¹ mi³oææ. Kocham was takimi, jakimi jesteæcie, z waszymi wadami, z waszymi ludzkimi b³êdami. Powiedzcie *tak*, b³agam was. P³aczê z mi³oæci do was, boj¹cych siê kochaæ Tego, który umiera z mi³oæci do was.

Kocham was. PrzyjdŹcie do Mnie wy, którzy p³aczecie, a Ja was pocieszê. PrzyjdŹcie do Mnie wy, którzy odczuwacie pragnienie, a Ja zaspokojê je. PrzyjdŹcie do Mnie wy, którzy odczuwacie g³ód, a Ja was nakarmiê moj¹ mi³oæci¹. Moja mi³oææ jest wieczna. Czule i wiecznie, kocham was.

Moja umi³owana, moja mi³a ukochana boleæci moich, b¹dŹ t¹, która Mnie kocha za tych, którzy Mnie nie kochaj¹. Tak bardzo potrzebujê, by Mnie kochano. Kochaj Mnie. Kocham ciê, mi³oæci moja. Kocham ciê, moja mi³a. Amen.

14. Wszystko we Mnie jest mi³oæci¹. Mi³oææ jest moj¹ zawartoæci¹. Jestem Istot¹, która wtapia siê w to, czym jest. Wszystko, co Mnie stanowi jest w stanie mi³oæci. Jestem mi³oæci¹. Zrozumcie, moje dzieci, Źe nic we Mnie nie moŹe znaæ z³a. Wszystko we Mnie jest czyste. Ja jestem Czystoæci¹. Kiedy w czasie mojej Agonii przeŹywa³em boleææ, Źe ujrza³em Siebie w stanie grzechu, to moja Istota ludzka zgodzi³a siê, by przeŹyæ grzechy łwiata (przesz³ego, teraŹniejszego i przysz³ego) tak, jakbym to Ja sam je pope³ni³. One by³y we Mnie. Uczyni³y ze Mnie Istotê grzeszn¹. Wszystko, co przedstawia³em mojemu Ojcu, by³o nieczyste. Ca³a moja Istota bola³a nad tym, Źe czu³em siê nieczysty. Popad³em w stan ekstremalnej boleæci, która przekracza wszystkie stany znane stworzeniom. To siê dokona³o przez moj¹ Boskoææ. Widzia³em tych, którzy nie skorzystaj¹ z moich ³ask. To by³o dla Mnie bólem, który przekroczy³ stan, w którym by³em, by uczyniæ miejsce ekstazie boleæci. Tak, moje dzieci, wszystko, co przekracza to, co ludzkie, przekracza wasze poŹecie.

28 – 13 marzec 2001

Czule, Jezus-Mi³oææWs³uchujcie siê w swoje serce.

Moja umi³owana, wiele moich dzieci nie wie, gdzie szukaæ Mi³oæci. Szukaj¹ Mnie tylko wówczas, gdy siê czegoæ obawiaj¹. Tak, moje dzieci, przez ca³y dzieñ wy nie zatrzymujecie siê, nie ws³uchujecie siê we Mnie. Mówiê do was poprzez znaki. Czyny mi³oæci s¹ wam dane, a wy nie umiecie ich doceniaæ.

B¹dŸcie tymi, którzy nie maj¹ innego celu niŸ mój. Ja, który chcê, byæcie byli ca³kowicie ws³uchani we Mnie, nie mogê siê wprost doczekaæ, Ÿeby byæ Tym, którego szukacie. Nie b¹dŸcie niedowiarkami. To Ja jestem w was i kocham was tak wielk¹ mi³oæci¹! Ta mi³oææ jest skarbem, jaki tylko sam Król mi³oæci moŸe wam daæ.

Wczoraj, w twojej grupie modlitewnej, us³ysza³em wasze proæby, jednak tak niewielu s³ucha moich s³ów, które rozbrzmiewaj¹ w ich sercu. Moja czu³a i uleg³a dziecina – przez pos³uszeñstwo – upokorzy³a siê w mojej boleæci; ona siê z ni¹ utoŸsami³a, a wy zaledwie¹⁵ zainteresowaliæcie siê t¹ scen¹ p³aczu. Jej ³zy by³y moimi – nie w¹tpcie w to. Jestem Tym, który Ÿyje w niej. Ona Mi siê ca³kowicie powierzy³a. Kocham j¹ w tym jej ca³kowitym oddaniu siê Woli BoŸej.

Moje kochane dzieci, jak bardzo bym chcia³, Ÿebyæcie ws³uchali siê we Mnie! Us³yszelibyæcie moje mi³osne s³owa, jakie zastrzeg³em Sobie tylko dla was, s³owa, które by was uko³ysa³y. W chwilach smutku pocieszy³bym was s³owami jak miód.

Kocham was. Jestem Tym, który chce waszego powierzenia siê mojej Istocie po to, aby zostaæ wiêŸniem w was. Moje istoty mi³oæci, jestem wasz¹ jedyn¹ mi³oæci¹ na tej ziemi, na której wszystko jest ciemnoæci¹. Ta ciemnoææ wynika z waszego niedowiarstwa i braku mi³oæci w was.

Pos³uchajcie Mnie, jestem tuŸ przy waszym sercu. Czekam, aŸ pozwolicie Mi wejææ jako waszej jedynej mi³oæci, nie, Ÿeby nie chcia³, abyæcie kochali waszego bliŸniego – Ja jestem waszym bliŸnim. Jestem w kaŸdym z was.

Modlicie siê do Mnie, a nie pozwalacie, bym Ja zaj¹³ siê waszymi proæbami. Powierzcie Mi je ca³kowicie. W tym powierzeniu miejcie ufnoææ, Ÿe wszystko siê spe³ni. Wy, którzy modlicie siê w tym, co niewidzialne, za waszych braci i siostry, nawet jeæli nie widzicie mojego Dzia³ania, to – w przypadkach beznadziejnych – Ja sam zadzia³am w nich.

15. Tego wieczoru, osoby modl¹ce siê w mojej Obecnoæci, widzia³y to dziecko we ³zach. Ona powierzy³a Mi siê, nie staraj¹c siê, by odnieææ osobist¹ korzyææ z zaspokojenia chêci pokazania siê. Nie przeŸe³a siê cierpieniami wynikaj¹cymi z faktu, iŸ ukaza³a siê w stanie s³aboæci. Mimo iŸ mog³o to zaszkodziæ jej osobie, zrobi³a to w pos³uszeñstwie, z mi³oæci do Mnie. Oni widzieli to wszystko. Widzieli, Ÿe to dziecko wyrazi³o zgodê na oddanie siê, by daæ przyk³ad poboŸnoæci, której towarzysz¹ ³zy. To spowodowa³o wêród nich niezrozumienie, co do jej obecnoæci tego wieczoru. To, co wam wydaje siê nic nieznacz¹ce, moje dzieci, jest czasem ze szkod¹ dla was samych.

Podziękujcie, składowajcie dziękczynienie Bogu, miejcie wiarę, że wszystko się spełni tak, jak Ja sam tego chcę, nie zaś jak wy tego sobie życzyście. Wola Boża jest Aktem Woli mojego Ojca Wszchemmog¹ cego. Jego dobrość nie ma sobie równych, Jego siła nie ma przeciwnika. Jest absolutnym Panem wszechświata.

Moje dzieci, b¹ d¹ćcie dziećmi mojej ³o¹ci – ona jest moją¹ obecnością¹ w was. Kocham was. Chcę, byście byli doskonali, jak Ja by³em w mojej M¹ce dla mojego Ojca niebieskiego, aby Mu zwrócić to wszystko, co się Mu należy: ca³kowit¹ mi³o¹ci, bez zastrzeżeń, w totalnym powierzeniu się mi³o¹ci. Ws³uchujcie się w wasze serce, które powinno być tylko dla Mi³o¹ci. Wszystko jest mi³o¹ci¹. Wy jesteście mi³o¹ci¹. My jesteśmy Mi³o¹ci¹. Jakie to wszystko będzie piękne!

Przychodźcie, by uczynić was szczęśliwymi, nie po to, by was niepokoić. Pos³ugujcie się narzędziami, których używam tak, jak chcę. Nie b¹ d¹ćcie istotami, które chc¹ działać tylko w zależności od swoich potrzeb. Ten świat jest przepełniony istotami przesi¹kniętymi samymi sobą¹, które sprawiają¹ sobie przyjemność, nie wiedząc, że jestem zraniony ich brakiem okazywania należnego szacunku względem mi³o¹ci.

Czyż nie jestem Tym, który umar³, by wam dać życie wieczne? Czyżbym nie by³ tego wart? Moi umi³owani, jestem Istot¹, która da³a wam wszystko bez zastrzeżeń. B¹ d¹ćcie moi, Ja jestem wasz. Przyjd¹ćcie, maleństwa mego Ojca, a dam wam szczęście, niekończ¹ce się szczęście. Amen.

29 – 14 marzec 2001

Twój Jezus mi³o¹ci

Uprzedzenia

Moja umi³owana córko Woli Bożej, wszystko to, co jest napisane, ma na celu ukazanie, do jakich granic was kocham. Jestem ca³y wasz, moje kochane dzieci. Ja jestem Istot¹ mi³o¹ci, w której Ojciec wszystko z³o¹y³. Jestem dla każdego z was, i to dlatego urodziliście się: by być istotami napełnionymi Mn¹. Jesteście pustymi naczyniami, a Ja zawartości¹.

Jestem waszym Wszystkim. Wasze wyobrażenie Mnie, zupełnie nie odpowiada temu, czym Ja jestem. We Mnie nic nie jest skomplikowane. Wszystko jest tak proste! Niektórzy w¹tpi¹ o mojej Obecności w nich. To wydaje im się zbyt naiwne. Jesteście jak faryzeusze, którzy Mnie nie przyjęli, ponieważ by³em synem prostego cz³owika, Józefa, mojego bardzo ³agodnego ziemskiego taty.

Wy, których świat tak bardzo obdarowa³ dobrami materialnymi, jesteście zbyt pełni uprzedzeń. Nie b¹ d¹ćcie sędziami i tymi, którzy wszystko analizują¹. Jesteście moimi zbuntowanymi dziećmi, które Ja chcę pozyskać moją¹ mi³o¹ci¹. Moja mi³o¹ci¹ uszczęśliwi was bardziej, niż to sobie możecie wyobrazić.

Wszystko w tym świecie skoncentrowane jest na nadmiernym poszukiwaniu dobrobytu. Wy jesteście prostymi istotami mi³o¹ci, stworzeniami obdarzonymi ukrytymi darami. Z powodu braku szczerości wobec siebie samych, ufacie tylko

temu  wiatu, który jest niczym. Czy naprawd  warto si  zatrzyma  tu, na tym  wiecie?

Moje dzieci, wszystko jest w was. Znajd cie to, czego wam brakuje. To wewn¹trz was znajdziecie Mnie, bezwarunkow¹ Mi³o  . Jestem tak bardzo zakochany w ka dym z was! Jestem Mi³o ci¹, kt ra jest w was, wy, we Mnie. Nie zaprzestan  powtarzania si . Moje dzieci, pos³uchajcie tego: „*Kocham was, chc  was dla Siebie, aby cie byli mi³o ci¹”.*

Wy jeste cie moj¹ Istot¹ w was, Ja jestem wasz¹ istot¹ we Mnie. Chc  wam przez to powiedzie ,  e  yjecie dzi ki mojemu  yciu, i  e Ja  yj  w was dopiero wtedy, gdy Mnie przyjmiecie. Czy widzicie, moje dzieci, wszystko jest tak doskonale proste! To w³ nie tak chce Ojciec niebieski. Wszystko polega na prostocie. Nic nie mo e zak³o cia czego , co jest uczynione w prostocie. Wy sami komplikujecie rzeczy, kt re s¹ mi³o ci¹.

B¹d cie mi³o ci¹. Wyja ni  wam kolejne etapy, krok po kroku, nie zak³o caj¹c bynajmniej  ycia  adnego z was. Wys³ek mi³o ci jest krokiem w stron  szcz cia. Przyjd cie do Mnie, a Ja was wprowadz  do Raju, tam, gdzie wszystko jest w was, gdzie nic nie zak³o ca panowania Mi³o ci, gdzie nie ma zamieszania, gdzie wszystko jest jasne.

Moi najukocha si, na co czekacie, by strz¹sn¹  wasz kurz? On wype³nia wasz wazon po brzegi. Jestem, i b d  dla was kim  drogim, kto ma tylko jeden cel: kocha  was. Mi³o   jest wezwaniem, kt rego nie powinno si  ignorowa  w czasie, gdy wszystko jest cierpieniem. Jestem jedynym, który mo e wam przyje  z pomoc¹ w tym  wiecie przelotnych przyjemno ci, kt re pozostawiaj¹ w was gorzki smak.

Czekam na was. Jestem tu   obok, tak blisko,  e gdyby cie si  odwr cili – padliby my sobie od razu w obj cia. Nie mog  si  doczeka , kiedy ty si  odwr cisz. Ka dy z was jest niepowtarzalny, i to, co jest w was pi kne, jest szczeg lne dla ka dego z was.

Pozw lcie si  kocha . Pozosta³o tak ma³o czasu do mojego przyj cia. Wszystko musi si  dzia  w czasie okre lonym przez Wol  Bo  ¹. Nie zwlekajcie. Chc  was wszystkich w mojej mi³o ci, by zerwa  was jak r   , kt r¹ trzymamy na swoim sercu; ona jest tak cenna,  e ma si  tylko jedn¹ ochot : przycisn¹  j¹ do swojego serca. Kocham was. Kochajcie Mnie czule. Mi³o  , kt ra czeka. Jezus, Ten, kt ry na was czeka.

Ciebie, moja umi³owana, kt ra zatracasz si  w mojej mi³o ci, kocham ci . Czy ty Mnie kochasz? Obejmuj  twoje serce, kt re jest przy³czone,  ci le zespolone z moim, wraz z Mam¹, twoj¹ Mate k¹ mi³o ci, Maryj¹. Kocham ci . Amen.

30 – 14 marzec 2001

Jezus

Ja sam jestem sędzi¹ moich dobrodziejstw.

Moja droga dziecino, biorę wszystkie cierpienia spowodowane utrat¹ twojego drogiego męża Maurycego i przechowuję je, by lepiej je przemienić w bukiety kwiatów. Kiedy przybędziesz do Raju niebiańskiego, będziesz jak królowa, któr¹ przyozdabia się tymi p³atkami kwiatów. Będiesz moj¹ królow¹ ³agodności, która Mi wszystko zostawi³a w spadku z mi³oeci do bliźniego. Kocham cię, moja mi³a owieczko. Twój kochaj¹cy cię Jezus.

Ty, która chcesz zatrzymać to orędzie wy³cznie dla siebie, moja córko, czy nie jestem Mi³oeci¹? Czy nie mogę pokazać wszystkim moim dzieciom tego, co rezerwuję dla moich drogich, najdroższych dzieci, które powierzaj¹ Mi się ca³kowicie? To Ja, moje dzieci, jestem jedynym sędzi¹ w tym, co dotyczy moich dobrodziejstw.

Ja jestem Mi³oeci¹, która daje tym, którzy się ofiaruj¹. Ukaż Mnie innym takim, jakim jestem, bez ograniczeń wobec moich dzieci, które cenię bardziej niż moje własne życie. Kocham cię, gdyż jesteś Mn¹ poprzez Mnie. Idź teraz, jedź. Kocham cię, moja mi³a, do zobaczenia wkrótce. Amen.

31 – 15 marzec 2001

Jezus

Wasze wiosenne piękno.

Córko Woli mojego Ojca, piszesz, by potwierdzić, że jestem jedyn¹ Istot¹, która może ocalić twoich braci i siostry, którzy s¹ w niebezpieczeństwie utraty ich duszy. Przygotowuję wszystko, żeby mój nowy Ko³ció³ zosta³ zorganizowany.

Moje dzieci, nie b¹dźcie niedowierzaj¹cy. Wszystko się stanie, i wkrótce wszystko będzie działać się tak, jak Ja, wasz Jezus mi³oeci tego chcę; nie w waszym czasie, lecz w moim, ponieważ Ja wiem lepiej niż wy, kiedy chwila będzie t¹ odpowiedni¹. Wszystko przygotowuje się powoli i dok³adnie. Zobaczcie piêtrz¹ce się etapy w waszym sercu po³czonym z moim. Życie jest Źród³em szczęścia dla wszystkich tych, którzy chc¹ tam wejść.

Zobaczcie, jak przygotowuję drzewa na wiosnę: po ostrej zimie, kiedy wszystko wydaje się umar³e, wszystko ponownie budzi się do życia i znowu zazielenia się, kiedy nic nie wskazywa³o na to, że może przybrać radosne dla oka kształty. Jestem Panem tej przyrody, Ja, Bóg żyj¹cy waszej istoty, który dla niektórych jest bez życia. Pozwólcie, byście się narodzili we Mnie, waszym Źródle szczęścia. Chcę, byście zapuścili korzenie we Mnie, byście rozkwitli jak p¹czki kwiatów, które otwieraj¹ się przy dotyku mojej mi³oeci.

Kocham was, nie w¹tpcie w moj¹ mi³oeci do was, moi umi³owani. Ja jestem Autorem piękna. Czegoż bym nie da³, żeby moje piękno obudzi³o wasze wiosenne piękno, które ja³nia³oby pod ³agodnymi promieniami s³ońca? Jestem Poet¹

waszego wewnêtrznego Źycia. PrzyjdŹcie zobaczyæ, jak zraszam wasze dusze promieniami mi³oœci, zaczerpniêtymi z fal oceanu mojej mi³oœci. Jestem zakochany, oszala³y na waszym punkcie, mi³oœci moje. Mimo iŹ wasza mi³oœæ nie jest równa mojej, moja czu³oœæ bez koñca odŹywia siê tym, Źe bêdziecie moi na wiecznoœæ.

Niech wszystko bêdzie harmoni¹ w strumieniach moich czu³oœci zabarwionych moim rozkoszowaniem siê. Nie b¹dŹcie wiêc niewdziêczni za tyle dowodów mi³oœci – okazujê wam tyle delikatnoœci. Co Mi jeszcze pozostaje, by was przekonaa, Źe tylko Mi³oœæ moŹe was w ten sposób uwieœæ?

Jestem Źebrakiem mi³oœci. Kocham was. Kochajcie Tego Źebraka, który jest ubrany w ³achmany mi³oœci, gotowy wykonaæ inne gesty mi³oœci, by was uwieœæ. Pozostajê, i pozostanê zawsze u drzwi waszego serca w nadziei, Źe Mi otworzycie. Jestem waszym Ukochanym, otwórzcie Mi. Czekam od tak dawna. Na co czekacie?

Kocham was. Mimo iŹ Mnie zaniedbujecie, bêdê zawsze na was czeka³, czas jest tak cenny. Ten czas, powstrzymujê go dziêki duszom oddanym mi³oœci, które wzdychaj¹ têsknie za Mn¹. Ten czas, uœwiadomcie to sobie, jest czasem mi³oœci. B³agam was, kochajcie Mnie. To jest takie trudne dla Mnie, gdyŹ wiem, Źe wy cierpicie bez Mi³oœci.

Wola³bym ponownie umrzeæ na krzyŹu, niŹ zrezygnowaa z waszej mi³oœci, która jest moj¹ mi³oœci¹. Pomimo iŹ jestem Tym, który chce byæ ca³y wasz, nie mogê was zmusiaæ do kochania Mnie.

CóŹ wiêc pozosta³oby z prawdziwej mi³oœci? Mi³oœæ wymuszona nie ma Źadnej si³y, kruszy siê przy najmniejszym wstrz¹sie. Za bardzo was kocham, by narzuciæ wam niechcian¹ obecnoœæ, która by³aby kolcem w waszym sercu. Czy uœwiadamiacie sobie, Źe ta wolnoœæ jest chciana przez prawdziw¹ Mi³oœæ, która cierpi?

Czekam i czekam. Kochajcie Mnie. Ja, czekam. Wasz czekaj¹cy, Zakochany Jezus. PrzeŹegnaj siê. Amen.

32 – 15 marzec 2001

Jezus

W czasie podniesienia, z³óŹcie wasze cierpienia na o³tarzu.

Pisz, moja umi³owana. Wszyscy Mnie zobacz¹ w swoim sercu. Ten, kto bêdzie chcia³ Źyæ moj¹ mi³oœci¹, otrzyma mi³oœæ. Jestem jedynym, który moŹe mu daæ to, czego pragnie: doskona³e szczêœcie bez skazy udrêki.

PrzyjdŹcie, moi umi³owani, wzywam was, byœcie dokonali poœwiêcenia siê mojemu Sercu mi³oœci. To dla was cierpianiem na krzyŹu. Niesienie krzyŹa jest absolutnie niezbêdne, by otrzymaæ Źycie wieczne. Niektórzy tak bardzo boj¹ siê cierpieæ. Nie dostrzegaj¹, Źe przeŹywaj¹ cierpienia w ci¹gu swego Źycia, nie uœwiadamiaj¹c sobie tak naprawdê, Źe nios¹ swój w³asny krzyŹ.

Jakie to marnotrawstwo, moje dzieci, nie uświadomiamy sobie, że odkupienie waszych win jest niezbędnym i nieuniknionym. Zdacie sobie sprawę z oczywistością tego dopiero w chwili śmierci. Niektórzy mogliby uratować zbuntowane dusze, które nie chcą czynić Woli Boga.

Wy, moi umiłowani, w chwili Podniesienia, ofiarujcie mojemu Ojcu wasze cierpienia wraz z moimi. Zrózcie je na ołtarzu. To moja Kalwaria, która się nadal dokonuje. Jest i będzie ratunkiem dla was i dla tych, którym chcecie ofiarować wasze cierpienia. Ja tak potrzebuję waszych ofiar. Nie bądźcie egoistami, którzy składają ofiary tylko za siebie, zapominając o innych.

Składajcie je, powierzajcie Mi się bez zastrzeżeń, z miłości do Mnie, który odkupi wasze winy. Nioscie je przez całą drogę, która prowadzi na górę mojej chwały. Ta chwala to wasza szczęśliwość w lepszym świecie, moim świecie, tym, który należy do mojego czułego Ojca niebieskiego. Wszystko jest po to, by Mu się podobać.

Moja ofiara stanowi niewyobrażalną radość dla was, którzy nie rozumiecie wartości miłości między Ojcem i Synem, którzy Sobie wszystko oddali, mając na celu jedynie dobro stworzeń Ojca, mojego Ojca i waszego Ojca niebieskiego.

Moje dzieci, umarłem tylko i wyłącznie za was. Dzieci, które w swojej miłości mój Ojciec stworzył swoim tchnieniem miłości, są i będą na wieki Jego szczęściem, Jego radością i miłością, pomimo iż On nie potrzebuje was do tego, by być Najwyższą Istotą. On jest Wszystkim miłości i ma tylko jeden cel: kochać, kochać, kochać.

Moje dzieci, nie starajcie się analizować tego, co Ja dokonuję poprzez moich wybranych; oni są po prostu piórami, które przesuwają się po białej kartce. Te słowa są wyryte w moim Sercu, ukazują się na tych stronach po to, by wasze oczy mogły je czytać.

Kocham was, bogosławieni mojego Ojca. Słuchajcie uważnie tego, co jest zapisywane tymi bogosławionymi przez Mnie palcami. One są posłuszne głosowi, który słyszy ta moja umiłowana, będąca ukojeniem moich krzyków cierpienia. Kocham ją, i chcę, żeby nikt nie wyrzucił jej krzywdy. Ochroniajcie to, co do Mnie należy. Ona jest moja, nie w tajemice w to. Wy, moje dzieci, tylko wy sami będziecie cierpieć na skutek waszych uchybień miłości wobec bliźniego, który słucha mojego słowa.

Dajcie Mi sobie powiedzieć słowa miłości, które ciążą Mi od tak dawna, przez lata, wieki, tysiąclecia, które upłynęły tak, jak piasek przesypuje się w klepsydrze, i który wkrótce się zatrzyma.

Jakież będzie moje i wasze szczęście, kiedy – w określonym czasie – zobaczymy się! Czekam z utęsknieniem, żeby was zobaczyłem, żeby was wzięłem w objęcia. Tak, będzie naprawdę z krwi i kości jak wy, moje dzieci. To, co zostało napisane rękami moich wybranych, jest prawdą.

Mam do dania wam jedynie mi³oææ i ta mi³oææ od³ywi was, zaspokoi, nasyci bardziej, ni³ mo³ecie sobie to wyobraziæ. Moje dzieci, to takie proste kochaæ. Jestem Mi³oæci¹, kochajcie Mnie. Jestem ca³y w was, chcê was wszystkich.

Do zobaczenia wkrótce. Kocham was tak¹ mi³oæci¹, ³e tylko istota, która jest mi³oæci¹, mo³e to zrozumieæ. B¹d³ycie t¹ istot¹. Do zobaczenia wkrótce, moi umi³owani. Amen.

33 – 15 marzec 2001

Jezus mi³oæci

Oczyszczenie dokonuje siê przez spowied³.

Ró³aniec jest kontemplacj¹ nastêpuj¹cych po sobie wydarze³ ³ycia publicznego mojego, jak równie³ mojej najczulszej Matki z Nieba. Moje dzieci, prze³yliæmy nasze ³ycie, Ona i Ja, dla was, w Woli Bo³ej, w jedynym celu: byæcie mogli odkryæ wielkoææ i blask chwa³y Boga, mojego Ojca, który jest waszym Ojcem poprzez moje narodziny na waszej ziemi.

Mój chrzest by³ pob³ogos³awiony przez Ojca tylko w tym celu, abyæcie siê dali ochrzciæ, co czyni z was dzieci Ojca, a wiêc braci i siostry w moim æwiêtym Koæciele. Umar³em za was w skrajnej agonii, by zaprowadziæ wraz ze Mn¹ na æmieræ wszystkie wasze grzechy. Na ziemi, ³aden grzech nie mo³e istnieæ, jeæli wy spowiadacie siê w obecnoæci kap³ana, prosz¹c o przebaczenie win pope³nionych wobec Mnie.

A moja matka Koæció³, wyrasta z ofiar zwi¹zanych z mi³oæci¹ bli³niego¹⁶. Jest czêæci¹ mojej Istoty. Tworzycie go wy, którzy przychodzicie prosiaæ Mnie, bym was oczyæci³, daj¹c Mi wasz¹ zgodê na Mi³oææ. Ja jestem Najwy³sz¹ Istot¹, która przebacza poprzez kap³ana wys³uchuj¹cego wasze grzechy. To Ja sam przebaczam wasze grzechy poprzez æwiête d³onie kap³ana daj¹cego wam rozgrzeszenie.

Nie obawiajcie siê spowiedzi. To mój akt oddania, poprzez który odpowiadam na wasz akt oddania siê dla Mnie z mi³oæci. Odda³em siê na æmieræ, by wam zaofiarowaæ wolnoææ. Gdybym siê nie odda³ w ostatecznym akcie æmierci, nie moglibyæcie siê uwa³æ za dzieci, które zerwa³y z grzechem. Wasze grzechy s¹ æmierci¹ duszy¹⁷. Kiedy przychodzicie do spowiedzi, to powierzacie siê w moj¹ Mi³oææ, by byæ zbawionymi przeze Mnie, który wzi¹³em wszystkie grzechy, uæmiercaj¹c je. To

16. Moje dzieci, jestem Mi³oæci¹. Dajê wam Siebie. Sprawiam, ³e rodzi siê w was ³ycie. Winy s¹ wam darowane ze wzglêdu na moj¹ æmieræ i zmartwychwstanie. Uznaj¹c siebie grzesznikami, i by odpowiedzieæ na wezwanie mi³oæci, która siebie da³a, przychodzicie do spowiedzi. Ofiarowa³em siê mojemu Ojcu, byæcie byli dzieæmi Boga. Uznajcie mi³oææ mojego Ojca do ka³dego z was. Jest we wszystkim, czego dokonujê. Mój Koæció³ istnieje dzięki mojej Obecnoæci we wszystkich moich dzieciach, jest owocem ofiary mojego ³ycia za nich. Ka³de przebaczenie jest chciane przez Nas — mojego Ojca i Mnie. Wszyscy ci, którzy przychodz¹, by otrzymaæ przebaczenie, s¹ przez Nas przyjêci. My nie odmawiamy rozgrzeszenia temu, kto ³a³uje. Mój æwiêty Koæció³ jest matk¹ wszystkich dzieci æwiata. Dzieci, które powierzaj¹ siebie Koæcio³owi, on bierze na swoje ³ono, by im daæ rozgrzeszenie.

ten akt mi³oæci was zbawi³. Za ka¿dym razem, gdy jedno z moich dzieci oddaje siê z ufnoæci¹ w sakramencie pokuty, nape³niam go ³askami mi³oæci, co sprawia, ¿e czyni on postêp w mi³oæci.

Mêka jest owocem mojej mi³oæci do ludzkoæci, tak s³abej w swej naturze. Wy sami mo¿ecie sobie pomóc, bêd¹c pos³usznymi dzieæmi ws³uchanymi w mój G³os, we Mnie, który jestem sam¹ mi³oæci¹. Chwa³a moja i mojej Matki s¹ z³czone, aby wam wskazaæ drogê wiod¹c¹ do mojego Ojca z Nieba, waszego Ojca, który tak was ukocha³, ¿e a¿ odda³ swego Syna, sw¹ jedyn¹ Mi³oææ. Ten dar jest owocem bardzo wielkiej mi³oæci, jak¹ mo¿e mieæ tylko Ten Ojciec. On jest Wszechmog¹cy. Jego ̄ycie jest wieczne. On jest i bêdzie. Nie bêdzie mia³ koñca. Nie mia³ pocz¹tku. Jest Wszechpotê¿ny.

Umi³owani mojego Ojca, wy, którzy jesteæcie i bêdziecie na ca³¹ wiecznoææ, b¹dŸcie dzieæmi mi³oæci, wraz z którymi On mo¿e siê rozkoszowaæ swoim Dzie³em. Wszystko, czego On dokonuje jest tak doskona³e! Niczego nie brakuje Jego Dzie³u, jak tylko waszego *tak*, tego *tak*, które tylko wy sami mo¿ecie wypowiedzieæ.

Jeæli Maryja jest Matk¹ waszego Jezusa, Ona jest równie¿ Jego umi³owan¹ Córka¹, w której On z³o¿y³ swoje upodobanie. Mamy to samo Serce. Takie samo *tak* by³o celem naszej mi³oæci, owo *tak*, którego Bóg oczekiwa³ od Nas w ca³kowitym powierzeniu siê Nas samych Jego mi³oæci.

Có¿ innego mo¿ecie zrobiæ, jak nie to, ¿eby siê powierzyæ w waszym oczyszczeniu, którym jest wasze *tak*? Moje *tak* jest tym, które wypowiedzia³a ca³a wasza istota, która jest we Mnie. Jestem Tym, który jest i bêdzie dla was jednym i jedynym ærodkiem dojæcia do mi³oæci Ojca. PrzyjdŸcie we Mnie, a poprowadzê was do Ojca, który jest moim Ojcem.

Kocham was i bêdê was kocha³ tak¹ mi³oæci¹, ¿e tylko Ja sam mogê znieææ jej radoæci, poniewa¿ wy za³amalibyæcie siê pod ciê¿arem takiej iloæci szczêcia. Jestem Tym, który jest ca³y dla was. B¹dŸcie równie¿ wszystkim dla Mnie, a wkrótce bêdziemy po³¹czeniu we Mnie na drodze, która prowadzi do szczêcia.

Sakrament pokuty jest tak piêkny, ma tak¹ moc! Powierzcie siebie Mi³oæci, która chce was okryæ swoim mi³osnym cieniem. Kiedy stajecie przed moim kap³anem, to stajecie przed Mi³oæci¹. B¹dŸcie pewni, ¿e ten akt oddania siê jest aktem wyrzeczenia siê siebie w Woli Bo¿ej, która chce jedynie waszego dobra, uszczêliwi¹c was swoj¹ mi³oæci¹.

-
17. Jestem ̄yciem. ̄ycie jest Mn¹. Gdy choæby jeden grzech brudzi wasz¹ duszê, jest ona pozbawiona ̄ycia, które jest Mn¹. Ja jestem ¿yciem duszy. Kiedy dusza jest pozbawiona swego ¿ycia, które jest Mn¹, ona umiera bez swego Ukochanego. Ka¿de dziecko jest we Mnie. Musi ¿yæ Mn¹. Czy¿ nie wiecie, ¿e nawet jeden grzech æmiertelny mo¿e zaprowadziæ je do piek³a, poniewa¿ jego dusza umar³a? Ja, poprzez moj¹ Obecnoææ, nadajê ponownie duszy ¿ycie. Beze Mnie jesteæcie umarli. Ja jestem ̄yciem. Ca³e ¿ycie jest we Mnie. Moje dzieci, czy¿ nie wiecie, ¿e skazujecie wasz¹ duszê na æmieræ, kiedy nie pozwalacie jej ¿yæ z ̄yciem? Ja jestem ̄yciem. Kto ¿yje we Mnie jest ¿ywy. Beze Mnie, jesteæcie chodz¹cymi trupami.

B¹d¹ycie istotami mi³oeci, niemaj¹cymi innego celu jak ten, by si^e obj¹a w mi³oeci bez koⁿca, mojej mi³oeci, która ofiarowa³a si^e za was jako ofiara ca³opalna. Jestem Barankiem ofiarnym, Barankiem tak ³agodnym, który wszystko ofiarowa³ z lekkim uk³uciem w Sercu, ^ze nie b^edzie m³og³ was mie^æ wszystkich w swoim Sercu, poniewa^z wielu odda si^e na s³u^zb^e Szatana, zamiast powierzy^æ siebie Mi³oeci.

Mi³o^æ prosi was tylko o wasz¹ mi³o^æ, a nie o branie udzia³u w dzie³ach Szatana – dominuj¹c nad bli³ynim. Moje dzieci, na co czekacie, by przejrze^æ? Szatan to ten, który chce dla was z³a, on jest panem z³a. Ja jestem Tym, który jest ofiar¹ Mi³oeci. Czy wasz wybór jest taki, ^ze pozwoli wam mie^æ ¹ycie w sobie, jako ^ze Ja jestem ¹yciem w was?

Kocham was czule. A ty, moja umi³owana, która nie wiesz, co piszesz, tak zaufa³a^æ tej mi³oeci, ^ze Ja roztapiam si^e w tobie z mi³oeci, a ty we Mnie. Moja Matka otacza ci^e sw¹ obecno^æci¹. Ja jestem jej jedynym Źród³em.

Ona jest moj¹ Obecno^æci¹ w Niej, a Ja jestem Jej Obecno^æci¹ we Mnie¹⁸. Tworzymy jedno Serce. Moje, nale^zy ca³e do Niej, Jej – nale^zy ca³e do Mnie. Twoje serce, moja ma³a, roztopi³o si^e w naszych Sercach. Jeste^æ tym, czym chcia³a^æ. Nasze serca s¹ z³iczone na zawsze. Moja umi³owana, b¹d¹ż zawsze moj¹. Kocham ci^e. Prze^zegnaj si^e. Amen.

34 – 16 marzec 2001

Jezus

Wasze ^zycie w cierpieniu.

Moja córko, ukojenie moich bole^æci, pi¹tek to dzieⁿ, w którym wszystkie moje dzieci maj¹ g³ębok¹ mi³o^æ do Mnie. Ja, który tyle cierpia³em na tym krzy^zu, nie mog^e si^e doczeka^æ, ^zeby odkry^æ wasze mi³osne porywy dla Mnie, waszego Zbawiciela.

Ten ^æwiat ciemno^æci dzia³a podst^epnie, ^zeby doprowadzi^æ wszystko do nie³adu w moim Ko^æciele. Nic nie mo^ze zatrzyma^æ mojego wysi³ku, by zebra^æ spo^æród was armi^e ku mojej wielkiej chwale, wysi³ku, który zac¹³ sie w chwili, gdy by³em ukrzy^zowany na moim ^æwi^etym krzy^zu mi³oeci.

Moje ma³e dzieci, moje Serce tak bardzo krwawi³o dla was! Okrywam was t¹ tak drogocenn¹ Krwi¹. Obmyj^e was, mimo waszych wszystkich ludzkich b³ędów. Nie b¹d¹ycie zamroczeni w tym waszym lekcewa^zeniu mojego Krzy^za. On rozb³y^ænie wszystkimi ³askami, które za jego po^ærednictwem Ja rozd^{am} ^æwiatu.

18. Moja Obecno^æ, moja mi³o^æ, jest w ka^zdym z tych, którzy s¹ we Mnie. Jestem Obecno^æci¹. Kto jest we Mnie, ^zyje we Mnie. Jestem Obecno^æci¹ mojej Matki, która jest we Mnie. Jej Obecno^æ we Mnie dokonuje si^e poprzez moj¹ Obecno^æ w Niej. Kto jest we Mnie, ^zyje moj¹ Obecno^æci¹. Ty jeste^æ we Mnie. Ja jestem w tobie. Ty jeste^æ obecna dzi^eki Mnie. Moja Obecno^æ w tobie jest ode Mnie. Ja tob¹, ty we Mnie, ty jeste^æ we Mnie.

Jesteœcie tymi, których wybra³em, by otrzymali moj¹ chwa³ê, która rozprze-
strzeni siê na ca³ej ziemi. Wszystko dokona siê tak, jak Ja tego chcia³em. Wola
mojego Ojca jest tak¿e moj¹ Wol¹. Jestem Najwy¿sz¹ Istot¹, czyli Bogiem: moim
Ojcem, Synem Bo¿ym i Duchem Œwiêtym. Wszystko musi siê wype³niæ. Nie
w¹tpcie, nawet jeœli dla niektórych wydaje siê to nieprawdopodobne.

To jest tak czyste i tak prawdziwe! Moje œwiête S³owo jest prawd¹, wszystko
jest napisane w œwiêtej Biblii. Przeczytajcie te wersety z Mateusza, które opowia-
daj¹ z tak¹ dok³adnoœci¹ o [tych] wydarzeniach¹⁹. Ilu¿ œlepców jest w œwiecie, w
którym ¿yjecie! Ten œwiat chyli siê ku upadkowi przez wiedzê, która zatruwa wasze
umys³y, nie wasze serca. Pozostawcie wasze serca otwarte, a zobaczycie, ¿e moja
chwa³a nastanie w chwili, któr¹ tylko Ja sam znam. Nie w¹tpcie. Ja jestem w
Ojcu, stanowimy jedno.

A wy, dzieci mojej czu³ej Matki, wy, którzy poœwiêciliœcie siê Jej Niepokala-
nemu Sercu, nie b¹dŹcie sceptyczni, ale raczej pe³ni nadziei, ¿e wkrótce wszystko
siê spe³ni. Jesteœcie œwiat³oœci¹ tego œwiata, niegasn¹cym nigdy ogniem, Ÿród³em,
które wyp³ywa, by ugasiaæ pragnienie spragnionym. Dawajcie to, co otrzymujecie,
pomyœlcie o tych, którzy umieraj¹ z braku mi³oœci do Mnie.

Kocham was, moje œwietliki, które œwiecicie w nocy. Chcê was mieæ w Sobie,
by pokierowaæ tymi, którzy nie wiedz¹, gdzie siê zwróciæ, by poznaæ, co bêdzie
jutro: moj¹ Now¹ Ziemiê, miejsce radoœci, szczêœcia.

Moje maleñstwa! Wy, którzy nie wiecie jak siê od¿ywiaæ w tej mi³oœci tak nowej
dla was, idŹcie schroniæ siê w ramiona waszej Matki, mojej Matki, która nauczy
was, jak mo¿na rozkoszowaæ siê mi³oœci¹, t¹ now¹ straw¹, która jest tak dla was
dobra, ¿e kiedy wy siê w niej zanurzycie, nie zatonicie i powrócicie do niej w
pe³nej ufnoœci. Miejcie tê nadziejê w sobie, moje dzieci. Moje dzieci, to da wam
szczêœcie, które jest we Mnie. Taka jest moja Obecnoœæ w was. Jestem wszystkim
dla was. B¹dŹcie wszystkim dla Mnie. Moje dzieci, kocham was.

Nie b¹dŹcie sk¹pcami wobec tych, którzy maj¹ pragnienie, by siê czegoe
dowiedzieæ. Tym, którzy mówi¹ do was: „*Co to za Mi³oœæ, która powoduje w was to
pragnienie mi³oœci? Nie wiemy, gdzie zaczerpn¹æ z tego Ÿród³a szczêœcia*”,
powiedzcie, ¿e to Ja, Jezus. Nazywam siê Jezus. Ja zbawiam wasz œwiat. Ka¿dy
jest we Mnie. Tych, którzy chc¹ naprawdê przyjeæ, wype³niê ich moj¹ Obecnoœci¹.
Poczuj¹ zmiany, które Ja sam przygotowa³em dla nich. Oni bêd¹ g³osem dla
innych, tych, którzy nie wiedz¹, ¿e istniejê.

Czekam na was, moje dzieci. Czy¿ nie widzicie, ¿e to zawsze Ja, wasz Jezus?
Czy¿ nie potraficie Mnie rozpoznaæ? Co mam z wami zrobiaæ, moje dzieci? Nie wiem,
jak was przyci¹gn¹æ, by otrzymaæ wasze *tak*. B¹dŹcie jak niemowlêta ucz¹ce siê
chodziæ.

19. [Ewangelia] Mateusz: rozdzia³ 24.

Porzućcie wasz zwyczaj, żeby panować nad wszystkim. Wasze życie cierpi z tego powodu. Ja przeżywam wasze cierpienia. Chcę, byście zrozumieli, że jestem waszym jedynym Źródłem szczęścia.

Poczekajcie na Mnie, nie odchodźcie inną drogą – nigdzie nie dojdziecie. Przyjemności, których poszukujecie, zaprowadzą was tak daleko! Ja nie mogę podążać za wami w waszych stanach rozpusty, które są śmiertelne dla duszy. Ja mogę wam pokazać, co leży naprawdę w waszym interesie, i co będzie jedynie dla waszego dobra.

Dobro jest czymś zupełnie innym, jest pełne smaku. Ja, Cierpiący, pozostaję na moim krzyżu, by powiedzieć: „Ojcze, nie potępiaj tych dzieci. To dla nich przybity jestem do tego krzyża. Kocham je. Przebacz im, Ojcze, weź moje cierpienie, które ulży Twemu bólowi, że widzisz jak Twoje stworzenia pogrążają się w przyjemnościach śmiertelnych dla ich duszy”.

Któregoś dnia, ktoś inny niż Ja, kto Mi się powierzy, powie: „Spójrz na Tego Jezusa na krzyżu, On zejdzie z niego tylko po to, żeby ci powiedzieć: *Idź do mojego Ojca w Niebie, On ma tyle miłości dla wszystkich, że umiera z miłości do ciebie. Kochaj Go. W zamian, On okryje cię parasolem, co zapewni ci miłość wieczną*”.

Bądź tu istotą, ty, który czytasz moje teksty napisane ręką mojej miłości. Jestem tak słaby, tak zmęczony dyktowaniem dla moich dzieci! Ten czas oczekiwania wydaje Mi się nieskończenie długi! Kocham was. Dopóki Bóg, mój Ojciec, nie ustali godziny, pozostanę przy tobie, moje umiłowane dziecko, ty, który czytasz, który Mnie kochasz, i który modlisz się do mojej Matki. Spiesz się, czas szybko upływa. Już wkrótce wybije godzina mojego Ojca. Ona jest już ustalona. Jego palec nacisnąć na przycisk i wszystko się dokona. Pozostaje wam tak mało czasu!

Więc idź! Idź i opowiedz, że widziałeś człowieka przybitego do krzyża, który woła: „*Miłość, miłość, gdzie jest miłość?*” Umieram, nie poznawszy mojego małżeństwa będącego moją miłością, moją jedyną miłością, którą jest każdy z was. Jestem cierpliwym, tak bardzo cierpliwym! Zrozumcie moją udrękę.

Moja miłość, żyj dzięki mojej udręce, a będziesz miał moją Obecność w tobie. Razem będziemy opiekować się tymi, którzy mieli stać się miłością, ale którzy zostali Miłością nieznanymi. Kocham cię. Moja miłość, kochaj Mnie. „*Tak Jezus, kocham Cię Jezus, kocham Cię!*” Przejegnaj się. Amen.

35 – 17 marzec 2001

Twoja Miłość, Jezus

Sobota, dzień chwalebny mojej Matki.

Moja umiłowana, ten dzień jest radością. To dzień poświęcony mojej Matce, mojej najczulszej Mamie, która tyle wycierpiała u mego boku przez całą drogę, i która towarzyszyła Mi aż po Kalwarię.

Wiem, moje dziecko, że szłaś Jej ładami wczoraj wieczorem podczas Drogi Krzyżowej. Przy³¹czyliemy cię do naszych cierpień wobec takiej obojętności ze strony niektórych kapłanów i wiernych Mi dusz. Nie b¹d¹ dzisiaj smutna, bo twoja Mama, dzie rano, tuż po twoim przebudzeniu, powiedzia³a ci, że sk³ada w tobie radości. Te radości s¹ radościami twojego serca, które ofiarowa³o się Nam, by cierpieć za każdym razem, kiedy My cię o to poprosimy.

B¹d¹ b³ogos³awiona, dziecko mojego Ojca, który kocha cię bardzo mi³o¹ści¹ szczególnie¹. Twój m¹ż, Maurycy, ofiarowa³ się z czystej mi³o¹ści do Nas i do ciebie. Pozwoli³ się kochać tak siln¹ mi³o¹ści¹, że to musia³o skrócić jego czas na ziemi. Nie znaczy to, że ży³by d³użej kilka dni, lecz tylko kilka godzin. Jego cierpienia by³y dla ciebie, gdyż wiedzia³, że ty mia³a¹ je przeżywać dla Nas, Mi³o¹ści.

Jestem jedynym, który jest Mi³o¹ści¹. Moja mi³o¹ść wla³a się w niego z tak¹ si³¹, że zapad³ w ekstazę szczęścia. Chcia³ umrzeć, by więcej z niej nie wyjechać. Kocham tych, którzy oddaj¹ się bez zastrzeżeń. Maurycy by³ istot¹ niemaj¹c¹ sobie równych²⁰. Kocha³ swojego Jezusa bez zastrzeżeń, mi³o¹ści¹ tak siln¹, że zechcia³ żyć t¹ mi³o¹ści¹ na wieczność.

Twoja mi³o¹ść, po³¹czona z jego, dostarczy³a Mi tak ogromnej radości, moje dzieci, że da³em wam obojgu ³aski mi³o¹ści, które jednocz¹ was jeszcze bardziej, nawet tu, na tej ziemi. To wasze zjednoczenie w Mi³o¹ści jest tym, co was ³¹czy. Ten g³os należy do twojego umi³owanego Maurycyego, który ma tylko jedno pragnienie, Mi³o¹ść. On chce, wraz z tob¹, dać Mi tę mi³o¹ść, która was ³¹czy.

Moja córko, ta istota zjednoczona z tob¹ jest tak piękna, że Ja raduję się patrz¹c na was. Nape³niam was moimi ³askami. Ci, którzy w¹tpi¹ w to, że mi³o¹ść wszystko może, trac¹ bardzo cenne dobro. Gdyby o tym wiedzieli, to poruszyliby niebo i ziemię, by to otrzymać. Ja jestem Tym, którego szukaj¹, aby otrzymać mi³o¹ść.

B¹d¹ dzisiaj radości¹. Moja Matka jest szczęśliwa, widz¹c swoj¹ córkę jednocz¹c¹ się ze swym szczęściem. Sobota jest dniem świętą w Jej Sercu. Ten dzień zosta³ Jej poświęcony przez mi³o¹ść, jak¹ dzieci żywi¹ do Niej. W tym ostatnim dniu tygodnia, kiedy świętuje się Jej chwaleb³e w niebiosach i na ziemi, Ona udziela specjalnych ³ask, mimo że niektórzy – a jest ich naprawdę wielu – nie oddaj¹ Jej chwaleb³y.

Wy, moje ukochane dzieci, tak drogie Jej Sercu, b¹d¹ycie tymi, którzy nios¹ waszych braci i siostry. To jest przes³anie, które jest dane dla was, abyście dobrze zrozumieli jak ważna jest sobota, dzień chwaleb³y mojej świętej Matki, Maryi, Królowej Serc.

20. Pewien kapłan, po przeczytaniu tekstu postawi³ znak zapytania przy s³owach „niemaj¹cych sobie równych”. Jezus mówi mi: „Moja córko, każde dziecko jest dla Mnie jak takie, które nie ma równego sobie. Wy jesteście wszyscy „jedyni”.

Jesteście Źródłami miłości, z których miłość musi wypływać, by odżywiać tych, którzy przeżywają oschłość w swoim sercu. Moja córko boleści, Kocham cię i przyjmuję twój próśbę wyrażoną przez ciebie wczoraj; będzie wysłuchana w bardzo krótkim czasie. Moja umiłowana, bledź ty, która oczekuje swojego Ukochanego, który przychodzi na jej miłosną próśbę. Kocham cię, moja czuła, mistyczna oblubienico.

Niech ci, którzy rozumieją, zrozumieją. Nie bledźcie niedowiarkami. Zobaczycie wkrótce, jak moje ślady miłości odciskają się na jej sercu i na jej osobie, która należy do Mnie. (Dzwoni telefon). Nie, nie odpowiadaj, zostań ze Mną. Tak dobrze jest być razem. Kocham cię, miła, ukochana mojego Serca.

Teraz, moja umiłowana, idź i bledź wsłuchana we Mnie. Moja Istota lubi patrzeć jak przybiegasz na moje wezwanie. Mój głos jest balsamem miłości dla ciebie i dla moich dzieci światłości. Kocham cię, Kochaj Mnie. Powiedz Mi, czy ty Mnie Kochasz?

- Tak, Jezu miłości.
- Jak Ja lubię te słowa! Utrwalam je na stałe w moim Sercu. Idź, przełęcz się. Kocham cię. Amen.

36 – 19 marzec 2001

Jezus

Miłość przeciwko znu.

Moja umiłowana córko, to, co się wydarzyło wczoraj w czasie Mszy, spełni się, kiedy ty wypełnisz Dzieło mojego życia w tobie.

To Ja cię formuję. Od kiedy wymówisz swoje *tak*, powierzą się mojej Woli. Właściem tam specjalne łaski, które uczynią z ciebie moją kochającą mistyczną oblubienicę. Nie obawiaj się tego, co ma się wypełnić – wszystko jest we Mnie. Jestem Tym, który jest życiem w tobie; nic nieczystego nie może być w tobie. Jestem twoim Wszystkim, jesteście całkowicie moją.

Chociaż pozory najwyraźniej nie pozwalają ci uwierzyć w moją Obecność w tobie, jestem naprawdę obecny. Nie wątp w to, co jest w tobie. Ja nie wątpię w ciebie. Jesteś moją umiłowaną, moją mistyczną oblubienicą, jak może być [tylko] tak łagodna istota, jak ty.

Wszystko musi się wypełnić w czasie przewidzianym przez Mnie. Moja umiłowana, Kocham cię tak mocno. Tak Mi śpieszno do tego, by trzymać cię w moich dłońach, dłońach, które otworzyły się, by podzielić się z tobą Krwią, która płynie teraz w tobie. Nie martw się o tych, którzy będą czytać te linie, one są napisane po to, by ich odczytać. Moja umiłowana, najistotniejsze jest to, by czynić moją Wolę.

Jestem Tym, który chce dobra, a nie zła. Zło jest tak obecne wokół ciebie! Czujesz je jeszcze bardziej teraz, kiedy Ja żyję w tobie. Możesz wręcz dostrzec jego

skutki. Jesteś tak delikatna w tym, jak się powierzasz. Cierpisz z powodu braci i sióstr, którzy nie rozpoznają otaczającego ich niebezpieczeństwa. To właśnie owo powierzenie się w Miłości da im siłę rozpoznania Zła, które jest wokół nich, a którego celem jest uczynienie z nich niewolników jego przemocy.

On jest tak nieczysty i tak odrażający, że gdyby moje dzieci mogły zobaczyć go takim, jakim on naprawdę jest, to umarłyby z przerażenia. Moje dzieci są zaszarowane przez niego. Nie zdają sobie sprawy, zabiegają o jego względy każdego dnia w swoim codziennym życiu, otoczeniu, w przedmiotach kupowanych za śmieśne wręcz ceny, które zakrywają im wartość i piękno miłości.

Ukojenie moich ran, błędów moich, błędów twoich, która jest we Mnie w sposób niewdzięczny. Moja umiłowana, formuj cię i prowadź w jedynym celu: Miłości, tej Miłości, która leczy, zbawia, która zło dobrem odpłaca. Jestem Odwieczny, Dobrem, Miłości.

Wy, moje dzieci, które kocham niezmiernie miłości, na co czekacie, by powstrzymać napływ zgnilizny, która psuje to, co jest w was czyste? Czystość pochodzi z tego, co jest w was czyste: z tego, co w was najlepsze.

Moje najukochańsze maleństwa! Chcę, byście byli takimi, jakimi jesteście. Oczyszczę was kroplami mojej Krwi, która wytryśnie wkrótce z tych drzwi, które błogosławię miłości oczyszczając cię.

Moje ukochane dziecko, błędów twoich, która należy do Mnie na zawsze. Jestem twoim istnieniem. Przyjdź, a dam ci życie, które rozbrzyśnie w tobie na wiecznie. Kocham cię za twoje *tak*, moja środka, moja czułość, radości moja. Kocham cię, kochaj Mnie. Jestem twoim miującym cię Jezusem, moja serdeczna ukochana. Przełęcz się. Jezus, który cię kocha. Moja umiłowana, przyjmij moją siłę, moją czystość. Błędów silna, jestem w tobie, jesteś we Mnie. Amen.

37 – 19 marzec 2001

Jezus

Moja miłość przybiera kształt w was.

Moje drogie dziecko mojego Ojca, to poprzez moją Obecność w tobie dyktuję ci, co napiszesz i co powiesz w odpowiedniej chwili wybranej przez Mnie. Niech się wszystko dokona! Nie wstydź się o moich dobrodziejstwach w tobie, nawet jeżeli niektórzy nie zdają się być przekonani o cudownościach, jakie dokonują się w tobie, kiedy proszę cię, byś się we Mnie wsłuchiwała. Jestem jedyną Istotą doskonałą. Wszystko na ziemi wypełnione jest gorczyczą i błędami. Wszyscy, którzy chcą zakosztować miłości, muszą przejść przez Mnie.

Moje dzieci, to Ja wybrałem was, którzy zgromadziliście się wokół Mnie, a nie wy, którzy jesteście istotami tak słabymi. Jesteście moimi dziećmi, tymi, którzy muszą oddać siebie w Miłość. Ta Miłość to Ja, Jezus Eucharystyczny. Nie zadawajcie sobie pytań dotyczących moich Działań wobec was. Jesteście moimi wybranymi i to wy sami dokonaliście wyboru, by się modlić, stosownie do was, jakie

wam daję. Bez moich ³ask, bylibyście pustymi ^æwi¹ tyniami bez życia, beze Mnie, waszego Jezusa, który was kocha.

Jestem waszym najcenniejszym dobrem, jak ^zoto, które się chowa przed ^zodziejami. Ja, moje dzieci, chcę, byście ^zożyli Mnie na waszym o³tarzu. Wasze wnętrze jest najcenniejszym dla Mnie o³tarzem. Promieniuje w waszym wnętrzu.

Wszystko w was jest jednak tak czarne. Wy Mnie nie widzicie. Nie mogę więc pokazać wam, jak wielka jest moja Obecność. Ja jestem ^Æwiat³o^æci¹. Ujawniam się w was, by wasi bliscy lepiej Mnie zobaczyli, moje dzieci. Nie b¹d¹ycie zgaszonymi latarniami, które ukrywaj¹ swój skarb.

Jestem najcenniejsz¹ dla was Istot¹. Któż mógł³by wam ukazać wasze wnętrza, którego wy sami nie znacie? Tylko Ja, który mieszkam w was²¹. Biada temu, kto profanuje wasz¹ duszę! Wasza dusza należy do Mnie. To Ja was stworzy³em. Jestem Rzeźbiarzem, który uformowa³ was dla dobra waszych braci. Jestem Istnieniem waszej istoty, jestem Wszystkim. B¹d¹ycie takimi, jakimi pragnę bycie byli: istotami, które się wzajemnie kochaj¹. Dlaczego mielibyście chcieć iść w stronę tego, co nic nie wnosi w wasze życie? Ja jestem radości¹ i szczęściem. Nie myślcie nawet, żeby iść gdzie indziej.

Moje dzieci, kochajcie siebie. Jesteście stworzeniami pochodz¹cymi ode Mnie. Tylko Ja sam mogę zrozumieć wasz¹ istotę. Wy nie znacie samych siebie, tak jesteście zagmatwani. Tylko Ja sam mogę wam ujawnić to, co jest w was, i dać wam poznać to, czym Ja jestem w stosunku do was. Widzicie, moje dzieci, te s³owa s¹ dla was niezrozumia³e. Dla Mnie wszystko jest tak proste. Ufajcie jedynie Temu, który daje wam życie za każdym razem, gdy się Mn¹ karmicie. Ja jestem waszym Pokarmem, waszym ¹yciem, wasz¹ Drog¹.

Id¹ycie w ^ælad za Mn¹, a zaprowadzę was do miejsca wybranego, miejsca mojego Ojca. Przeżegnajcie się, moje dzieci, kocham was. B³ogos³awię was, Ja, mi³uj¹cy was Jezus. Niech pokój panuje w waszych sercach! Amen.

38 – 19 marzec 2001

Jezus

Józef, mój ojciec, model mi³o^æci.

Drogie dzieci! Was wszystkich zgromadzonych tutaj dzisiejszego wieczoru wokó³ Mnie, aby przyj¹æ Eucharystię mojego ^æwiętego ¹ycia poświęconego Woli mojego Ojca niebieskiego, proszę, byście naprawdę zechcieli oddać ho³d mojemu domniemanemu ojcu, czu³emu i czystemu, ^æwiętemu Józefowi, którego wybra³

21. Moje dzieci, s¹ w was sprzeczności, os¹dy, przemoc, zamieszanie, nieporozumienia dotyc¹ce waszego w³asnego życia. Mówicie Mi, moje dzieci, że to nie może być ogłoszone, ujawnione. Moje dzieci, Ja, Jezus, który jestem w was, wyjawiam wam stan waszej istoty, która cierpi. Jeżeli to, moje dzieci, nie jest odkryciem, to jak wy możecie wydać o tym s¹d, jeżeli wy nawet sami siebie nie znacie?

mój Ojciec z Nieba, by Go zast¹pi³ przy Mnie. Nikt nie mógł³by zast¹pi³æ mojego Ojca z Nieba.

Ponieważ musiał³em narodzić się z niewiasty, mój Ojciec wybrał³ Józefa, pochodził¹cego z rodu Dawida. Przez całe życie napełniał³ go łaskami, co przygotowało go do tej misji. Jego istota przemieniała się pod wpływem tych łask. Stał się pokorny, sprawiedliwy, dobry, miły, uprzejmy, szczery, zacny. Cała jego istota była na podobieństwo doskonałego ojca dla swego dziecka. Miał być wzorem dla wszystkich ojców ziemi i wzorem matki. Wszystko w nim jaśniało Obecnością Boga. Dusza jego była takiej czystości, że nawet najczystszy kryształ nie mógł jej dorównać. Nawet biały róża nie miał białości jego duszy.

Moi umiłowani! Was, którzy czcicie go dzisiaj, błogosławię i napełnię was dobrodziejstwami, które sprawi, iż wzrośnie czystość waszej duszy. Jestem Miłością, która upiększa duszę, która się modli. W tym dniu urodzin mojego kochanego ziemskiego taty, daję wam w prezencie jego łaski. Wy, moi umiłowani, zobaczcie, jak bardzo jestem szczęśliwy, że widzę was tu dziś wieczorem. Ja, Wszepotający, mogę przedzielić wasze modlitwy.

Święty Józef, wzór matki, stara się podobać mojej ukochanej Matce, która szła w ślad za nim we wzorowym posuszeństwie. Troskliwy Mąż wobec swej serdecznej Matki uszczęśliwił¹ J, nie zostawiając nic dla siebie. Moje dzieci, błędnie doskonalili, jak święty Józef. On jest również wzorem dla rodzin. W pokorze troszczył się o zapewnienie bytu swojej rodzinie. Szanował nasze potrzeby. Był pełen łask.

Ile matkiństwo rozpada się bez łaski sakramentu, jakim jest matkiństwo [zanurzone] w mojej miłości? Otóż, bardzo cenna jest ta więź, która ściera was ze sobą. To w doskonałym zjednoczeniu we Mnie, Miłość, wraz z wami, przyjmuje na Siebie zobowiązanie, by uczynić z tego związku rękami miłości.

Moi umiłowani matkowie i matki, wy, którzy się jednoczycie, by stać się jednym: ta jedność możliwa jest tylko ze Mną. To Ja napełnię was łaskami. Te łaski sprawi, iż wzroście i wspólnie uczynicie postęp nie doznając jednocześnie uszczerbku w waszym życiu. Dokonujcie takiego wspaniałego wyboru, nadacie waszemu związkowi wartość miłości bezwarunkowej. Jesteście zobowiązani wobec siebie bezinteresownie. To, co jest wnioskiem, to dar miłości. Tylko Ja mogę wam go dać.

Błędnie zjednoczeni ze sobą, nie zagarniając jednocześnie siebie wzajemnie. Umieście spełniać wasze własne potrzeby, uwzględniając te, jakie ma ta druga osoba. Kochajcie tego drugiego, jak siebie samego. Moje dzieci, kiedy moc sakramentu matkiństwa staje się jednym, wy nie jesteście dwojgiem, jesteście tylko powołaniem drugiej osoby. To dlatego trzeba, byście szanowali siebie, jak również szanowali tę drugą osobę. We dwoje tworzyacie wspólnotę jednej miłości. Kiedy sprawiacie ból tej drugiej osobie, to sobie samym sprawiacie ból. Szkodząc drugiemu, to nie kochacie siebie.

Każda osoba, która szanuje siebie, szanuje drug¹. Ja, który jestem w was, wlewam w was ³aski, abyście uzupełniali się wzajemnie. Jestem Mi³oeci¹, która staje się pokarmem dla mi³oeci ma³żęńskiej. Ma³żonkowie, którzy oddaliście się sobie na zawsze, Ja jestem waszym Rozmi³owanym w mi³oeci, w waszej mi³oeci, która jest nasz¹ mi³oeci¹.

Józef by³ tym Rozmi³owanym w Maryi, mojej Matce. Kochali siebie nawzajem we Mnie z tak¹ czysto¹ serca, że tylko Mi³o^æ może zawiera^æ w sobie tak¹ czysto^æ. W nich będziecie mogli czerpa^æ si³y na ca³e życie. Moje dzieci b¹d¹ycie istotami pe³nyimi serca, które s¹ ca³kowicie we Mnie, waszym Jezusie mi³oeci. Mi³o^æ was kocha. Przeżegnajcie się, moje dzieci. Amen.

39 – 20 marzec 2001

Jezus

Brak mi³oeci wobec Mi³oeci.

Moje dziecko mej bole¹ci, ten dzień, w którym moja mi³o^æ wydaje w tobie blask, jest dniem smutku dla twoich braci i sióstr, którzy s¹ daleko ode Mnie.

Jestem przygnębiony, kiedy ci, którzy Mnie kochaj¹, nie robi¹ tego, o co ich proszę. Daję im ³aski mi³oeci, a oni, co oni robi¹ z tym skarbem, który Ja w nich sk³adam? Nie s³uchaj¹ swego serca, szarpi¹ się ze sob¹, os¹dzaj¹ bliźniego. Ja, ich Mi³o^æ, która jest w nich, cierpię bardzo z tego powodu. Jestem zmuszony wycofa^æ się z nich z takim rozdarciem, że gdyby to sobie u^æwiadomili, p³akaliby ze smutku. Moje ukochane dziecko, które mi³uję, pociesz Mnie.

Ukochane dzieci, przestańcie mówia^æ Ÿle o waszych braciach i siostrach. Prasa i telewizja pokazuj¹ wam tylko ich czarn¹ stronę. Wy ich nie znacie. Ja, który jestem Nauczycielem mi³oeci, znam ich duszę. Ich serce stwardnia³o przez cierpienie, jakie ten ^æwiat spowodowa³ w nich.

Moja czu³a Matka wylewa krwawe ³zy. Ona wylewa olej, który może was oczy¹ca^æ. Moje dzieci, id¹ycie do Niej, Matki Bolesnej; Ona was pocieszy i da wam to, czego wam brakuje: mi³o^æ, która jest we Mnie. Jestem tak bardzo zjednoczony z Ni¹. Ona jest Mn¹.

Nie starajcie się analizowa^æ tego, co czytacie lub s³yszycie w orędziach mi³oeci. To jest przypomnienie mi³oeci, mojej mi³oeci, któr¹ da³em moim dzieciom, które ka³dego dnia modl¹ się, bym przyszed³ do nich – od pocz¹tku tego ^æwiata, waszego ^æwiata.

Moje dzieci, to tak Mi wynagradzacie? waszym krzykiem i fa³szywymi ³zami? To, co widzicie, to jest to, czym wy jeste¹cie. Moje ma³ństwa, to wasz brak mi³oeci wobec Mi³oeci stworzy³ nie³ad wewn¹tr was. Wy nie widzicie tego, czego Ja w was dokonuję. Och, moi ukochani, wszystko jest w was. To w³anie w stronę tej mi³oeci, której wam brakuje, musicie i^æ.

Nie szukajcie pocieszenia w fa³szywych pismach wró³ek. Te s³owa, które czytacie w gazetach i czasopismach, to s¹ s³owa nieszczę¹cia, które mog¹ wam zaofia-

rowaæ jedynie oszustwa. Radoææ jest w was. Wy, którzy poszukujecie odpowiedzi na to, o co siê lêkacie, tak jak: *gdyby tylko ¿ycie by³o piêkniejsze, czy pogoda bêdzie sprzyja³a podró¿y, czy znajdê szczêæcie z wysokim blondynem, czy powinienam uwa¿aæ, poniewa¿ jestem dzie podatna na wypadki, czy to jest odpowiedni czas na przeprowadzkê i ile jeszcze innych niedorzecznoæci; moje dzieci, wszystko to bazuje na b³êdach. Usi³owaæ rz¹ dzie w³asnym ¿yciem, to utrzymywaæ siebie samych w nieufnoæci co do tego, co przyniesie jutro. Szczêæcie znajduje siê w ufnoæci, ¿e Ja, wasz Bóg, opiekujê siê wami.*

B¹dŸcie dzieæmi æwiat³oæci, moje dzieci. To æwiat³o æwieci w was. Uæwiadomcie sobie, czym jesteæcie. Jesteæcie moimi dzieæmi. Ja jestem Œwiat³oæci¹, Prawd¹ i Ÿyciem. Jestem Tym, kim wy macie byæ – Mn¹, Istot¹ æwiat³oæci waszego ¿ycia. Nie proszê was, byæcie stali siê ofiarami ca³opalnymi. Chcê, ¿ebyæcie siê wzajemnie kochali. Czy to jest takie trudne, moi ukochani?

B¹dŸcie mi³oæci¹, a Ja nape³niê was radoæci¹. Poczujecie siê w pokoju, tak dobrze! Och, maleñstwa, kocham was. Kochajcie Tego, który chce dla was jedynie dobra. Ma³y krok w moj¹ stronê ma wielkie znaczenie w mi³oæci. Jak bierze siê za r¹czkê malutkie dziecko, by pomóc mu stawiaæ pierwsze kroki, tak Wola Bo¿a chce pomóc wam uczyniaæ postêp. Ja sprawiê, ¿e zrobicie postêp. Kocham was, moi ukochani, kocham was.

Ukojenie moich cierpieñ, jak wielkie mam w tobie upodobanie. B¹dŸ zawsze moj¹ ³agodn¹ owieczk¹, która daje siê strzyc z mi³oæci do braci i sióstr. Kocham ich tak mocno, a¿ do æmierci na krzy¿u, w ka¿dej chwili! To ¿ycie, które ofiarujê mojemu Ojcu, jest tym moim Ÿyciem, które On Mi da³ w Duchu Œwiêtym i przez Ducha Œwiêtego. Kochaj Mnie, moja wierna mi³oæci. Prze¿egnaj siê. Kocham ciê. Amen.

40 – 21 marzec 2001

Jezus

Jestem harmoni¹ w was.

Moja umi³owana oblubienico moich boleæci, dzieñ pob³ogos³awiony przez mojego Ojca²² jest dniem, który musi ci przynieææ niezmiern¹ radoææ i ³aski w obfitoæci, owoce twoich *tak*.

Jestem twoim umi³owanym Bogiem, w którym ty z³o¿y³aæ swoje upodobanie i któremu odda³aæ wszystkie twoje dobra. Jestem ca³ym twoim istnieniem, które jest w twoich ¿y³ach i cz³onkach, które bêd¹ wkrótce zakrwawione moj¹ Obecnoæci¹. O ukojenie moich cierpieñ, czekam na ciebie z têskn¹. Wszyscy zobacz¹, czego dokona³em w tobie. Bêdziesz tym, czym Ja chcê.

Jestem Tym, który chce ich zbawiaæ mimo ich niedowiarstwa, ich modernizmu. Wielu bêdzie cierpieæ, ¿e nie oddali Mi wszystkiego, lecz pocieszê ich twoim

22. Dzieñ, który mój Ojciec ustali³ na przyjêcie swojego Syna w tobie.

spojrzeniem przepe³nionym mi³oœci¹ do twojego Boga. O Œwiêta Trójco, rzuci³aœ spojrzenie na ten œwiat w niebezpieczeñstwie i szuka³aœ, i znalaz³aœ tê, która oddaje siê bez zastrze¿eñ z mi³oœci do Mnie. Jestem jedynym, który jest Mi³oœci¹, Ja, wasz umi³owany Jezus.

Nie szukajcie wiêc przyjemnoœci w piosenkach i rytmach, które parali¿uj¹ w was zdolnoœæ us³yszenia Mnie. To hymnów pochwalnych, które wype³niaj¹ wasze wñêtrze potrzebujecie, a nie piosenek, które powoduj¹ w was rozdarcie wewnêtrzne prowadz¹ce do swobodnego ¿ycia.

Jak piêkne s¹ pieœni mi³oœci do Trójcy, do Najœwiêtszej Maryi Panny! Was, którzy oddajecie Mi wszystko, te melodie czyni¹³agodnymi i ¿yczliwymi wobec bliŹnich. Wzbudzê w was jedynie dobro po to, byœcie oddali siê podobnym wam. Muzyka jest jêzykiem mi³oœci, który podoba siê tym, którzy jej s³uchaj¹.

Moje dzieci, kocham was, powtarzajcie Mi to czêsto, œpiewaj¹c. Nauczcie siê ode Mnie, ¿e jestem Łagodnoœci¹ i Melodi¹. Jestem Tym, który kocha to, co wy kochacie w zgodnoœci dŹwiêku. Muzyka jest Mi tak mi³a, ¿e moi anio³owie z Nieba tworz¹ nieustannie wspó³brzmi¹ce barwy dŹwiêków uwielbienia, które przepe³niaj¹ powietrze hymnami mi³oœci. Bez tych melodii Niebo by³oby banalne, a takim nie jest.

Tu w Niebie, wszystko jest w harmonii mi³oœci: œpiewy, zieleñ, drzewa, roœliny wszelkiego rodzaju, ska³y, góry. Jest mnóstwo kwiatów. P³yn¹ce wody w pe³ni zasilaj¹ drzewa, które skrz¹ siê w porannej rosie. Noc nie istnieje tutaj. Wszystko jest zanurzone w œwietle.

Jestem Mi³oœci¹, która jest w ka¿dej rzeczy. Jestem Stworzycielem wszelkiego dobra. Harmonia œpiewów bez koñca, wprowadza duszê w stan ekstazy. Wszystko jest w harmonii ze s³odkim up³ywem czasu. Ten czas nie ma koñca. Ćadne z³o nie mo¿e w nas istnieæ. Liczy siê tylko Mi³oœæ, mi³oœæ bez koñca. Ja jestem szczêliwy, wy jesteœcie szczêliwi. Wszystko jest w takim stanie mi³oœci, ¿e tylko doskona³a istota mi³oœci mo¿e to zrozumieæ.

Moje dzieci, czyñcie dobro, a zobaczycie, ¿e wszystko zosta³o dla was przygotowane. To miejsce radoœci zosta³o stworzone tylko dla was. Mój Ojciec, Duch Œwiêty i Ja, My wystarczamy sami Sobie. Jesteœmy Esencj¹ mi³oœci. Jesteœmy Wszechpotê¿ni.

Moje dzieci, b¹dŹcie istotami, które wys³awiaj¹. Œpiewy s¹ tak piêkne, ¿e moje Serce nape³nia siê radoœci¹, kiedy one dochodz¹ do Nas. B³ogos³awieni mojego Ojca, kocham was. Kochajcie Mnie, a dam wam to, co wam siê nale¿y: mi³oœæ, tê mi³oœæ, która da wam szczêœcie wieczne, wasze szczêœcie.

Moje najdro¿sze dzieci, zrozumcie dobrze: to szczêœcie mo¿e istnieæ w was ju¿ w tej chwili, tu, na waszej ziemi gdzie ¿yjecie. B¹dŹcie istotami przewiduj¹cymi, a Ja dam wam œrodki, by osi¹gn¹æ szczêœcie Nieba. Moje dzieci, kocham was, kochajcie Mnie. Jestem waszym Wszchemocnym, który mo¿e dla was wszystko. Prze¿egnaj siê, umi³owana s³odyczy moich ran. Amen.

41 – 22 marzec 2001

Jezus

Nie b¹d¹ycie skomplikowani.

Umi³owana rado^æci moich ran, nie b¹d¹y zaskoczona, *æ* Je Ja ³¹cz^æ s³owo rado^ææ ze s³owem rany. Odczu³em rado^ææ na my^æl o moich dzieciach, które odkryj¹, jak wielka jest moja rado^ææ, gdy widz^æ moich wybranych, jak wchodz¹ w ekstat^æ patrz¹c na moje rany. Ich pi^ækno i moc pocieszaj¹ moje dzieci, które cierpi¹, i *æ* s¹ daleko ode Mnie.

Jestem tak szcz^æliwy, gdy widz^æ jak wielka jest twoja rado^ææ, kiedy dzie^æ rano zobaczy³æ nieskazitelnie czyste p³atki ^æniegu spadaj¹ce z nieba. Ta^æcz¹ jak motyle g³askane poruszeniem lekkiego wiatru. Wszystko jest tak pi^ækne i tak proste, kiedy wasze spojrzenie zatrzymuje si^æ na moim Dziele. Wielu popada w przygn^æbienie my^æl¹c o od^ænie^æaniu.

Moje dzieci, wy chcecie wszystko mie^æ, w przeciwnym razie.... Dlaczego musiecie wszystko kontrolowa^æ? Wszystko jest tak jasne! Gdyby^æcie zechcieli porzuci^æ swoj¹ ciemn¹ stron^æ, a dostrzeg^æ jedynie czyst¹!

Patrzcie na dzieci! Jakie^æ one s¹ szcz^æliwe gdy si^æ bawi¹ w ^æniegu! Wiem, moje dzieci, *æ* rano musicie w po^æpiechu wyj^æ do pracy. Ta praca, moje dzieci, to wy sami chcecie, *æ*eby taka by³a. Wasi szefowie zaw³adn^æli waszymi licznymi *ta*k i zamienili je na pieni¹dze. Stali^æcie si^æ *æ*etonem wymiennym.

Moje dzieci, wszystko mog³oby by^æ tak proste: bez tych luksusowych samochodów, nieko^æcz¹cej si^æ ilo^æci odzie^æy, bez restauracji, które zast^æpuj¹ rodzinne spotkania przy prostym stole, w dobrym towarzystwie. Gdyby wszyscy dali co^æ z siebie, by³oby wtedy ^æwi^æto. Moje dzieci, popatrzcie na wasze domy! Jak wiele czasu potrzebujecie, by je posprz¹ta^æ. One s¹ tak du^æe, *æ*e m^æczy was sam fakt patrzenia na nie. Nadmierna troska o czysto^ææ sprawia, i^æ cz^æsto w³sp³zawodniczycie z waszymi s¹siadami.

Wszystko jest tak skomplikowane dla was! Popatrzcie na zewn¹trz. Dzisiaj ^ænieg jest nieskazitelnie bia³y. Wszystko jest tak pi^ækne, tak czyste, tak proste! Czy nie zechcieliby^æcie si^æ pobawi^æ si^æ w ^æniegu, ^æmiej¹c si^æ – w spokoju i akceptacji tej spadaj¹cej z nieba bieli?

Och, moje dzieci, odnajd¹ycie wasze dzieci^æce serca, a znajdziecie niesko^æzon¹ rado^æci. Niech te s³owa nie wywo³uj¹ w was burzy²³, Ja wiem, co mówi^æ. Moje dzieci, wy ugrz^æyli^æcie w czym^æ, co nazywacie bia³ym ³ajnem, a które wy sami wymy^ælili^æcie razem z tym waszym stresem. Nie szukajcie gdzie indziej, wszystko jest w was.

Ja, moje dzieci, tw³orca tej bieli, wasz Stw³orca, stwarzaj¹c was, czy^æ nie dokona³em arcydzie³a? Czy^æ nie potrafi^æ dokona^æ równie^æ tego samego z wasz¹ codzienno^æci¹? To Ja wszystko stworzy³em, wasz B³g mi³o^æci. Wszelka prostota

23. Nie z³o^ææcie si^æ.

jest moim dzie³em. Komplikacje pochodz¹ od was, od waszych nadmiernych pragnie^ń.

Kocham was, moje dzieci. Nie b¹d^Źcie zdziwieni tym, że s³owo mi³o^æ powraca bez przerwy. Jeste^æcie tak twardzi wobec samych siebie. Jestem zmuszony, by si^ê cz^êsto powtarza^æ. Kocham was, moje najdro^ższe dzieci. Kochajcie siebie, po prostu. Nie poszukujcie szcz^êcia gdzie^æ daleko, ono jest w was. Powierzcie Mi wasze troski, wasze potrzeby, wasze braki. Ja si^ê nimi zajm^ê.

Jestem Wsz^êchmocny. Nie miejcie z g^óry ustalonych idei, bo wkrad³oby si^ê w nie zbyt wiele b³ed^{ów}. Popatrzcie na siebie, biegniecie tak szybko, że si^ê bez przerwy potykacie. I jeste^æcie gotowi wszystkim obci¹ ^ży^æ Mnie. Zamiast obwinia^æ Mnie, oddajcie Mi to, a Ja poka^żê wam moj¹ mi³o^æ do was. Kochajcie Mnie, moje dzieci. Ja, Ja kocham was. Prze^żegnaj si^ê, ^æliczna dziecino mojego Serca, twoja dusza jest tak pi^êkna. Kocham ci^ê. Amen.

42 – 22 marzec 2001

Jezus

B¹d^Źcie prostymi istotami.

Moje umi³owane dziecko, któr¹ kocham, zobacz jak wsp^óczesny ^æwiat zapomnia³ o prostocie. Moje dzieci, wszystko, co robicie ma tylko jeden cel: zaw³adn¹^æ wszystkim, ^żeby mie^æ ca³kowit¹ kontrol^ê nad wami samymi, nie my^æl¹c, że wszystko jest w was. Nie musicie szuka^æ gdzie indziej jak w was. Wszystko tam jest, wewn¹tr^z was. Szcz^ê^æcie jest w was. Nie komplikujcie wi^êc ^życia!

Jeste^æcie istotami tak prostymi! Szukacie w ksi¹ ^żkach sposob^{ów} na szcz^ê^æcie. Przepisy na szcz^ê^æcie s¹ w was. Wystarczy pozwoli^æ si^ê kocha^æ przez swojego bli^Źniego, nie troszcz¹c si^ê o to, by zawsze odnosia^æ sukcesy, by si^ê lepiej prezentowa^æ. B¹d^Źcie takimi, jakimi jeste^æcie: istotami wype³nionymi mi³o^æci¹. Wszystko, co jest skomplikowane, ma tylko jeden cel: zak³ócia^æ wasz¹ egzystencj^ê. Ta egzystencja mo^że by^æ tak prosta, je^æli tylko chcecie.

Moje dzieci, b¹d^Źcie istotami mi³o^æci gotowymi do oddania przys³ugi bli^Źniemu. W zamian, inni oka^ż¹ wam swoj¹ wdzi^êczno^æ, pozostaj¹c po prostu sob¹. Wszystko polega na prostocie.

Od wiek^{ów} cz³owiek przydaje sobie wielko^æci, chc¹c uchodzi^æ za lepszego od innych. Moje dzieci, to prowadzi was do znalezienia takich, którzy s¹ lepsi od was. Macie si^ê wi^êc na baczn^oæci i nie doceniacie swoich w³asnych warto^æci. Tej konfrontacji mo^żna by unikn¹^æ, gdyby^æcie pozostali takimi, jakimi jeste^æcie: istotami dobrymi i uczciwymi, przepe³nionymi prostot¹.

Ja poszukuj^ê istoty dobrej, prostej, która chce nape³nia^æ si^ê mi³o^æci¹, aby staa^æ si^ê mi³o^æci¹, pozostaj¹c tym, kim jest, z gruntu dobr¹ wobec siebie samej. Wszystko, co macie do zrobienia, to pozostaa^æ takimi, jakimi jeste^æcie, istotami prostymi. Moje drogie dzieci, przyjd^Źcie do Mnie. Ja jestem prosty, bez sztuczno-

œci. Wszystko we Mnie jest œwiat³œci¹, nie ma nic skomplikowanego. We Mnie znajdziecie tylko i wy³cznie prostotê.

Mi³œci moje, kocham was. Czy mi³œœ to coœ skomplikowanego dla was? Nie b¹dŸcie lekkomyœlni, Ja jestem najprostsz¹ istot¹; jestem uczyniony z mi³œci. Moje dzieci, czy chcecie poznaœ szczêœcie? Przestañcie wiêc komplikowaœ swoje Ÿycie, ono jest tak oczywiêcie jasne! Odkryjcie, do jakiego stopnia wszystko jest proste. IdŸcie siê przejrzeœ w lustrze: w waszym wnêtrzu, tam jest wszystko. Kocham was i chcê jedynie waszego dobra. Do was samych naleŸy wybranie waszego szczêœcia tam, gdzie ono jest – w was.

Moje umi³owane dzieci, czujcie siê dobrze sami ze sob¹. Ja jestem Mi³œci¹, waszym najukochañszym Jezusem, który czeka na was wewn¹trzu was. Dam wam coœ, co jest proste: mi³œœ. Jestem ca³y mi³œci¹. Jestem oceanem mi³œci, przyjdŸcie siê w nim zanurzyœ. NaleŸê ca³kowicie do was, dzieci prostoty.

PrzeŸegnaj siê, moja umi³owana. Kocham ciê, bo twoja prostota doprowadzi³a ciê do mi³œci. Mi³œœ ciê kocha. Kochaj Mi³œœ. Kocham ciê, umi³owana s³odyczy moich ran. Amen.

43 – 23 marca 2001

Jezus

Przyb¹dŸcie na wezwanie mojego Serca.

Umi³owana córeczko mojej ³agodnoœci, jest tak przyjemnie widzieœ ciê ws³uchan¹ we Mnie. Ilu synów i córek by³oby szczêœliwych, gdyby ws³uchiwali siê w swoje serce. ZnaleŸliby tam odpowiedŸ na swoje problemy, które stanowi¹ przeszkodê dla ich mi³œci do Mnie i do ich bliskich. Oni s¹ tak g³usi, Ÿe nie s³ysz¹ moich wezwañ. Ja jestem Tym, który potrafi czekaœ w nich.

Wy, moi wybrani, jesteœcie istotami mojego Cia³a i Krwi²⁴, jesteœcie zakotwiczeni we Mnie. Jak przyp³yw, który powoduje podnoszenie siê poziomu wody, tak wy pozwalacie siê ko³ysaœ tej fali oceanu, która ogarnia ca³1 wasz¹ istotê, gdy moje Serce wzywa was w waszym sercu. Jesteœcie zwi¹zani mi³œci¹. Ta mi³œœ ko³ysze siê w was.

Nape³niam was dobrodziejstwami, które was zadowalaj¹, lecz wy nie uœwiadamiacie sobie, Ÿe to wszystko pochodzi ode Mnie. Jesteœcie wype³nieni we Mnie podczas Komunii œwiêtej. Jestem Chlebem Ÿycia, radoœci, szczêœcia w kaŸdym z was. Moje dzieci, jestem waszym jedynym dobrem, waszym jedynym szczêœciem. Wszystko jest we Mnie. Jestem Tym, który jest w was.

24. Pochodzicie ode Mnie. Kiedy przyjmujecie Komuniê œwiêt¹, otrzymujecie moje Cia³o i moj¹ Krew. Ÿyjê w was z ca³1 moj¹ Istot¹. Poprzez moj¹ Obecnoœœ w was, stajecie siê Mn¹. To moja Najœwiêtsza Obecnoœœ przemienia was. Nie jesteœcie juŸ sob¹, stajecie siê przeze Mnie moim Cia³em i moj¹ Krwi¹. To Ja rozprzestrzeniam siê w was.

Moje ukochane maleństwa, Ja, wasz Ukochany, czekam na was z utęsknieniem. Nie mogę się doczekać, żeby was odczuć w Sobie. Już od chwili, gdy kapłan Mnie wam daje, cała moja Istota drży z radości. Po co te wykręty, moje dzieci? Moje dzieci, nie potępiam was. O nie! Ja was zbyt kocham! Mam zbyt wiele poważania dla was. Ja, Jezus-Hostia, jestem z wami, w was. Lecz widzicie, Ja, Jezus, jestem Królem. Lubię, gdy się Mnie traktuje z szacunkiem należnym Królowi. Stworzyłem ziemię. Oddałem moje życie, żeby wam dać życie wieczne.

Jestem Synem Boga żywego. Jestem czystym Dzieckiem Boga. Wszystko we Mnie jest tak czyste, że nawet moja Matka dotykała Mnie z niemającym sobie równych szacunkiem. Kiedy moja Matka przyjmowała Mnie w Komunii, Ona klękała, i jeden z moich świętych synów składał Mnie na Jej języku. Wszystko w Niej przyjmowała Miłość, Jej Boga, Jej Syna.

Moje dzieci, kiedy Mnie przyjmujecie, jestem Tym samym, którego przyjmowała moja Matka, Tym samym Bogiem. Jeżeli Ona przyjmowała postawę szacunku, wy, moi umiłowani, czemuż nie mielibyście pójść za Jej przykładem? Moje dzieci, któregoś dnia, przyjmiecie Mnie tak, jak moja Matka, Mnie, który was tak kocha. Czytajcie te teksty: otrzymacie światło. Jestem Miłością, która was kocha i która chce was dla Siebie na wiecznie.

Tak, moje dzieci, kiedy kapłan podaje wam Mnie swoimi dłońmi, które Ja konsekrowałem, każecie Mi czekać biorąc Mnie na wasze niekonsekrowane dłonie.

Przyjmujecie moje święte Ciało. Jestem Jezusem-Hostią, który wyczekuje tęsknie tego, by poczuć Siebie na patenie, którą jest wasz język. Od chwili, kiedy wasz język przyjmuje moje Ciało, i jak tylko poczujecie na Sobie wasz oddech, drżecie z radości. Należy cała do was, cała kowicie do was. Moje ukochane dzieci, przyjdźcie spokojnie do Mnie, a pokażę wam, jak przyjmuję Mnie z miłością i dobrocią, w przypływie miłości do Mnie. Nie chcę wam dokuczać, mówię to.

Jestem waszym jedynym dobrem. Zrozumcie, że nie chcę was ostro traktować. Wiem, że niektórzy z was nie wybrali tego zwyczaju. Po prostu został wam dany. Ci, którzy przyjmowali Komunię na język, porzucili ten akt miłości, by robić tak, jak inni.

Moi kochani, Ja, Miłość, pokażę wam z żagodnością, że nie ma nic z tego w przyjmowaniu Mnie na język. To jest Mi tak miłe! Czy nie możecie być dziećmi, które chcą wszystko zrobić dla swego najdroższego Jezusa? Jestem tak dobry dla was! Będzie więc czekać, wciąż i stale, nie zniechęcając się, dopóki wy nie zdecydujecie się przyjmować Mnie z miłością i w miłości, na mojej patenie.

Moje dzieci Œwiat³oeci²⁵, wy, którzy Mnie kochacie, czy nie możecie być przyk³adem dla moich dzieci? Oni nawet nie wiedz¹, że to, o co proszę, zawsze by³o i zawsze będzie zgodne z tym, o co proszę moich aposto³ów.

Moje dzieci! Proszę was, żebyście zrozumieli ten akt mi³oeci. To zosta³o ustanowione w chwili, gdy moi aposto³owie, zgromadzeni wokó³ Mnie, us³yszeli moje s³owa: „*Bierzcie i jedzcie, to jest Cia³o moje wydane za was; czyńcie to na moj¹ pami¹tkę*”. Tak samo powiedzia³em: „*Bierzcie i pijcie, to jest Krew moja przelana za was i na odpuszczenie grzechów; czyńcie to na moj¹ pami¹tkę*”. Zobaczyli przez te znaki moj¹ Obecno^æ w nich.

Nie zrozumieli, że musia³em umrzeć na krzyżu, by następnie zmartwychwsta^æ, aby oni mieli w sobie ten chleb i to wino, znak mojego Przymierza mi³oeci wiecznej, która będzie się odnawia^æ za każdym razem, kiedy kap³an dokona konsekracji chleba i wina. Oni wszyscy otrzymali chleb i wino ode Mnie, Jezusa. To Ja osobi^æcie je rozda³em.

Dokona³em konsekracji tego wieczoru. Tylko Ja sam mog³em to uczynić. Stali się kap³anami poprzez moj¹ Obecno^æ przy nich. Tylko kap³ani mog¹ rozdawa^æ Chleb i Wino moim dzieciom tak, jak Ja to uczyni³em na Ostatniej Wieczerzy. Wszyscy otrzymali Ducha Œwi^ætego w wieczerniku. Otrzymali wewn¹trz siebie Œwiat³o, które otworzy³o im oczy, żeby wiedzieli, iż byli wybrani do uwieczniania mojej Œwi^ætej Ofiary. Moje dzieci, przyjmijcie moje Cia³o i Krew z ręki moich kap³anów. To Ja Siebie rozdaję tymi d³ońmi, które osobi^æcie konsekrowa³em.

Moje dzieci, to, co jest napisane, to Ja, wasz Jezus dyktuję mojemu umi³owanemu dziecku mych bole^æci. Nie b¹d¹ćcie więc niedowiarkami. Zobaczcie sami, czego w niej dokona³em, a rozpoznacie Mnie.

Moja córko, to, co jest napisane, przyda ci się którego^æ dnia. Pokażesz to ojcu C., i kiedy przyjdzie czas, który Ja sam wybra³em, on nie będzie zaskoczony. Przeżegnaj się, moja mi³a rano. Kocham cię. Amen.

44 – 23 marzec 2001

Jezus-Mi³o^æ

Mój Ko^æció³ to Ja, a Ja to wy.

Moja czu³a, ukochana mych bole^æci, ty, która tak kocha³a^æ swojego m^æza, nie miej tego bólu, który wyciska piętno na tobie. To dziecko nale³y ca³kowicie do Mnie, on jest ca³y we Mnie. Moje dzieci, Ja tak umi³owa³em Œwiat, że ca³a moja Istota cierpia³a m^æczeństwo, by wam otworzy^æ moje Cia³o, abyście byli we Mnie na życie wieczne. To życie, które jest w nim, wtopi³o się w moje.

Jestem Ko^æció³em, on jest we Mnie, to jest mój Ko^æció³. Tworzymy jedno. Ja jestem G³ow¹, a on moimi cz³onkami. Jestem ̄yciem mojego Ko^æció³a. Kiedy

25. * Dzieci Œwiat³oeci – odnosi się do tych, którzy nale³y do Jezusa-Mi³oeci, który jest Œwiat³oeci¹.

choćby jedno z moich dzieci przychodzi na świat, żyje we Mnie, porusza się we Mnie. Jestem życiem jego życia. Jeżeli ono umrze na ziemi, żyje nadal we Mnie moc¹ mojego życia. Żadne dziecko nie umiera, ponieważ jest moim życiem. Każde dziecko jest członkiem mojego Kościoła.

Twój m¹ żyje. On jest we Mnie, Ja jestem w nim, on jest członkiem mojego Kościoła na wieczność. Mój Kościół nie umiera tu, na ziemi. W Niebie istnieje nadal na wieczność, jest mój na zawsze.

Kościół jest Mn¹, Ja jestem nim. Stanowi jego członki. Jestem nim tak, jak on jest Mn¹. Jesteśmy razem, tworzy¹ca¹ jedno całość. Wszystko jest we Mnie, nic nie może nas rozdzielić. Jestem Głową¹ mojego Kościoła. Głowa jest siłą¹ poruszającą¹. Ja jestem tym członkiem, który daje życie jego członkom. To Ja jestem główną¹ częścią¹ mojego Kościoła. Kapłani są¹ moimi aktywnymi członkami, którzy pracują¹ wśród moich dzieci. Moje dzieci stanowią¹ moje członki.

Wszyscy mają¹ tę samą¹ rolę: przekazać¹ wszystkim moją¹ miłość¹, ażeby wszyscy byli nakarmieni moją¹ Istotą¹. Kiedy tylko jeden z was jest obojętny, wszystkie moje członki robią¹ wszystko, by ten członek otrzymał³ moją¹ miłość¹. Jestem Głową¹, która daje każdemu z was swój Pokarm rozdawany przez moich aktywnych członków. Wy wszyscy jesteście ważni. Jesteście wszyscy we Mnie. Nie ma takiego, którego bym nie znał³. Kocham was wszystkich. Jesteście wszyscy członkami mojego mistycznego Ciała³.

Wy, moje dzieci, jesteście we Mnie, Ja, Głową¹ – wy członkami. Stanowimy żywy Kościół³. Nawet jeżeli jeden z moich umrze tu, na ziemi, to jednak jest ze Mn¹ tu, na ziemi; on żyje we Mnie. Jestem Siłą¹ Poruszającą¹ Kościoła³. To Ja, Jezus sprawiam, że Kościół³ żyje. On jest we Mnie. Niosę go. Przybędę na ziemię, by zobaczyć³ mój Kościół³.

Kiedy przybędę na ziemię, zgromadzę³ moich świętych apostołów³, pierwszych członków mojego świętego Kościoła³. Wszyscy ci, którzy uwierzyli we Mnie, i którzy uwierzyli we Mnie, tworzy¹ mój Kościół³. Moje dzieci, mój Kościół³ nie umiera, on jest nieśmiertelny. Wszyscy ci, którzy umierają¹ we Mnie, mają¹ życie wieczne. Oni są¹ we Mnie.

Kiedy dusza opuszcza swoje ciało, to po to, by pójść do królestwa mojego Ojca. Tam gdzie jest mój Ojciec, tam Ja jestem. Dusza nie może wejść do Nieba, jeżeli nie jest czysta tak, jak Ja jestem czysty. Dusza zna swoją¹ miłość¹ do Mnie, do mojego Ojca i do Ducha Świętego. To dusza dokonuje wyboru, by się oczyścić w ogniu miłości tak, by mogła być pozbawiona wszelkiej nieczystości. Jeżeli nie jest czysta, nie może osiągnąć¹ Nieba, jej stan nie pozwala na to. To ona sama akceptuje z miłości swoje oczyszczenie.

Ja jestem Kościołem³ mistycznym. Po swoim oczyszczeniu, dusza osiąga¹ czystość¹ mojej Istoty i jest na moje podobieństwo. Dusza kocha swojego Boga-Miłość¹. Ona pragnie się oddać swojemu Ukochanemu na wieczność. Ona jest częścią¹

Mnie. Dajê jej siê mi³oæci, by siê oczyæci³a. Jej mi³oææ do Mnie jest tak silna, że bez moich ³ask cierpia³aby nadmiernie. Ja, jej Ukochany, lubiê j¹ pocieszaæ.

Przyjmuj¹c swoje oczyszczenie, dusza nie mo²że mieæ kontaktu z tymi siostrzanymi duszami, które s¹ w Niebie, w Królestwie mojego Ojca. Dusze z Czyææca nie mog¹ otrzymywaæ pocieszenia, jak tylko przeze Mnie, który biorê wasze modlitwy i zamieniam je na pocieszenia dla nich. One stanowi¹ czêææ Mnie, Koæcio³a mistycznego. To Ja, Si³a Poruszaj¹ca, rozdajê moje ³aski. Jestem z duszami czyææcowymi w sposób inny od tego, w jaki jestem z moimi duszami z Nieba.

Te ostatnie s¹ we Mnie. One formuj¹ Bosk¹ mi³oææ mojej Istoty. Widzicie, moje dzieci, te dusze s¹ czyste. Ich mi³oææ jest o takiej intensywnoæci, że ich stan jest czyst¹ mi³oæci¹ do ich Boga. Wszystko, co je stanowi, jest Boskie przeze Mnie, Mi³oææ. One çyj¹ w czystej mi³oæci mojej Istoty. Nie ma nic wiêkszego od tego stanu. Wszystkie te dusze s¹ we Mnie. Jestem dla nich Ÿród³em mi³oæci czystej i tak wysublimowanej, i² one s¹ ni¹ nieustannie zachwycone. One nie mog¹ siê od³czyæ ode Mnie, swego Boga. Ja jestem nimi, one s¹ Mn¹ przez Mi³oææ.

Moje dzieci! çyjê w was dlatego, że wy çyjecie we Mnie. Wy wszyscy jesteæcie w mojej Obecnoæci. Twój m¹ç, moja umi³owana, jest w Niebie, w Królestwie mojego Ojca. Ja jestem Bogiem wszechobecnym. On çyje we Mnie. Ja çyjê w Nim. Ja, który jestem z tob¹, mam twój m¹ç we Mnie. Ciebie te²ż mam w Sobie.

Cierpiê, że nie mam was wszystkich we Mnie, poniewa² niektóre z moich wybranych dzieci odrzucaj¹ çybie wieczne. S¹ Mi wyrwane i spadaj¹ w przepaææ tam, gdzie ju² nie s¹ czêæci¹ mojego mistycznego Cia³a. Nikt nie umiera, chyba, że chce umrzeæ, odrzucaj¹c to, by çyæ we Mnie. Nie mogê pozwoliæ, by jeden z moich cz³onków umar³. Kiedy wy dajecie Mi wasz¹ zgodê, jestem wam wdziêczny za wasze *tak*. Odmowa z waszej strony dania Mi waszego *tak*, moje dzieci, mo²że sprawiæ, że umrzecie na zawsze. Jestem çyciem. Jedynie Ja mogê daæ wam çybie.

Moje kochane dzieci, wszystko to wydaje siê skomplikowane dla was, którzy nie znacie teorii dotycz¹cej istnienia Koæcio³a. Ta teoria, któr¹ nazywa siê *archeologii¹ mesjañsk¹*, jest poszukiwaniem tego, czym by³ mój Koæció³ od pocz¹tku æwiata. Nie usi³ujcie zrozumieæ tej teorii, gdy² to doprowadzi was do nastêpnej teorii, a ta z kolei do jeszcze nastêpnej. Oszo³omi was to, gdy² nie jesteæcie w stanie dowiedzieæ siê wszystkiego.

Moje maleñstwa, dajcie siê pouczyæ przez prostotê moich przes³añ. Jedynie Ja znam was takich, jakimi jesteæcie: prostymi istotami we Mnie. Wszystko pochodzi ode Mnie, moje dzieci. Jestem jedynym dobrem, które jest w was. Nie szukajcie gdzie indziej, moje dzieci. Jakie to wydaje siê wam skomplikowane, żeby wejæ w moje Serce, a to jest takie proste!

Jestem wod¹, która przelewa siê przez wasze d³onie tak, że nie mo²żecie jej powstrzymaæ. Jestem waszym Wszystkim, a wy jesteæcie czêæci¹ mojego Wszystkiego. To jest tak proste, tak proste! Nie szukajcie, jesteæcie we Mnie. Moje dzieci, ten Koæció³, który Ja sam zbudowa³em, uczyni³em na mój obraz i podobieñstwo.

Wy jesteœcie moim obrazem, w którym Ja siê przegl¹dam i wy jesteœcie Mn¹, Tym, w którym siê przegl¹dacie.

Moje dzieci, b¹dŹcie ca³kowicie moi, wy³cznie moi. Prowadzê was i bêdê was prowadzi³, nie czekaj¹c na nic, czego wy nie moœecie Mi daæ. Jestem wasz¹ Mi³oœci¹. Niosê mi³oœæ ca³ego œwiata. To was, moje dzieci, kocham do szaleñstwa! Kocham was, a moje Źycie jest mi³oœci¹. Przeœegnaj siê, moja umi³owana. Kocham ciê, ciebie, która jesteœ Mn¹, a Ja tob¹, w Woli Boœej. Amen.

45 – 24 marzec 2001

Jezus

B¹dŹcie aktywnymi cz³onkami.

Umi³owana córko mojej radoœci, tak, dzisiaj wszystko jest radoœci¹. Moje Serce p³acze bez przerwy z powodu moich dzieci, które zapominaj¹, Źe istniejê. P³aczê nad nimi. Córko, która powierzy³æ siê moim boleœciom, kocham ciê i jestem w ekstazie radoœci na widok twojego smutku, gdy widzisz moj¹ twarz wyraŹaj¹c¹ boleœæ. Kierujesz swój wzrok na moj¹ twarz: Najœwiêtsze Oblicze. Jestem szczêœliwy, Źe poœwiêcasz swój czas, by na Mnie patrzeæ.

Wiesz, moja umi³owana, kocham ciê. Przeœegnaj siê, to powiêksza moj¹ radoœæ. Czyni¹c ten znak, przynosisz Mi radoœæ i pociechê. Mój krzyŹ przenika w ciebie, moja s³odyczy. Jestem Istot¹ boleœci. Wy, moje dzieci, moœecie przynieœæ Mi wasz¹ mi³oœæ, która zespoli siê z moj¹ mi³oœci¹ do was; w ten sposób dostarczycie Mi pocieszenia.

Moje dzieci, dzisiaj wasza Mama z Nieba jest tak szczêœliwa! Ca³y Dwór Niebiañski czci Jej obecnoœæ poœród nas, to jest œwiêto w Niebie. To œwiêto jest obchodzone w kaŹd¹ sobotê przez was, moje dzieci, którzy modlicie siê do waszej Mamy z Nieba, aŹeby Jej oddaæ czœæ. Moje dzieci, jakŹe moje serce pe³ne jest radoœci, Źe widzi was takimi dzisiaj. Ten dzieñ jest radoœci¹ równieŹ dla was, moje dzieci. Specjalne ³aski udzielane s¹ wam tego dnia tygodnia. Dzieñ ten jest tak waŹny, Źe jestem pe³en radoœci.

Moi ukochani! Jak radosna jest Mi³oœæ, gdy gromadzicie siê w rodzinie, w mojej rodzinie, w moim Koœciele! Ja przebywam w Koœciele. Ja przebywam w was. Źyjê w was, moje dzieci. Nie b¹dŹcie zaskoczeni, Źe Ja obieram swoj¹ siedzibê w was na wiecznoœæ. CzyŹ nie jestem Wszechmog¹cy?

Ile moich dzieci nie wie, Źe s¹ cz³onkami mojego Koœcio³a. Kap³ani s¹ moimi dzieœmi, tymi, którzy przynosz¹ poprzez swoje kap³añstwo b³ogos³awiony Pokarm tym dzieciom, które s¹ Mnie spragnione. Oni s¹, przeze Mnie, aktywnymi cz³onkami mojego Koœcio³a. To Ja udzielam im tej w³adzy. Oni, przeze Mnie, s¹ konsekrowanymi cz³onkami, którzy daj¹ jeœæ moim g³odnym dzieciom. G³odni, to wy, moje dzieci, wy, którzy przychodzicie przyj¹æ Mnie w œwiêtej Eucharystii. Jesteœcie moimi cz³onkami. To Ja was karmiê. Jestem Pokarmem. Moimi aktywnymi cz³onkami s¹ moi œwiêci synowie, którzy dokonuj¹ za moim poœrednictwem

dzie³ w moim Koœciele. Moje dzieci! Wy, którzy stanowicie czêœæ mojego Koœcio³a, potrzebujecie siê od¿ywiaæ moj¹ Obecnoœci¹.

Pokarm, to Ja, moje dzieci, w œwiêtej Eucharystii. Ilu nie wie o tym, jakie to ma znaczenie! Umieraj¹ z g³odu i s¹ w gorszym [stanie] od dzieci Trzeciego Œwiata, gdy¿ tamte wiedz¹, ¿e nie maj¹ po¿ywienia. Wy, moje dzieci, nie wiecie, ¿e pokarm, którego wam brakuje, to Ja. Powinniœcie mieæ przy sobie te teksty, które s¹ dla was, moi umi³owani.

Moja córko, pisz nadal dla twojego ukochanego Jezusa, który umiera z mi³oœci za twojego bliŹniego. Twoi bracia i siostry, których Mi przyprowadzasz ka¿dego dnia, s¹ Mi tak mili, ¿e dajesz Mi przedsmak ich wszystkich *tak*.

Ty, ty nie ustawaj w ofiarowaniu siê Mi. Ofiaruj, ofiaruj. Kocham ciê, ukojenie moich ran. Kochaj Mnie. Prze¿egnaj siê. Ja, twój ukochany Jezus chcê, byœ nale¿a³a ca³a do Mnie, by³a we Mnie, dla Mnie, ze Mn¹. Kocham ciê. Prze¿egnaj siê. Amen.

46 – 24 marzec 2001

Duch Œwiêty

Moi ukochani, jestem ca³y w was.

Umi³owani mojej mi³oœci, kocham was. Strzegê was w Sobie. Jesteœcie sol¹ ziemi. Jestem Duchem Œwiêtym, który mówi w tym dziecku. Ona nale¿y do Mnie. Wszystko to, co jej, jest we Mnie. Mówiê do was poprzez ni¹. Jestem jej œwiat³em, ona jest moja. Jestem ca³y jej. Wiem, moje dzieci, ¿e wy ws³uchujecie siê we Mnie poprzez ni¹. Kocham was moje dzieci.

Pozostañ ze Mn¹, moja umi³owana. Kocham ciê. Te wszystkie dzieci s¹ wype³nione Mn¹. Mój Duch otacza wszystkich moj¹ œwiat³oœci¹. Nape³niaj¹ siê moimi s³owami, które s¹ s³owami mojej Istoty, Ducha wiary, Ducha uwierzenia w moje s³owa. Moje dzieci, jesteœcie moimi dzieæmi œwiat³oœci, którzy rozœwietlaj¹ noce swym braciom tkwi¹cym w uporze.

Jestem Tym, który dostarcza wam radoœci. W was, zgromadzonych wokó³ Mnie, w Duchu, sk³adam w wasze sercach³ aski œwiat³a. Moje dzieci, wy, którzy jesteœcie moj¹ radoœci¹, pozostañcie ws³uchani we Mnie. Jestem Duchem Œwiêtym, który siê w was rozlewa. Jestem œwiat³oœci¹ waszej duszy.

Jestem Moc¹, która umacnia wasze wñêtrze. Dajê wam radoœæ bycia ze Mn¹ wokó³ moich aposto³ów i Maryi, Matki Jezusa. Moje dzieci, moj¹ Wszechmoc¹ sprawiam, ¿e sp³ywaj¹ na was³ aski oddania siê Woli Bo¿ej. Posiadam tak¹ moc, moje dzieci, ¿e teraz, w tym momencie, ta moc sprawia, ¿e jesteœcie obecni w wieczniku, w dzieñ Piêædziesi¹tnicy.

Jestem wszechobecny. Tylko Bóg ma tak¹ w³adzê. Ja, Duch Œwiêty, mam tê w³adzê, by was wprowadziæ we Mnie, gdzie wszystko jest moc¹. Wy ¿yjecie we Mnie. Moje dzieci, Bóg Ojciec, Bóg Syn i Bóg Duch Œwiêty stanowi¹ Jedno. Jeste-

œmy Niepowtarzalni [Jedyni]. Mamy wszyscy t  sam¹ w³adz . Przyjmijcie ³aski œwiat³a, kt re sprawi¹, Œe zobaczycie moj¹ wielkoœ .

Moje dzieci, jak lubi  patrze  na was tak zgromadzonych wok ³ mego sto³u! Ta Wieczerza, moje dzieci, dokonuje si  we Mnie. To Ja gromadz  was wok ³ mojej Matki, kt ra zgromadzi³a wok ³ Siebie moich aposto³ w. Moje dzieci, przeze Mnie, jeste cie obecni wok ³ mojej Matki. Ęaski wlewaj¹ si  w was obficie. Dzieci, kt re jeste cie moj¹ radoœci¹, pozosta cie przy Mnie, a nape³ni  was moj¹ radoœci¹, kt r¹ daj  bezinteresownie.

Moje dzieci! Jak wielka jest wasza wiara, was, kt rzy si  Mnie oddajecie! Jestem w was, moje dzieci mej œwiat³oœci. Wy, latarnie dni ciemnoœci, pozosta cie przy wej ciu do mojego domu. Daj  wam w³adz  przyci¹gania do was moich dzieci, kt re b³¹dz¹ w nocy maj¹cej si  ku ko cowi. B³ogos³awi  was, moje dzieci Œwiat³oœci. Kocham was. PrzeŒegnaj si , ty, dziecko, kt re jeste  moj¹ radoœci¹. Amen.

47 – 24 marzec 2001

Tw j Jezus-Mi³oœ 

M j Paraklet, Ÿr d³o Œycia.

Moja umi³owana c rko, to co lubi , jest bardzo proste: aby  odda³a si  BoŒej Woli. Was, moje ukochane dzieci, kocham za wasz¹ ma³oœ . Jeste cie moimi wybranymi.

To wasz œwiat otrzyma mojego Ducha Œwi tego. To dla was, moje dzieci, zapowiedziana jest wielka Pi dziesi¹tnica. Radujcie si  wy, kt rzy przeŒyjecie to wielkie poruszenie.

Duch Œwi ty zst¹pi na was i przeniknie was swoj¹ m¹droœci¹, si³¹ i mi³oœci¹. Ta mi³oœ  b dzie w kaŒdym z was, kt rzy Œyjecie we Mnie. Moje dzieci, kiedy odszed³em, by p j  do Ojca, wys³a³em Ducha Œwi tego aposto³om, za³oŒycielom mojego Koœcio³a, waszego Koœcio³a, kt ry si  rozprzestrzeni³ od wschodu do zachodu.

Moi wybrani, b¹dŸcie sam¹ radoœci¹. Otrzymacie Pocieszyciela, kt ry zamieszka w waszych sercach. Tak jak fala morskiego przyp³ywu b dzie si  podnosi³, i nie b dzie si  m g³ zatrzyma , dop ki was ca³kowicie nie ogarnie. Ja jestem Tym, kt ry jest w was poprzez Ducha mi³oœci. On jest moim Duchem Œwi tym. Jeste my jednym w Bogu. My, Tr jca Œwi ta, tworzymy jedno.

Dzieci mojej wiary, uwierzcie w wasze *tak*, to *tak*, kt re daje w³adz  Mi³oœci. Mi³oœ  jest w was, kt rzy Œyjecie dla Mnie, waszego ukochanego Jezusa. Z prostot¹ ukazuj  wam, Œe moŒecie wszyscy osi¹gn¹  Niebo, kochaj¹c jedni drugich tak, jak Ja, Mi³oœ , kocham was, nie zmieniaj¹c was.

Moje dzieci, kochajcie siebie takimi, jakimi jeste cie, a zobaczycie, Œe ³atwym b dzie wype³nienie tego, do czego jeste cie powo³ani: do dobra. Niech mi³oœ  sk³ania was do czynienia tego, co jest dobre. Dobro  nie ma sobie r wnych, ona

jest ca³a we Mnie, i aż po najmniej¹ cz¹stkê Mnie, wszystko jest dobre. Jestem Dobroci¹. Mój smak przypomina miód, nie ma we Mnie nic gorzkiego.

Wy, moi umi³owani, kochajcie to, co jest w was dobre. Jestem Tym, który chce waszego dobra. Nie b¹dŷcie zgorzkniali wobec bliŷniego, on jest Mn¹, Ja jestem w nim, karmiê go moj¹ Obecnoœci¹.

Czy nie moŷecie byæ istotami dobrymi? Moje ukochane dzieci, dawajcie siebie jedni drugim, tak jak My dajemy sobie Siebie. Ca³a ta dobroœæ, która jest w was, pochodzi od Nas. Zbierzcie j¹ tak, jak siê zbiera owoce. Owoce s¹ moim Dzie³em. Duch Œwiêty, który daje wam swoje owoce, to takŷe Ja. Ja jestem w Duchu Œwiêtym i Duch Œwiêty, to Ja. My, w Ojcu, jesteœmy zjednoczeni, nieod³czni.

Moje dzieci! B¹dŷcie zjednoczeni tak jak My. My jesteœmy zjednoczeni w Mi³œci, przez Mi³œæ, z Mi³œci¹. Kocham was. My was kochamy. Nic nie przychodzi samo. Tylko Ja mogê wam daæ wszystko. Trójca Œwiêta to My, to Ja. Moje dzieci, My jesteœmy jedno. Kocham was, kochajcie Mnie. Moje dzieci, Duch Œwiêty jest moim Pocieszycielem, s³owami mojego ŷycia, ŷyciem moich s³ów w kaŷdym z was.

Ukochani, nie b¹dŷcie niedowiarkami, pozwólcie siê kochaæ i to wszystko. Powiedzcie *tak*, a Ja zrobiê wszystko, by was wzi¹æ w moje d³onie. Zniosê was do mojego Ojca, a Duch Œwiêty przeniknie was mi³œci¹ na wiecznoœæ. Moje dzieci, na co czekacie? Przyjdŷcie, przyjdŷcie, kocham was. Przeŷegnaj siê, koj¹ca rano moich ran. Kocham ciê. Amen.

48 – 25 marzec 2001

Tata z Nieba

ŷycie w Nas.

Umi³owana córko mojej czu³œci, kocham ciê. W Woli Boŷej, jesteœ Mn¹. Uzupe³niamy siê w harmonii mi³œci. Wszystko w Nas tworzy wszystko wraz ze wszystkimi dzieæmi ca³ej ziemi. Kocham ciê, moja córko, jesteœ piêkna w moim Synu Jezusie. S³uchaj Go.

Jestem twoim kochaj¹cym ciê Ojcem. Z³oŷy³em w tobie czu³œæ, która pochodzi od mojej czu³œci. Karmiê ciê Sob¹. Jestem w moim Synu Jezusie Chrystusie, moim Dziecku, w którym z³oŷy³em swoje upodobanie. Jestem w Duchu Œwiêtym, który jest moim Palcem. Ca³a moc pochodzi ode Mnie.

Moje mi³e dziecko, och jak lubiê twoje pos³uszeñstwo naszym wezwaniom! Twoja mi³œæ wzrasta w Nas. Jesteœ narzêdziem mi³œci, którym spodoba³o Nam siê pos³uŷyæ, by wyraziæ nasze mi³osne uniesienia. Niesiemy ciê na naszych Sercach. Twoje porywy mi³œci wobec twoich braci i sióstr zachwycaj¹ Nas. Jesteœ moj¹ s³odycz¹, któr¹ lubiê karmiæ moimi ³askami. Twoja Matka, mistrzyni w formowaniu ciebie, raduje siê z twoich czynów wobec Nas.

Umi³owana córko boleœci mojego Syna, b¹dŷ b³ogos³awiona przez twojego Ojca z Nieba. Jesteœ tym, czym chcemy, ŷeby by³y wszystkie dzieci na ziemi: rado-

œci¹, szczęœciem, czu³œci¹. Oczekujemy od nich, Ÿeby stali siê radoœci¹, szczęœciem, czu³œci¹ dla kaŸdego.

Moje dzieci, zobaczcie, jak kochaj¹ siê ci, którzy Ÿyj¹ w Nas! Mój Syn, który umar³ za was, ofiaruje wam szczęœcie w zamian za wasz szczery Ÿal. PrzyjdŸcie do Mnie, moje maleñstwa, to wasz kochaj¹cy Tata z Nieba, który o to prosi. Kocham was czule.

Moja umi³owana córko, przeŸegnaj siê. Ja, twój Tata z Nieba, kocham ciê i b³ogos³awiê *w imiê Ojca, Syna i Ducha Œwiêtego, wraz z twoj¹ Mam¹ z Nieba, która jest zawsze z Nami.* Do zobaczenia wkrótce, moja œliczna dziecino, któr¹ kocham. Amen.

49 – 26 marzec 2001

Jezus

Zanurzcie siê w mojej mi³œci.

NajdroŸsza dziecino moich boleœci! Wkrótce spe³ni siê czas, kiedy wszystko zab³yœnie moj¹ Obecnoœci¹ w was. Jak niewielu Mnie zna! Nie wiedz¹ o mojej Obecnoœci w nich.

Jestem Istot¹ siej¹c¹ ziarno, które w nich wzrasta. Mi³œæ jest moim zasiewem. To w mi³œci ma zakie³kowaæ mój zasiew. Mi³œæ wyroœnie z niego wielka i silna, jak pêki kwiatów na s³oñcu, które pozostaj¹ otwarte mimo wiatru i burz i wcale nie wiêdn¹. Pod wp³ywem narastaj¹cej w was osch³œci, w której pozostajecie, nie ma w was ani kwiatów, ani wody. Jesteœcie tak puœci beze Mnie!

Moje dzieci, zobaczcie co siê dzieje z tymi, którzy zanurzaj¹ siê w mojej mi³œci. Wszystko w nich kwitnie. Wokó³ nich nie ma ani p³aczu, ani smutku tylko sama radoœæ! Jestem Mi³œci¹, która sprawia, Ÿe oni siê œmiej¹ i Ÿyj¹ w radoœci. Jestem Uosobieniem si³y. To Ja jestem T¹ Istot¹. Jestem Si³¹. Jestem Tym, który sprawia, Ÿe kie³kuj¹ kwiaty, upiêkszaj¹c wasze Ÿycie. Moje dzieci, niech wszystko bêdzie piêkne wokó³ was. Jesteœcie wszyscy wezwani przez Piêkno.

Czy myœlicie, Ÿe moŸecie znaleŸæ piêkno na pustyni waszego serca? Nie, wszystko jest tam tak suche! Roœnie tam jedynie stres, niepokoje i zmartwienia. Kultuwujecie je w waszych pustyniach i pytacie siê samych siebie: „Dlaczego my Ÿyjemy? Po co to wszystko, jeœli tylko dla takiego celu Ÿyjemy?” Ÿycie wydaje siê wam tak czarne, tak ja³owe. Dzieje siê tak, gdyŸ to wy jesteœcie w stanie osch³œci i wtedy nic nie moŸe wyrosn¹æ. Mi³œæ nie moŸe byæ w was, jeœli nie chcecie Ÿyæ w Mi³œci.

Ja, moje dzieci, jestem Mi³œci¹, która jest w was. Nakarmcie Mnie waszymi *tak*, a sprawiê, Ÿe rozkwitn¹ w was kwiaty radoœci i szczęœcia. Uznacie, Ÿe warto Ÿyæ i staniecie siê istotami wype³nionymi radoœci¹. Wszystko stanie siê mi³œci¹ wokó³ was i bêdzie wam dobrze. Pozostawcie Mi wasze zmartwienia. Powiedzcie, Ÿe jestem w was i Ÿe chcecie Mi daæ swoje *tak*.

Och, moje dzieci, kocham was! Kochajcie Tego, który was kocha. Jestem zasiewem, który da³ wam wszystko. Jestem Siewc¹, który jest autorem szczęścia, które jest w was.

Kochajcie Tego, który was kocha. Kochaj Mnie, moja czu³a córko, ty, która jesteś we Mnie, Ja w tobie. Córko moich boleści, kocham cię i chcę twoich *tak* zawierzenia. Kochaj Mnie. Prześgnaj się. Amen.

50 – 26 marzec 2001

Twój Jezus-Mi³ości

Ws³uchujcie się w wasze serce, to Ja do was mówię.

Córko moich boleści, cokolwiek mówi¹ lub robi¹ twoi przyjaciele, nic nie może zast¹ąpić tego, co mówi i czyni twój Bóg. Jestem, Który jestem, Który by³, Który będzie. Zawieram w Sobie prawdę. Wiem, co jest w was najlepsze. Wszystko jest we Mnie. Dziękuj¹, moja córko, że przysz³a³ do Mnie, by otrzyma³ odpowied³ na swoje w¹tpliwosci.

Msza jest ³święt¹ ceremoni¹. Wieczory twojej grupy modlitewnej s¹ wieczorami ³ask. Wszystkie te ³aski s¹ wylane przeze Mnie. Ja chcę dla was jedynie dobra. Moje dzieci, kiedy kto³ z was prosi Mnie o jak¹ odpowied³, ³awiecam go, pos³uguj¹ c się tymi pismami, moimi dziełami, z którymi przebywam, lub faktami, które stanowi¹ dla niego odpowied³. To do was nale³y ws³uchiwanie się we w³asne serce; przemówi ono do was poprzez swoje znaki.

Kocham cię, moje dziecko. B¹d³ Mi zawsze oddana, kochaj Mnie. Kocham cię. We³ się w gar³, we Mnie, moje dziecko. We³ to, co ci daję, a odkryjesz swój¹ rado³ we Mnie. Prześgnaj się, moje dziecko. Amen.

51 – 27 marzec 2001

Jezus

Wasze *tak* s¹ moimi klejnotami mi³ości.

Umi³owana córko moich boleści! Podoba Mi się tak nazywa³ ciebie, która oddajesz Mi swoje ³ycie. Twoje ³ycie i moje stanowi¹ jedno. Kocham cię. Jest³ moj¹, jestem twoim, wejd³ we Mnie.

Umi³owana córko moich boleści, ofiaruj siebie ze Mn¹ dla dusz, które gin¹. Trzeba uratowa³ ich jak najwięcej, chcę je wszystkie. Kiedy to staje się dla Mnie niemo³liwe, ponieważ która³ dusza wypowiada swoje *nie*, moje Serce jest rozdarte, cierpię z mi³ości dla tej duszy. Jak wielu sprawia, że cierpię! Trzeba, by to usta³o.

Moja umi³owana, pomóż Mi, zn³ wraz ze Mn¹ moje cierpienia. To Mnie pociesza, gdy widzę, jak Mi się powierzasz. Tak lubię, gdy moje dzieci wypowiadaj¹ swoje *tak*! Czyni¹ to z mi³ości¹, szczerze. Jedynie Ja znam ich w¹nętrze. Patrz¹ c z zewn¹trz, moje dzieci, wydaje się wam, że to ma³o, lecz Ja jestem ³wiat³ości¹, która jest w was. Znam was, jestem tak dobry. Kocham was i sk³adam w was ³aski, dzięki którym w¹rzastacie w waszym oddaniu się.

Wasze *tak*, moi ukochani, Ja biorę je z *tak*¹ *mi*³*o**æ**ci*¹. To jest mój własny skarb. Pieszczę go, bardzo się o niego troszczę. Jest jak cenny klejnot, który trzymam troskliwie w moim Sercu, który zatrzymuję w głębokościach Mnie samego z obawy, byście go nie odebrali! Proszę was, byście Mi go zostawili –zatrószczę się bardzo o niego. W zamian daję wam drogocenne dobra. Tym dobrem s¹ moje *aski*, które pomog¹ wam stać się dziećmi Boga. Obdarzam was moimi względami.

Och, moje umi³owane dzieci! Jak wszystko jest cudowne, kiedy owo bardzo oczekiwane *tak* przybywa, by się usadowić w g³ębiniach mojej Istoty! Stamt¹d zalewam wasze wnętrze dobrodziejstwami, moje dzieci. To Ja jestem w was. Wy jesteście moimi skarbami.

Nie pozwolę, by demon mógł³ postawić przeszkodę między Mn¹ i wami. Pos³użę się waszymi *tak*, by go zgnieść, gdy dopada was perfidnymi myślami przeciwko Mnie, przeciw wam, przeciw waszym bliskim, waszym przyjaciom, s¹siadam. On jest tak przebieg³y, że kiedy obracam w niwecz jego plany, wymyśla nowe sztuczki, triumfuj¹c na myśl o odniesieniu zwycięstwa nad Dobrem. Ja, Dobro, wiem lepiej od niego, co jest dla was dobre. Pos³uguję się wami, by go zmiażdżyć, zmiażdżyć jego udawane zwycięstwo.

Moje umi³owane dzieci, ws³uchujcie się we Mnie. Was, którzy wypowiadacie wasze *tak*, nape³nię takimi dobrami, że nie potraficie sobie nawet wyobrazić! Kocham was, moje dzieci. Chcę was ca³kowicie dla Mnie. B¹d³ycie moimi ukochanymi, a *Mi*³*o**æ**æ* was wype³ni. Przeżegnaj się, umi³owana córko moich boleści. Kocham cię. Amen.

52 – 28 marzec 2001

Jezus *mi*³*oæ**ci***

Moje owoce wyp³yn¹ z mojego Serca.

Umi³owana moich boleści, nie martw się z powodu tych zapisków. To s¹ moje pisma. Nie może w nich być b³ędu, wszystko jest tam Boskie. Daj je do przepisania, dok³adnie tak jak s¹, bez żadnych zmian. Daję *aski* tym, którzy je przepisuj¹; oni bę¹d¹ wynagrodzeni. Wszystko jest we Mnie.

Jestem *Mi*³*o**æ**ci*¹, która daje Siebie, nie zatrzymuję nic dla Siebie samego. Jestem obfito³ci¹, która sprawia, iż wytryskuj¹ strumienie *ask* odżywiają¹ce tę ziemię, tak biedn¹ beze Mnie. Jesteście tak biedni, moje dzieci, że nie u³wiadamiacie sobie, jak ważne jest zebranie tych wszystkich *ask*, które spadaj¹ z Nieba na was, w was, dla was.

Wszystko bę¹dzie cudowne, kiedy ludzie, te istoty kochane przez Boga, pozwol¹ się oswoić *Mi*³*o**æ**ci*. Jak wielka jest Potęga *mi*³*o**æ**ci* Boga żywego! W was, moje dzieci, jestem żywy. Wierzcie, że ¹ycie jest w was, moje dzieci: bę¹dziecie ży³. Jestem tak potężny, że nie ma dla Mnie nic niemożliwego. Wskrzeszam umar³ych. ¹ycie, które rozkwitnie w was, bę¹dzie moim ¹yciem. Jestem prawdziwym ¹yciem w was. Kocham was; kochajcie ¹ycie.

Wy, którzy jesteœcie martwymi istotami, szukacie dostatku. Ten, który jest ubogi sercem – rzecz nadzwyczajna – to ten ma Źycie. Ten, który poszukuje jedynie bogactwa, poszukuje Źycia, które umiera, gdy tylko ono z³apie je w swoj¹ sieæ.

Nie szukajcie rzeczy martwych, moje dzieci. Wszystko butwieje, nic nie trwa. Jest w was mi³oœæ, jeœli tego chcecie. Nic nie jest bardziej prawdziwe od prawdziwego bogactwa, jakim jest mi³oœæ.

Moje dzieci, jesteœcie istotami pustymi i bez wartoœci, wy, którzy Źyjecie tylko dla bogactwa. Wszystko jest tak czarne, Źe nie dostrzegacie szczêœcia wokó³ was, w was. Wyrzeknijcie siê waszych ziemskich dóbr. We Mnie jest wszystko. Jestem waszym jedynym bogactwem. Jak Źe was kocham, ludzie ubóstwa, gdy powierzacie Mi wasze dobra materialne, które powoduj¹ w was depresjê i rozpadanie siê waszego ma³eñstwa!

Pozostajecie pod wp³ywem Szatana, który lubuje siê w swoim upadku. Idziecie jego œladami z takim poœwiêceniem, Źe on drwi sobie z waszych pragnieñ, z waszego szczêœcia. Moje dzieci, chceæ Źyæ w modernizmie, w materializmie, to b³¹d. Bez sensu jest Źycie w œmierci!

Dusza, która Źyje w mojej œwiat³oœci, karmi siê moim piêknem. Jest pokorna. W swojej nêdzy akceptuje, by spe³ni³a siê w niej moja Wola. Wszystko w niej jest tak proste! Wszystko pochodzi ode Mnie. To w tym zawierzeniu, ona karmi siê moj¹ Mi³oœci¹. Nie s¹dŹcie, Źe Ja nie znam waszej sk³onnoœci do komfortu. Zapewniê wam wasze podstawowe potrzeby.

Moje dzieci, jak Ja was kocham! Nakarmiê was moim w³asnym Pokarmem, moj¹ w³asn¹ Krwi¹. Dam wam szczêœcie, które jest Ÿród³em radoœci! Czy wy nie chcecie tej radoœci, moje dzieci? Jeœli cena jest dla was zbyt wysoka, to weŹcie pod uwagê, Źe nie bêdziecie mogli niczego zabraæ ze sob¹, kiedy przyjdzie ostatni dzieñ waszego Źycia. Ja wam nie groŹê, moje dzieci! Och, nie! Za bardzo was kocham, Źeby to zrobiæ. Jestem tak cierpliwy.

Nie czekajcie zbyt d³ugo. Mogê juŹ od teraz daæ wam szczêœcie tu, na ziemi. Wyrzeknijcie siê œmierci, a bêdziecie mieæ Źycie. Moje Źycie jest wam dane bezpowrotnie, bezinteresownie.

Moje dzieci, jeden jedyny szczery Źal i wszystko rozkwitnie w was. Obiecujê wam szczêœcie. B¹dŹcie pewni, Źe wszystko bêdzie proste, bez przymusu z waszej strony. Dam wam wszystko, nie prosz¹c was o nic w zamian. Dobro jest moim dobrem. Jestem dla was mann¹ na pustyni, owocem rosn¹cym na figowcu. Jestem waszym dobrem.

Kocham was, moje ukochane dzieci. Kochajcie Mi³oœæ, Mi³oœæ was kocha. PrzeŹegnaj siê umi³owana córko moich boleœci. Jak Ja ciê kocham! A ty, czy ty Mnie kochasz? – „Jestem Twoj¹ dusz¹, Mi³oœci mojego Źycia, da³am Ci moje *tak*. Ty jesteœ moim Źyciem. Kocham Ciê, mój Jezu”. Amen.

Moje dzieci, jak¿e was Kocham!

Umi³owana moich boleæci, moje dziecko, twoje ³zy, które spadaj¹ na twoich braci i siostry, zmieni¹ siê w ³aski dla nich. Nie p³acz ju¿, Kocham ciê. Widzisz, moje dziecko, jak wielka jest mi³oææ! Wszystko we Mnie jest tob¹ w mojej Istocie. Jestem w tobie. Moja ukochana, Ciebie, która niesiesz moje dzieci, niosê Ja. Dajesz Mi to, co jest najcenniejsze dla Mnie: twoje *tak*.

Umi³owana s³odyczy moich cierpieñ, tak jak i ty, widzia³em wczoraj, ile moich dzieci cierpi z powodu braku mi³oæci i ufnoæci we Mnie. Moje ukochane dzieci, czego brakuje w waszym wnêtrzu, ¿e nie mo¿ecie wprowadziæ w czyn tego, by wymówiæ swoje *tak* dla Mi³oæci?

Czy nie ma w waszym wnêtrzu owych *tak*, które marnuj¹ siê z powodu waszych zaniedbañ? Jeœli wasze *tak* jest nieobecny *tak*, to jest ono równoznaczne z *nie*. Co wam potrzeba, ¿ebyæcie uæwiadomili sobie, ¿e wasze *nie*s¹ skutkiem waszych cierpieñ? Mi³oææ jest rzeczywistoæci¹. Zrozumcie, ¿e tylko dobro ma panowaæ w waszym dzisiejszym æwiecie. Dobro mo¿na otrzymaæ tylko wówczas, jeœli wasze *tak* jest prawdziwe. Na æwiecie jest tyle cierpienia!

Moje dzieci, to takie dla was ciê¿kie! Uæwiadomcie sobie, ¿e to wy sami, tak, wy sami odrzucacie wasze szczêæcie. Jestem, Który Jest, Który by³ i Który przychodzi, Tym, który zapewnia i zapewni wam szczêæcie. Mogê wam je daæ tylko wtedy, kiedy wy, moje dzieci, dajecie wasze *tak* ufnoæci wobec mojej mocy mi³oæci. Jestem Bogiem Wszechmocnym, który sk³ada w was wszystko po waszym mi³osnym *tak*.

Tak, to smutne, gdy siê na was patrzy. Jesteæcie pozostawieni samym sobie. Jesteæcie zdani na wasz¹ odmowê. Och, jak¿e was Kocham! Moje dzieci, dlaczego Mi nie ufacie, Mnie, który ¿ebrze o wasze *tak*? To Ja jestem waszym szczêæciem, Ja chcê dla was jedynie dobra. Wasze szczêæcie jest u waszych drzwi.

Drzwi waszego serca, to drzwi mi³oæci. Z³o¿y³em w was ³aski oddania siê, które przynios¹ wam szczêæcie. To szczêæcie, moje dzieci, jest w was. Jak mogê iææ szukaæ tego, co jest w was, gdy wy zamknêliæcie Mi wasze serce, odmawiaj¹c przyjæcia do Mnie? Moja Matka, wasza s³odka Mama, trzyma klucz do waszych drzwi, czyli do waszego serca. Módlcie siê do mojej Matki, Ona pomo¿e wam otworzyæ te drzwi. Znajdziecie tam moje ³aski, które pomog¹ wam odnaleŹæ szczêæcie, które jest w was.

Moje najserdeczniejsze dzieci ziemskiego cierpienia, jacy wy jesteæcie twardzi wobec siebie samych! Wy siebie nie znacie, nie wiecie, gdzie jest wasze szczêæcie. Moje dzieci, nie oszukujcie siê, to nie wy wiecie, co jest dla was dobre. Jedynie Ja to wiem. Jestem Bogiem, jestem Wszechmog¹cy. IdŹcie! Uczyn¹cie jeden krok, a Ja, moje dzieci, dam wam poznaæ dobro, które was zamieszkuje. Jestem waszym Dobrem, waszym jedynym szczêæciem.

Och, moje ukochane dzieci, kocham was, kochajcie Mnie. Przeżegnaj się, wielkie dziecko moich boleści. Dawaj, dawaj, dawaj. Amen.

54 – 30 marzec 2001

Jezus

Jestem Miłości¹, która żyje w was.

Umieszczona ofiaro moich boleści! Ofiarowanie²⁶ jest ofiar¹ mojego Ciała i Krwi Ojcu niebieskiemu, któremu wszystko ofiarowa³em.

Uczyni³em z Siebie ofiarę za wszystkie grzechy. Te grzechy, nios³em je na moim krzyżu. Krzyż ten nios³em z miłości do mojego Ojca z Nieba, Boga Stworzyciela, waszego Stwórcy. Wszystkie przewinienia uczynione wobec Niego, moje dzieci, Ja, wasz ukochany Jezus, nios³em za was, cierpi¹c z miłości, by odpokutować za wasze grzechy.

Ojciec mój musia³ ofiarować swojego Syna, by zadośćuczynić za nieposuszeństwo, jakim jest każde wasze przewinienie, moje dzieci. Ileż wy ich czynicie każdego dnia! Moje dzieci, wielu z was nie przestaje Mnie obrażać, Mnie, który da³em wam moje życie. To życie, moje dzieci, da³em wam jeden, jedyny raz na Kalwarii. Jak to się dzieje, że nadal cierpię i nadal oddaję Siebie w ofierze? Każdego dnia obrażacie Mnie w was samych, w waszych braciach i siostrach. Wy nie kochacie siebie, moje dzieci. Miłość nie jest kochana.

Jestem w każdym z was, żyję w was, karmię się waszym *tak* miłości. To waszego *tak* potrzebuję, ale wasze *tak* nie dociera do was. Odmawiacie mojego Pokarmu. Cierpię i cierpię, wynagradzaj¹c za wasze winy. Ofiaruję Siebie Ojcu z Nieba w każdej Mszy odprawianej przez moich świętych kapłanów, ofiaruj¹c Jemu wszystkie wasze przewinienia.

To Ja, moje dzieci, który niosę wasze winy w Sobie. Ze Mną i przeze Mnie, to wy się ofiarujecie. Wy, moje dzieci, mówicie „Amen”. To Amen jest *tak*, wypowiedzianym Woli mojego Ojca, nie waszej woli, nie tak, jak wy tego chcecie, ale tak, jak mój Ojciec i Ja chcemy, i w sposób, w jaki On wybra³ przeze Mnie.

Ja jestem życiem, Drog¹, która prowadzi do Niego, mojego Ojca, waszego Ojca z Nieba. Wy jesteście moim Kościołem, Ja jestem Ciałem mistycznym mojego Kościoła. Jesteście we Mnie, jestem w moim Ojcu. Stanowimy jedno. Nikt nie może iść do Ojca, jeśli nie przejdzie przeze Mnie. Jestem Ofiarowaniem życia. Jestem Tym, który wiedzie do mojego Ojca z Nieba.

Moje kochane maleństwa, którym zaofiarowa³em przyjęcie do Mnie. To Ja jestem Chlebem życia, który się wam daje. Wasze życie jest żywe, jeśli wy dajecie się Mnie. Tylko Ja mogę dostarczyć wam tego życia duchowego, które wiedzie do waszego szczęścia, szczęścia, które nigdy się nie skończy. Jestem jedynym, który może was poprowadzić do tego szczęśliwego życia. Wasze życie będzie wieczne.

26. * Tu: chodzi o czelność Mszy.

Nie s¹dŹycie, iŹ nie wiem, Źe wybieracie Źycie w materializmie, który jest tak cenny dla wiêkszoœci z was. Och, moje ukochane dzieci, wasz czas na ziemi jest czasem tak krótkim! Porównajcie swoje Źycie do kropli wody na asfalcie. Jak szybko wysycha na s³oñcu! Tyle w³aœnie trwa wasz czas na ziemi. Jaki krótki jest ten wasz czas!

Moje dzieci, pomyœlcie. Źycie bez koñca, w Raju, jest takie dobre. Jest wieczne! Kocham was, moje ukochane dzieci. Chcê was ze Mn¹ w Raju. Ten Raj jest waszym miejscem. W nim przygotowa³em wam mieszkanie stosownie do waszego wyboru. To jest wasz wybór, moje dzieci, nie mój. To do was samych naleŹy wybraæ, jakie bêdzie to wasze mieszkanie. Rozleg³e bêdzie to mieszkanie w [waszym] oddaniu siê. Mi³oœæ jest wasz¹ pociech¹, wasze szczêœcie – rozkosz¹, a to mieszkanie jest waszym miejscem w wiecznoœci. PrzyjdŹcie, moje dzieci, to mieszkanie jest dla was. Proszê was, uœwiadomcie to sobie. Kocham was.

Umi³owana córko moich ofiar, ofiaruj Mi wszystko, wszystko, co jest twoje, siebie sam¹, moja córko, ca³1 siebie. Kocham ciê, chcê ciê, ciebie, która wypowiedzia³aœ swoje *tak* mi³oœci. PrzeŹegnaj siê, s³odyczy moich ofiar. Amen.

55 – 31 marzec 2001

Jezus

Moje ma³e kawa³ki sznureczków s¹ dla was.

Córko moich boleœci, jestem tak szczêœliwy, Źe oddajesz siê z tak¹ uleg³oœci¹. Wszystko w tobie jest tak proste. Jestœ tym, czym Ja, twój ukochany Jezus chcê, byœ by³a: ca³kowitym oddaniem siê Woli BoŹej. Nie obawiaj siê dzisiejszego dnia. To jest dzieñ oddania²⁷ siebie Woli BoŹej.

IdŹ, przyprowadŹ tu swój¹ wnuczkê, jesteœ jej babci¹. Moja Obecnoœæ w tobie, mi³a moich ran, bêdzie dobrodziejstwem dla niej. Jak wielka jest moja radoœæ, gdy widzê malutkie dzieci przywi¹zane do swoich babæ i dziadków. Jestem Jezusem pe³nym mi³oœci do tych maleñstw, które pielêgnujê na swoim Sercu. One bardzo potrzebuj¹ tego, by widzieæ doros³ych przepe³nionych mi³oœci¹ do ich ma³ego Jezusa mi³oœci.

Jestem Tym, który jest w nich. Kocham je tak mocno, Źe gdyby one trzyma³y Mnie w swoich r¹czkach, to ich oddech uniós³by Mnie w powietrze jak bañkê mydlan¹. Moja mi³oœæ jest jak ma³a zabawka z at³asu i sznureczków. Trzeba, Źeby Mnie odszuka³y w tym k³êbowisku koronek, gdzie schowa³em siê poœród ich prezentów. Tak, jestem ma³ym Sercem wewn¹trz ich ma³ego serduszka. To Ja sprawiam, Źe one siê œmiej¹, Źe œpiewaj¹ piosenki o mi³oœci. Jestem ich ma³ym ukochanym przyjacielem, przyjacielem tylko dla nich. NaleŹê do ma³ego skarbu, który jest w nich.

27. Oddajesz swój¹ osobê, czyni¹c wszystko w Woli BoŹej. To juŹ nie ty Źyjesz w sobie, to My, Wola BoŹa.

Niech te ma³e ukochane skarby dobrze, dobrze siê Mn¹ zajm¹. Ja w zamian za to zajmê siê ich mi³oœci¹, która jest w nich. Kochajcie je, Ja je kocham bardzo mocno. To „bardzo mocno” jest tak wielkie, że Niebo jest ca³kier ma³e w porównaniu do mojej mi³oœci, jak¹ mam do nich. Wy, moje dzieci, czy rozumielicie, że jesteœcie ca³kier mali w moich oczach? Trzymam was na moim Sercu, tym Serce jesteœcie wy, jestem Ja; jesteœmy z³1 czeni razem.

Moja córeczko Woli Bo³ej, prze³egnaj siê i zajmij siê dobrze ma³yimi skarbami, które s¹ w tobie. Daj Mi je. Jestem ca³y twój. Ty, który czytasz, czy nale³ysz ca³kowicie do Mnie? Jesteœ serduszkier, które le³y na dnie pod tymi sznureczkami. Wiem, że w³aenie Mi powiedzia³aœ: „Tak Jezu, kocham Ciê, zatrzymaj mnie poœród tych sznureczków na dnie mojego serca, które jest Twoim Sercem”. Twój Jezus, który ciê kocha. Moja córko, id³ teraz. Amen.

56 – 31 marzec 2001

Twoja ukochana Mama

B¹d³cie w szkole mojej Matki.

Umi³owana córko mojego Syna, Jezusa mi³oœci, jestem twój¹ ukochan¹ Mam¹. W moim Bogu z³o³y³am ca³1 moj¹ œwiêt¹ Wolê.

Zaledwie zosta³am poczêta w ³onie mojej matki, Stwórcy odwiedzi³ Mnie, On, mój Bóg, Wszechmog¹cy. Nie poczeka³ na moje narodziny, by obdarowa³ Mnie ³askami, dziêki którym wzros³abym w mi³oœci do mojego Syna, Jego w³asnego Syna. On da³ Mi tyle ³ask, że w ³onie mojej mamy, œwiêtej Anny, ros³am w m¹droœci, w ³askach, w pokorze. Wszystkie te ³aski uczyni³y ze Mnie Córka³ Woli Bo³ej.

Widzia³am jak dokonywa³ siê wzrost ca³kowitego oddania siê Woli Bo³ej mojej ma³ej osoby. Wszystko we Mnie by³o oddaniem Siebie w tej Woli Bo³ej. By³am tak szczêliwa, ofiaruj¹c moj¹ skromn¹ osobê. Moje ³ycie na ziemi by³o dla Woli Bo³ej wielk¹ radoœci¹. Ca³1 Sob¹ stara³am siê przypodobaa³ jedynie Bogu, mojemu Stwórcy. Ofiarowywa³am Siebie bez przerwy.

By³am œwiadoma, że od moich najm³odszych lat bêdê musia³a opuœcia³ moj¹ mamê, by ofiarowa³ siê tylko i wy³1 cznie Bogu. Dziêki ³askom uœwiadomi³am sobie, że moja osoba nale³a³ tylko i wy³1 cznie do Boga. Moja s³odka mamusia czeka³a na tê chwilê, kiedy bêdê musia³a odejœ, by wype³niæ jej obietnicê, dan¹ swojemu Stworzycielowi, Bogu Wszechmog¹cemu. By³am tak m³oda, mia³am zaledwie trzy lata. Ze œciœniêtym sercem rozpoczê³a ona przygotowywanie Mnie do tej roz³1ki.

Jak wielka by³a moja radoœæ z pójœcia do tej szko³y. Moje ma³e serduszko by³o jednak tak smutne z powodu mojej mamusi. Uœmiechem, w zawierzeniu, wyra³a³am wiêc moj¹ zgodê mateŃce, która p³aka³a rzewnymi ³zami. Ojciec niebieski wla³ w moj¹ mamê ³aski zawierzenia Woli Bo³ej, i nie wiedz¹c sama dla czego, ona odczuwa³a ten pokój. Ja, która by³am w Bogu, otrzymywa³am ³aski

oddania, których to dobroczynne dzie³anie odczuwa³a moja matka. Wszystko wokó³ Mnie by³o oddaniem siê.

Kiedy przyby³am do tej szko³y, lub raczej tego klasztoru²⁸, prze³o¿eni dobrze siê Mn¹ zajêli. Nie myœl, moja s³odka córeczko, ¿e nie by³am faworyzowana spoœród moich kole¿anek. By³am dzieckiem tak pos³usznym wobec moich prze³o¿onych, ¿e to powodowa³o zazdroœæ u kole¿anek z klasy. Oddaj¹c siê Woli Bo¿ej przyjmowa³am ich drwiny.

Prosi³am Boga, ¿eby Mi pomóg³ staæ siê ich godn¹. Z niezwyk³ym oddaniem ofiarowywa³am Siebie, by zadoœuczyniæ za cierpienia, jakie im sprawia³am – Ja, Mama Mi³oœci. Nie mog³am byæ przyczyn¹ ich zmartwieñ wobec naszego Boga Mi³oœci. Moje kole¿anki z klasy, które widzia³y, ¿e zgadzam siê na wszystko, zaczê³y patrzeæ na Mnie przyjaŹnie. By³am zachwycona widz¹c ich oddanie siê Mi³oœci. By³am tak szczêliwa widz¹c, ¿e s¹ takie, i¿ za ka¿dym odruchem przyjaŹni dokonywa³am aktu oddania siê Stwórcy.

Mój Tata z Nieba objawia³ Mi siê za poœrednictwem anio³ów, które wyraża³y swe ho³dy dla mojej ma³ej osoby. Uczy³am siê te¿ od nich lekcji na temat Woli Bo¿ej. By³am bardzo dobrze wychowana. Osoby, które by³y wokó³ Mnie to by³y te, które mój Stwórca zaplanowa³, one wszystkie by³y ws³uchane w Niego.

Widzisz, moja córko, jak bardzo lubiê pouczaæ ciê o tym, czym jest Wola Bo¿a. Moja umi³owana córko Woli Bo¿ej, b¹dŹ moj¹ uczennic¹ w tych trudnych chwilach, które s¹ ci niezbêdne, abyæ mog³a byæ godna ran mojego Syna Jezusa.

Nie obawiaj siê pokazania tego orêdzia Ojcu C. W takich chwilach otrzymuje on od Woli Bo¿ej³aski, dziêki którym przyswaja te zapiski pochodz¹ce z Nieba. Nie martw siê o chwilê, czy miejsce, kiedy i gdzie to nast¹pi. Jesteœ zaproszona, by siê Nam ofiarowaæ. Moja kochana, nie b¹dŹ zbyt lekkomyœlna. IdŹ i b¹dŹ moj¹ ma³¹ uczennic¹. Kocham ciê. Prze¿egnaj siê, moje œliczne dziecko Woli Bo¿ej.

* * * * *

Jestem Najœwiêtsz¹ Dziewic¹ od Eucharystii, w której wszystko jest dla mojego Syna Jezusa. Ten czas jest niezbêdny dla Jego Dzie³a. Jego Dzie³o wype³nia siê na ca³ym œwiecie. Ten œwiat jest w niebezpieczeñstwie. On nie mo¿e pozwoliæ, by [œwiat] siê sam zniszczy³. Do Niego wszystko nale¿y. Ten œwiat nale¿y do mojego Syna, do Niego samego. Jestem Jego Mam¹. Mam misjê z mi³oœci do Niego i do was, moje drogie dzieci, by przyjææ i poinformowaæ was, ¿e wszystko jest gotowe do waszego nowego ¿ycia.

Ta ziemia doœwiadczy zmian klimatycznych do tego stopnia, ¿e bêdziecie zachwyceni, moje dzieci. Wróg mój szuka was, chce was zniszczyæ. Przez Wolê

28. Szko³a by³a miejscem nauczania. Klasztor by³ miejscem, gdzie te ma³e dzieci ros³y pod nadzorem kap³anów i kap³anek, którzy objaœniali im prawo, by je dobrze przygotowaæ na przyjêcie Mesjasza. Takie by³o miejsce ma³ej Maryi.

Boż¹, sk³adam w was³aski, które daj¹ wam radość, mimo dziej¹cych się wydarzeń. Mój Syn jest w was, jest wasz¹ radości¹.

Ja, która jestem Matk¹ Mi³oeci, jestem waszym jedynym schronieniem. To Ja wiem, co jest dla was lepsze. Nie starajcie się czynić waszej w³asnej woli, to Ja was poprowadzę do mojego Syna. Jestem Matk¹ Eucharystii, która umie czynić Wolę Boż¹.

Nie bój się, moja córko, te dziwne s³owa, których używam²⁹ s¹ po to, by was lepiej ochronić przed tym, który chce wam uczynić jakieś z³o. Kocham cię. Kochaj twój¹ Mamę z Nieba. Wszystko jest przygotowane dla was. Wkrótce powrócę, moja koj¹ca rano mojego Syna, którego kocham bardziej niż moje w³asne życie. Idź teraz, ofiaruj się ca³kowicie Woli Bożej. Przeżegnaj się, kocham cię.

57 – 1 kwiecień 2001

Ukochany Jezus

Na co czekacie? Przyjdźcie do Mnie.

Łagodny p³omieniu mojego Serca, palisz się z mi³oeci do twojego ukochanego Jezusa. Ja palę się w tobie. Jesteś moim p³omieniem mi³oeci, który Ja osobiście zapali³em.

Wy jesteście p³omieniem, który świeci w ciemnościach waszego w³asnego życia. Moje dzieci, ta coraz gęstsza ciemność nie przestaje okrywać tych, którzy odmawiaj¹ mojego świat³a. Jestem Świat³oeci¹ świat³a, tego świat³a bę¹cego w niebezpieczeństwie.

Moje dzieci, skarby moje, jestem w drodze do was, przyjdę już niedługo. Wiem, że niektórzy z was mają¹ nadzieję, że to będzie jakieś wielkie wydarzenie. Moje ma³e drogie dzieci, czy nie byłoby to normalne, żebyście się przygotowali na przyjęcie tego wydarzenia, które nast¹pi w bardzo krótkim czasie? Czy was to jednak w ogóle obchodzi?

Da³em ostrzeżenia przez moich proroków, a wy ich nie s³uchacie. Czyż chcielibyście jeszcze więcej, tak? A co uczynicie z tym, co wam da³em? Zastosujecie je w praktyce, czy też będziecie czekać na to, by zobaczyć, jak się potocz¹ wydarzenia w waszym świecie? To jest ż³asne patrzeć na was, jak czekacie, nie robi¹c nic.

Większość z was jest o krok, by odseparować się od swojego bliźniego³⁰. Potępiacie go i nie wiecie już, co wymyślić, by mu uczynić coś z³ego. I wy chcecie, żebym przyszedł? Och, moje dzieci, czyż nie wiecie, że to, czego powinniście się najbardziej bać, to s¹du, jaki wy wydacie na samych siebie? To wy sami, moje dzieci, będziecie siebie s¹dzią.

29. Aluzja do zdania: „*Ta ziemia doświadczy zmian klimatycznych do tego stopnia, że będziecie zachwyceni, moje dzieci*”, które pojawia się dwa paragrafy powyżej.

30. Wszystkie środki s¹ dobre, by przeci¹ać więzy między wami, a waszym bliźnim.

Umieszczę w was światłość. Ona ukazuje wam wasze wnętrze. Zobaczycie siebie takimi, jakimi jesteście. Czy będziecie w stanie patrzeć na siebie, nie niszczyć siebie samych? Moje dzieci, gdybyście znali coś, jakie odczujecie w was samych, poszlibyście się gdzie ukryć, nie chcąc przypomnieć sobie skąd pochodzicie. Będzie to jednak niemożliwe, żeby nie mieć tej wiadomości siebie.

Ja znam wasze wnętrze. To dlatego, moje kochane dzieci, z powodu moich bragań i tych, mojej Matki, opóźniłam wydarzenia, które są już u waszych drzwi. Ojciec z Nieba nie może już dłużej słuchać waszych narzekań, podczas gdy wy nic nie robicie, by się przygotować. Moja Matka i Ja, nie będziemy już mogli więcej zatrzymać tego, co nadchodzi. To, co nadchodzi, już się rozpoczęło.

Niektórzy z was, moi kapłani, mówicie, że wszystko jest piękne [tak, jak] w najlepszym ze światów. Zatykacie wasze uszy swoimi pięknymi słowami pociechy i zasłanianie wasze oczy, nie chcąc zobaczyć moich znaków. Zobaczycie, że wszystko już jest na swoim miejscu i że nie będziecie mogli zatrzymać tego, co Ja, wasz Jezus, właśnie czynię, by ratować moje dzieci.

Powierzę wam zadanie, byście ich przyprowadzili do Mnie, a wy Mnie nie słuchacie. A co Mi odpowiecie, kiedy zadam wam pytanie: *„Ty, mój drogi synu, w którym umiemy wszystkim moje dobra, czego dokonałeś, by Mi się podobać? Czy słuchałeś moich dzieci, które ci posłuchały, by cię uprzedzić, że przychodzi po to, co Mi się należy?”*

Och, drodzy, umiłowani synowie, nie wiedzieliście, że ogłoszę moje przyjęcie poprzez moje słowa? Dałem wam pisma, abyście byli oświeceni co do mojego przyjęcia, ale wy je zignorowaliście. A więc Ja też was zignoruję. Jednakże dzieci światłości nie przestają na modlitwie za was, moi synowie. Bragam Mnie o specjalne sąski dla was, o światło, które rozświetli wasze ciemności.

Moje ukochane dzieci, [was], którzy modlicie się za moich synów, którzy nie chcą wierzyć w moje znaki – kocham was. Przez Mnie i dla was, jesteście Mnie, a Ja wami. Jestem i będę wasz światłości, Drog, która zawiedzie was do mojego Ojca w Niebie. Och, moje kochane dzieci, jak Ja was kocham! Bragam was, abyście uważnie przeczytali te słowa. To są słowa [pełne] miłości. Ta moja miłość jest dla was.

Ja, Jezus z Nazaretu, Nazarejczyk, jestem Królem, Synem Boga żywego, Tego, który przychodzi, by ustanowić Królestwo mojego Ojca na waszej ziemi, mojej ziemi! Zobaczycie, jestem Prawdą. Córką mojego promienia miłości, kocham cię. Kochaj Mnie za tych, którzy Mnie nie kochają. Przekleń się moja umiłowana. Amen.

58 – 2 kwiecień 2001

Ukochany Jezus

Kochajcie siebie, moje dzieci.

Do wszystkich moich umiłowanych:

Minęło ponad dwa tysiące lat, jak ofiarowałem Siebie na ofiarę całopalną¹, by was uratować od nieuniknionej śmierci. Ofiarowałem się mojemu Ojcu, abyście wy, moje kochane dzieci, mieli w sobie wewnętrzne życie. A co się z wami dzieje? Ja, który was kocham, czekam, abyście przyszli do Mnie w moim własnym życiu, które jest w was. Jesteście w trakcie zatracenia się i Ja pójść nad wami.

Moje kochane dzieci, czego wam potrzeba, by odkryć Miłość, która się w was porusza? Czyż nie trzeba, byście się zatrzymali, aby uświadomić sobie, że jesteście w trakcie powolnego umierania? Jesteście istotami bardzo niegodnymi samych siebie. Dlaczego wy nie kochacie samych siebie, moje dzieci? Ci, którzy kochają siebie, życzą dla siebie dobra, a nie okrucieństwa. Och, moje kochane dzieci, jacy wy jesteście surowi dla siebie samych.

Jakże się powtarzam! Czy wy Mnie będziecie słuchać? Skarżę się, to prawda, ale [robię to] dla was, a nie dla Mnie. Cierpię dla was. Nie będę mógł tego czynić w nieskończoność. Nadejdzie taki czas, kiedy wszystko dobiegnie końca i wszystko zacznie się od nowa dla tych, którzy się kochają¹. Przybędę¹ ze swoimi dziećmi, których dokonali z miłości¹.

Nie czekajcie, moje dzieci, aż wszystko zawali się wokół was. Możecie upaść wraz z tymi, którzy Mnie nienawidzą¹. Ja, który kocham was bardziej niż moje własne życie, chcę was mieć ze Mną¹, waszym czułym Ukochanym. Mam w was upodobanie. Czy wy macie we Mnie upodobanie?

Moje kochane dzieci, kiedy Wydarzenie nastąpi³¹, co uczynicie? Wszystko wokół was będzie w ciemnościach. Wasza cała istota będzie w konfuzji nie wiedząc gdzie się podziać. Moje dzieci, wszystko w was będzie zdawało się wam ciemności¹. Gdzie byście nie szukali wyjścia, nie będzie go, ponieważ jedynie Ja będę waszym światłem. Ja, Jezus, będę w was, zobaczycie Mnie. Nie będzie takiego miejsca, gdzie by Mnie nie było. Wszystko, co was stanowi, znajdzie się w mojej Obecności. Jestem wszechobecny. Jestem w was. Kim byście nie byli, gdzie byście się nie znajdowali w świecie, Ja tam będę.

Lecz, moi biedni ukochani, czy wiecie, co będzie waszym udręczeniem? Jestem tak zmartwiony z waszego powodu, Ja, który znam wasze wewnętrzne utrapienie. Moje kochane dzieci, ulżę wam, jeżeli Mi się oddacie. Nie bójcie się, przyjdźcie schronić się we Mnie. Jestem jedyną ochroną od waszej udręki. Tylko Ja mogę was ochronić od zła, które sobie wyrządzacie. Ja sam wiem, jak wielkie jest wasze nieszczęście oddalenia się od przykazań mojego Ojca.

„Kochajcie się wzajemnie” podobne jest do największego przykazania waszego Taty z Nieba. To dla waszego dobra, a nie dla waszego zła, to przykazanie zostało wam podyktowane. Można było uniknąć wojen, konfliktów mażeńskich, konfliktów między rodzicami i dziećmi.

31. Mój powrót, nie koniec świata. Duch Święty ześle na was światłość. Ukazę się w was. Zobaczycie Mnie, Jezusa, w was.

Moje ukochane dzieci, kocham was. Kochajcie Tego, który was kocha bardziej niż swoje własne życie. Moje życie to jest to, które się za was oddało. W chwili mojej śmierci, niosłem na Sobie wszystkie cierpienia waszych grzechów. Przyjdźcie zanurzyć się we Mnie, to Ja was podtrzymuję. Zobaczycie, że zło zniknie w was. Czy nie chcecie, żeby wam było dobrze, moje dzieci? Dajcie Miłosci wasze przyzwolenie.

Moje kochane dzieci, kocham was, kochajcie Miłosci. Do zobaczenia wkrótce, moje kochane dzieci. Wkrótce jest blisko. Przekleń się, moja umiłowana. Kocham cię, Ja, twój Jezus miłoci. Amen.

59 – 5 kwiecień 2001

Jezus

Bądźcie w miłosnej ekstazie wobec Mnie.

Umiłowana mego Serca, cierpię z powodu dzieci, które Mnie nie kochają, cierpię, że są daleko ode Mnie. Ten czas Młeki przypomina Mi moje udręki z Getsemani. Byłem sam, bez żadnej pomocy, by zmniejszyć moje cierpienia wewnętrzne. One były większe od tych, które umoczyły moje Ciało. Te ostatnie naznaczyły jedynie moje święte Ciało, tamte – wewnętrzne – wyrzyłem je w Sobie.

Moje dzieci! One były spowodowane ogromną obojętnością ze strony moich synów i córek, którzy szły z mojej miłoci do nich. Oni nie chcą mojej miłoci. Widziałem ich w mojej Boskości wzroku³², jak pozwolili się wziąć Szatanowi, który doprowadził ich do zniewolenia przez zło, i tak tracili swoje życie wieczne. Moja ofiara nie uratowała ich, gdyż oni odrzucili moją miłosci. Tyle cierpień dla nich, kiedy pozwalają się zagarnąć Szatanowi! Biedne dzieci, co wy robicie, Ja was tak kocham! Popatrzcie na moją miłosci do was: ona nieustannie cierpi, by was uratować.

Moje dzieci, czy wy o tym nie wiecie? Kiedy się kocha, to jest takie trudne wiedzieć, że się jest ignorowanym! To jest takie trudne kochać bez wzajemności! Moje dzieci, ofiarowałem się mojemu Ojcu za was, którzy nie potraficie kochać. Wkrótce pokażę wam całą moją miłosci, którą do was żywiłem.

Wy odczujecie sami to cierpienie, przez które przeszedłem, to, że nie byłem przez was kochany. Nie to, że bym Ja chciał wam sprawiać cierpienie, to wy, moje dzieci, chcecie, żeby tak było. Nie trzeba, moje dzieci, żebyście ignorowali to, co Ja dla was zniósłem. Jedynie wy sami możecie zmniejszyć intensywność tego, kochajcie Mnie. Powiedzcie *tak* Miłoci.

Moje dzieci, Ja, wasz ukochany Jezus, dam wam w zamian miłosci. Ogarnie was taki pokój, że będziecie w ekstazie miłoci do Mnie, będziecie szczęśliwi. Moje dzieci, jakie to będzie dla was dobre!

32. „Boskość wzroku” jest moim przymiotem, który sprawia, iż widzę przeszłość, teraźniejszość i przyszłość.

Wy jesteœcie moimi umi³owanymi, w których umieœci³em ca³¹ moj¹ mi³oœæ. Kochajcie Tego, który was kocha. IdŸ teraz, moja córko, kocham ciê. PrzeŸegnaj siê. Amen.

60 – 9 kwiecieñ 2001

Ukochany Jezus

Te zapiski s¹ dla was, nie dla waszych szuflad.

Moja najczulsza dziecino, któr¹ kocham! Cierpiê na widok tylu zaniedbañ wobec uroczystoœci Wielkanocnej. Moje Zmartwychwstanie, dzieci moje, jest waszym ratunkiem. Czy¿ wy nie widzicie, ¿e wasze b³êdy prowadz¹ was do chaosu, który ju¿ wkrótce pojawi siê u progu waszych drzwi?

Wy nie pozwalacie, bym wszed³ w was, moje dzieci. Niewielu idzie do konfesjona³u, by spotkaæ siê z kap³anem, inni nie znaj¹ nawet znaczenia tego, czym jest Zmartwychwstanie. Umieram w was. Kocham was. Tak bardzo pragnê mi³oœci od was. Moje dzieci, wszystko jest bez wyjœcia, jeœli nie w³¹czycie Mnie w wasze ¿ycie!

Ja, Jezus, jestem Istot¹, która da³a wam wszystko. Moje dzieci, czytajcie te teksty, one s¹ dla was. Ja nie mówiê tego to, by byæ w³o¿onym do szuflady! Chcê wyrzæ moje s³owa mi³oœci w waszych sercach, tych sercach, które utraci³y wszelkie poczucie s³owa *mi³oœæ*. Mi³oœæ jest zawierzeniem Mi³oœci. Wy jesteœcie moimi ukochanymi, którzy nale¿¹ do Mnie. Kochajcie siebie, moje dzieci, to jest takie wa¿ne.

B¹dŸcie uczynni jeden wobec drugiego. Umieram w was, kiedy wy g³osicie, ¿e chcecie ¿yæ tak, jak wam siê podoba. I jeœli sprawy maj¹ siê Ÿle, wasze lub waszego bliŸniego, to mówicie, ¿e nie musicie siê przejmowaæ, ¿e takie jest ¿ycie, i ¿e wszystko pójdzie lepiej nastêpnego dnia.

Moje kochane dzieci, skazujecie siê na samotne p³ywanie po wzburzonym morzu, maj¹c do dyspozycji tylko swoje w³asne œrodki, by wyp³yn¹æ na pe³ne morze. Jesteœcie jak jacyœ bezrozumni, którzy wybieraj¹ siê na pustyniê bez manierki pe³nej wody. Jesteœcie w trakcie powolnego umierania. Cierpicie. Wasze zmartwienia s¹ tak wielkie, ¿e wszystko wydaje siê wam nie do pokonania. Ja i tylko Ja, moje mi³oœci, poprowadzê was. Tak, moje dzieci, jesteœcie istotami stworzonymi przez Mi³oœæ. To jest wasz obowi¹zek, by uznaæ siebie mi³oœci¹.

Ja jestem busol¹, która kieruje wami na wzburzonym morzu. Skierujê was na spokojne wody. Jestem Ÿród³em wody, która zaspokoi wasze pragnienie tak, byœcie ju¿ nigdy wiêcej nie byli na wyschniêtej pustyni, gdzie nic nie roœnie. Jestem polem, gdzie wszystko roœnie. Trawa jest na nim wysoka. Jestem drzewem ¿ycia. Moich owoców jest tam w obfitoœci! Czekam tam na was.

Moje ukochane dzieci, nie czekajcie ju¿ d³u¿ej. Wy sami trzymacie w waszych rêkach wasze szczêœcie, które nigdy nie przestanie kwitn¹æ, gdzie wszystko bêdzie piêkne i jasne, gdzie wszystko bêdzie læni³o piêknem. Nie martwcie siê ju¿ wiêcej tym, czym bêdzie wasza przysz³oœæ. Ja, wasz Jezus mi³oœci, przewidzia³em

wszystko dla was. Jestem wasz¹ (Ew¹iat³oeci¹, waszym Dobrem. Id¹ćcie za Mn¹. Ja jestem w was, tak blisko was! Tęskni¹ę mi³o¹enie za wami. Moje dzieci, czekam na was. Amen.

61 – 11 kwiecień 2001

Jezus-Mi³o¹ę

S³abo¹ę Piotra: nasze s³abo¹ęci.

Moje drogie dziecko, czy chcesz, żebym ci powiedzia³ o Ostatniej Wieczerzy? W wieczór poprzedzaj¹cy, moi uczniowie i Ja, zebrali¹ęmy si¹ę, by dokona¹ę ostatnich przygotowa¹ń do wieczoru, który mia³ nast¹pi¹ę. Ten dzień mia³ by¹ę pami¹ętny. Wszystko mia³o by¹ę ¹ęwi¹ęte, Boskie. A oto moi aposto³owie, zebrani wokó³ Mnie, opu¹ęcili miejsce, gdzie chodzi³o si¹ę po żywno¹ę potrzebn¹ do przygotowania ¹ęwi¹ęta. Ka¹dy mia³ co¹ do przygotowania.

Moja g³owa Ko¹ęcio³a [ęw. Piotr] by³ bardzo przejęty znalezieniem miejsca, które mu wskaza³em. Wszystko odby³o si¹ę tak, jak przepowiedzia³em. Nic nie zosta³o pomini¹ęte, by dobrze przygotowa¹ę t¹ę chwil¹ę. Moje dzieci, czy wy przypominacie sobie Ostatni¹ Wieczerz¹ę? W ci¹gu krótkiego czasu wszystko by³o gotowe. Czuwa³em nad tym, żebym wszystko odby³o si¹ę tak, jak mój Ojciec niebieski przewidzia³ w Pismach.

Nadesz³a chwila, której si¹ę obawia³em, w której Szatan mia³ zaw³adn¹ę duchem mojego ¹ęwi¹ętego wikariusza. Zasmuci³ si¹ę z tego powodu. Nie poj¹³ przebieg³o¹ci z³ego ducha, który zaw³adn¹³ jego my¹ęłami w ¹ęwiecie, gdzie wszystko nale¹ży do niego. Piotr by³ taki kruchy! Modli³ęm si¹ę za niego. Poruszony ch¹ęci¹ pochwalenia si¹ę wierno¹ęci¹ ¹ęwi¹ędczy³, że Mnie nigdy nie opu¹ęci. Próbuj¹c nie zrani¹ę go zbyt, powiedzia³em mu, że zaprz¹ę si¹ę Mnie trzy razy i to zanim kogut zapieje. Modli³ęm si¹ę za Piotra, aby otrzyma³ ³aski ¹ęalu i nie popad³ w przygn¹ębie-
nie.

Moje dzieci! Wy, którzy czytacie ten opis, nawró¹ęcie si¹ę do modlitwy. Modlitwa jest darem siebie, pozwalaj¹cym otrzyma¹ę ode Mnie – który jestem z Ojcem i Duchem ¹ęwi¹ęnym – ³aski umacniaj¹ce was w chwilach zniech¹ęcenia.

Ile¹ z moich dzieci do¹ęwi¹ędcza ataków pochodz¹cych od demona! On sprawia, że my¹ęlicie, iż jeste¹ęcie w depresji, niezdolni upora¹ę si¹ę z waszymi trudno¹ęciami. Moje dzieci, zamiast przyj¹ę do Mnie, idziecie po porad¹ę do specjalistów, którzy t¹ę s¹ w niebezpieczeństwie. Oni nie dostrzegaj¹ tego, że sami s¹ ofiarami fa³szywych idei. Oddalili si¹ę od mojej mi³o¹ęci, która chroni³a ich od negatywnych my¹ęli.

Wszelka negatywna my¹ęl, moje dzieci, nie pochodzi od Mi³o¹ęci. Czy nie wiecie, że wszystko, co pochodzi od Nas, jest ³agodne, dobre, bez l¹ęku, bez wrogich uczu¹ę? Ci specjali¹ęci, to s¹ dzieci, ci, którzy stracili wiar¹ę w moc mojej mi³o¹ęci. Tylko Ja mog¹ę wam pomóc, a nie ich wiedza pochodz¹ca z ich ksi¹ęk.

Moje dzieci, tak jak podtrzyma³em Piotra, podtrzymam was. Do was nale¹ży poprosi¹ę o pomoc. Poka¹ę wam, że jestem obecny w was tak, jak by³em dla mojego

Piotra. B¹dŹcie czujni. Szatan jest obecny w waszym œwiecie. Króluje w nim jako pan pokus, by was doprowadziæ do upadku, tak jak to zrobi³ z moim œwiêtym wikariuszem.

Moje dziecko, czy widzisz potrzebê modlitwy, by nie ulec pokusie? Cia³o jest tak s³abe i Szatan to wykorzystuje! Nie bój siê tego, co siê tobie wydarzy. Wszystko by³o dla ciebie przepowiedziane zanim w ogóle by³aæ. Niebo, moja córko, wybra³o ciebie, byæ pomog³a mojej sprawie wêród twoich braci i sióstr. Moje rany, które ukaŹ¹ siê w tobie od jutra, przysporz¹ ci cierpieñ, które zakoñcz¹ siê dopiero po mojej Mêce.

Nie obawiaj siê modliæ za siebie. Proæ, Źeby inni modlili siê z tob¹. Bêdziesz mog³a poprosiæ o pomoc, tak jak Ja by³em otoczony uczniami. Nie b¹dŹ zaskoczona t¹ chwil¹, której chcia³em dla ciebie. Ty naleŹysz do Mnie. Ty jesteæ moja, Ja jestem twój. Tworzymy jedno cia³o, moje Cia³o. Ty jesteæ moimi cz³onkami, stano-wisz czêææ mojego œwiêtego Koæcio³a.

Kocham ciê, koj¹ca rano moich ran. AŹeby dobrze zrozumieæ ten tekst, dokonaj aktów mi³oæci dla twojego Jezusa. Kochaj Go, Jego, który kocha ciê bez granic. IdŹ, teraz nadesz³a godzina adorowania Mnie. PrzeŹegnaj siê. Amen.

62 – 11 kwiecieñ 2001

Ukochany Jezus

Unikacie Mszy œwiêtej? Och, moje dzieci!

Umi³owana córko moich œwiêtych ran! Nadchodzi godzina, kiedy Mnie ubiczuj¹. Moje Cia³o bêdzie zdeformowane przez wasze grzechy. Zobaczycie jedn¹ krwawi¹c¹ ranê, moje dzieci, które kocham. Nie martwcie siê, jestem Barankiem, który daje siê zabiæ na ofiarê, nie czekaj¹c na nic w zamian. Wam nie zostanie odjête nic – zbytnio was kocham, Źeby to siê sta³o.

Wy, moi kochani, którzy uginacie siê pod ciêŹarem waszych prac, macie trudnoææ, by zatrzymaæ siê w niedzielê, dzieñ wybrany przez mojego Ojca na dzieñ odpoczynku.

Co robicie z niedziel¹, któr¹ wam da³em, byæcie przyszli do koæcio³a? ¯ alicie siê, Źe jesteæcie wycieñczeni prac¹, a tymczasem nie s³uchacie waszego zmêczonego cia³a: chodzicie na zakupy, traktujecie ten dzieñ jako uzupe³nienie waszego tygodnia, pracuj¹c przy domu czy samochodzie.

Och, moje dzieci! Co mam uczyniæ, byæcie zrozumieli, Źe ten dzieñ jest dniem ³ask [dany wam] po to, byæcie odnowili w pe³ni wasze duchowe si³y, aby móc dojææ do Źycia wiecznego? Przypomnijcie sobie tê kroplê wody na asfalcie i jak ona szybko wyparowuje pod wp³ywem promieni s³onecznych! Moje dzieci, to jest wasze w³asne Źycie, to wasze Źycie tu, na tej ziemi.

Zadbajcie o siebie, moi ukochani. B³agam was, Źebyæcie przyjrzeni siê waszej postawie co do niedzieli, ustanowionej przez prawo BoŹe mojego Ojca niebie-

skiego. On pracowa³ sześć dni. Siódmy dzień uczyni³ dla odpoczynku. Tym dniem jest niedziela, dzień Pański.

Jakże bym chcia³, żebyście zrozumieli wagę tego dnia! Ten dzień jest święty. Szanujcie go, myślc¹ o waszej przyszłości w Niebie. Proszę was o to, Ja, wasz ukochany Jezus, który da³em się ubiczować z miłości do was, a wy zaniebujecie szanowanie tego dnia. Moi umi³owani, jak Ja was kocham! A teraz idź. Przeżegnaj się. Amen.

63 – 12 kwiecień 2001

Jezus

Jestem w trakcie przechodzenia przez wasze ciemności.

Moja umi³owana córko, którą kocham bardziej niż Siebie samego. Dni mojej Męki, które nadchodz¹, wydadz¹ ci się jakby dniami oczyszczenia. Wiele z moich dzieci otrzyma tyle światła, że uczyni¹ postęp w mojej miłości!

Jestem jedynym Bogiem, który JEST. Jestem Źródłem szczęścia. Jestem Zbawicielem świata. Ten świat, który Mnie ignoruje, pozna moją Potęgę. Wzajemnie przechodzę przez wasze ciemności, mając ze sobą miłość jako oręż. Ten oręż jest w was, jest nim moja Miłość. Wszystko w was będzie przemienione. Będziecie mieli w sobie moją moc miłości. Ona ukaże niedowierzającym dzieciom, że żyję w każdym z nich.

Jestem Bogiem żywym. Poruszam się w każdym z was, moje dzieci. Bóg Ojciec jest Potęgą. Bóg Ojciec jest we Mnie, Ja w Nim. On jest Miłością. Wszystko, co [pochodzi] ode Mnie, jest Nim. Jego miłość jest we Mnie. Kto Mnie ignoruje, ignoruje mojego Ojca. Jestem Światłością świata.

Was, moje dzieci, dla których jestem Światłością, proszę, byście dobrze zrozumieli te pisma, które pochodzą wyjątkowo ode Mnie, waszego ukochanego Jezusa. Czy postacie tak, jak ci uczeni w Piśmie, którzy skazali Mnie – będzie wkrótce – 2000 lat temu? Jestem waszym Jezusem, który za was umarł.

Moje dzieci! Wy, którzy stronicie od tych tekstów, co jeszcze wymyślicie, by zignorować słowa, które przesyłam wam za pośrednictwem tego dziecka? Ona jest niczym innym, jak prostym, zewnętrznym okryciem wypiętym miłością do swojego czułego Jezusa-Miłości. Czy jesteście potępieni, tak, jak uczyniono to z moimi świętymi apostołami, moimi prorokami?

Poszukujecie prawd, przez które wpadacie w pychę. Napętniliście się sobą. Ja jestem Tym, którego poszukujecie, czytajcie te teksty. Jestem Jezusem z Nazaretu. Nie wstydźcie się, pochylcie się nisko przed waszym Bogiem, Synem Boga, który stał się człowiekiem. Kocham was bardziej, niż wy Mnie kochacie.

Co zrobicie teraz, kiedy umi³em w was światło? Zgasicie je waszymi wstydliwościami? Nie odrzucajcie słów zapisanych na tych kartkach, one was nakarmi. Czyż nie jestem żywym Pokarmem? Módlcie się do Mnie, a zostanę

wam udzielone 3aski. Nie módlcie się inaczej, jak tylko w zawierzeniu Woli Bożej. Tylko Ja znam wasze modlitwy, one s¹ skierowane do Mnie.

Jestem Prawd¹. Jestem Œwiat³em, które oœwieca wasze serca. Pozwólcie Mi się pouczyæ. Wam, którzy Mnie nie znacie, gdyż nie by³o dzieci œwiat³oœci, żeby was pouczyæ o mojej Obecnoœci w was, oœwiadczam, że jestem Jezusem, który żyje w was. Jestem obecny w was oraz w kaŹdym z waszych braci i sióstr. Kocham was, moje dzieci. S³uchajcie wewn¹trz waszej istoty g³osu, tego, który wam wyznaje swoj¹ mi³oœæ.

Moje dzieci, przeŹegnajcie się. B³ogos³awiê was *w Imiê Ojca z Nieba, w Imiê moje, Jezusa mi³oœci, w Imiê Parakleta, mojego Ducha Œwiêtego oraz w Imiê mojej najukochañszej Matki, waszej Matki, Maryi, Ÿród³a Źycia eucharystycznego – Ja, który ukszta³towa³em się w mojej œwiêtej Mamie. Jezus, który was kocha mimo waszych zaniedbañ wobec Mi³oœci. Kocham was, moje dzieci. PrzeŹegnaj się. Amen.*

64 – 14 kwiecieñ 2001

Jezus

Z³o zajmuje czo³owe miejsce.

Umi³owana córko mojej radoœci! Ten œwiat poszukuje przyjemnoœci! Nie moŹe poj¹æ œwiata czystego. Ten œwiat jest pod wp³ywem mojego wroga. Ja, Bóg, Syn Ojca Przedwiecznego, u którego wszystko jest biel¹, u którego z³o nie istnieje, jestem Œwiat³oœci¹ œwiata. Oœwiecê ten œwiat, bo duch z³a ogarn¹³ ziemiê, by wype³niæ j¹ swymi b³êdami. Ten œwiat zna panowanie Z³a, jest pod jego wp³ywem.

Moje dzieci, jesteœcie na ³asce Z³ego. On jest tak pod³y. Moje dzieci! Wy, którzy pozwalacie mu w sobie dzia³æ, nie szanujecie cia³a, które wam da³em, jesteœcie ofiarami jego wp³ywów. Powiedzcie *nie* gwa³towi, poŹ¹dliwoœci, skandalom. Zobaczycie, że wasze Źycie pozna dobro. Odnajdziecie je w sobie i nie bêdziecie mogli nikomu Ÿle Źyczyæ.

Œwiat kinematografii dozna³ zmiany w tematyce wyœwietlanych filmów. Nie ma juŹ kontroli. To Szatan dominuje nad nim prawie ca³kowicie. Moje dzieci, œwiat kinematografii jest œwiatem Szatana. On przepe³ni³ go swoj¹ nienawiœci¹, perwersj¹, by kino sta³o się atrakcyjne poprzez obrazy na ekranie, gdzie on zajmuje czo³owe miejsce. ObudŸcie się, wy, którzy kochacie dobro, wy, którzy brzydzicie się k³amstwem! Pozwalacie mieszkæ w sobie Zdrajcy, który wam Ÿle Źyczy. Nie pozwólcie, żeby zobaczy³, iŹ popadliœcie w jego dominacjê. Oprzyjcie się mu, on czuje obrzydzenie, gdy mu się stawia opór.

Moje dzieci, dajcie Mi wasze s³aboœci, a Ja dam wam si³ê niezbêdn¹ do zwalczania z³ych nawyków. Moje dzieci, na co czekacie, by zareagowaæ? SkarŹycie się, że wszystko idzie Ÿle, a wy, co robicie? Wy rozsiadacie się, by ogl¹daæ z³o na ekranach waszych telewizorów.

Zacznijcie usuwać z waszych umysłów te obrazy, które demon wytwarza, by mieć nad wami kontrolę. Nie dajcie się zdominować przez ekrany, które są w waszych domach. Jeżeli jesteście s³abi, zacznijcie od modlitwy, a znajdziecie si³e, żeby wy³czy³ ten ekran z³a. Zyskacie tylko samo dobro. Moje dzieci, im szybciej zdacie sobie sprawę ze z³a, jakie taki ekran w was wyrz¹dza, tym szybciej znajdziecie odwagę do szukania szczęścia gdzie indziej. Czy nie uœwiadamiacie sobie, że w was jest mi³oœæ? Ta mi³oœæ przyniesie wam szczęście, którego wam brakuje. WeŹcie się w garœæ. Wy sami możecie daæ sobie szansę, by poznaæ to, co jest w was: Mi³oœæ.

Wszystko jest w was, moje dzieci. Jestem Mi³oœci¹, która nie chce nic poza dobrem. Kocham was. Kochajcie Tego, który się za was odda³. Moje ukochane dzieci, czekam na was, Ja, który Źyczę wam jedynie dobra. Kocham was, Ja, Jezus z Nazaretu, Czysty, Sprawiedliwy, Syn Boga Źywego.

IdŹ, moje dziecko. UwaŹaj bardzo na ekran, który masz w twoim domu. Dziękuję za to, że go wy³czy³aœ. Zatrzymaj Mnie w sobie, koj¹ca rano moich cierpieñ. Kocham ciebie, kochaj Mnie. PrzeŹegnaj się, s³odczy moja. Amen.

65 – 15 kwiecieñ 2001

Jezus-Mi³oœæ

Wasze dzie³a pójd¹ za wami.

Moja umi³owana córko, jeżeli moje rany ukaza³y się w tobie, nie oznacza to, że nie by³o ich tam przedtem. By³em w tobie, moja umi³owana. Krew moja wyp³ynie tylko wtedy, kiedy Ja sam tego zechcê. Ja jestem Tym, który decyduje o chwili.

Ty, moje dziecko, b¹dŹ w mojej szkole mi³oœci. Jesteœ zbyt s³aba z powodu utraty twojego mę¿a. Zosta³y ci dane ³aski dla twojej duszy. Trzeba, żebyœ wzros³a w ³askach. Jesteœ moją umi³owaną¹ córk¹. Kocham cię. Jakże bym chcia³, żeby moje kochane dzieci by³y teŹ ws³uchane we Mnie! IleŹ ³ask otrzymaliby oni dla swoich dusz! Maj¹ powiedzieæ tylko proste *tak*.

Moje serce jest przepe³nione mi³oœci¹ do was, moje dzieci. Ja, który widzê, że jesteœcie daleko ode Mnie, cierpiê, że wykonujecie wasze zajêcia bez Mnie. Wszystkie dzie³a, których dokonujecie nie przynosz¹ owoców, jeżeli nie ma w nich Mnie. Owocami s¹ ³aski, które odŹywiaj¹ wasz¹ duszê. Dusza potrzebuje poŹywienia. Tylko Ja, Jezus, mogê odŹywiæ wasz¹ duszê. Wszystko, co dobre pochodzi ode Mnie. Jeżeli wykonujecie wasze czynnoœci nie ofiaruj¹c Mi ich, nie gromadzicie niczego, co da wam ³aski, wasze czynnoœci b¹d¹ daremne. Któregoœ dnia wasz pobyt [na ziemi] dobiegnie koñca i jakie dzie³a mi przedstawicie? Moje dzieci, uœwiadomcie sobie, że wasze dzie³a b¹d¹ na szali waszej wagi. Wy sami odwaŹycie ciêŹar waszych dzie³.

Moje dzieci Mi³oœci, was, których Ojciec wybra³ do Źycia na ziemi, os¹dz¹ wasze dzie³a. One sk³adaj¹ się na wasz rozwój duchowy w waszym Źyciu, w którym powinno panowaæ dobro. Nie pope³niajcie b³êdu, czyni¹c krzywdê bliŹniemu.

Wasz bliŹni jest pierwsz¹ osob¹, która jest blisko was. Dajcie mu wasze wsparcie. Pomoc jest bardzo waŹna i bêdzie wam to zwrócone stokrotnie.

Moje dzieci, jakie wszystko jest piêkne, kiedy dajemy, nie czekaj¹c na nic w zamian! Wszystko jest w waszym zasiêgu. Dlaczego szukaæ szczêœcia, które jest w was? Wasze szczêœcie to uœmiech, dzieñ dobry, pomoc jakiejœ osobie w potrzebie. Jesteœcie istotami mi³oœci. Mi³oœæ jest uczuciem, które tylko i wy³¹cznie Ja mogê wam daæ. Jestem uczyniony z mi³oœci, jestem Mi³oœci¹. Jakie wszystko jest proste! Dajcie Mi wasze *tak*, a Ja przemieniê was w istoty wype³nione mi³oœci¹, moj¹ mi³oœci¹.

Dlaczego chcecie pozostaæ bezczynni w martwych cia³ach wype³nionych niewiœci¹, przemoc¹, zawiœci¹, poŹ¹dliwoœci¹, materializmem, egoizmem? Czy wasze Źycie jest dla was bez znaczenia, moje dzieci? Jestem Tym, który, jeœli tego chcecie, moŹe nadaæ sens waszemu martwemu Źyciu. Jestem Źyciem. Wszystko Źyje we Mnie. Ja, jestem w was. Nie pozwólcie na to, byœcie umarli, nie dajcie umrzeæ Źyciu, które jest w was.

Kocham was, moje kochane dzieci. Mi³oœæ jest broni¹ przeciwko œmierci. To jest tak wytrzyma³a broñ, Źe nic nie moŹe jej uœmierciæ. Ta broñ jest w was.

ObudŹcie siê, moje dzieci! Nie traœcie czasu nic nie robi¹c. Któregoœ dnia staniecie przede Mn¹. Co Mi pokaŹecie? Nic z tego, co zgromadziliœcie na ziemi, nie pójdzie w œlad za wami. To wy, moje najdroŹsze istoty, wy sami staniecie z tym, co zgromadziliœcie w was.

Mi³oœæ juŹ jest, ona czeka na was, ona ma tylko sam¹ mi³oœæ, aby wam j¹ daæ. PrzyjdŹcie, mi³oœæ naleŹy do was. W ten sposób wype³nicie wasze Źycie dzie³ami mi³oœci, mojej mi³oœci. Moje dzieci, czekam na was. Ja, Mi³oœæ, czekam na was. Kocham was. Mi³oœæ was kocha. PrzeŹegnaj siê, moja umi³owana. Amen.

66 – 16 kwiecieñ 2001

Jezus, twoja Mi³oœæ

Trójca, Esencja mi³oœci.

Umi³owana córko moich œwiêtych ran! Kocham ciebie, która powierzasz siê Woli BoŹej. Mój Ojciec jest Bogiem, który kocha swoje dzieci. Da³ im swojego Syna, Mnie, Mi³oœæ. Mi³oœæ wype³nia nasze œwiête Źycie, mojego Ojca i moje. Uzupe³niamy siê, My dwaj tworzymy Mi³oœæ, Mi³oœæ, która wzrasta, aŹ utworzy trzeci¹ osobê: Ducha Œwiêtego. Tworzymy ze Sob¹ JEDNO. Nie potrzebujemy nic z zewn¹trz Nas. Wszystko jest w Nas. Jesteœmy JEDNO i JEDNO JEST TRZEMA.

Moje dzieci, wszystko w was jest tak skomplikowane. Najistotniejsza jest mi³oœæ, któr¹ My wam dajemy. Mi³oœæ nie moŹe mieæ ani pocz¹tku ani koñca. By³a i bêdzie przez ca³¹ wiecznoœæ. JA JESTEM. Jesteœmy Istotami mi³oœci, gdzie wszystko naszej Ca³oœci jest scalone z nasz¹ mi³oœci¹. Nic nie moŹe zmieniaæ tej mi³oœci. Nie potrzebujemy innych. Kochamy siê tak¹ mi³oœci¹, Źe nic i nikt nie moŹe powiêkszyæ naszej mi³oœci. My jesteœmy Mi³oœci¹, Esencj¹ mi³oœci.

Mi³oæ jest doskona³oæci¹ niemaj¹c¹ sobie równych, doskona³oæci¹ nieskończon¹. Jeste^æmy w stanie doskona³ym, ³1cznie z materi¹33. Jeste^æmy doskonali we wszystkim. Wszystko, co Nas stanowi, nie ma sobie równych. My jeste^æmy bez wady, pe³ni wszystkiego. Ca³oæ jest uczyniona z mi³oæci, tylko i wy³1cznie z mi³oæci. Nie potrzebujemy my^æleæ, ^zeby sprawia^æ przyjemnoææ Temu drugiemu, My jeste^æmy przyjemnoæci¹ Tego drugiego. My, jeste^æmy Nami. W naszej Trójcy jeste^æmy nieroz³1czni. Wszystko jest wszystkim: wszystkim Mi³oæci.

Jeste^æmy Istotami, które wtapiaj¹ siê jedna w drug¹. Jeste^æmy tak doskonali, ^ze nic nie mo^ze Nas roz³1czyæ. Jeste^æmy ca³kowici. Trójca jest k¹tem doskona³ym, jeæli jest jak^æ k¹t w waszym pojęciu³⁴.

Nie by³o nigdy jakiego^æ punktu wyjêcia. Byli^æmy ju^z od pocz¹tku, a koniec nie istnieje. Wszystko jest i wszystko bêdzie w Nas. Jeste^æmy troje w Nas, jeste^æmy jednym poprzez Nas. Tworzymy jedn¹ jednostkê. Mi³oæ jest Nami w ka^zdym z Nas. Ca³oæ naszych wnêtrz stanowi jedno. Poprzez ka^zdego z Nas, ca³oæ naszej Istoty tworzy jedno. Jeste^æmy Trójc¹ ca³oæci naszych Istot. Wszystko jest w Nas, nic nie mo^ze pochodziæ sk¹din¹d jak od Nas. My jeste^æmy tak piêkni, tak doskonali, tak m¹drzy, tak subtelni, My, Mi³oæ! JA JESTEM, MY JESTE^æMY. Mi³osierdzie jest w Nas, nie ma niczego, co pochodzi³oby sk¹din¹d.

Mój Ojciec jest Wszehmoc¹. Ja jestem Synem Ojca. Mój Ojciec z Nieba jest wiêkszy ode Mnie. Ja jestem w Nim, On, w swojej potêdze jest we Mnie, Ja w Nim, On we Mnie. Jego Wszehmoc sprawi³a, ^ze sta³em siê cz³owikiem. Jestem cz³owikiem-Bogiem. Przyszed³em na ten æwiat, by^æcie poznali, kto jest Ojcem, moim Ojcem. Wszehmoc Ducha Œwiêtego sprawi³a, ^ze narodzi³em siê z Dziewicy. Āadne dziecko nie powinno w¹tpia^æ o mi³oæci Ducha Œwiêtego, który okry³ moj¹ Matkê, bym przyszed³ na ten æwiat.

Æwiat pozna³ Syna Ojca. Nie pozna³ Boga-Syna w Jego Boskiej æwietnoæci, poniewa^z kto zna mojego Ojca, Mnie zna. Jestem Jego Synem umi³owanym, w którym On z³o^zy³ swoje upodobanie. Jestem Jego Istot¹, poniewa^z pochodzê od Niego.

Moje dzieci, nadchodzi dla was czas oddania siê Mi³oæci. Nie mo^zecie wyrzeka^æ siê Mi³oæci. Mi³oææ jest w was. Jeste^æcie naszymi stworzeniami. Ka^zdy z was jest tym, czym My chcieli^æmy ^zeby by³: istot¹ pochodz¹c¹ z naszej mi³oæci. Mi³oææ

33. Jeste^æmy Istotami doskona³ymi. My uczynili^æmy wszystko. Wszelka materia wychodzi z Nas. My jeste^æmy materi¹. Wszystko jest od Nas. Uczynili^æmy Niebo i ziemiê. Nic nie mo^ze wyjææ z cz³owieka, cz³owiek pochodzi od Nas. Wszystko, co jest na ziemi, jest z Nas. Niebo i ziemia stanowi¹ czê^æ naszej ca³oæci. Wszystko w Nas jest tak wznios³e, ^ze uczynili^æmy wszystko z Nas. Nie ma niczego, co by³oby Nam nieznanne. Jeste^æmy doskona³oæci¹. Wszystko, co macie, pochodzi od Nas. Cz³owiek mo^ze pozna^æ tylko to, co pochodzi od Nas. My jeste^æmy Istnieniem naszej Istoty. My jeste^æmy ca³oæci¹ naszej Ca³oæci. Wszystko jest we wszystkim.

34. Trójca nie jest „trójk¹tem”. To wy, moje dzieci, tak J¹ sobie wyobra^zacie.

jest życiem w Nas. Nie oddalajcie się od Mi³oeci, gdyż potrzebujecie jej, by żyæ w szczęæciu.

Moje dzieci, czy uæwiadamiacie sobie, że wywodzicie się z Mi³oeci, z Nas, Trójcy? Wy jesteæcie dzieæmi od Nas. Ja jestem Jezusem żyj¹ cym w was. Kochajcie Mi³oææ, która was kocha. Jestem tak w was zakochany, moje dzieci! B¹ dŷcie mi³oeci¹ i tylko mi³oeci¹. Kocham was, Ja, mi³uj¹ cy Jezus. Przeżegnaj się, moja s³odyczy. Kocham cię. Jezus, twoja Mi³oææ. Amen.

67 – 17 kwiecień 2001

Jezus

Kochaæ Mnie bezwarunkowo.

Moja umi³owana córko, kocham cię. Kochaj Mnie, który tak potrzebujê, by Mnie kochano. Gdybyæ wiedzia³a ile razy szukam tych *kocham Cię* wypowiedzianych z mi³oeci¹, z czu³oeci¹. Liczne jest grono osób, które mówi¹ Mi *kocham Cię*, ale jak tylko nadchodzi jakaæ próba, natychmiast chc¹ się Mnie zaprzææ, bo cierpienie, które przeżywaj¹, jest wielkie. Nie jestem kochany przez dusze, które cierpi¹. Kiedy wszystko dobrze się uk³ada, one mówi¹ Mi swoje *kocham Cię* z naciukiem – z obawy, że ich nie s³yszê. Mi³oææ jest ca³kowitym zawierzeniem się, gdy los doæwiadcza.

Powiedz Mi, kochasz Mnie, ty, która ostatnio cierpia³æ? Wiem, że ty Mnie kochasz, nie p³acz. Ty jesteæ t¹, która Mnie pociesza. Tak boisz się, że sprawisz Mi przykroææ. Kocham cię nie dlatego, że cierpisz; kocham cię, ponieważ dajesz swoje *tak* Mi³oeci. Pozwalasz się kochaæ, pocieszaæ przeze Mnie, twój Jezusa. Pok³adasz ca³kowit¹ nadzieję we Mnie, nie oczekuj¹ c ode Mnie niczego. Ty jesteæ zawierzeniem.

Jak Ja cię kocham, moje dziecko, za twoje powierzenie się mojej Woli! Jestem Istot¹, która cię kocha, nie jak t¹æ Istot¹, która ci ŷle życzy. Twoje powierzenie się mojej Woli jest tak pe³ne poæwiêcenia, że doznajesz przyjemnoæci w tym, by Mi się podobaæ. Umieæci³em cię w Sobie, jesteæ we Mnie. G³êbia mojej mi³oeci do ciebie jest tak wielka, że nie ma tam dna. Wszystko jest w tobie, jestem ca³y we Mnie. Nie usi³uj zmierzæ Mi³oeci, ona nie ma limitów.

Moje dzieci, wy wszyscy jesteæcie mi³oeci¹. ŷyjecie we Mnie. Kocham was takimi, jakimi jesteæcie – z waszymi wadami, lecz Ja oczyszczam w was wasze braki. Wszystko staje się czyste poprzez moj¹ Obecnoææ w was. Oczywiście nie nalezy zaniedbywaæ spowiedzi, podstawy przebaczenia i sakramentu ³ask, który sprawia, że wzrastacie w m¹droæci i pokorze. Te ³aski s¹ uæwiêcaj¹ce.

Jestem wami przeze Mnie. Wy, którzy jesteæcie we Mnie, jesteæcie tylko i wy³1 cznie przeze Mnie. Nic nie moze pochodziæ od was, jedynie Ja mogê daæ wam wszystko. Jestem Chlebem, który karmi życie w was, jestem wod¹, która obmywa wszelkie nieczystoæci, by przyozdobiæ wasz¹ duszê. Ja, ukochany Jezus, jestem ca³y w was. Wszystko we Mnie jest zdrowe. Wszystko, co [pochodzi] ode Mnie, jest

czyste. Wszystko pochodzi ode Mnie, Jezusa, który was kocha. Kochajcie Tego, który jest Mi³oeci¹, a staniecie się mi³oeci¹. Kocham was, moje dzieci. Mi³oeci¹ to jest życie. Nie zapomnijcie kochać Mi³oeci. Mi³oeci¹ jest w was.

Moje kochane dzieci, macie tylko powiedzieć jedno *tak*. Wypowiedzcie je szczerze, a staniecie się darem ofiarnym. Moje dzieci, kocham was, Ja, Jezus mi³oeci, doskona³a, mi³uj¹ca Istota. Przeżegnaj się, moja umi³owana. Kochaj twojego Jezusa, który cię kocha. A teraz idź. Amen.

68 – 18 kwiecień 2001

Jezus

Gdzie jest wasza radość życia w Mi³oeci?

Moja umi³owana córko, niech żyj¹cy Chrystus będzie w tobie. Ty by³ała mar-twa, a Ja da³em ci życie. Jesteś we Mnie. Przez Mnie, jesteś Mn¹. Ja, jestem tob¹. B¹d³og³awiona przez mojego Ojca z Nieba, ty, która odda³ała swoje życie.

Moje dzieci, ten świat jest światem, w którym życie straci³o swoje znaczenie. Jesteście pionkami ustawionymi po to, by dobrze wype³niać wasze życie obywatela. Jeżeli macie zajmować jakieś stanowisko w systemie wytwarzania środków p³atni-czych, to trzeba, żebyście byli wydajni w tym świecie zepsutym przez pieni¹dz. Ca³a wasza ziemia jest nastawiona na wydajność pieni¹żn¹. Umarliście dla prawdziwego życia, które jest w was. Jesteście maszynkami do liczenia, a nie istotami pe³nymi radości. Gdzie jest wasza radość życia, dobrego przeżywania mi³oeci?

Popatrzcie na ptaki: wstaj¹ gwizd¹cz, wiergoc¹cz. Nie potrzebuj¹ obliczać swego mienia, wolność latania jest ich radości¹. A wy, moje dzieci, co zrobiliście wstaj¹cz dzie rano? Czy dostrzeżliście szczęście, które wyraża się w waszym „dzień dobry?”

Och, moje dzieci! Niepokoić się o spotkanie na szczycie bogaczy, którzy zbior¹ się w tych dniach w Quebecu po to, by powiększyć swoje mienie. Oni maj¹ w³adzę nad biedakami, jakimi wy jesteście. Nie martwcie się zbyt o to, by dobrze wygl¹dać. Oni maj¹ zbyt ma³y wgl¹d w to, kim wy jesteście i ma³o ich to obchodzi. Tak, moje dzieci, oni kpi¹ sobie z was w niesamowity sposób. Jesteście dla nich tylko drobn¹ monet¹. Wasza strona ludzka ma dla nich niewielkie zna-czenie. Narodziliście się tylko po to, by ci, którzy obliczaj¹ i powiększaj¹ dochód ze swego mienia, mieli z tego interes. Wszystko jest żetonem wymiennym.

Co się z wami stanie, moje dzieci, z wami, którzy myślicie tylko o swoim mie-niu? Czy będziecie się bać aż do śmierci, że zabraknie wam pieniędzy? Czy pójdzie-cie pracować, daj¹cz z siebie wszystko dla jakiejś instytucji, która nie jest zainteresowana waszym dobrobytem? Czy ich obchodzi wasze szczęście? Czy oni maj¹ z tego dochód? Nie, moje dzieci, jesteście dla nich tylko numerami socjal-nymi!

Moje kochane maleństwa, od³ólcie na bok wasze dobra materialne. Weźcie pod uwagę wasze szczęście. Co za znaczenie ma, jak gruby jest wasz portfel – to nie

przynosi wam szczęście. Oddajcie się Mi³oæci. Mi³oææ nie kalkuluje, nie pachnie pieniêdźmi, mi³oææ nic nie kosztuje. PrzyjdŸcie, b³ogos³awieni mojego Ojca, dam wam szczęście. Nie obliczajcie waszego mienia, moje jest imponuj¹co wielkie.

Dajê wam wszechæwiat. To jest moja mi³oææ. Popatrzcie: ptaki nie siej¹ ani nie uprawiaj¹, nie potrzebuj¹ szukaæ swojego poŸywienia. Karmiê je, Ja, ich Stworzyciel. Kwiaty, czyŸ nie przyoblekaj¹ siê w najpiêkniejsze kolory? To Ja, ich Stworzyciel przyozdabiam ich ubrania w kolory niemaj¹ce sobie równych. Jestem ich podpor¹. One siê nie boj¹ o to, co przyniesie jutro.

Moje dzieci, popatrzcie na przyrodê, która zasypia i budzi siê o kaŸdej porze roku! To Ja, Mi³oææ, sprawiam, Ÿe ona siê zazielenia. CzyŸ ona musi siê obawiaæ zimna, skwarnego upa³u? To Ja, Jezus jestem Panem czasu. Jestem mi³oæci¹, która daje nie lic¹c. Jestem Mi³oæci¹, która karmi, która siê ogo³aca, by was okryæ tysi¹cem i jedn¹ rzecz¹ – jakie by nie by³y ma³e, maj¹ one swoj¹ wartoææ.

Jestem Wszechmog¹cy, jestem Bogiem, waszym Stwórc¹, jestem Ÿywy. Nie bójcie siê, jestem Ÿywym Zmartwychwsta³ym. Nie obawiajcie siê co do jutra. To Mn¹ powinniæcie byæ zainteresowani. Ja jestem wasz¹ Mi³oæci¹, która was kocha. PrzyjdŸcie. Z moim wsparciem nie zabraknie wam niczego.

Jestem Ÿyciem, Ÿycie jest w was. Kocham was, moje dzieci. Nie jestem jak¹æ legend¹, któr¹ czyta siê w jakiejæ ksi¹Ÿce, jak¹æ pami¹tk¹ zapomnian¹ na pó³ce. Jestem waszym Ÿyciem, Ÿyciem, które jest w was. Jestem Ÿywy. Mówiê do was, s³yszê was, kocham was.

Popatrzcie wokó³ siebie, zobaczycie tam szczęście. Jeæli Ja jestem w was, to bêdziecie dzieæmi szczęæliwymi, Ÿe Ÿyjecie. Zobaczycie Mnie, jestem rzeczywiæcie w was. Zdejmijcie wasze okulary niedowiarstwa i dowiedcie siê, Ÿe jestem tam. Przestańcie siê baæ. Przestańcie w¹tpiaæ [zadaj¹c sobie] pytania, co do mojej Obecnoæci w was. Odrzuæcie daleko od siebie wasze obawy, co do utraty waszych dóbr. Spójrzcie, czy od czasu waszych narodzin osi¹gnêliæcie szczęæcie na zewn¹trz siebie?

Wy, którzy cierpicie, wy, którzy p³aczecie, wy, którzy b³dzicie – przyjdŸcie, pocieszê was. Wy, którzy macie pragnienie Ÿycia, Ja jestem Ÿyciem, które chce waszego dobra. Wy, którzy macie juŸ doææ wymagania stale czegoæ od Ÿycia i doznawania samych rozczarowañ, przyjdŸcie do Mnie, nape³niê was dobrami duchowymi. Inne dobra wydadz¹ siê wam bezbarwne przy dobrach, które s¹ w was.

Kocham was, moje dzieci. Nie mogê nadal patrzeæ na to, Ÿe tacy jesteæcie. Moje dzieci, czyŸ nie macie doææ tego Ÿycia, które was prowadzi do nik¹d? Ja, Mi³oææ, chcê was ze Mn¹. Nie pozostawajcie bierni, moje dzieci, kocham was zbyt mocno, byæcie tak pozostawali. PrzyjdŸcie do Mnie, kocham was. Powiedzcie Mi *tak*, a dam wam mi³oææ. Poproæcie Mnie o ni¹, a dam j¹ wam. Mi³oææ chce dla was tylko dobra. Jest blisko was, w was. Ja, Jezus, kocham was.

Kochajcie siebie, moje dzieci, kochajcie waszego bliźniego. Jest tak dobrze kochać. Jestem waszym Jezusem, który czeka. Idź teraz, córko mojej radości, kocham cię. Kochaj Mnie. Czy kochasz Mnie, ukojenie moich ran? Kocham cię, Ja, twój Jezus-Miłość. Przełęcz się. Ty, która Mnie kochasz, przyjmij sakrament przez ten znak. Kocham cię. Amen.

69 – 18 kwiecień 2001

Jezus

Do moich wszystkich wybranych synów.

Kochane dzieci mojego Kościoła, niech Bóg żywy będzie w was, którzy oddajecie Mi chwałę, adorujecie Mnie. Moi synowie, jestem w każdym z was, którzy Mnie kochacie. Wy dajecie Mi życie na ołtarzu, który jest moim świętym Ołtarzem. Chleb staje się żywym Hostią, w której Ja składam moje święte życie; wino staje się moją Krwią, którą rozlałem na was wszystkich, moje dzieci.

Życie Boskie ma w sobie tylko Boga. Bóg jest Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Trójca, to My. Jesteśmy jednym. Troje, stanowi nasz moc. Nasza miłość jest w Nas. Jesteśmy Miłością.

Moi umiłowani synowie, których My sami wybraliśmy, by uczcić moją świętą ofiarę. Wielbicie Nas już od bardzo dawna. Jestem Synem Boga. Jestem Synem w Ojcu. Nic Mi nie dorównuje, Mnie, Bogu Wszemogórnemu.

Moi umiłowani synowie, przyjdźcie zaczerpnąć we Mnie świętego życia, które wam daję. Jestem Chrystusem, Arcykapłanem. Moje Ciało i Krew są Pokarmem duchowym, który daje wam życie.

Moje dzieci, jestem Jezusem, który dał wam życie wieczne. Bez Mnie nie moglibyście żyć wiecznie. Moje dzieci, Ojciec z Nieba wszystko stworzył, stworzył was do miłości. Cała Jego Istota jest miłością. Jeżeli wy nie jesteście takimi, jak On chce, byście byli, to nie możecie żyć wiecznie. Tylko dzieci Boga będą miały życie wieczne. On jest Miłością. Musicie być miłością.

Moje dzieci, by być miłością, musicie przejść przez Mnie, Jego Syna. Jeżeli nie przyjdziecie do Mnie – nie staniecie się miłością. Tylko ci, którzy umierają we Mnie, mają życie. Ja jestem życiem. Przyszłem na ziemię, by dać wam życie w was. Umarłem na krzyżu, biorąc ze Sobą wszystkie wasze grzechy. Przez Mnie otrzymaliście miłość mojego Ojca, który przebacza. Mój Ojciec jest Miłosierdziem.

Ja, Jego Syn, jestem w Nim. Przeprowadziłem was do Niego. Kiedy przychodzicie na Mszę, podczas Ofiarowania, to Ja przedstawiam mojemu Ojcu wasze uchybienia. Ofiarujcie się Ojcu, wy, którzy jesteście we Mnie, wy także ofiarujecie się Ojcu. To przez kapłana stajecie się darem ofiarnym. On jest Mną przez Ducha Świętego.

Jestem Kapłanem, który ofiaruje święte Postacie Bogu Ojcu, aby pobogostawił chleb i wino. W chwili, gdy kapłan powtarza moje święte słowa, które wymówię podczas Ostatniej Wieczerzy, wieczorem, w Wielki Czwartek,

chleb staje się moim Cia³em i wino staje się moj¹ Krwi¹. To Ojciec, swoj¹ moc¹, czyni ten cud. Wszystko jest w Nim.

Swoj¹ Wszchemoc¹, Duch Œwięty okrywa kap³ana, który staje się Mn¹, Chrystusem. To Ja przedstawiam Ojcu moje Cia³o i Krew, by odnowiæ moj¹ ofiarę Krzyż³a. Wszystko jest moc¹ w Bogu. Moi umi³owani synowie, wy, którzy konsekrujecie Œwięte Postacie, stajecie się mi³oæci¹ Ojca. To Jego mi³oææ rozpociera się nad wami, by was z³czyæ z Jego moc¹.

Nie ma nic wiêkszego nad konsekracjê eucharystyczn¹. Wszystko jest w Bogu. Ja jestem Moc¹. Konsekracja jest poruszeniem mi³oæci Ojca do Syna. On zrodzi³ Mnie ze swojej Mi³oæci. Nikt z was nie pozna tak wielkiej mi³oæci: mi³oæci mojego Ojca i mojej, Jego Syna. Wy, kap³ani, przy konsekracji dokonujecie najwiêkszego aktu Œwiata. Sprawiacie, Œe odŒywa na nowo akt mi³oæci miêdzy moim Ojcem i Mn¹, Jego Synem.

Duch Œwięty otacza was swoj¹ Wszchemoc¹, abyæcie sprawili, bym Ja odŒy³ na nowo na waszych o³tarzach. Duch Œwięty okry³ swoim cieniem moj¹ czu³1 Matkê, aby moje Œycie mog³o się w Niej przyj¹æ po to, bym móg³ przyjææ g³osiaæ chwa³ê mojego Ojca na ziemi. Moc Ducha Œwiętego uczyni³a z was istoty, które uczestnicz¹ w chwale Boga Ojca. Tylko wy, kap³ani, których My wybraliæmy, moŒecie sprawiaæ, bym ponownie odŒy³35. Ja jestem Œyciem wiecznym. Ci wszyscy, którzy Œyj¹ we Mnie, maj¹ Œycie wieczne.

B³ogos³awcie ten tekst, który umacnia wasze kap³añskie Œycie, które jest moim. Jestem kap³anem Melchizedekiem, Kap³anem wiecznym. Jestem Bogiem mocnym, który ma w³adzê nad ca³ym Œyciem. B³ogos³awcie dziecko, które Œyje w kaŒdym z was. Wy, moi kap³ani, Œyjecie we Mnie, Wszchemog¹ cym, jedynym Synu Boga Ojca.

Kochajcie i adorujcie Jezusa-Hostiê, Jezusa ca³ego wszechŒwiata, Jezusa, Króla królów, Wszchemog¹ cego. Wielka jest moja Wszchemoc w was. Umieæci³em w was moj¹ moc. B³ogos³awiê was, moi synowie Mi³oæci. Jezus, który mówi wszelk¹ rzecz. Jestem Prawd¹. B³ogos³awcie tê córkê, która pisze to, co jej mówi. Amen.

35. Jestem Wszchemoc¹. Jestem Œyciem. Œycie we Mnie jest Œyciem wszelkiego Œycia. KaŒde dziecko, które umiera we Mnie, ma Œycie. Jestem Cia³em mistycznym. Wszelkie Œycie przechodzi przeze Mnie. Trzeba przyjææ do Mnie, by mieæ Œycie wieczne. W chwili, gdy kap³an wymawia s³owa konsekracji, Hostia staje się moim Œyciem. Ja jestem Œyciem, które Œyje w Œwiętej Hostii. Jestem Œyciem Œyj¹ cym. Jestem Œyciem, które pochodzi od Œycia. Œyciem jest mój Ojciec. Ja jestem Œyciem mojego Ojca. Wszelkie Œycie pochodzi od mojego Ojca. Wy jesteæcie Œyciem przeze Mnie.

Jestem bogactwem ^æwiata.

Umi³owana córko mojej ^æwiêtej rado^æci! Jestem Ukrzy³owanym, który powróci³ do ³ycia. Jestem ³yty w ka³dym z was, którzy powiedzieli^æ *tak* ³yciu. Ja, Jezus z Nazaretu, jestem rado^æci¹ waszego ³ycia. Jeste^æcie we Mnie, wy, którzy ³yjecie moj¹ rado^æci¹.

Nie bójcie siê ^æmierci ziemskiej, wy, którzy jeste^æcie we Mnie! Ja jestem ³ycy¹ym, który jest w was. Nic nie mo³e umrze^æ, je^æli wy ³yjecie we Mnie. ^æMier^æ nie ma w³adzy nad ³yciem. Ja jestem ³yciem. Kto ³yje we Mnie, nie umiera, poniewa³ ^æmier^æ Mnie nie zatrzyma³a. Wszystko, co jest Mn¹, ³yje.

Ja jestem ³yciem. Wszelkie ³ycie istnieje tylko wtedy, gdy Ja w nim jestem. ^æMier^æ przys³a do Mnie po to, bym da³ jej wasze grzechy, aby^æcie, moi wybrani synowie i córki, byli poza ^æmierci¹. Ka³da osoba, która ³yje we Mnie, zmartwychwstaje. ^æMier^æ przechodzi, ale siê nie zatrzymuje. ^æMier^æ przys³a w was zamieszka^æ, a wy powiedzieli^æ jej *nie*. ^æMier^æ to jest grzech. ³y^æ w grzechu, to chce^æ umrze^æ.

Umiera siê tylko wtedy, gdy mówi siê *tak* ^æmierci, co oznacza, ³e ³yje siê poza Mn¹. Ja jestem Rado^æci¹. Ka³de dziecko, które ³yje we Mnie, zna rado^ææ, która jest we Mnie. Wszystko, co jest rado^æci¹, pochodzi ode Mnie. Jestem bogactwem ka³dziej rado^æci.

³ycie to Ja, Jezus, który jestem rado^æci¹. Wy jeste^æcie moimi dzie^æmi rado^æci. Wy ³yjecie we Mnie. Ja, ³ycie, ³yjê w was, wy nale³ycie do Mnie.

Moje dzieci, jeste^æcie moimi dzie^æmi ³ycia. Umiera tylko ten, kto mówi ³yciu *nie*. Powiedzcie Mi, czy chcecie ³y^æ, by^æ ³ytymi na wieczno^ææ? Przyjd³ycie do Mnie, dam wam moje ³ycie, które jest rado^æci¹ dla was.

Moje dzieci, dla was sta³em siê cz³owiekiem, uczyni³em z Siebie ofiarê, by da^æ wam ³ycie. Jestem Bogiem ³ywym, który siê wam ofiaruje. Przyjmijcie Mnie – Zmartwychwsta³ego, Boga, który siê ofiaruje. Jestem Hosti¹ i Krwi¹, które siê wam daj¹. Przyjmujecie w siebie moj¹ Obecno^æ. Jestem ³yty w ka³dym z was.

Wy, którzy chcecie ³y^æ, a którzy siê oddalacie od mojego ^æwiêtego Sto³u, popro^æcie Mnie o ³aski, które pomog¹ wam wypowiedzie^æ wasze *tak*, a Ja je z³o³ê w waszym sercu. Wszystko w was, moje dzieci, jest przewracane. Jeste^æcie jak te dzieci, które nie wiedz¹, gdzie jest ich miejsce. Moje dzieci, wasze miejsce jest we Mnie. W was – Ja jestem. ^æMier^æ jest w was. ^æMier^æ jest bolesna. Ona jest pozbawiona rado^æci.

Przyjd³ycie, moje dzieci, dam wam moj¹ Obecno^æ. Przez jedno wasze *tak*, przychodzê. Umieszczam w was ³ycie, które powoli nabiera kształtu i zaczyna wzrasta^æ a³ do dnia, w którym zajmie ono ca³e miejsce ^æmierci, która jest w was. ³ycie jest u siebie [bêd¹c] w was. Przeze Mnie, jeste^æcie Mn¹, je^æli tego chcecie.

Powiedz Mi, chcesz [mieæ] ̄ycie w sobie? Kochaj Mnie, a Ja ci dam to, co do ciebie nalēy: ̄ycie wieczne. PrzyjdŸ, moje dziecko, jestem tutaj, czekam na ciebie. Jesteæ tak blisko Mnie. Jedno jedyne *tak* i jestem tam. ̄ycie które jest w tobie sprawi, ̄e poznasz w czasie ca³ej wiecznoœci ca³¹ radoœæ, która jest we Mnie.

Moja umi³owana, przeŸegnaj siê, ty, któr¹ kocham. W ciebie, która da³aæ Mi twoje *tak*, wlewam ³aski oddania siê mojej mi³oœci. Jestem twój, ty jesteæ moja. OdejdŸ teraz. Amen.

71 – 20 kwiecieñ 2001

Jezus–Ojciec

Ojciec daje wam ̄ycie: swojego Syna.

Jezus: Moja umi³owana radoœci, jakŸe lubiê ciê uczyniæ, by doskonaliæ twój¹ wiarê we Mnie, Jezusa Zmartwychwsta³ego, Króla królów. B¹dŸ b³ogos³awiona przez mojego œwiêtego Ojca z Nieba.

Za was, moje dzieci, które kocham ponad w³asne ̄ycie, umar³em, by daæ wam ̄ycie; nie to, które siê koñczy, gdy opuszcza siê tymczasowe cia³o, lecz to, które jest wieczne. Ja, Jezus, karmiê was moim Cia³em i Krwi¹, aŸeby wasza dusza mia³a miejsce przy Mnie, Jezusie i przy moim Ojcu, który was kocha.

Ojciec: Moje ziemskie dzieci, jesteæcie tak cenni dla waszego Taty z Nieba. Mój Syn, którego kocham, odda³ siê dla Mnie, waszego Taty, który jest w niebiosach. Chcê was ze Mn¹. Jestem waszym Ojcem. Kocham was, moje dzieci. To Ja was wybra³em, byæcie ̄yli ze Mn¹. Jestem ojcem. Kocham moje dzieci bardziej niŸ wy, którzy wydajecie dzieci na œwiat. To s¹ moje w³asne dzieci, które wybra³em, aby ̄y³y z wami. KaŸdy z was jest moim dzieckiem. Wy jesteæcie dzieæmi mojego w³asnego ̄ycia. To Ja tchn¹³em moje ̄ycie w was.

Moje drogie dzieci, zobaczcie jak wasz Tata jest dobry, mi³osierny. Moi wybrani, którzy Mnie kochacie, moja mi³oœæ do wszystkich moich dzieci jest taka sama. Nie mam tych, których faworyzujê; wy sami musicie wybraæ, czy chcecie byæ przy Mnie. Ja, wasz Tata, chcê was wszystkich przy Mnie: [chcê] wszystkie moje dzieci.

Wys³a³em wam mojego w³asnego Syna, abyæcie mogli zaj¹æ miejsce ze Mn¹, blisko, bardzo blisko Mnie, waszego Taty z Nieba. Jest moj¹ Wol¹, byæcie byli wszyscy ze Mn¹.

Moje drogie maleñstwa, czemu odmawiaæ przebywania z waszym Tat¹? Czy nie wiecie, ̄e On was kocha? Jestem Tat¹, który czeka na was, by œwiêtowaæ wasze przybycie do Mnie. Wasz ma³y Tatuæ kocha was, moje maleñstwa, które do Mnie nalēy. To Ja was uczyni³em, to do Mnie nalēy. Nie odrzucajcie waszego miejsca przy Mnie.

Ja, Wszchemocny, jestem Panem. Nie mam sobie równych. Wy, moje dzieci, jesteæcie moimi dzieæmi. Kiedy Mnie rozpoznacie? Jestem dobry, doskona³y, spra-

wiedliwy, kochaj¹cy, wierny. Jestem Mi³osierdziem, Œwiat³oæci¹, M¹droæci¹, Istot¹ Najwy³sz¹. Nic nie mo³ze Mi dorównaæ.

Wybierzcie, moje dzieci: dajê wam wszystko, co jest Mn¹. Jedno jedyne *tak* i biegnê do was, Ja, który dajê wam moje ¹ycie, który jestem w moim œwiêtym Synu Jezusie-Zmartwychwsta³ym. Kocham was, Ja, wasz Ojciec z Nieba, który jest waszym Bogiem, kochaj¹cym swoje dzieci.

Id³ÿ moja dziecino, kocham ciebie, która oddajesz siê Nam, Trójcy. *B³ogos³aw dzień twoich narodzin. Ten dzień by³ radoæci¹ dla twojego Taty z Nieba. Odejd³ÿ teraz. B³ogos³awiê ciê w moje Imiê, w Imiê mojego Syna Jezusa, w Imiê mojego Ducha Œwiêtego i Maryi, mojej Córki, Matki mojego Syna.* Kocham was, moje wybrane dzieci. Amen. Twój Tata z Nieba.

72 – 21 kwiecieñ 2001

Jezus, twoja œwiêta Mi³oææ

Wasze prace s¹ ³askami dla was.

Umi³owana córko moich œwiêtych Boleæci, niech Bóg Wszeczmog¹cy kieruje dzisiaj twoimi krokami. Kierujê ciê do osób, które przejd¹ z tob¹ drogê do mojej œwiêtej Matki.

Ona jest moj¹ Matk¹. Serce mojej Mamy jest czyste. Jestem Jej Synem, który pozwoli³ siê Jej czule pieæciæ, kochaæ, troszczyæ o siebie tak, jak to syn czyni ze swoj¹ matk¹. By³em dzieckiem, ma³ym dzieckiem, które pozwoli³o siê kochaæ swojej czu³ej Mamie.

Jako cz³owiek potrzebowa³em czu³oæci Mamy. Ile³ razy patrzy³em jak Ona haftowa³a. Szy³a, by przyjææ z pomoc¹ mojemu œwiêtemu Józefowi, który czasami by³ bez pracy³⁶. Ile³ razy b³ogos³awi³em Jej œwiête prace! Ona zawsze bardzo siê przyk³ada³a do wykonywanej pracy. Wykonywa³a z mi³oæci¹ swoje zajêcia, zawsze sprawiaj¹c przyjemnoææ ludziom. To, co by³o w nadmiarze, sz³o dla ubogich.

Moja matka odda³a ³ycie z mi³oæci do bli³niego. Matk¹ by³a ju³ od momentu moich narodzin, Mnie – Zbawiciela œwiata. Wszystko w Niej by³o czyste. Jej gesty i myæli odzwierciedla³y mi³oææ. Jej osoba promieniowa³a czystoæci¹. Moja œwiêta Mama by³a przyk³adem czystoæci.

Wy, moje dzieci, bierzcie przyk³ad z Jej prostoty przy wykonywaniu waszych zajêæ. Wasze czyny s¹ piêkne i proste, kiedy maj¹ za cel oddanie siê waszej osoby dla dobra drugiego. Jesteæcie osobami czystymi, je³eli jesteæcie szczerzy, lojalni i uczynni wobec tych, których kochacie. Z waszych czynów korzystaj¹ równie³ inne dusze, których wy nie znacie.

36. Moja Matka pracowa³a w pokorze, by nie zraniæ mojego ojca, który cierpia³, ³e nie móg³ zaspokoiaæ potrzeb mojej czu³ej Mamy. Potem przysz³a choroba, która nie pozwoli³a mu pracowaæ.

Jestem jedynym, który zna wszystko. W waszym sercu kieruję wami, abyście oddawali się z miłości. Miłość jest wam dana, żebyście się nie dzielili. Moja Matka, moja święta Mama, żyła w miłości. Ona była i nadal jest miłością. Ja jestem Miłością, Jej Miłością. Stanowimy jedno w Miłości.

Ja jestem synem, który czci swoją matkę i kocha bez zastrzeżeń. Moja miłość do mojej Matki jest tak wielka, że nic, tu na ziemi, nie może się z nią porównać. W Niebie, aniołowie podziwiają miłość, jak mam do mojej świętej Mamy.

Och, moje dzieci! Jak piękna jest moja miłość do mojej Mamy. Kiedy będziecie z Nami w Niebie, pozostaniecie w zachwycie, tak jak moi święci aniołowie. Wasze serce napełni się radością. Wieczna będzie miłość, którą będziecie odczuwać. To jest obietnica, moje dzieci. Przyjdźcie do Nas, moje dzieci, czekają was rozkosze!

Jestem Miłością i Miłość was kocha. Kochajcie Miłość. Ja, umiłowany Syn mojej Matki, Królowej Nieba i ziemi, kocham was. Niech będzie błogosławione Jej święte Imię. Kocham cię, moja córko, błogosławie cię. Idź, czekamy na ciebie na Mszy. Przełęgnaj się, moja umiłowana córko. Amen.

73 – 22 kwiecień 2001

Jezus

Nie odmawiajcie tego, by zobaczyć moją miłość do was.

Moja córko, jakże moje Serce bije nieustannie do moich dzieci, które Mnie kochają, które Ja, Jezus-Miłość kocham! Tak, Miłość panuje w waszym świętym życiu, które jest moim życiem.

Wy jesteście moim Ciałem mistycznym, wy, wybrani mojego Ojca niebieskiego. Moje dzieci, dla was, których ukochałem ponad moje własne życie, stałem się człowiekiem, by was zbawić. Wasze życie jest moim. Zdobyłem je w pocie czoła. Pociłem się Krwią z powodu waszych uchybień. Moje dzieci, Ja, umiłowany Syn Ojca, ofiarowałem Mu moje życie za was.

Nie odrzucajcie mojej ofiary. To za was Miłość uczyniła z Siebie ofiarę całopalną, żeby wam dać życie wieczne. Iluż odmawia ujrzenia mojej ofiary jako ofiary ostatecznej! Jestem Ofiarą, jedynym darem ofiarnym, który podoba się Ojcu, by odkupić zniewagę, jak Mu uczyniliście.

Wasza ludzka wola jest utratą waszej duszy. Moje dzieci, jesteście istotami przesiąkniętymi samymi sobą; nie chcecie uznać siebie jako dzieci Boga. Dziecko słuca swojego ojca, kocha go i nie odrzuca jego miłości. Wy, którzy nie chcecie mojej miłości, odrzucacie waszego Ojca, który jest moim Ojcem.

Kiedy chcecie przeżywać wasze życie, nie przychodźcie zaczerpnąć z miłości, która je odżywia, nie zdajecie sobie sprawy, że uważacie siebie samych za Miłość. Wy nie uznajecie, że jesteście dziećmi Boga. Och, moi wybrani, co zrobicie w dniu, w którym zobaczycie w sobie moją miłość? Będziecie jak unicestwieni, widzcie wasze uchybienia wobec Mnie, Jezusa, który za was umarł. Nie uważa-

miacie sobie ca³ego z³a, jakie sami sobie zadajecie, nie chc¹c zobaczyæ w sobie mojej mi³oæci do was.

Wy, moi wybrani, nie bêdziecie mogli odmówiaæ prawdy, kiedy ona bêdzie w was. Ona rozleje moj¹ Obecnoææ w ca³ej waszej istocie i odczujecie mi³oææ, moj¹ mi³oææ, która siê za was odda³a. Cóż innego uczynicie jak nie to, że odczujecie wasz¹ beznadziejnoææ po tylu uchybieniach wobec waszego Jezusa Mi³oæci?

Ofiarowa³em Siebie bez zastrzeżeń. To nie wy, moje dzieci, możecie pomóc sobie samym. Beze Mnie nic nie możecie. Dam wam specjalne ³aski, które pomog¹ wam uæwiadomiæ sobie, że jesteæcie moimi wybranymi.

Moi umi³owani, Ja nie jestem Tym, który karci. Jestem Tym, który siê za was odda³. Zrozumcie to dobrze, jestem Mi³oæci¹. Mi³oææ nie karze. Ona kocha. Mi³oææ was chce. Jedno jedyne *tak* i Ja schroniê siê w was na wiecznoææ. To nast¹pi bardzo szybko. Moje wybrane dzieci, przygotujcie siê. Przychodzê. Nie mogê już d³użej opóŹniaæ mojego æwiêtego powrotu.

To wy, moje ukochane dzieci, bêdziecie przeżywaæ moj¹ Obecnoææ w sobie. Mój Ojciec z Nieba wybra³ was na to szczêæliwe wydarzenie. Duch Œwiêty przychodzi panowaæ w waszych sercach. Nie mówiê – och, nie! – że to jest koniec æwiata. Mówiê wam: przygotujcie wasze serce, to jest mój powrót, Jezusa-Mi³oæci w was.

Moje wybrane dzieci, mój powrót spowoduje w was jedynie radoææ, pokój, mi³oææ. Wszystko bêdzie tylko radoæci¹. Duch Œwiêty zapanuje nad wami. Nie bêdzie już zgrzytania zêbów, strachu. Nie bêdzie już przemocy. Mój wróg bêdzie zakuty w ³añcuchy na jakieæ czas. Na to wielkie wydarzenie mój æwiêty Ojciec wybra³ swoje Królestwo mi³oæci, swoje Królestwo wiecznej mocy.

Mój æwiêty Ojciec jest gotowy na ten czas, w którym wy bêdziecie żyli. Przychodzê wam powiedzieæ, że Mi³oææ, któr¹ macie w sobie, tam bêdziecie j¹ mieli na wprost was. Zobaczycie Mnie w bardzo krótkim czasie. Jeæli ten czas wydaje wam siê bez końca, miejcie wiarê, wierzcie w to, że on bêdzie dla was, którzy jesteæcie w trakcie czytania tych tekstów. Ten czas jest tak krótki, moje dzieci, że moje Serce bije z radoæci na widok waszej obecnoæci w tych miejscach, gdzie siê zgromadzicie. Wlejê w was radoææ tak ogromn¹, że gdybyæcie odczuli j¹ bez mojej Obecnoæci, to za³amalibyæcie siê pod ciêżarem jej mi³oæci.

Kocham was, moi wybrani. Jakże radujê siê, gdy widzê was w tej radoæci, któr¹ wkrótce odczujecie! Nie bójcie siê tej wybranej chwili, ona jest tak blisko! Chroniê was od zbytniego uniesienia, które zaszkodzi³oby innym moim wybranym. W tym celu dzia³am spokojnie – po to, aby wszyscy przyszli do Mnie. Ja, Jezus mi³oæci, jestem Tym, który chce was wszystkich. To Ja, Jezus, przychodzê w kaŹdym z was. Kocham was, moi umi³owani mojego æwiêtego Ojca, Boga – waszego Stwórcy, Pana wszechæwiata.

Moja córko, napisz to: Przychodzê! Jestem tutaj, tak blisko, że tylko cienka zas³ona nie pozwala Źadnemu z moich dzieci ziemi odczuaæ mojej Obecnoæci w nich. Wiatr, który niebawem zawieje, zdejmie tê zas³onê.

IdŸ, moja umi³owana córko. Te teksty s¹ dla twoich braci i sióstr, którzy przez swoje *tak*, wkrótce bêd¹ musieli przeczytaæ moje æwiête s³owa na tych stronicach, które Ja b³ogos³awiê. Kocham ciê za to czym jesteæ – ty, która Mnie kochasz. We Mnie, uczyñ znak krzyŸa. Jezus, który kocha ciebie w twoim zawierzeniu. Amen.

74 – 23 kwiecieñ 2001

Jezus

Zaprowadzê was w to miejsce radoœci i mi³oœci.

Umi³owana córko moich æwiêtych ran, niech Bóg, Wszechmog¹cy, bêdzie w kaŸdym z moich æwiêtych dzieci.

Ziemia otrzyma bardzo specjalne, dobroczynne b³ogos³awieñstwa. Zbiory bêd¹ obfite, rzeki wezbrane od ryb, wody p³yn¹ce odŸywi¹ roœliny, drzewa otrzymaj¹ strumienie deszczu. Rano przyroda obudzi siê w æpiewie radoœci i z nieba opadn¹ obfite rosy.

Moje dzieci, to jest moja odnowiona Nowa Ziemia, która nadchodzi. Ona jest we Mnie. Wy, moje dzieci ziemi, zobaczycie te rzeczy. Nie moŸecie sobie wyobraziæ ca³ego dobra, jakie juŸ nadchodzi. Jesteœcie moimi dzieæmi æwiat³oœci, tymi, którzy rozjaœni¹ moj¹ æwiêt¹ ziemiê, któr¹ mój æwiêty Ojciec z Nieba stworzy³ dla swojej chwa³y.

Siódmego dnia, On odpocz¹³. Moje dzieci, ten b³ogos³awiony dzieñ, siódmy, który odpowiada cyfrze doskona³oœci, jeszcze siê nie dokona³. Ziemia – w swym pe³nym rozwoju – mia³a daæ Adamowi i Ewie swoje owoce. Ich grzech zatrzyma³ jednak ten plan mi³oœci. Moje dzieci, mój Ojciec da³ swojego Syna, aŸeby dokona³ siê ten siódmy dzieñ, w którym wszystko bêdzie sam¹ radoœci¹ i pokojem. *Ojcze, niech Twoja Wola panuje na ziemi tak, jak w Niebie.* To jest przypomnieniem obietnicy uczynionej Abrahamowi, Ÿe wszyscy zaludni¹ ziemiê w radoœci i wszyscy bêd¹ w Nim, Bogu Wszechmog¹cym.

Nadchodzi ten dzieñ, który mój Ojciec uczyni³ w czasach Adama i Ewy. Niech czas dope³ni siê w kaŸdym z was! Moje dzieci, Ÿadnego odpoczynku dla tych, którzy odmawiaj¹ ³aski Pana. Dzieñ ³aski jest tu, jest obecny w tych, którzy potwierdzili narodziny mojego panowania.

Ja jestem Chwa³¹, Pokojem, najwyŸsz¹ Potêg¹. Jestem Synem Boga Ÿywego, w którym mój Ojciec z³oŸy³ swoje upodobanie. Jestem Wszechmog¹cym. Przychodzê!

Tak, moje dzieci ziemi, to Ja piszê, by wam pomóc przygotowaæ siê. Przychodzê! Dla was, którzy czytacie te s³owa pisane rêk¹ umi³owanej moich æwiêtych boleœci: Ja uobecni³em siê w niej dla was, moje dzieci æwiat³oœci. Jesteœcie moimi wybranymi, jesteœcie tymi, którzy bêd¹ Ÿyli w tym czasie, o którym pisali moi aposto³owie.

Nadchodzi czas, w którym wszystko siê spe³ni w kaŸdym z was w mojej æwiêtej Obecnoœci. Duch æwiêty zst¹pi na was. Bêdziecie ogarniêci Jego Obecnoœci¹,

która napełni was miłością Jezusa zmartwychwstałego. On jest żywy, jest obecny w każdym z was.

Moi bracia i siostry, przygotujcie drogę, prostujcie wasze ciężki. Nadchodzi czas miłości. Jestem w was! Zobaczycie Mnie w bardzo krótkim czasie. Wybrani mojego świętego Serca, jestem w was, was, których Ojciec Mi dał, abym dał wam życie, moje życie.

Chcę was gotowych na moje święte przyjęcie w was. Kocham was. Moje dzieci, przychodzę zapytać was, czy wy chcecie żyć w Woli Bożej. Nie mogę zmusić nikogo, żeby odpowiedział tak. Proszę was, byście się dobrze zastanowili nad moją świętą próbą. Módlcie się, moi wybrani, za tych, którzy nie chcą; oni doznają wielu cierpień. Niektórzy z nich będą uratowani przez wasze święte modlitwy. Wy, którzy kochacie waszych braci i siostry, módlcie się za nich. Ja, Jezus, wynagrodzę wasze wysiłki oddawania Mi ich w waszych modlitwach.

Kocham was, umiłowani mojego świętego Serca. Moja Matka jest w trakcie przygotowywania wszystkiego, by zgromadzić ostatnich, którzy pozostali. Wszystko jest gotowe. Pozostaje już tylko garstka spóźnialskich na moje święte przyjęcie.

Kocham was, chcę was wszystkich we Mnie, Ja, Jezus z Nazaretu, Syn Józefa, potomek Dawida. Moja córko, błogosławie cię. Kocham cię. Amen.

75 – 24 kwiecień 2001

Jezus

Moje cierpienia oczyściły wasze uchybienia.
Trwajcie w adoracji przed waszym Bogiem.

Ja, Jezus z Nazaretu, piszę ręką umiłowanej córki moich boleści. Wszystko w niej jest Mną przez jej zawierzenie się. Poprzez moją obecność w niej – w Woli Bożej – wlewam w nią łaskę miłości.

Jestem Tym, który jest, który przychodzi i który będzie na całe wieki. Błogosławie wszystkich, którzy uwierzą w moją świętą miłość. Dla nich złożyłem Siebie w ofierze na moim świętym krzyżu. JA JESTEM. Ten, który jest we Mnie, jest Wszczęm. Ja jestem Alfa i Omega. Zawieram wszystko w Sobie. Początek i koniec są zawarte w tym, czym jestem.

Początek: Jestem, ponieważ życie jest obecne przy narodzinach wszelkiego istnienia. Jestem życiem. Światłość jest początkiem wszelkiego końca. Światłość jest życiem. Ona oświetla wszystko, czego dotknie. Nie ma początku w Świecie. Ona ma zawsze swój moc w sobie. Ona jest konfiguracją siebie samej. Ja jestem Światłością.

Koniec: Jestem, ponieważ wszystko we Mnie nigdy nie ma końca. Końca nie można poznać. On nie może się skończyć. Jego istnienie nie ustaje, gdyż koniec

nie jest nigdy końcem. Jestem Drog¹, która prowadzi do życia wiecznego. Wszystko we Mnie jest moc¹.

Jestem obecny we wszystkim. Wszystko jest we Mnie. Kto wierzy we Mnie, będzie mia³ życie wieczne! Ci, którzy odmawiaj¹ mojej Obecności w sobie, nie bę¹ mieli życia wiecznego. Ja jestem ̄yciem. Wszystko we Mnie jest ̄yciem. Jestem Wszecmoc¹. Jestem Królem królów.

Radujcie się, Pan przychodzi w was. Będziecie mieli moj¹ ̄wiêt¹ Obecnoœæ. Duch ̄wiêty zaczyna przychodziæ do wnętrza kaŹdego z was. Jesteœcie oddani mojej mi³oœci, tej mi³oœci, która naleŹy do Mnie. Jestem mi³oœci¹ w kaŹdym z was, Ja, Zmartwychwsta³y, Ja, mi³oœæ Ojca, Ja, Mi³oœæ, która siê wam odda³a, abyœcie Źyli z Nami, Trójc¹ ̄wiêt¹.

Moje dzieci ̄wiat³oœci, niech kaŹdy z was otworzy swoje serce na moj¹ Obecnoœæ. Duch ̄wiêty, który jest w was, œwieca was moj¹ mi³oœci¹. Zatrzymajcie siê i smakujcie, jestem waszym Pokarmem, który daje Siebie z mi³oœci. Zatrzymajcie siê i pijcie, jestem winem ̄ycia, które was odŹywia swoj¹ Krwi¹. Moje wino jest Źywe i daje wam ̄ycie. Jestem w Duchu ̄wiêtym. Wy jesteœcie Mn¹, Ja jestem wami, wy, we Mnie, przez Ducha ̄wiêtego.

Jestem Moc¹ waszego Źycia. Wszystko Źyje we Mnie. Ja, Jezus, który Źyje w was, lubiê wiedzieæ, Źe jestem przez was akceptowany. To Ja dajê ³aski, które uœwiadomi¹ wam moj¹ Obecnoœæ, nawet jeœli niektórzy z was – a ich liczba, moje dzieci, jest wielka – nie korzystaj¹ z moich ³ask. Ja, Jezus, uczyniê, Źe Mnie zobaczycie. Przez Ducha ̄wiêtego zobaczycie Mnie. Jestem Tym, który przychodzi w was przez tchnienie mojego Ducha ̄wiêtego, Parakleta. Duch ̄wiêty ogarnie was i ̄wiat³oœæ w was zajaœnieje. UkaŹe wam ca³¹ moj¹ mi³oœæ do kaŹdego z was. Ten, który czeka, Źe Ja, PotêŹny, umieszczê w nim moj¹ ̄wiêt¹ Obecnoœæ, pozna niezliczone radoœci.

Jak jednak niewielu czeka na Mnie! Pójdê do nich, nawet jeœli na Mnie nie czekaj¹. Dam im moj¹ Obecnoœæ. Moja mi³oœæ nape³ni ich moim ̄wiêtym ̄yciem, które rozprzestrzeni siê w nich. Oni Mnie zobacz¹ i rozpoznaj¹. Tylko moje najukochańsze dzieci bę¹ Mnie kochaæ, te, za które siê ofiarowa³em Bogu. Mój Ojciec z Nieba zna wszystkie swoje dzieci, kaŹdemu da³ On swoje ̄ycie przeze Mnie, kaŹdemu z tych, którzy s¹ Mu przeznaczeni. Ja, Wszecmog¹cy, jestem w nich. Przycho³dê. Ja jestem Mi³oœci¹. Mój czas mi³oœci jest teraz dla was, wybrani mojego Ojca.

IdŹ moja umi³owana córko, pisz te Źarliwe s³owa, które umieszczam w tobie poprzez moj¹ ̄wiêt¹ Obecnoœæ. Wam, moje dzieci, którzy na Mnie nie czekacie, którzy Mnie ignorujecie, przycho³dê ukazaæ moj¹ Obecnoœæ w was. Jestem Tym, który was kocha. Moja mi³oœæ w was jest tak wielka, tak mi³osierna! Jestem Tym, który siê ofiarowa³, by was zbawiaæ. Jestem Tym, który umar³ za was, Tym, który krzyczy³ na krzyŹu: „Ojczy, przebacz im, bo nie wiedz¹, co czyni¹”.

Moje dzieci, to za was się modli³em, za was, moi synowie i córki, którzy byli³ście daleko ode Mnie, którzy nie przychodzili³ście do Mnie. Ja, Ukrzyżowany, jestem w waszej obecności. Jestem blisko was. W was jest moja Obecność. Kocham was i zapytuję: „*Moje dzieci! Czy kochacie Mnie, wy, którzy jeste³ście daleko ode Mnie?*” Ja, Jezus, który jestem na krzyżu od tak dawna, kocham was. Nadszed³ mój czas, w którym przychodzi³ zwyciężyciel świat i czas. Przychodzi³ dać wam radość, moją¹ radość.

Okażcie skruchę. Ja, Jezus, kocham was. Zap³aci³em drogo za wasze uchybienia. Wasz żal jest niezbędny, abyście mieli życie, moje życie, które ofiarowa³em mojemu Ojcu za każdego z was. Moje ukochane mi³ości, nie b¹dyście zastraszeni, wy, którzy czyniliście tyle zła. Jestem w was tak zakochany, że czekam na malutkie *tak* mi³ości, pochodzące z waszego serduszka, które bije. Jest Mi tak dobrze w was. Nie odmawiajcie Mi waszego *tak*.

Ja, kocham was. Kochajcie Mnie, Jezusa. Daję wam mi³ość w zamian za wasze szczere *tak*. Jestem Mi³ości¹. Wy jesteście Mn¹. Razem będziemy wypie³nieni mi³ości¹ na wieczność. Kocham was. Umi³owana, ty należysz do Mnie. Kocham cię, ukojenie moich ran. Przełęgnaj się, ty, którą¹ kocham. Amen.

76 – 25 kwiecień 2001

Jezus

Mój Pocieszyciel przychodzi do waszego czasu.

Moja córko, Ja, Jezus-Zmartwychwsta³y jestem Prawd¹. S³owo, według ew. Marka, opisuje wylanie Ducha Świętego na pierwszych aposto³ów. Moi wybrani, to by³o dla ich czasu. Oznajmi³em również, że przyjdzie Duch Święty i że wszystkie moje dzieci Go otrzymają¹. Wszyscy bę¹dą w mojej mi³ości. Ten podmuch odejmie wasze w¹tpliwość. Wasi chorzy bę¹dą uzdrowieni, nie będziecie już więcej p³akać, nie będziecie się więcej smucić.

Tak, te nauki są¹ również dla was. Mój Pocieszyciel przychodzi do waszego czasu, tak jak Ja, Jezus Zmartwychwsta³y, przepowiedziałem to jeszcze przed moim Wst¹ąpieniem do Ojca z Nieba. Wasz czas jest czasem, który wybraliśmy. On jest dla was wszystkich, moi wybrani. Powiedziałem do Jana: „*Szczęliwi wybrani mojego Ojca, oni poznają¹ dobro na ziemi*”. Mój Duch Święty wyleje się na każdego z moich wybranych. To mój Ojciec niebieski, który uczyni³ was wybranymi.

Wasz czas jest czasem mojego Ducha Świętego. Mój Pocieszyciel przybywa, by wzros³a moja mi³ość w was. Wy sami, moi wybrani, będziecie musieli wypowiedzieć wasze *tak* Mi³ości. Wszyscy, którzy odmówi¹, bę¹dą daleko od mojej mi³ości. Niech Mi się usun¹ sprzed oczu ci, którzy odmówi¹ mojej Obecności w nich! Przyjd³cie do Mnie, b³ogos³awieni mojego Ojca. Przychodzi³ do was wszystkich, wybranych mojego Ojca.

Przez mojego Pocieszyciela otrzymacie moją¹ Obecność. Dary Ducha Świętego bę¹dą dla was Źród³em wiecznej radości. Wy, wybrani mojego świętego Ojca, jest w

mojej Woli Bożej, żebyście byli dziećmi mojej Ęwiat³oœci. Ja, Jezus Zmartwychwsta³y, przychodzê do waszego wnêtrza, byœcie mogli poznaæ mi³oœæ mojego Ojca z Nieba, Stwórcy was wszystkich.

Wy, dzieci mojego Ojca, b¹dŸcie szczêœliwi, ¿e przychodzicie do Mnie, Jezusa. Jestem Tym, który jest, i który bêdzie w was przez ca³¹ wiecznoœæ. Moi wybrani, kocham was wszystkich. Jesteœcie wszyscy dziećmi mojego Ojca. Wy, ochrzczeni mojego Ojca – moj¹ Krwi¹ i moj¹ wod¹ – jesteœcie Mn¹, Ja – wami. Jesteœmy jednym w Bogu. Jesteœcie moim œwiêtym Koœcio³em. W was umieœci³em moje œwiête Ÿycie. Do was samych, moje wybrane dzieci, nale¿y, ¿eby powiedziaæ waszemu Jezusowi: „*Tak, wierzê; tak, chcê kochaæ Mi³oœæ*”. B³ogos³awcie wasz czas, ten czas radoœci, który nadchodzi. Precz wrogowie mojego Ojca, odsuñcie siê ode Mnie wrogowie moich wybranych! Przychodzê, jestem gotowy dla was.

Nie bójcie siê, moi wybrani. Zosta³o powiedziane od pocz¹tku, ¿e nadejd¹ czasy radoœci, pokoju i mi³oœci, gdy Duch przyjdzie zamieszkaæ ziemiê. Wszystkie dzieci, które powiedz¹ *tak*, poznaj¹ czas radoœci zanim jeszcze nadejdzie chwila, gdy wszystkie dzieci od Adama i Ewy zgromadz¹ siê z wami, moimi wybranymi. Czas królowania mojego Ojca nastanie w ca³ej swojej chwale. Wszyscy bêdziecie w radoœci wiecznej. Nikt nie bêdzie odczuwa³ bólu. Umarli zmartwychwstan¹. Ÿywi bêd¹ w stanie tak ogromnej radoœci, jak to zosta³o podyktowane w moim œwiêtym Piœmie. Moja œwiêta Obecnoœæ poprzez Ducha Ęwiêtego, jest tutaj, gotowa, by tchn¹æ w ka¿dego z was.

Wy, moi kap³ani, b¹dŸcie gotowi. Wasza gorliwoœæ wobec Mi³oœci jest b³ogos³awiona przez moj¹ Obecnoœæ w was. Wy, b³ogos³awieni mojego œwiêtego Ojca, pracujecie wêród moich wybranych. Oni bêd¹ prze¿ywaæ radoœæ i ¿ywe zadowolenie. Oto nadchodzi lepsze dni dla was, moi synowie, umi³owani mojego œwiêtego Koœcio³a. Wszystko siê wype³nia dla waszego czasu, mojego czasu, tak przepowiedanego przez moich proroków, dla was, moje ma³e, bezimienne dzieci, [dla was] którzy oddaliœcie siê Mnie.

Moje dzieci, Ja, Jezus Zmartwychwsta³y, Jezus z Nazaretu, kocham was. Przyjmijcie moje b³ogos³awieñstwo: *Ojca, Syna i Ducha Ęwiêtego*. W was wlewam moje uœwiêcaj¹ce ³aski. B¹dŸcie gotowi, moi wybrani: wszystko nadchodzi. Córeczko mojej Obecnoœci, b³ogos³awiê ciê. Prze¿egnaj siê, ukojenie moich ran. Jezus z Nazaretu, Który Jest. Amen.

77 – 26 kwiecieñ 2001

Jezus mi³oœci

Ÿycie wiecznie, które nigdy siê nie koñczy.

Moja umi³owana córko, Ja, Jezus mi³oœci sprawiam, ¿e piszesz dla swoich braci i sióstr, którzy s¹ w drodze do œwiata radoœci. Moje dzieci! Wy, którzy jesteœcie jeszcze na ziemi przez jakieœ czas, czytajcie to, co poni¿ej.

Nadchodzi dzień, który jest czasem winobrania. Ten czas, to koniec waszego życia na tej ziemi. Wtedy przedstawione jest wam nowe życie. Moje dzieci, mówię *przedstawione*, gdyż macie dokonać wyboru: wyboru mi³oeci, mojej mi³oeci lub waszego wyboru osobistego, który jest innym życiem w ciemnościach.

Ci, którzy myś¹, że jest inne życie po tym tutaj, pope³niaj¹ b³1d. Przekonaj¹ się, że to ich życie trwa nadal, a nie jakieś inne życie, które się zaczyna. Ich ziemskie życie będzie zakończone i życie wieczne będzie im ofiarowane. Każdy musi wybrać życie wieczne lub śmierć duszy.

Wy, którzy wybieriecie śmierć duszy, będziecie przeżywać straszne cierpienia, takie, że gdybyście je odczuli tu, na ziemi, to umarlibyście z przerażenia. Ziemia, ten świat, nie jest piek³em. Jesteście wolni, moje dzieci, by czynić dobro lub z³o.

To wasz wybór. Ten wybór jest wam dany już od urodzenia. Życie jako istoty wolne. Nie jesteście niewolnikami Mi³oeci. Mój Ojciec niebieski tchn¹³ w was życie, abyście żyli na ziemi. Moje dzieci, w waszej wolności, tylko i wy³1cznie do was należy wybór, w jaki sposób chcecie żyć.

Moje s³owa zosta³y wam dane, abyście uświadomili sobie, że żyj¹c w Mi³oeci możecie otrzymać życie wieczne. Ci, którzy zostali pouczeni moimi s³owami poprzez Ducha Świętego, objawi¹ je wam, abyście wiedzieli, że Ja żyję w was. Ci zaś, którzy zaniedbuj¹ dać wam to, co Ja im daję poprzez moje nauki, bę¹d¹ musieli odpowiedzieć za swoje zachowanie wobec bliźniego.

A wy, moje dzieci, wy, którzy chcecie celowo zignorować moje s³owa, będziecie jedynymi sędziami waszych zachowań. To na waszych barkach spoczywa odpowiedzialność pójścia w stronę życia wiecznego. Tylko wy sami możecie wybrać. Zbytńo was kocham, aby pozostawić was w b³ędzie dotyc¹cym waszego wyboru. Te teksty dotr¹ do was, gdyż chcę wam dać więcej świat³a w tym, co dotyczy waszego wyboru.

Moi najmilszi, jeżeli przyzwyczailiście się, by nigdy nie robić wysi³ku, aby otrzymać życie mi³oeci w mojej mi³oeci, [wtedy] pozostajecie w stanie letargu. Spójrzcie na siebie. Nie dokonujecie wysi³ku, by się modlić, by Mnie prosić o pomoc, by pójść do moich kap³anów, uczestniczyć we Mszy świętej, spe³niać uczynki mi³osierdzia, kochać swojego bliźniego i nie os¹dzać go, by uczynić z siebie dzieci godne nazywania się dziećmi Boga.

Wy lubicie przemoc. Nie stawiacie jej oporu. Na przyk³ad, jeżeli wasze dziecko prosi was o pomoc w chwili, gdy jakiś program telewizyjny w³aśnie się zaczyna, odmawiacie mu tego, o co prosi. Jeżeli – by unikn¹ wysi³ku – nie wykonujecie nawet gestu, by pomóc w³asnemu dziecku, to co się będzie dzia³o, kiedy przyjdzie chwila podjęcia decyzji co do tego, czy chcecie wybrać życie w mojej mi³oeci?

Trzeba będzie, moje dzieci, dokonać wysi³ku zrezygnowania ze z³a, by przyjść do Mnie, gdyż dusza potrzebuje pokarmu, a żeby ona z kolei mog³a być pokarmem dla waszego cia³a. Czy będziecie odrzucać ³aski niezbędne dla waszej duszy? Jeżeli przez to z³e przyzwyczajenie bezczynności tracicie ³aski, których wasza dusza

potrzebuje, to tylko wy sami na tym tracicie. Wasze życie da wam to, co wy mu dajecie: czyny bez znaczenia, mi³o^æ bez uczucia, rado^æ bez emocji w waszym burzliwym życiu.

Wszystko to, moje dzieci, jest do tych, którzy mówi¹: „Po co się wysil^æ? Po mojej ^æmierci nie wiem gdzie ja się znajd^ê. Jeżeli dobry Bóg istnieje, to On mi da miejsce w swoim Niebie”. Moje kochane maleństwa, wy jeste^æcie tak zakorzenieni w swoich przyzwyczajeniach, i^ż nie dokonujecie wysi³ku, by zas³u^ży^æ sobie na Niebo. Czy^żby^æcie nie wiedzieli, ^że aby wej^æ do Królestwa mojego Ojca, trzeba, ^żeby^æcie byli czy^æci? Popatrzcie wokó³ siebie, a zobaczycie, ^że wasze przyzwyczajenia naznaczone s¹ niedba³o^æci¹.

Dokonajcie wysi³ku, moje dzieci. Co zrobicie, kiedy zaskoczy was ^æmier^æ? B^êdziecie się waha^æ mi^êdy waszym *tak* i waszym *nie*! Moje dzieci, to o waszym życiu wiecznym wam mówi^ê, a nie o wyborze jakiego^æ tymczasowego programu! To o życiu wiecznym, tym, które nigdy się nie skończy!

^æMier^æ duszy, moje dzieci, jest odej^æciem życia. Dusza jest życiem. To ona karmi cia³o. W piekle dusza b^êdzie w tak strasznych cierpieniach! Ona b^êdzie znosi³a niewyobra^żalne bóle. Szatan zabije dusz^ê, powoduj¹c jej cierpienie. On jej tak nienawidzi! Dusza jest moim ^życiem, ona ^żyje Mn¹ – Ja da³em jej życie. Wszystko, co j¹ stanowi, jest Mn¹. To dlatego piek³o jest tak straszne dla duszy. Ja, jej Mi³o^æ, od³1czam się od niej. Ona znajduje się w piekle na skutek wyboru jakiego dokona³a, mówi¹c *nie* Mi³o^æci.

To wy, moje dzieci, mówi¹c *nie* Mi³o^æci, sami skazujecie wasz¹ dusz^ê na cierpienia. Szatan, który Mnie nienawidzi, nienawidzi waszej duszy. Chce j¹ ca³kowicie zniszczy^æ, wr^êcz nie chce, ^żeby ona ^ży³a. Wasza dusza b^êdzie strasznie cierpie^æ. Ona b^êdzie w nienawi^æci na wieczno^æ. B^êdzie wi^êc tak cierpia³a przez ca³1 wieczno^æ.

Cierpienia w piekle s¹ straszne – gdyby^æcie to wiedzieli! Moje dzieci, wierzcie, ^że wszystkie cierpienia na ziemi zebrane razem, s¹ niczym w porównaniu z tymi, które trzeba b^êdzie znosi^æ w piekle. Jeżeli waszym wyborem jest powiedzie^æ *nie* Mi³o^æci, to powiedzcie Mi: „Czy chcecie cierpie^æ? Jeżeli tak, to czeka was pewna ^æmier^æ”.

^życie jest tak pi^êkne! Jeżeli tego chcecie, moje dzieci, ono jest dla was. Ja jestem tym życiem. Daj^ê je wam. Do was i tylko do was, moi kochani, nale^ży wybór życia, które dostarczy wam jedynie wiecznych rozkoszy i rado^æci. Nie b^êdzie ju^ż chorób, strachu, zimna, straszego upa³u, g³odu, wyrzutów sumienia! ^życie wieczne jest tym prawdziwym życiem, dla którego urodzili^æcie się – życiem w mi³o^æci.

Mi³o^æ to jest co^æ tak dobrego, tak pi^êknego! Im d³u^żej ^żyjecie, tym d³u^żej chcecie ^ży^æ. Im wi^êczej jest mi³o^æci, tym bardziej jej pragniecie. To jest wieczno^æ: nigdy się nie kończy! Koniec jest tak dobry, tak wyborny. On się nie kończy. Koniec nie jest nigdy końcem. On się sob¹ rozkoszuje, sam sprawia, ^że nadchodzi, nigdy

się nie zatrzymuj¹c. On jest bez końca. Wszystko na tym polega. Wieczność to jest nieustanny ruch bez końca. Koniec nie może poznać swojego końca. Chwała Ojcu niebieskiemu, że uczyni³ życie wieczne, w którym koniec nie jest nigdy końcem. Wszystko jest tam dobre, wyborne; wszystko jest tam radości¹ i nadziei¹, że nigdy nie osi¹gnie się końca.

Moje dzieci, jakie s³owa na ziemi pomag³yby wam zrozumieć, że szczęście wieczne, to rozkosz bez końca? Ja, Jezus, czynię wam tę obietnicę, że zaprowadzę was do mi³ości wiecznej, gdzie koniec nie istnieje. Kocham was, moje dzieci. Mi³ość chce was na wieczność, tam, gdzie wszędzie panuje radość.

Kochajcie Mi³ość, pragnijcie Mi³ości, czyńcie wszystko, by odszukać Mi³ość; ona jest tu, w was. Powiedzcie *tak* Mi³ości. Mi³ość czeka, jest tu dla was. Ja, Jezus, wasza Mi³ość, chcę was wszystkich w Sobie. Daję wam w zamian życie wieczne. Ukochani mojego ĩycia, czekam na was, kocham was. Łagodna jest moja radość w was, cierpliwe jest moje oczekiwanie w was.

Moja córko, b³ogos³awię cię, mi³ości ran moich. Przeżegnaj się. Niech będzie b³ogos³awiona ta, która pisze te s³owa, które Ja, Jezus, jej dyktuję. Wszystko jest pokojem i radości¹. Amen.

78 – 27 kwiecień 2001

Jezus-Mi³ość

Id¹ćcie nape³niać wasze lampy olejem, przychodźcie.

Ja, Jezus mi³ości, piszę poprzez s³użebnicę moich cierpień, którą kocham. Moje ĩycie, dzieci moje, odda³em je wam. Poprzez moje Cia³o i moj¹ Krew macie życie za każdym razem, kiedy Mnie otrzymujecie w Eucharystii. ĩyję w was moje drogie dzieci, w was, którzy przyjmujecie żywego Boga. Jestem Bogiem, Królem. Jestem Wszemmoc¹.

Przychod¹ćcie do Mnie bę¹c czystymi. Wy, którzy Mnie przyjmujecie, czy poszli¹ście, aby się oczyścić? Jestem Świat³ości¹, żyję w świat³ości. Ciemności, w których pozostajecie z powodu waszych grzechów, nie pozwalaj¹ Mi żyć w waszym wnętrzu w świat³ości. Jestem sam¹ Czystości¹. Nie mogę żyć w duszy [bę¹cej] w stanie nieczystości. Tylko moi świat³ości synowie, w których z³oży³em moj¹ si³ę oczyszczania, mog¹ was uczynić czystymi.

Moi synowie i córki, b¹d¹ćcie czyści, bo nie wiecie, kiedy przyjdę wam pokazać to, co jest w was. B¹d¹ćcie gotowi na moje świat³ości przyjęcie. Pozostańcie w czystości, abym mógł³ was widzieć, że jesteście dziećmi mojej świat³ości. Moje dzieci, id¹ćcie po świat³ość, która zab³ył¹ w nocy. Id¹ćcie po wasze lampy. Id¹ćcie nape³niać je olejem. Przychodźcie wkrótce.

Moje dzieci, będziecie otoczeni ciemności¹; musicie być w świat³ości, mojej świat³ości. Ilu z was jest w ciemności? Ja jestem ĩyciem w was, moje dzieci. Chcę wam dać moje ĩycie. Nie mogę być w was, jeżeli nie wiem, gdzie mieszkacie! Jestem

yciem, wy jesteœcie moim yciem. Jestem tak szczêliwy w was! Przydajcie Mi œwiat³oœci, abym mó³ kochaæ moj¹ siedzibê.

Kiedy jesteœcie w stanie grzechu, przeszkadzacie mojej œwiat³oœci promienio-
waæ w waszym wnêtrzu. Przebywam w waszych ciemnoœciach wewn¹trz was. Nie
mogê was zmusiaæ do tego, byœcie chcieli mojej œwiat³oœci, jeœli wy tego nie chcecie.
Wy, moje dzieci, kiedy wracacie do siebie do domu w nocy, i kiedy wszystko jest
czarne, zimne, bez ciep³a, to co robicie? Idziecie w stronê kontaktu, który w³¹cza
œwiat³o, lub szukacie ognia, by ogrzaæ wasze otoczenie. Jesteœcie szczêliwi w
waszym ciep³ym i wygodnym domu. Mnie, waszemu Jezusowi mi³oœci, jest tak
zimno w was – tam, gdzie nie ma ani ciep³a, ani œwiat³a. Nie myœlê o niczym innym
jak o tym, moje dzieci, ¿e wy Mnie zaniedbujecie.

Moje dzieci, co robicie, kiedy ktoœ przychodzi do was z wizyt¹? Proponujecie
mu wygodne miejsce, bo jeœli nie, to jest wam wstyd. Czujecie siê zaœenowani, czy¿
tak nie jest? Ja, wasz Stwórcza, wasz Król, wasz Zbawiciel, czy¿ nie mam prawa do
tego miejsca, które dajecie waszym goœciom? Czy¿ nie jestem Tym, który daje wam
¿ycie wieczne, swoje Królestwo, w zamian za schludne i œwietlone miejsce w was?

Nie proszê was, byœcie chodzili do spowiedzi ka¿dego dnia, ale raz na miesi¹c.
Czy to zbyt wiele, by oczyœciaæ wasze wnêtrze, gdzie codzienny kurz przes³ania moje
œwiat³o? Jestem Mi³oœci¹, która daje ³askê, ¿e widzicie siê takimi, jakimi jesteœcie.
Kiedy przychodzicie do spowiedzi, umieszczam w was moje œwiat³o, które ukazuje
wam, ¿e tylko moja ³aska mo¿e oczyœciaæ wasze wnêtrze.

Moje dzieci! Wy, którzy odmawiacie pó¿cia do spowiedzi, nie otrzymujecie
³aski uœwiêcaj¹cej, która oczyszcza wasze wnêtrze. Przyjmujecie Mnie w œwiêtej
Eucharystii i Ja, który wchodzi w was, potykam siê o ró¿nego rodzaju przeszkody,
które nie pozwalaj¹ Mi siê dobrze czuaæ w was. Êmieci tak cuchn¹ i zbyt brudne
szyby nie przepuszczaj¹ œwiat³a. Nie mogê niczego zobaczyæ. Jak wiêc, moje
dzieci, mogê siê czuaæ w was jak u Siebie?

Zrozumcie dobrze, ¿e jestem Bogiem mi³oœci, a nie Bogiem, który zadziera
nosa wobec was. Jeden akt ¿alu z waszej strony sprawia, i¿ dobrze siê ze Mn¹ czu-
jecie. Jestem w was, kocham was. Lubiê czuaæ siê w was jak u Siebie. Ja, wasz Zba-
wiciel, wzi¹³em na Siebie wszystkie wasze winy i ponios³em je na moich
ramionach. Przez moj¹ œwiêt¹ œmieræ wymaza³em wasze grzechy, przyjmuj¹c
œmieræ przez ukrzy¿owanie po to, byœcie mieli ¿ycie wieczne. Czy nie jestem tego
wart?

Moi ukochani, których kocham, to tylko i wy³¹cznie dla was piszê rêk¹ mojej
umi³owanej, która ofiarowa³a siê z mi³oœci do Mnie. Ja, Jezus mi³oœci, wasz uko-
chany Jezus, czekam w konfesjonale, gdzie Mi³oœæ wyznacza wam spotkanie.
Kocham was – Ja, Jezus, Król mi³oœci. Uczyñ znak krzy¿a, moja córko. To Ja
jestem w tobie. *Niech Ojciec, Syn, Duch Œwiêty, jak równie¿ moja œwiêta Matka,*
bêd¹ z tob¹. Amen.

79 – 27 kwiecień 2001

Jezus, wasz Ukochany

Post przed Komuni¹.

Moja córko, s³usznie zadajesz sobie to pytanie. Sobór mojego Wikariusza przewiduje jedn¹ do trzech godzin postu przed przyjęciem Komunii, w zależności od tego, co jesteście w stanie przewidzieć. Oczywiście, że nie jest zalecane jedzenie przed Komuni¹.

Moje dzieci, ponieważ wy nie możecie czekać, żeby zjeść po Komunii, lepiej jest, by przed Komuni¹ powstrzymał się jedn¹ godzinę od picia, dwie do trzech godzin od jedzenia: dwie godziny [po zjedzeniu] jarzyn, owoców, ryby, jajek, sera, p³atków zbożowych, i trzy godziny [po zjedzeniu] mięsa.

Moje dzieci, to Ja, Jezus, obecny w Hostii świętej wnikam w was i przyjmuję Komunię święt¹ w was – biorę was w Siebie. Moje dzieci, Ja jestem czysty, jestem nieskalany. Moje Ciało jest niebiańskie, moja Istota jest Boska, jestem Bogiem.

Moje najdroższe dzieci, przyjmujcie święt¹ Hostię z szacunkiem, mi³oeci¹, skupieniem, rozkosz¹ i pokor¹ waszej osoby wobec Boga, który się ofiaruje.

Dzieci, jeżeli macie problemy z trawieniem, Ja, wasz Bóg, jestem w was, by wszystko oczyścić. Chcia³bym tak bardzo zasmakować tej chwili w czystości waszej istoty. Czy rozumiecie, moje dzieci, jak ważne jest to, by uszanować moj¹ Obecność w was?

Być czystym, to być bez grzechu, w stanie ³aski. Moje dzieci, mimo iż wasza dusza widzi się w stanie czystości, wszystko w niej tęsknie Mnie wyczekuje. Lubię, gdy dusza Mnie pragnie, pozostaj¹c w stanie mi³osnego oczekiwania. B¹d³ycie jak narzeczona, która czeka na swojego ukochanego. Przygotowuje się, wk³adaj¹c swoj¹ najpiękniejsz¹ suknię. Aby wynagrodzić duszy to, że jest zakochana i w stanie czystości, Ja, jej Ukochany, przynoszę jej mój prezent: mi³oęc.

Widzicie, moje dzieci, kiedy przychodzicie, by Mnie przyj¹æ, b¹d³ycie hojni, pozostawcie Mi ca³e miejsce. Ja, Mi³oęc, lubię być w was jako g³ówne danie waszego życia. Chcę być w was, jak jestem w moim Ojcu: Mi³oeci¹. Kocham was, moje dzieci. Rozczulcie się nad moj¹ mi³oeci¹. Tak was kocham.

Moje dziecko, oto jest [powiedziane] ogólnie to, co jest dla was lepsze, jeżeli chcecie otrzymać ³aski obfitości. Przeżegnaj się moja umi³owana. Kocham was, Ja, wasz Ukochany. Amen.

80 – 28 kwiecień 2001

Jezus

Wkrótce koniec waszych cierpień.

Moja umi³owana, już wkrótce wszyscy do Mnie przyjdziecie. W chwili, gdy Mnie ujrzycie w sobie, będziecie wszyscy z waszym Bogiem. Ja, moje dzieci, zamieszkać wiecznie w waszych sercach, które będą poświęcone mojemu Mi³osiernemu Sercu i Niepokalanemu Sercu Maryi.

Poznacie radość. Za wszystkie wasze cierpienia, które będziecie znosić, dam wam życie wieczne. Cierpienie jest Źródłem szczęścia dla was, którzy Mnie kochacie. Kobieta rodzi w bólu. Ja przychodzę w bólu. Po porodzie kobieta zapomina i jest w radości. Ja przychodzę dać wam szczęście. Szczęście wieczne jest tu, ono nadchodzi.

Pozwólcie Mi dowieść, że moja Obecność w was będzie waszym uwolnieniem. Będzie wam ofiarowany świat miłości. Nie odrzucajcie tego, by Radość zadowolona się w was na wieczność. Czy nie trzeba było, żebym cierpiał dla mojej chwały? Czemu nie chcecie cierpieć dla chwały, którą Ja zdobyłem dla was. Moje kochane dzieci, nie wahajcie się, by powierzyć się Miłości.

Jest przepowiedziane, że wasze cierpienia skończą się wkrótce, wasze „wkrótce”, nie to, które oznajmiłem Piotrowi, Janowi, Mateuszowi, Łukaszowi (przez świętego Pawła), Markowi, Filipowi, Judaszowi (który nie wydał owocu), Bartłomiejowi, Andrzejowi, bratu Piotra, Tomaszowi, wszystkim moim apostołom.

Tak, moja córko, to w waszym czasie Ja, Jezus, przychodzę. Mój Duch tchnie w was moją Obecność. Miłość zamieszka w każdym z was. Wy, którzy nie chcecie cierpieć po to, by Miłość żyła w was, pomyślcie o cierpieniu, które Ja zniosłem dla was. Kocham was. Idź, moja umiłowana, kocham cię. Jezus, twoja Miłość, która jest tobą, ty we Mnie, Ja w tobie. Przekleń się, ty, która Mnie kochasz. Amen.

81 – 28 kwiecień 2001

Jezus

Jesteście stworzeni by was kochano,
nie by wami zawładnięto.

Dobro i źle są w waszym życiu. To wy macie wiedzieć, czy chcecie żyć w dobru czy w złu. Moje dzieci, iluż z was woli żyć ignorując to, co robi, niż być zmuszonym do dokonania wyboru?

Zapytujecie siebie, dlaczego jest tyle cierpienia, chorób, nędzy, strachu, przemocy. Wszystko to, moje dzieci, jest konsekwencją waszych czynów, które wykonujecie za namową Szatana, który wami rządzi. Pozwoliliście mu zawładnąć sobą. Chcecie żyć w wolności – on zabrał waszą wolność. Jesteście przedmiotem zabaw w jego szponach. Jesteście nieszczęśliwi w tej sytuacji. On was osaczył do tego stopnia, że sami siebie pytacie: „Po co to wszystko?”

Moje dzieci, nie poddawajcie się jemu, obudźcie się! Otrząsnijcie się z tego! To Szatan rządzi waszym życiem. Waszą wolę, on ją zabrał. Wyemiewa się z was. Sprawia, że żyjecie w [świecie] władzy, dominacji nad waszymi braćmi i siostrami, [dominacji] pieniądza. Za pieniądze możecie kupić to, co się wam podoba, do tego stopnia, że dominujecie nad najmniejszymi, by zaspokoić wasze przyjemności. Myślicie tylko o tym, by ofiarować sobie dobra materialne. Dzięki tym rzeczom on ma nad wami kontrolę.

To jest nieprawdziwe, on nie może dać wam tych rzeczy, ponieważ one do niego nie należą¹. Lubi, gdy wy go o te rzeczy błagacie. Nie posiada ich. Jest bardzo przebiegły. Zniewała was tymi rzeczami, by was lepiej uwieść, jako że jest kłamcą¹ i panuje nad wami. Chce waszej krzywdy, on jest Złem. Wyśmiewa się ze zranień, które sobie zadajecie. Pozwalacie mu panować nad sobą¹ ulegając jego obietnicom.

Wy jesteście stworzeni, by was kochano, a nie by wami zawładnięto. Nie rzuci się tymi, których się kocha, chce się tylko ich dobra. Ja jestem Dobrem. Daję wam życie, moje życie. Moje dzieci światłości, na co czekacie, by się obudzić? Jesteście w trakcie topienia się. Nie możecie patrzeć na to, jak wy się pogracie, nie zapobiegajcie temu!

Jestem waszym Stworzycielem, waszym Zbawicielem. Umarzę na krzyżu, by wam dać życie wieczne. Nie możecie już dłużej pozwolić, by Szatan panował nad wami. Przyjdźcie do Mnie, wy, którzy prosicie, pocieszę was. Przyjdźcie do Mnie wy, którzy macie już dość cierpień, dam wam radość, która się nie kończy. Ja jestem Radością¹, Miłością¹.

Jesteście moimi dziećmi Miłości. Umieci³em w każdym z was moją miłość. Nawet jeśli zabawialiście się, by czynić zło³⁷, by zapomnieć Miłość, Ja, Jezus, nie zapomni³em o was. Ja, daję się wam. Czy wy Mnie chcecie, Mnie, który od tak dawna na was czeka? Kocham was. Kochajcie Mnie. Ja jestem Dobrem.

Szatan jest gotowy zaprowadzić was na wieczną śmierć. Nie pozwólcie, by śmierć was zgasiła. Ja jestem życiem, Światłością¹, waszą wieczną radością¹. Przychodźcie. Moje dzieci, was którzy na Mnie nie czekacie, jestem gotowy przyjść w moim Sercu, które jest w was. Ja w was, my jesteśmy *jednym* na wieczność. Chcę was w szczęściu. Jezus, Król miłości kocha was. Powiedzcie Mi *tak* i przyjdźcie.

Moja umiłowana córko, pisz dla twojego Jezusa. Ja, Jezus z Nazaretu, jestem w trakcie przygotowywania was do mojego świętego przyjęcia w was, poprzez Ducha Świętego, Tchnienia wszelkiego życia. Kto wierzy we Mnie, ma życie wieczne. Wielka jest moja odwieczna radość.

Jestem Synem Boga żywego, Zmartwychwstałego z tego świata. Mój świat jest w tych, którzy są we Mnie. Jestem życiem. Kto Mnie kocha, ma życie! Jezus was kocha. Czy Mnie kochacie moje dzieci? Ja czekam na to, aż powiecie to proste *tak*, i przyjdźcie – Ja, Jezus z Nazaretu, wasz Bóg, Stwórca. Amen.

37. Małe dzieci wolności, wy myślicie, że bawić się, nie troszczyć się o siebie, jest sposobem na bycie szczęśliwym? Ja przyszedłem do waszego wnętrza i zawstydzę się waszym zachowaniem. Kocham was, moje dzieci. Nie uważajcie siebie za istoty nikczemne, bo jesteście dziećmi Bożymi.

82 – 30 kwiecień 2001

Jezus, który jest w was

Jestem ̄yciem.

Ja, Jezus, kocham was. Jestem ̄yciem w was, wy ̄yjecie przeze Mnie. Ja, Zmartwychwsta³y, Syn Boga ̄ywego, jestem wszelkim ̄yciem. Kto wierzy we Mnie, ma ̄ycie wieczne. Wszelkie stworzenie, które przychodzi na ̄wiat jest córk¹ Boga; kaŹde dziecko, które jest w Bogu jest synem Boga³⁸.

Moje dzieci, przestańcie siê zamêczaæ. Jesteæcie wszyscy wezwani, moje maleñstwa. To Bóg Ojciec, Bóg Syn, Bóg Duch Œwiêty daj¹ ̄ycie, ̄ycie, które jest w was. Nie umrzecie. Tylko ten, który mówi *nie* ̄yciu moŹe umrzeæ; tylko ten, kto odmawia Mi³oæci moŹe umrzeæ. Nie umiera siê w Mi³oæci. Mi³oææ jest ̄ywa. Mi³oææ, ona ̄yje.

Ci, którzy siê ofiaruj¹ bliŹnim, którzy karmi¹ g³odnych, którzy nadaj¹ sens ̄yciu zrozpaczonym dzieciom – ci maj¹ ̄ycie w sobie. Szczęæliwi ci, którzy maj¹ ̄ycie w sobie, dajê im Niebo w spadku. Jestem Bogiem mi³oæci, Ja, Jezus, Zako-chany w moich dzieciach.

Co robicie, moje dzieci, wy, którzy szukacie szczęæcia beze Mnie? Poza Mn¹, jesteæcie tak nieokreæleni, niezbyt prawdziwi. Jesteæcie niczym beze Mnie. UwaŹacie siê za porz¹dnych ludzi....., porz¹dnych z powodu czego, dóbr materialnych, pieniêdzy, w³adzy, dominowania nad s³abszymi?

KaŹde dziecko, które ̄yje nie zauwaŹaj¹c, Źe szczęæcie jest w nim, nie wie niczego o sobie. Przybiera pozory szczęæcia, zapewnij¹c sobie duŹo materialnych rzeczy, ale w g³êbi siebie poszukuje tego, co ma juŹ w sobie: szczęæcia. Moje dzieci, po co szukaæ na zewn¹trz waszego szczęæcia, kiedy ono jest w was? MoŹecie sobie szukaæ, ale nie znajdziecie niczego poza Mn¹. Wszystko jest we Mnie. To Ja mogê was uczyniæ szczęæliwymi.

Moje dzieci, oto czego od was oczekujê: wdziêcznoæci za to, czym naprawdê jesteæcie: dzieæmi ̄yj¹cymi moim ̄yciem, tym, które jest wewn¹trz was. Ja, Stwórca, jestem Tym, który pozwoli³, Źebyæcie ̄yli na tej ziemi po to, byæcie mieli ̄ycie, ̄ycie wieczne. Jestem Potêg¹, która daje lub odbiera ̄ycie. Tym ̄yciem, o którym mówiê, jest ̄ycie waszej duszy, to, które wam pozwala ̄yæ wiecznie.

Ci, którzy nie wierz¹ w moje Zmartwychwstanie s¹ juŹ umarli. Ci, którzy wierz¹ w moje Zmartwychwstanie nie mog¹ umrzeæ. ̄ycie w nich nie umiera, ono zwyciêŹy³o æmieræ. Jestem w was, was, którzy kochacie. Moje dzieci, kochajcie siebie! Ci, którzy kochaj¹ swego bliŹniego tak jak Ja was kocham, maj¹ ̄ycie w sobie.

38. Moje dzieci, kaŹde dziecko jest w Bogu. Stworzy³em was. Jestem Ojcem. We Mnie, mam stworzenie. Jestem macierzyñski. To Ja stworzy³em mêŹczyznê i kobietê. KaŹde dziecko nosi w sobie moj¹ mi³oææ. Moja mi³oææ jest twórcza. Jest Moc¹. Odtworzy³em w kobiecie moje tworzenie. Ona ma w sobie moje gniazdo, w którym nosi swoje dziecko. MêŹczyzna ma w sobie moje nasienie. Kiedy to nasienie wchodzi do swojego gniazda, moje tworzenie dokonuje siê.

Moje dzieci, wkrótce otrzymacie podmuch, który uniesie wasz¹ duszê a¿ do radoœci wiecznej. Ja jestem wieczn¹ Radoœci¹, któr¹ bêdziecie nape³nieni. Zobaczycie Mnie w sobie, bêdziecie wiedziaæ, co to jest Mi³oææ, ̄ ycie. Bêdziecie musieli wybraæ miêdzy ̄ yciem i œmierci¹. Wy sami wybierzecie.

Wielkie oczyszczenie bêdzie waszym ratunkiem. Zaleje was przyp³yw szczêœcia. Moje ukochane dzieci, Ja, wasz Jezus mi³oæci bêdê wiedzia³, ¿e wybraliœcie Mnie. Jestem Radoœci¹, która was ogarnie, abyœcie wiedzieli, ¿e to siê stanie wkrótce, wkrótce – w waszym pojęciu. Moje kochane dzieci, hymn do Mi³oæci bêdzie nad wami, w was, z wami, to znaczy w ka¿dym z was, którzy bêdziecie we Mnie, przeze Mnie i ze Mn¹.

Moja umi³owana córko, ty, która siê ofiarujesz, dawaj twoim braciom i siostróm akty mi³oæci, które s¹ na ciebie wylane. To Ja, twój Jezus, który ci je daje. IdŸ teraz, daj moim dzieciom to, co Ja ci dajê: moje teksty pisane twój¹ rêk¹. Kocham ciê, s³odyczy moich ran. Amen.

83 – 1 maj 2001

Jezus, który was kocha

Przebacz nam Tato nasze uchybienia.

Ty, moje najdro¿sze dziecko, piszesz, by zaœwiadczyæ o Mi³oæci, która znajduje siê w ka¿dym dziecku Bo¿ym, Boga Wszechmog¹cego, Stworzyciela ca³ego wszechœwiata. Niebo i ziemia pe³ne s¹ Bo¿ej chwa³y. Hosanna na wysokoœci. Pokój na ziemi ludziom dobrej woli.

Tak, moje dzieci, wszystkie moje dzieci, które s¹ zakochane w Mi³oæci i które chc¹ czyniaæ Wolê mojego Ojca, s¹ b³ogos³awione przez Ojca Wszechmog¹cego.

Tata, który kocha swoje dzieci jest ojcem, który chce dla nich dobra. Kocha je takimi, jakie s¹, z ich brakami, wadami, w nadziei, ¿e powróc¹ ktôregoe dnia do domu rodzinnego, tul¹c siê w Jego ramionach prosz¹c: „Tato, my, Twoje dzieci, kochamy Ciê. Przebacz nam nasze uchybienia, wady, które sprawi³y Ci przykroœæ. My jednak wiemy, Tato, ¿e Ty nas kochasz takimi, jakimi jesteœmy. Tato, to dlatego jesteœ obecny tutaj razem z nami. Tato, my Ciê kochamy”.

Moje dzieci, jeœli ojciec ziemski przebacza swoim dzieciom, o ile¿ bardziej Ojciec Wszechmog¹cy, wasz Stwórca, przebaczy wam. On posun¹³ siê a¿ do tego, by z mi³oæci oddaæ wam swego w³asnego Syna, abyœcie mieli ¿ycie wieczne! Wasz Ojciec z Nieba kocha was, moje dzieci. Chce jedynie waszego dobra. Czekaj, jest cierpliwy. Ju¿ tak d³ugo czeka na wasze *tak* Mi³oæci, Jego mi³oæci. On nie chce, byœcie byli wiêŸniami Jego mi³oæci. Chce byœcie byli wolni w mi³oæci, w tej mi³oæci, jak¹ On do was ma. Co wy robicie, moje dzieci? Mój Ojciec, wasz Wszechmog¹cy Ojciec, da³ wam wszystko.

Przyroda zosta³a stworzona, by daæ wam swoje dobra. Zaniedbaliœcie j¹. Tak niewielu jest wdziêcznych za wszystkie dobra, jakie ona wam daje. Ona nale¿y przede wszystkim do Boga, mojego Ojca. A wy, wy j¹ tak zaniedbaliœcie! Woda,

rzeki, jeziora s¹ zanieczyszczone przez wasze zaniedbania. Bóg nie ma do was pretensji, On zbytnio was kocha.

Moje dzieci! Wy, którzy jesteście braćmi i siostrami, nie kochacie już siebie. Wasz Ojciec, który jest Tat¹ każdego z was, boleje, patrz¹ jak Jego dzieci nie zgadzają¹ się ze sobą¹. Chce was wszystkich zjednoczonych w Mi³oeci. To poprzez Jego Boż¹ Wolę jesteście jeszcze na tym świecie. Ten świat, który On stworzył³, jest w trakcie zawałania się pod waszym panowaniem. On nie może wam na to pozwolić. Wyśle wam wkrótce Ducha Świętego, który tchnie na was, a wtedy, moje dzieci, odkryjecie w sobie Mi³oecę, która jest w was od waszego stworzenia.

Moje dzieci, to wtedy trzeba będzie podjąć¹ decyzję, żeby pójść¹ wtulić się w Jego ramiona, lub oddalić się. Moje dzieci, będziecie musieli zająć¹ jakieś stanowisko. Wcześniej jednak ogarnie was obecność Mi³oeci, którą On wam da³. Ja, Jego Mi³oecę, kocham was i błagam, byście powrócili do waszego świętego Taty, który was kocha, moje dzieci. On nie może was dłużej zostawić w tym opłakanym stanie, do którego sami się doprowadziliście.

Moje dzieci, Ja, Jezus mi³oeci, wyjawiam wam te sprawy, żebyście zrozumieli, że to wy sami jesteście odpowiedzialni za wasze *tak*. Ten, kto powie *nie*, utraci swoje miejsce, miejsce, które mój Ojciec sam dla niego wybrał³. Kiedy znajdzie się daleko od Mi³oeci, ogarnie go nienawiść i on oddali się od swojego Ojca na zawsze.

Wieczność jest prawdziwa, moje dzieci. Ci, którzy powiedzą¹ *tak* Mi³oeci, poznają¹ szczęście wieczne. Tych, którzy powiedzą¹ *nie*, ogarnie nienawiść. Będzie¹ cierpieć w wiecznej śmierci. Ja was kocham. Miejcie ufność w moje miłosierdzie, w miłosierdzie Boga, mojego Ojca. Przyjdźcie, błogosławieni mojego Ojca, niebios a zostaną¹ wam otworzone na wieczność.

Precz szakale, kłamcy, zbrodnie, bezbożni! Precz z przed mojego Oblicza wy, którzy podsycacie nienawiść! Nie mogą nic dla was, którzy odrzucacie Mi³oecę.

Moja córko, kocham cię. Kochaj twego Jezusa mi³oeci. Przekleń się, moja umiłowana moich sódycy. Jezus, który was kocha. Amen.

84 – 3 maj 2001

Jezus, mi³oecę i radość

Ci wszyscy, którzy wierzą¹ we Mnie, s¹ życiem wiecznym.

Umiłowana moich ran, moje cierpienia s¹ tak głębokie! Wasz świat jest tak podły, tak niedowierzający¹! Tak niewielu wierzy we Mnie, Mi³oecę. Potrzebuję ciebie i moich dzieci, które ofiarują¹ się z mi³oeci. Jestem Mi³oeci¹, która szuka dusz zakochanych we Mnie.

Moja córko, ty dała³ siebie. Tak piękna jest twoja ofiara! Jestem Tym, który jest w tobie. Jestem moja. Została³ wybrana przez mojego Ojca niebieskiego, dla Mnie, by Mi pomóc dotrzeć do niedowierzających¹. Daj Mi twoje *tak*, twoje *tak* twemu Ukochanemu, Mnie, twojemu Oblubieńcowi. Jestem moja, jestem moją¹ ukochaną¹, która pomaga Mi w tych dniach ciemności, kiedy wszystko się dokona.

Nadchodzi czas, na który czekasz, córko moich boleści. Jestem twoim Bogiem miłości, któremu się oddałaś. Jesteś tu, która żyje w Nas. My przebywamy w tobie. Córko mojej świętej radości, kocham cię. Moja miłość córko, napisz to na później. Inni zapoznaj się z tymi tekstami, które ty piszesz dla Mnie, Jezusa-Miłości w każdym [z was].

Moje dzieci ziemi, przeżywacie chwile uświęcania się, oczyszczenia i młodości. Jesteście moimi światłami w tym świecie. Ten świat pozna przemianę w Miłości. Miłość zapanuje w sercach wszystkich moich dzieci – bez wyjątku.

Zaprawdę, niebawem przeżyjecie całkowitą zmianę. Mówię to wam, Miłość nie oszczędzi nikogo. Miłość wydaje wojnę nienawiści, która wyrzuci straty w każdym z moich dzieci, które nie żyje w mojej miłości. Ta nienawiść zniknie na zawsze, pocieszycielka za sobą dzieci nienawiści. Ja, Jezus, błagam was, żebyście się dobrze zastanowili nad decyzją, którą będziecie musieli podjąć. Tak pozwoli wam żyć w pokoju, szczęściu, w wiecznej radości.

Moje dzieci światłości, jestem Tym, który żyje wiecznie w każdym z moich dzieci. Żyje w Miłości. Jestem Miłością. Nie mówcie *nie* Miłości. Jeżeli wy je wypowiecie, będzie zmuszony, przez wasz wybór, oddalić się od was. Będziecie na zawsze daleko ode Mnie. Ja, Miłość, chcę was we Mnie.

Moje dzieci, to jest czas, by się zastanowić nad swoją odpowiedzią. Jestem waszym Ukochanym, który was kocha, Ja, wasz Jezus miłości, Zmartwychwstały, Zbawiciel świata. Powiedzcie Mi, czy chcecie moją miłość? Ja, Ja zawsze jestem gotowy dla was.

Ja, twój Jezus, daję ci moją miłość. Wzrastaj, miej ufność we Mnie. Kocham cię, ukojenie moich cierpień. Przełęcz się, ty, która Mnie kochasz. Amen.

85 – 3 maj 2001

Jezus, twoja Miłość

Ja jestem Miłością, wy moimi członkami.

Umiłowana moich ran! Kocham cię, która się ofiarowała, by pomóc twoim braciom i siostrze żyć w Miłości, w mojej miłości. Tak, moje dzieci, ktokolwiek oddaje się z miłości dla Miłości, jest błogosławiony przez mojego Ojca z Nieba. Ten, który chce żyć w moim Ojcu, musi żyć we Mnie, Jego Synu. Kto wybiera, by przeżywać swoje życie we Mnie, ma życie.

Jestem tak bardzo obecny w każdym z was, moje dzieci! Jestem w moim Ojcu. My jesteśmy Jedno. Tworzymy jedną tożsamość. Nasza jedność tworzy Ducha Świętego. Wszystko jest w Nas. My jesteśmy Miłością.

Moje dzieci, wasze życie na ziemi polega na tym, by czynić dobro po to, by zgromadzić dzieła, które będą wam towarzyszyć w dniu waszego przyjęcia do Nas. Kiedy kochacie swoich braci i siostry, moje dzieci, dokonujecie dzieła miłości w każdym z was. Stajecie się Mną, stajecie się moim Kościołem. Moje Ciało jest

każdym z was, wy we Mnie, Ja, w was. Nie można oddzielić g³owy od korpusu. Ja jestem G³ow¹ Cia³a mistycznego mojego Ko³cio³a.

To Ja, Jezus, za³o³ży³em mój Ko³ci³o³. Zgromadzi³em wokó³ Siebie moich aposto³ów. Ilo³æ moich uczniów, ³cy¹ych we Mnie-Mi³o³æci, powiększy³a się. Oni s¹ mi³o³æci¹. Moja Obecno³æ jest w nich, w każdym z nich. Ja, Jezus, jestem Pot³êg¹ o³wiata. Nikt nie mo³æ przebywa³ w innych dzieciach beze Mnie.

Moje dzieci, wy nie mo³æcie wyj³æ innym naprzeciw, bo odgradza was bariera oboj³etno³æci, która przeszkadza w dawaniu mi³o³æci. Beze Mnie, nie mo³æcie jej przekroczy³. To Ja prowadz³ê wasz¹ mi³o³ææ do tych, którzy s¹ dzie³æmi Mi³o³æci. Jestem wszelkim ³yciem w każdym z was.

Jak wy mo³æcie powiedzie³ „kocham to, kocham tamto”, je³æli to nie pochodzi z waszego serca? To serce jest od³zywiane pokarmem Mi³o³æci, która daje. Mi³o³ææ się daje. Jej się nie wymy³æla. Ona tutaj jest. Ona mieszka w was. Tylko Ja, Stwórc¹, mog³ê wam da³æ mi³o³ææ, która jest w was.

Jestem Twórc¹ mi³o³æci. Spójrzc³ie wokó³ siebie na pi³ekno kwiatów, przepych przyrody, przezroczy³to³ææ wody. To nie wy jeste³æcie autorami przyrody, to Ja, Jezus. Mój Ojciec z Nieba jest Mn¹. Ja jestem Nim. Duch o³wi³ety jest Nami. W Nas, My jeste³æmy. Jeste³æmy Trzema [Osobami]: Trójc¹ o³wi³êt¹. ³ycie jest w Nas. My tworzymy Mi³o³ææ, która jest, która by³a i która b³êdzie przez ca³1 wieczno³ææ.

Kim jeste³æcie bez Nas, moje dzieci? Czy zdajecie sobie spraw³ê z mi³o³æci, która ³yje w was? A wy, co wy robicie? Szukacie gdzie indziej, ni³ w waszym wn³êtrzu, mojej mi³o³æci, która jest w was. Jestem Tym, który jest Mi³o³æci¹ w was, waszym Stwórc¹, waszym Zbawicielem.

Moje dzieci, przyjd³ycie do Mnie. Dam wam mi³o³ææ, której wam brakuje. Jestem Tym, który daje swoj¹ mi³o³ææ w zamian za wasze *tak*. Pozostaje Mi jedynie czeka³æ na wasze *tak* dla Mi³o³æci. Kocham was, moje ukochane dzieci. Przyjd³ê wkrótce do waszego wn³êtrza, bez wzgl³êdu na to czy wy jeste³æcie gotowi czy nie, by przyj³æ do Mi³o³æci.

Moje dzieci, Ja, Jezus, wasz Zbawiciel, przychodz³ê w was i wy Mnie zobaczycie. Mi³o³ææ przybywa, by wam pokaza³æ, ³e Mi³o³ææ jest w każdym z was. Tak, Duch o³wi³ety jest ju³ w drodze. Przygotujcie się. Moje dzieci, Mi³o³ææ mówi wam, i³ wkrótce, naprawd³ê wkrótce, Ja stan³ê przed wami.

Jezus, wasz Zbawiciel, przychodzi zebra³æ w was wasz¹ mi³o³ææ – je³æli wasze *tak* jest *tak*. Kocham was, Ja, który wchodz³ê w was. Uczyñ znak krzy³æa, moja umi³owana, któr¹ kocham. Amen.

86 – 4 maj 2001

Jezus, twoja Mi³oææJak²e Mi³oææ was kocha, moje dzieci!

B³ogos³awiê ciê, moja umi³owana, ciebie, która oddajesz siê, by byæ moim narzêdziem. Wzroænij w Nas przeze Mnie, ze Mn¹, we Mnie. Ty jesteæ tym, czym Ja jestem: ca³y w Bogu, ca³y dla Boga. Ja jestem Mi³oæci¹. Ty stajesz siê mi³oæci¹ we Mnie.

Moje dzieci æwiat³oæci, moi wybrani ostatnich czasów – b³ogos³awiê was. Szczêliwi ubodzy w sercu, oni zobacz¹ Boga. Szczêliwi ci, którzy siê kochaj¹, oni bêd¹ we Mnie. Jestem w was, was, którzy ²yjcie we Mnie, Mi³oæci. Jestem ca³y dla was, moje dzieci Mi³oæci. Jestem Synem Mi³oæci. Jestem Mi³oæci¹. Mi³oææ nie ma końca. Ona jest, by³a i bêdzie na wiecznoææ. ²yjcie mi³oæci¹, a bêdziecie ²yli w Mi³oæci.

Mówiê o prawdziwej mi³oæci, nie tej, która zazdroæci, kradnie, dominuje, czyni z³o. Moja mi³oææ nie czyni z³a. Jest prawdziwa, jest piêkna, jest dobra, jest wolna, jest potê²na. Ja jestem Mi³oæci¹, Mi³oæci¹, która da³a siê ukrzy²owææ, by daæ wam mi³oææ.

Moje dzieci Mi³oæci, wy, którzy wybieracie ²ycie w Mi³oæci, jesteæcie we Mnie. Ta mi³oææ jest dla was, którzy chcecie byæ szczêliwi. Tak, szczêcie jest wam ofiarowane bezinteresownie. Jedno proste *tak* i dam wam to, co chcecie: szczêcie na wiecznoææ. Tylko Ja sam mogê wam je daæ. Miejcie wiarê we Mnie.

Jezus, Ten, który umar³ i zmartwychwsta³, jest prawdziwy. On jest ²ywy. ²yje w was, was, którzy mówicie: „Tak, Jezu, my Ciê chcemy, we² nas, chcemy byæ szczêliwi. Mamy doææ bycia nieszczêliwymi w tym æwiecie, gdzie siê ²le dzieje. Zdaje siê, ²e wszystko ²le siê dzieje wokó³ nas i to wszystko popycha nas, by iææ coraz szybciej. Nie mo²emy nad¹ ²yæ w tym æwiecie konsumpcji”. Czy² nie tak mówicie?

Moje kochane dzieci, wkrótce bêdziecie ze Mn¹, we Mnie – jeæli oczywiæcie tego chcecie. Ja czekam tylko na wasze proste *tak*. Stale siê powtarzam. To dla tych, którzy nie zrozumieli, ²e z³y los, który ich spotyka, oni sami go wybieraj¹. To nie jest jakaæ nedorzecznoææ. Wszystko jest zgodnie z tym, czego oni pragnêli dla siebie.

Moje drogie maleñstwa, nic nie jest bardziej prawdziwe! Co chcecie, ²ebym doda³? Mi³oææ powiedzia³a wszystko od czasu swojego przyjæcia na ziemiê. Mi³oææ siê ods³oni³a, zosta³a wam dana, jest wam ofiarowana. Mi³oææ jest tutaj, bierzcie. Jezus przedstawia wam swój¹ mi³oææ. Od was samych zale²y to, czy chcecie j¹ mieæ. To jest wasz w³asny wybór, nie mój. Ja wybra³em, ²eby siê ofiarowææ mojemu Ojcu na krzy²u za was, abyæcie mieli ²ycie wieczne.

Umieraj¹c, zabra³em ze Sob¹ wszystkie wasze grzechy. Do was nale²y teraz dokonanie wyboru. Jedno proste *tak*, które sprawia, ²e ²a³ujecie za wasze uchybienia i Ja biegnê, by rzuciæ siê w was na wiecznoææ i ju² nigdy, tak, nigdy was nie

opuścił. Moje dzieci, jakże Mi³oææ was kocha! *B³ogos³awiê was, Ja, Mi³oææ, Bóg Ojciec, Bóg Syn, Bóg Duch Œwiêty. Amen.*

Pisz, moja córko. Kocham ciê, Ja, twój Jezus, który siê da³ w ofierze ca³opalnej za ciebie i za tych wszystkich, których ty sk³adasz w moim oceanie mi³oæci i oceanie mi³oæci mojej Matki, Maryi, Niepokalanym Poczêciu.

Córko moich ran, b¹dŸ b³ogos³awiona przeze Mnie, który jestem w moim Ojcu, w moim Duchu Œwiêtym. Moja Matka jest we Mnie, My jesteæmy w tobie. Moja córko, kocham ciê. PrzeŸegnaj siê. Moja umi³owana, dziêkujê za twój czas. To Ja, twój Jezus sprawiam, że piszesz. Moja mi³oææ jest w tobie, ty we Mnie, ty Mn¹, Ja tob¹. IdŸ, moja córko, kocham ciê. Amen.

87 – 5 maj 2001

Jezus-Mi³oææ

Tak lub nie dla Mi³oæci.

Umi³owana moich œwiêtych ran, jestem w kaŸdym z moich dzieci, które oddaj¹ siê Mi³oæci. Mi³oææ jest w kaŸdym z was. Wy jesteæcie mi³oæci¹. Nikt nie moŸe Ÿyæ, jeæli Mi³oææ nie Ÿyje w nim. Jestem NajwyŸsz¹ Istot¹. My, Trójca mi³oæci, Ÿyjemy w jednoæci mi³oæci.

Moje dzieci, wy, którzy idziecie drog¹ poza Mi³oæci¹, jak wy moŸecie wypowiedæ s³owo *mi³oææ*, jeæli t¹ mi³oæci¹ nie Ÿyjecie? Poruszacie siê w ciemnoæci, nie wiedz¹c gdzie jesteæcie, kim jesteæcie. UwaŸacie siê za Ÿywych, podczas gdy Ÿyjecie ze œmierci¹. Ja jestem Ÿyciem, które jest Ÿyciem. PrzyjdŸcie do Mnie wy, którzy chcecie Ÿyæ w Ÿyciu, moim Ÿyciu. Mi³oææ jest Ÿywa. Ona jest prawdziwa. Jest w was – was, którzy mówicie Mi³oæci *tak*.

Wy, moje dzieci, moŸecie Ÿyæ tylko wtedy, gdy powiecie: „Tak, chcê Ÿyæ w Jezusie”. Ja, wasz ukochany Jezus, jestem Istot¹, która jest w was i która daje wam Ÿycie. Mi³oææ sprawia, że wzrastacie we Mnie, Jezusie, Ÿyj¹cym w waszych Tabernakulach. KaŸdy z was jest takim tabernakulum, w którym Ja Ÿyjê.

Moje dzieci œwiat³oæci, kocham was, was, którzy daliæcie swoje *tak* Mi³oæci. Chcê, byæcie wszyscy byli we Mnie. Was, którzy Mnie nie znacie, którzy Ÿyjecie bez zatrzymywania siê, proszê, pomyœlcie o waszym Jezusie. On czeka, aŸ wy siê zatrzymacie, by wam powiedzieæ: „*Moje dzieci, jestem tutaj. Mi³oææ czeka na was. Ona jest tu, w was. Chce wzrosn¹æ w was. Chce zaj¹æ ca³e miejsce*”.

Przez wasze *tak*, to miejsce, które jest w was, zamieni siê w miejsce szczêliwoæci. Wasze wnêtrze bêdzie moim. Bêdê w nim u Siebie. Jeæli chcecie, Ÿeby siê czu³ jak u Siebie, to trzeba Mi powiedzieæ *tak*. Wielu oci¹ga siê jeszcze ze swoim *tak*. Przez to zaniedbanie, ich wnêtrze nie jest miejscem mi³oæci.

Ja jestem Mi³oæci¹, która Ÿebrze o wasze *tak*. Jestem tak¹ mi³oæci¹! Gdybyæcie Mnie widzieli, by³oby wam tak dobrze, że b³agalibyæcie Mnie, Ÿeby siê nigdy od was nie oddala³.

Ukochani Mi³oeci, sk¹d wy możecie wiedzieć, czy wasze *tak* jest *tak* lub czy wasze *nie* jest *nie*? Ja was oświadczę, tchnę w was Ducha Świętego, który pomoże wam odpowiedzieć *tak* lub *nie*. Nie będę was zmusza³, ale pospieszcie się, ponieważ to nast¹pi wkrótce, naprawdę wkrótce: wasze wkrótce!

Jakże was kocham! Przez cały dzień i noc nie przestaję ukazywać wam mojej mi³oeci. Popatrzcie na przyrodę, na gwiazdy na niebie: to s¹ formy mi³oeci. Kocham was, moi ukochani. Tak, wy jesteście wszyscy moimi najdroższymi ukochanymi! Ja, Jezus z Nazaretu, kocham was, moje dzieci.

Uczyń znak krzyża, moja córko. Kocham cię, ukojenie moich ran. Jezus, wasza Mi³oec, która czeka na wasze *tak*. Amen.

88 – 6 maj 2001

Ukochany Jezus

Jestem żywy.

Moja córko, jak Ja kocham twój¹ ofiarę: twoje życie! Ty jesteś życiem we Mnie. Ja jestem twoim życiem. Ty jesteś tym, czym Ja jestem – życiem. Każde dziecko, które chce żyć, musi żyć we Mnie. Jestem życiem, Prawd¹ i Drog¹. Wszelkie życie jest Mn¹. Jestem jasności¹ waszego wnętrza, które prowadzi was do życia.

Wszystko jest tak żywe, jak woda płyn¹cej rzeki czy strumienia, która ślizga się po ska³ach. Z upływem lat, woda szlifuje wszystko, czego dotyka. Ja, moje dzieci, jestem życiem. Rozjaśniam wszystko tam, gdzie przechodzę. Jestem Drog¹, która prowadzi was ku życiu, które jest wieczne. Wieczne będzie wasze życie, jeżeli wasze *tak* jest szczere. Wy jesteście Mn¹. Kto żyje we Mnie, ma życie wieczne.

Moje dzieci Świat³oeci, wy, którzy w¹tpiecie o mojej Obecności w was, jestem żywy w każdym z was. Jestem tam obecny. Czekam na *tak*, które pozwoli Mi w was działać. Zostan¹ na was wylane³aski, byście mogli we Mnie wzrosnąć.

Wy, którzy chcecie żyć, mieć radość, szczęście: przyjdźcie do Mnie, życie jest w was. Wszelkie życie jest we Mnie – Ja jestem życiem. Życie bez Mnie, to życie w śmierci. Śmierć, moje dzieci, nie ma życia. Śmierć nie żyje, jest beczynna, rozkłada się. Śmierć nie może żyć. Ona nie zatrzymuje niczego i niczego nie daje. Ona znika. Jej już nie ma. Ona jest bez życia. Ja, Mi³oec, jestem żywy. Jestem życiem, życiem w was. Jestem dobry, doskonały, daj¹cy się kochać, potężny, nieporównywalny. Wszystko jest we Mnie. Ja, Mi³oec, proszę was, żebyście wybrali dla siebie życie.

Moje dzieci, śmierć jest tak daremna, tak przerażaj¹ca! Śmierć waszej duszy jak i waszego ciała³⁹ jest w waszych rękach. Tylko wy sami macie wolność, by wypowiedzieć swój¹ zgodę na życie. Moje dzieci, Ja, który ofiarowa³em się Ojcu Wszemog¹cemu z mi³oeci do was, kocham was. Chcę, byście byli we Mnie. Daję wam życie, które nie umiera. Ono jest żywe, działaj¹ce, pełne mocy w każdym z was, którzy odpowiadacie na moje wezwanie.

Mi³o³æ mówi: „Przyjd³ćcie, czekam na was”. Dlaczego nie przychodzicie, wy, którzy czujecie odrazę do wszystkiego, co bezczynne? Chcecie żyć z szybkości¹ stu mil na godzinę, a jesteście opieszali w tym, by mieć w sobie życie, moj¹ Obecno³æ. Gonicie za g³upstwami, które was uwodz¹ i pozostawiaj¹ bez życia, ponieważ po jakimś czasie przyjemności nuda znowu was ogarnia, a wy ponownie zaczynacie bieg za innymi b³ahostkami, po czym jeszcze raz potykacie się o bezcelowo³æ waszych wysi³ków.

Moje dzieci, proste *tak* dla Mi³o³æci i Ja po³piesz³ę ku wam. To Ja wychodzę wam na spotkanie, aby³emy razem przeszli ten odcinek drogi, który wam pozostaje do przej³æcia, by doj³æ do życia. Wasze *tak* jest tak dobre! Od momentu, kiedy wypowiadacie je, życie zaczyna kie³kowa³æ w was, mimo iż wy nie zdajecie sobie z tego sprawy. Sk³adam w was dobrodziejstwa, które pomagaj¹ wam zwalczy³æ z³e przyzwyczajenia.

To jest trudne, by przej³æ bez Mnie poprzez b³ędy, które pope³niacie za namow¹ æmierci. Ja jestem tu z wami, by wam poda³æ r³ekę, która pomo³że wam i³æ do przodu, w stron³ę tego, co jest żywe: Mi³o³æci, prawdziwej Mi³o³æci, która żyje w was. Nie, nie pozostawajcie w æmierci, która powoduje upadek i sprawia ból. Moja mi³o³æ nie powoduje strachu ni bólu. Ona jest czysta, prze³roczysta jak strumień wody, który ælizga się po kamykach, by je uczyni³æ piękniejszymi, poci¹gaj¹ cymi jak b³yszcz¹ce klejnoty.

Wy jesteście moimi klejnotami, które kocham i które chc³ę zatrzyma³æ na wieczno³æ. Ja, wasz ukochany Jezus, kocham was. Moje kochane dzieci, przyjd³ćcie do Mnie, życie jest wasze. Jezus dobroci, mi³o³æci, chce was ca³kowicie dla Siebie. Mi³o³æci mojego życia, umi³owana – prze³ęgnaj się. Kocham cię, ofiaruj się. Amen.

89 – 7 maj 2001

Jezus-Mi³o³æ

Dajcie mi wasze dzieci.

Moja s³odka umi³owana, chcia³bym u³cisn¹æ cię w moich ramionach, jak to czyni dobry pasterz ze swoj¹ owieczk¹, która się dzisiaj zrani³a. Twoja mi³o³æ do twojej córki jest tak prawdziwa, tak piękna. Uważaj jednak na to, jakie rady jej dajesz. Ja ich nie pot³piam.

39. Moje dzieci, æmier³æ jest konsekwencj¹, je³eli powiecie *nie* Mi³o³æci. Życie jest wasz¹ nagrod¹, je³eli powiecie *tak* Mi³o³æci. Wy sami możecie wybra³æ życie lub æmier³æ dla waszej duszy i cia³a. Dusza umar³a nie b³dzie mog³a o³żywi³æ swojego cia³a na ko³ńcu, w dniu wielkiego s¹du. Tylko Ja mam t³ę w³adz³ę. Wasze cia³o, po ziemskiej æmierci, pozostaje w odpoczynku a³ do S¹du Ostatecznego. Przy zmartwychwstaniu cia³, dusza, ju³ umar³a w piekle, po³ czy się ze swoim cia³em moj¹ moc¹. Po S¹dzie Ostatecznym ona powróci na wieczno³æ do piek³a wraz z cia³em, które te³ b³dzie umar³e dla życia na wieczno³æ.

Wy, moje dzieci, kochacie swoje dzieci, ale one boją się waszej miłości. Czasem one nie chcą, byście im pomagali. To nie waszej pięknej miłości nie chcą, lecz waszego temperamentu, tego, co mówicie, waszych przyzwyczajęń.

Moje drogie dzieci, nie narzucajcie waszym dzieciom tego, czego nie chcecie dla siebie: żeby inni kierowali waszym życiem. Nawet jeżeli wy, rodzice widzicie nieszczęście waszych dzieci, to [wiedząc, że] one same spowodowały je niechcący. One muszą! Mnie poproszą o pomoc, to nie wy macie im pomóc. Chcąc im pomóc, przekazujecie im swoje własne błędy. Ja, Jezus- Miłość, nie mogę ich wprowadzić w błąd. Ja jestem doskonały. Jestem Bogiem, Stwórcą wszystkich rzeczy, wszystkich stworzeń, Ja, Zbawiciel świata.

Drodzy rodzice, którzy cierpicie patrzcie na to, jak wasze dzieci są nieszczęśliwe, oddajcie Mi je wraz ze wszystkimi troskami oraz wszystkim tym, co was, jako rodziców, boli. Dam wam miłość, pokój w was. Zajmijcie się waszymi dziećmi, w ich tempie, za ich zgodą, szanując to, kim one są, wraz z ich wadami, ich miłością do tego, co robią.

Wszystko jest dla was takie skomplikowane, moje dzieci. Ja jestem tak prosty! Miejcie ufność! Módlcie się za nie. Ich dusza tego potrzebuje. Módlcie się też za siebie, moje dzieci. Tylko Ja sam mogę wam pomóc. Jestem tak miłością! Moja miłość do was jest ogromna. Wszechświat jest tak mały w porównaniu z wielkością mojej miłości do was!

Moje dzieci, myślcie również o tym, co mówicie: „Dlaczego więc cierpimy, jeżeli Ty nas tak kochasz? ” Moje dzieci, czy można pomóc komuś, by chodził, jeżeli on nie chce zrobić kroku do przodu? Czy można pomóc komuś zaspokoić jego pragnienie, jeżeli on odmawia tego, by się napił?

Ja, moje dzieci, jestem tak miłością, że daję wam serce do kochania, radość do śpiewania i szczęście, byście mogli się śmiać. Ja, Jezus, kocham was. Chcę dla was jedynie dobra. Pozwólcie się kochać. Nie mogę was zmusić do kochania. Miłość ma wolne wejście, kiedy wy otworzycie jej drzwi. Te drzwi to wasze serce. Tylko wy sami możecie wiedzieć czy chcecie Miłość, prawdziwą Miłość.

Moi kochani, przyjdźcie do Mnie, Jezusa miłości. Pokażę wam, jak kochać, kochać siebie, kochać Miłość. Tak, wsłuchujcie się w to, o co każdy z was się modli, ale kiedy przychodzi, znajdujcie drzwi zamknięte. Wasz własny wol postawiliście barierę między moim Działaniem i tym, co wy uważacie za dobre dla was i dla innych.

Chcecie Mi dać wasze zmartwienia, wasze dzieci, ale wy sami zatrzymujecie je, nie powierzacie Mi ich. Po chwili modlitwy odchodzicie z waszymi zmartwieniami. Nie pozostawiliście ich w moim Działaniu, ponieważ jest w was przyzwyczajenie, by kierować samemu swoim życiem. Otwórzcie Mi wasze serce, moje dzieci. Jestem tam na wasze wezwanie. Czekam z drugiej strony drzwi, w waszym sercu. Miłości mojego życia, powierzcie się mojemu Działaniu⁴⁰, jestem Panem życia. Kocham cię, moja miła córko. Idź teraz. Kocham cię. Amen.

90 – 7 maj 2001

Jezus-Mi³oæ

Nie oddalajcie się.

Córko moich æwiętych boleæci, czujê siê tak Ýle gdy myælê, ¿e moje dzieci s¹ daleko ode Mnie. Jestem mi³oæci¹, która chce dawaæ. Jak mogê dawaæ tym, którzy s¹ daleko ode Mnie? Mi³oæci brak mi³oæci. Tak, moje dzieci, wy jesteæcie istotami mi³oæci. Mój Ojciec z Nieba jest Mi³oæci¹. To On was pocz¹³. Da³ wam ¿ycie, swoje ¿ycie, w mi³osnym poruszeniu.

Jak mo¿ecie oddaliaæ siê od Nas? My jesteæmy Tym, kim wy jesteæcie. Jesteæmy Istotami uczynionymi z mi³oæci. Ja, Syn Boga ¿ywego, jestem ca³y Mi³oæci¹. Jestem Istot¹ i Mi³oæci¹. Chcê wam mówiaæ o mi³oæci, tylko o mi³oæci.

Moja umi³owana córka jest t¹, któr¹ wybra³em, by wam mówi³a o mi³oæci, mojej mi³oæci. Moje dzieci Mi³oæci, przyjdÿcie do Mnie, Jezusa, Syna Mi³oæci. Dam wam to, czego szukacie od zawsze: Mi³oææ. To Ja jestem wynalazc¹ mi³oæci. Mi³oææ jest ¿ywa. Ona jest w was.

Jestem wasz¹ Mi³oæci¹. Czy wy siê Mnie wyprzecie, czy wyæmiejecie, Ja pozostajê Mi³oæci¹. Ja nie mogê siê zmieniaæ. Czy Mnie skrzywdzicie, czy bêdziecie Mi bluŸniæ, Ja nie mogê wam zrobiaæ lub ¿yczyæ krzywdy, gdy¿ jestem Mi³oæci¹. Nawet gdy wy Mnie ignorujecie, nie myælicie o tym, ¿eby Mnie wielbiaæ, modliæ siê do Mnie, to Ja nie zapominam o was. Orêdujê za wami u mojego Ojca, waszego Ojca. Jestem Mi³oæci¹.

Mój Ojciec was kocha. On chce was dla Siebie. On odda³ swoje Dziecko, swojego jedynego Syna, z mi³oæci. On nie jest srogi. Jest mi³osierny. On jest Mi³oæci¹.

Duch Æwięty interweniuje w was, aby was uchroniaæ pomimo waszych wad; On pokazuje wam drogê. On jest waszym ¿yciem. On jest Mi³oæci¹.

Moja Matka z Nieba, wasza Mama, wstawia siê za wami, modli siê za was, b³aga was, pomaga wam zobaczyæ siê takimi, jakimi jesteæcie: Jej dzieæmi. Ona jest Mi³oæci¹⁴¹.

Jeæli My, Trójca Æwięta, jesteæmy Mi³oæci¹, My jesteæmy równie¿ stwórczycielami æwiata. To My stworzyliæmy was z mi³oæci. Popatrzcie na przyrodê, niebo, gwiazdy, stworzenia ziemi, nieba, wód – wszystko to zosta³o stworzone dla was z

40. Wasze dzia³anie jest tym, co wy robicie beze Mnie. Moje Dzia³anie, to wasze dzia³anie w moim Dzia³aniu, które przynosi ³aski. Wszystko jest w Woli Bo¿ej.

41. Moja córko, ka¿de dziecko, które ¿yje w Nas, spe³nia siê w naszym Dzia³aniu. Wszystko, co was stanowi, staje siê Nami. My jesteæmy Dzia³aniem w waszym ¿yciu. Maryja jest moj¹ Córka¹, moj¹ Matka¹, moj¹ Oblubienic¹. Przy³czyliæmy J¹ do wszystkich naszych porusze³ mi³oæci. Ona jest w naszym trynitarnym dzia³aniu, nie [znaczy] ¿eby by³a Trójc¹. Ona jest w Nas. Przez Jej *tak* dla mi³oæci, Mi³oææ uczyni³a z Niej jedyn¹ osobê ludzk¹, jeæli nie liczyæ ludzkoæci Syna, bêd¹c¹ w Trójcy. My, z Woli Bo¿ej, jesteæmy jedy¹nymi panami naszego Dzia³ania. Wszystko, co z Niej, jest niezaprzeczalnie doskona³e. Ona nie pozna³a grzechu. Ona nigdy nie opuæci³a naszej Boskoæci. Ona jest Córka¹, Matka¹, Oblubienic¹ Boskoæci. Ona jest Mi³oæci¹, pisane przez du¿e „M”.

mi³oæci. Moje dzieci, jak możecie w¹tpiaæ, ¿e to wszystko zosta³o uczynione z mi³oæci, tylko dla was?

My wystarczamy Sobie samym. Jesteæmy Jedno, doskonali, kompletni. Chcieliemy uczyniaæ istoty podobne do nas mi³oæci¹, z mi³oæci¹, dla mi³oæci. BliŹni jest mi³oæci¹. Ka¿dy z was, moje dzieci, jest mi³oæci¹.

Kochaæ, to jest tak wa¿ne. Kochajcie siê, moje dzieci, kochajcie Mi³oææ. Kiedy czynicie sobie krzywdê, to czynicie krzywdê Mi³oæci. Kochajcie Mi³oææ, która ¿yje w ka¿dym z was. Ja jestem Mi³oæci¹. Jezus, wasz Bóg, który was kocha. Kochajcie siê nawzajem, tak jak My siê kochamy. Amen.

91 – 9 maj 2001

Ukochany Jezus

Jestem Œwiat³oæci¹ æwiata.

Jestem Tym, który dyktuje te teksty, Ja, Jezus, æwiêty Król. Nic nie jest porównywalne do mojej Wszehmocy. Ciemnoæci nie mog¹ dotrzeæ, by uczyniaæ we Mnie nie³ad. Ja jestem Panem, Wszehmog¹cym, M¹droæci¹, Dobroci¹. Przyjemna jest moja æwiêta Potêga. Ja nie dominujê. Troskliwie ochraniam to, co mój Ojciec Mi da³: was, moje dzieci Œwiat³oæci.

Moje dzieci æwiat³oæci, jestem w trakcie przygotowywania wam wybranego miejsca w Niebie: przy Ojcu z Nieba. Jestem w was, was, którzy wierzycie we Mnie. Jestem w tych, którzy Mnie pragn¹. Jestem tu, w ka¿dym z was, moje dzieci Mi³oæci. Tak, wy jesteæcie Mi³oæci¹. Jestem w was zakochany. Wy jesteæcie Mn¹, jeæli ¿yjecie we Mnie. Kto przychodzi we Mnie, ma ¿ycie. Źycie jest w tych, którzy mówi¹ *tak* Mi³oæci.

Jak wielka bêdzie wasza radoææ, kiedy zobaczycie Mnie w sobie! Tak, moje dzieci, zobaczycie Mnie w was. Ci, którzy mówi¹ Mi *tak*, zobacz¹ Mnie. Jestem Œwiat³oæci¹, Œwiat³oæci¹ æwiata. Kto ¿yje w æwiat³oæci, ¿yje we Mnie. Jestem æwiat³em, które w was æwieci. Wkrótce rozproszê ciemnoæci. Bêdziecie w æwietle, zobaczycie Mnie. Wkrótce, moje dzieci, bêdziecie æwiat³oæci¹ we Mnie, Ja w was.

Moje dzieci æwiat³oæci, tak, wkrótce bêdziecie wszyscy we Mnie, wy, którzy daliæcie Mi³oæci swoje *tak*. Nie mogê stale i wci¹¿ czekaæ, przychodzê w was, moje dzieci. Wy, którzy nie jesteæcie gotowi, na co czekacie? Źeby byæ pogrzebanym pod stosem waszych stwierdzeñ takich jak: „*Nie wiem, komu wierzyæ*”, „*Dlaczego wierzyæ?*”, „*Gdzie jesteæmy w tym wszystkim?*”, „*Gdyby to by³a prawda! Ale¿ jesteæmy w drugim tysi¹cleciu, albo raczej w trzecim! To s¹ wszystko niedorzecznoæci! To s¹ wszystko tylko historyjki!*”, oraz wiele innych wyra¿eñ tego typu.

Ja, Jezus, jestem Prawd¹. Wszelka prawda pochodzi ode Mnie. Kto wierzy we Mnie, ¿yje w æwiat³oæci. Moja prawda nie ma granic. Prawda jest, by³a, i bêdzie wiecznie. JA JESTEM PRAWDŸ.

Moje dzieci, wy, którzy polegacie tylko na swoim w³asnym rozumowaniu, przebywajcie z tymi, którzy maj¹ wiarê, i znajdziecie Mnie w nich. Źyjê w ka¿dym z

moich dzieci Œwiat³oeci, moich najdroższych dzieci, które tak kocham. Tak, przychodź wkrótce, naprawdę wkrótce. To, co wam mówię, jest czyste w swojej prawdzie. Nic nieczystego nie może wejść we Mnie.

Mówię, że przychodź przygotować wasze serca na moje przyjście. Moje przyjście jest dla was, dla każdego z was. Ten czas przygotowania by³ niezbędnym. Ponad 2000 lat przygotowania do mojego przyjścia, od czasu stworzenia mojego Œwiętego Kościoła, który zbudowa³em kamień po kamieniu.

Tak, moje dzieci, które kocham, jestem Tym, który przychodzi. Tak, tę datę mam w Sobie. Mój Ojciec z Nieba ustali³ datę mojego przyjścia w waszych sercach. To dla waszego czasu. Ten czas jest pob³ogos³awiony przez mojego niebieskiego Ojca. To Jego Wola, nie wasza.

Przygotujcie się, moje dzieci, bo czas już nadszed³. Wasz własny czas – czas ustalony przez mojego Ojca – będzie wam wkrótce ujawniony przez moich posłańców, którzy się Mi oddali. Duch Œwięty przebywa w nich. Oni s¹ ws³uchani we Mnie. Jestem w nich. Kocham was, moje dzieci Œwiat³oeci, was, którzy oddaliście się Mnie, Œwiat³oeci Œwiata.

Idź moja córko, dość już na teraz. Kocham cię, Ja, twój Jezus mi³oeci. Przeżegnaj się, moja umi³owana. Kocham cię. Amen.

92 – 10 maj 2001

Jezus-Mi³oeci

Anio³owie wychwalaj¹ moją Matkę.

Moje dzieci, w miesi¹cu mojej Matki, Ja, wasz ukochany Jezus chcę, by Maryja, Królowa Nieba, by³a czczona przez was i byście się do Niej modlili. Popatrzcie, moje dzieci, jak piękny jest maj, miesi¹c Maryi!

Wszyscy anio³owie śpiewaj¹ hymny pochwalne na cześć mojej Matki, która nosi³a S³owo. Ten miesi¹c jest na Jej cześć. Wszystkie dzieci, które modli¹ się do mojej Matki z Nieba, otrzymuj¹ ³aski mi³oeci, ³aski, jakie otrzyma³a moja Matka. Ona jest pe³na ³ask. Wy, którzy medytujecie Tajemnicę Zwiastowania, znacie jej niezliczone ³aski. One s¹ dla was, żebyście mogli być dziećmi Mi³oeci.

Moje dzieci Mi³oeci, niech ten miesi¹c będzie dla was niewyczerpanym Źródłem nadzwyczajnych rzeczy. Was, którzy się modlicie do waszej Mamy, Ona wys³uchuje i wstawia się za wami nieustannie u Mnie, Jej Syna Jezusa, abyście mieli ³aski mi³oeci. Wy tak bardzo potrzebujecie mi³oeci, mojej mi³oeci, która się w was porusza.

Moje dzieci, które kocham, oto nadchodzi¹ dni radości, których nawet nie podejrzewacie. Jesteście w trakcie przygotowywania się do tych dni, które nadchodzi¹, tak jak Noe przygotowywa³ swój arkę. Nikt nie mógł przewidzieć, że będzie pada³o przez 40 dni i 40 nocy, i że ca³a ziemia będzie pokryta wod¹.

Moje ukochane dzieci, jakże Ja was Kocham! Ja, Jezus-Mi³oææ, przychodzę, żeby was poinformować o dniach, które nadchodzą¹. Te dni będą¹ radości¹ i szczęściem dla niektórych, tak jak były dla Noego i jego rodziny, i różnych stworzeń. Dla innych, którzy się nie przygotowują¹, i którzy nie chcą¹ niczego przedsięwziąć¹, te dni będą¹ jedynie cierpieniem, tak jak dla tych bezrozumnych, którzy widzieli, jak Noe budował³ arkę i wyemiewali się z niego.

Ja nie chcę was stracić, moje dzieci. Chcę was wszystkich ze Mną¹. Zbyttno was Kocham, by wam pozwolić zatracić się w waszej ignorancji. Odczujecie w sobie, moje dzieci, całą³ moją¹ mi³oææ. Pokażę wam, jak wielka jest moja mi³oææ do was. Ja, Jezus mi³oæci, jestem waszym życiem i waszym szczęściem.

Jak wielki będzie ten dzień³ask dla tych, którzy na Mnie czekają¹! Jak wielki będzie dzień oczyszczenia dla niektórych – tych, którzy Mnie Kochają¹! Jak wielki będzie i trudny dla niektórych – którzy Mnie odrzucają¹!

Jestem w drodze, moje dzieci. Potraktujcie Mnie poważnie. Kocham was, Ja, wasz Zbawca. Chcę zbawić was wszystkich. Przyjdźcie do Mnie, Jezus-Mi³oææ was kocha.

Moje dzieci, dajcie wasze *tak* Mi³oæci już teraz. Jak wielka będzie wasza radość! Ja, Jezus, czekam na was. Kocham was. Ja, który jestem w was wszystkich, Kocham was, Jezus, który chce, byście byli w Nim, przez Niego, z Nim. Przeżegnaj się, moja mi³a ukochana. Amen.

93 – 11 maj 2001

Jezus-Mi³oææ

Jak wielka będzie wasza nagroda.

Umieszowana mego æwiãtego Serca! Ja, Jezus-Mi³oææ jestem w ka¿dym z was, moje dzieci æwiat³oæci. Wy jesteæcie æwiat³em æwiata, gdy chcecie Mi pomóc, dzieci Mi³oæci.

Jeæli wy nie oddacie siã Mi³oæci, to po co prosiæ Mnie o³aski, by pomóc tej czy innej osobie? Jestem Tym, ktõrego wzywacie, by was wys³ucha³. Ukochane dzieci Mi³oæci, Ja, Jezus-Mi³oææ, jestem w ka¿dym z was, którzy Mnie prosicie o pomoc dla waszych braci i siõstr. Kim byæcie nie byli, nie mogã odmówiã wam niczego, kiedy b³agacie, abym przyszed³ z pomoc¹.

Bieda æwiata jest tak wielka, moje dzieci! Jeæli wy j¹ widzicie tak jak Ja, wasz Jezus j¹ widzi, to bẽdziecie zawsze b³agaæ za waszych braci i siostry, którzy cierpi¹ na rõzne choroby cia³a i serca. A Ja, moje dzieci, który widzã ich wnãtrze, Ja, Jezus-Mi³oææ, b³agam was, żeby przyjãæ do mego wnãtrza, abym móg³ pomóc tym duszom. Liczne, bardzo liczne s¹ dusze, które cierpi¹. One tak bardzo cierpi¹! Nikt nie mo¿e im pomóc poza Mną¹, Jezusem.

Jak wielka bẽdzie wasza nagroda, moje dzieci Æwiat³oæci! Ja, Jezus, w³ænie przygotowujã wam miejsce w moim Niebie, wasze miejsce, moje dzieci, przy Ojcu, waszym Ojcu z Nieba. Kocham was, moje dzieci. Kocham wszystkie moje dzieci,

wszystkie bez wyj¹tku. Jestem tak blisko was! Gdyby^æcie Mnie zobaczyli, byliby^æcie zachwyceni.

Wiele z moich dzieci czuje si^ê samotnie. Nie maj¹ nikogo, kto by ich kocha³. Ilu[¿] uwa[¿]a si^ê za opuszczonych, porzuconych przez wszystkich! Ja, ich ukochany Jezus, bardzo ich kocham i ochraniam ich. Bez waszej pomocy, nie mog^ê przyj^æ z pomoc¹ ich cia³u, sercu i duszy. Potrzebuj^ê was, waszych modlitw, waszych pró^æb i ofiar, by im je da^æ. Jestem gotowy na wszystko, by oni tak^{¿e} mieli miejsce wybrane. Lecz niestety! Oni nie my^æl¹ o Mnie, nie maj¹ nikogo, kto by im o Mnie mówi³!

Wyczekuj^ê t^êszenie w was, moje dzieci ^æwiat³^o^æci, aby^æcie my^æleli o Mnie, dla nich, moi najdro[¿]si. Jestem tak zakochany we wszystkich moich dzieciach ziemi! Jestem w was wszystkich. Dzia³am w was, którzy si^ê do Mnie modlicie i mog^ê dzia³a^æ w nich, którzy si^ê do Mnie nie modl¹. Wasze modlitwy, Ja bior^ê je i zamieniam na ³aski dla nich. Jestem w nich i w was tak^{¿e}. Tam gdzie Ja jestem, wy jeste^æcie.

Moje dzieci! Przyjd^Źcie wszyscy do Mnie, [zanurz^æ si^ê] w moim oceanie mi³^o^æci, gdzie panuje Mi³^o^ææ. Ona panowa³a od pocz¹tku i b^êdzie panowa^æ przez ca³¹ wieczno^ææ.

Moje dzieci ^æwiat³^o^æci, dla was, którzy si^ê modlicie, nadchodzi czas [¿]niw. Wasze modlitwy s¹ ju[¿] gotowe do zebrania. Kwiaty mi³^o^æci rozkwitn¹ w ka[¿]dym moim dziecku ca³ej ziemi.

Duch ^Æwi^êty jest Siewc¹ tej mi³^o^æci, mojej mi³^o^æci, któr¹ z³o[¿]y³em w ka[¿]dym z was. On sprawi, ^{¿e} zab³y^ænie w was ^æwiat³o. To Ja jestem waszym ^Æwiat³em, moje dzieci. Zobaczycie Mnie, jak zbieram moje ukochane kwiaty. Co za bukiet dla was, moje dzieci! Kiedy nadejdzie dla was czas zbiorów, ka[¿]demu z was poka[¿]ê w jego wnętrzu ten bukiet. Wasza rado^ææ b^êdzie tak wielka, ^{¿e} b^êdziecie p³aka^æ z rado^æci.

Biada tym, którzy nie siali mi³^o^æci! Ofiarowa³em im wszystko, wszystko da³em za po^ærednictwem mojego Ko^æcio³a, moich or^êdzi. Oni nie chc¹ uwierz^æ w Mi³^o^ææ. Ci, którzy daj¹ mi³^o^ææ, zbieraj¹ mi³^o^ææ. Ci, którzy nie maj¹ mi³^o^æci w swym sercu, jak oni b^êd¹ mogli da^æ to, o co Mnie nie prosili? Nie otrzymaj¹ nic. Nie mog^ê zebra^æ w nich [¿]adnego plonu, wszystko jest w nich pustyni¹. Ja, Jezus, odejd^ê od nich z pustymi r^êkoma, gdy[¿] nie b^êd^ê mia³ im nic do dania.

Moje dzieci, które kocham, módlcie si^ê za nich, ^{¿e}by nie cierpieli. To dla nich jest ten czas, który pozostaje. Czas zbierania plonów jest ju[¿] tu i czeka na nich. ^Źniwo jest tak obfite w sercach moich dzieci ^æwiat³^o^æci. Ci^êzar tego [¿]niwa mi³^o^æci jest tak wielki, i[¿] b³agaj¹ Mnie, ^{¿e}by^æm przyszed³, aby im ul[¿]ya⁴².

Przyjd^Źcie, moje dzieci, wy, którzy cierpicie, ponieważ nic nie macie. Przyjd^Źcie do Mnie. Mi³^o^ææ prosi was o pozwolenie na to, by wam da^æ mi³^o^ææ. Was, moi najdro[¿]si ukochani, kocham i b³agam, ^{¿e}by^æcie nie zapomnieli o tych moich kochanych male^ństwach, którym brak mi³^o^æci. Uczy^ñ znak krzy[¿]a, moja

umi³owana. Ja, twój Jezus, który cię kocha, Jezus-Mi³oææ, Zakochany we wszystkich twoich braciach i siostrach. Amen.

94 – 12 maj 2001

Jezus-Mi³oææ

Nasza obecnoææ jest radoæci¹ i mi³oæci¹.

Umi³owana mojej æwiêtej Obecnoæci, jestem w tobie, która piszesz dla mojego Koæcio³a, mojego æwiêtego, mistycznego Koæcio³a. Wy jesteæcie Mn¹, moje dzieci, wy, którzy ÷yjecie tylko dla Mnie. Wasze narodzenie jest powodem do radoæci. Sk³adajcie dziêkczynienie Ojcu niebieskiemu, który jest radoæci¹ w ka¿dym z was. Kto Mnie przyjmuje, przyjmuje mojego Ojca niebieskiego. Kto Nas przyjmuje, jest radoæci¹ dla mojego Ducha Æwiêtego.

Nasza Obecnoææ jest dla was radoæci¹. Moje dzieci, w Nas, i tylko w Nas, wy jesteæcie sam¹ radoæci¹. Moi kochani, jeæli chcecie daæ szczere *tak* Mi³oæci, która wkrótce przyjdzie w was, to bêdziecie radoæci¹. Jeæli *tak* dane Mi³oæci mieszka w was, moje dzieci, bêdziecie ÷yæ tylko z Mi³oæci¹, która jest w was.

Wszyscy ci, którzy powiedz¹ *tak* Mi³oæci, otrzymaj¹³aski radoæci, pokoju i mi³oæci. Wszystko jest w Nas, Mi³oæci. Jesteæmy w ka¿dym z was, którzy odpowiadacie Mi³oæci mi³oæci¹. W niezdecydowaniu nic nie mo¿e dotrzeæ do Nas, Mi³oæci. Ja, który przenikam serca, wiem, czy wasze *tak* jest szczere. Nie mogê przyj¹æ niezdecydowanych, którzy k³ami¹ Mi³oæci. Mi³oææ bêdzie panowa³a na zawsze.

Nikt ju¿ nie bêdzie zna³ nienawiæci, przemocy, zdrady, zgorzknienia, utrapienia zmys³ów. Zbyt wielk¹ jestem mi³oæci¹, by was pozostawiaæ w stanie niezdecydowania. Bylibyæcie jedynie powodem do b³êdów dla waszych braci i sióstr. Nikt nie bêdzie stanowiæ szkody dla swego bliŹniego. Precz tym, którzy powiedz¹ *nie* Mi³oæci! Jestem mi³oæci¹, moje dzieci. Jestem tu i czekam, a¿ wy, którzy siê wahacie, zdecydujecie siê, by przyj¹æ mi³oææ.

Co zrobicie, jeæli wasze *tak* jest *tak* negatywnym, moje dzieci? Czy myælicie, ¿e Ja, Wszehmog¹cy, Stwórca wszystkich rzeczy, nie poznam waszego wnętrza? Zastanówcie siê, moje dzieci. PrzyjdŹcie do Mnie, jest jeszcze czas. Pozostaje wam bardzo niewiele czasu, a¿ebym móg³ w was z³o¿yæ moj¹ æwiêt¹ Obecnoææ.

Poznacie radoææ skruchy, która was zegnje. Mi³oææ okryje was swymi ramionami i pocieszy was. Moi umi³owani, których kocham, kochajcie waszego Jezusa mi³oæci. Ja was kocham i chcê was wszystkich we Mnie. Tu jest Mi³oææ. Ona jest

42. Moje ukochane dzieci! Wy, którzy ÷yjecie we Mnie, jesteæcie we Mnie. Nie mo¿ecie ju¿ d³u¿ej ÷yæ bez mojego przyjæcia. Wy, i to wszystko, co jest w was, potrzebuje roz³adowaæ tê mi³oææ we Mnie. Tak, moje dzieci, ci¹¿y wam to zatrzymywanie tego ciê¿aru. Od tylu lat macie nadzieję na moje przyjæcie. Wiem, ¿e niektórzy z was cierpi¹, ¿e nie mog¹ poznaæ [czasu] swojego uwolnienia – nie ¿eby nie by³o ono dla nich uæwiêcuj¹cym cierpieniem – ale oni nie mog¹ ju¿ d³u¿ej czekaæ. Ja, wasz Bóg, proszê was, byæcie trwali we Mnie. Przychodzê. Amen.

obecna w was, w ciszy, w ciemnym zak¹tku waszego serca. Czeka, a² si²e zdecydujecie do niej mówi². Mi³o²æ jest tu, ona jest tak pi²ekna, tak cierpliwa! Przyjd²ycie do Mnie, Jezusa waszego Kr²ola, waszego Boga.

Ona jest Bogiem, Mi³o²æ. Ona jest dobra, Mi³o²æ. Jest Wszecmocna, Mi³o²æ. Ona jest wolna, Mi³o²æ. Jest cierpliwa, Mi³o²æ. Jest sprawiedliwa, Mi³o²æ. Jest mi³osierna, Mi³o²æ. Najdro²si, kocham was i ²ycz²e wam szcz²e²cia wiecznego we Mnie, Mi³o²æci, Jezusie-Mi³o²æci. Kocham was. Prze²egnaj si²e, moja umi³owana. Kocham ci²e. Amen.

95 – 13 maj 2001

Jezus-Mi³o²æ

Mój duch mi³o²æci zamieszka w waszych sercach.

Moje drogie dzieci, które Ja, Jezus-Mi³o²æ, kocham. W ten niedzielny dzie²ni², ²wi²eto mojej ²wi²etej ofiary, wy uczestniczycie w moim przy²æciu na o³tarz. Niekt²rzy uczestnicz¹ we Mszy, inni pozostaj¹ daleko ode Mnie, tylko w swojej w³asnej obecno²ci.

Tak, Ja, Jezus, nak³aniam Ducha mi³o²æci, by przenikn¹³ wasze serca, ²eby²æcie zapoznali si²e z tymi tekstami, które s¹ do was skierowane, aby²æcie byli dzie²æmi ²wiat³o²æci.

Wy, którzy ignorujecie Mnie, pozostaj¹c w sobie, wewn¹tr²z waszych mur²ów, które wznie²li²æcie – na co czekacie, by by²æ we Mnie? Przyjd²e wkr²ótce i dam wam odkry², dlaczego istniejecie. Wy jeste²æcie moimi dzie²æmi, nie dzie²æmi ciemno²ci.

Wy nie wiecie, co tamten, mój wr²óg, rezerwuje dla was. Przeczuwacie ju² jego z³o²eliwe pomys³y, jego czyny nienawi²æci i to was gryzie w ²erodku. Wkr²ótce odczujecie ca³¹ g³êbi²e jego nienawi²æci do was.

Moje ukochane dzieci, Ja, Jezus z Nazaretu, kocham was i chc²e was uprze²dzi²æ o moim przy²æciu w was. Ilu nie wierzy, ²e mój Duch mi³o²æci zamieszka wkr²ótce w waszych sercach? Wszyscy b²ed¹ wiedzieli, ²e Ja, Jezus, mówi²e wam prawd²e. Wkr²ótce nie b²edziecie mogli Mnie ju² wi²êcej ignorowa², bo zobaczycie Mnie w was, jako ²wiat³o zapalone w nocy, jak – mimo panuj¹cych wok³ ciemno²ci – widzi si²e tylko ²wiat³o, które ja²enieje.

To Ja, moje ukochane dzieci, jestem tym ²wiat³em, które b²edzie w was ²wieci³o. Pokaz²e si²e wam. Poznacie Mnie, jak moi ²wi²eci aposto³owie, moi ²wi²eci uczniowie, którzy sprawili, ²e zosta³em poznany – Ja, Syn Ojca, który jestem na niebiosach.

Jestem tu i czekam na was w moim Ko²æciele. Wy sobie nawet nie zadajecie trudu, by przy²æ² Mnie pozdrowi². Gdzie by²æcie nie byli, Ja was znajd²e. Mój duch mi³o²æci, mój Duch ²wi²ety tchnie w was Mi³o²æ. B²ed²e w was.

Moi ²wi²eci synowie, których kocham, b³agam was, przygotowujcie moje owieczki na przy²æcie Mnie. Jestem w ka²dy²m z was, którzy jeste²æcie moimi paste-

rzami na ziemi. Wy Mnie reprezentujecie. To wy Mi je pilnujecie. Nadchodzi czas, kiedy Pasterz przejmuje straż nad wszystkimi swoimi owieczkami świata, moim świętym Kościołem. JA JESTEM jest tu i przychodzi do was, którzy Mnie kochacie i do was, którzy Mnie nie kochacie. Sprawię, że odkryjecie Mnie, wy, którzy nie wiecie, że Jezus was kocha, nawet jeżeli wy Go nie kochacie.

Ja przebaczam. Jestem miłosierny. Chcę was dla Siebie. To mój Ojciec z Nieba Mi was dał. *Wszystkich tych, których Mi dał, Ojciec, kocham, chcę ich wszystkich we Mnie.*

Moje ukochane małe owieczki! Wam, które jesteście na czele grupy owieczek, daję czynny wkład do wypełnienia dla waszego ukochanego Jezusa. Wlewam w każdą z was łaskę uwiedzenia się, abyście były przykładem pokory, zawierzenia, miłości do bliźniego.

Bogosławię was wszystkie, moje kochane owieczki. Przyjdźcie do Mnie, wy, które jesteście daleko ode Mnie, a poznacie szczęście wieczne. Moja umiłowana córko, ty jesteś córką mojej radości! Kocham cię. Amen.

96 – 14 maj 2001

Ja, Jezus-Miłość

Miłość rodziców jest łaską.

Moja córko, ty, która dajesz się bez ograniczeń swoim braciom i siostram, bądź moim dzieckiem miłości w Woli Bożej. Bogosławię dzień, w którym twój Ojciec niebieski cię stworzył. Ty jesteś moją, moja córko. Żyję ze Mnie, we Mnie, przez Mnie. Nie bądź już sobą. Kocham cię za twoje *tak* miłości.

Tak, moje dzieci miłości, JA JESTEM, jest naprawdę w każdym, który daje swoje *tak* miłości. Moje dzieci, mogą w was działać dopiero wtedy, gdy wypowiedziacie wasze *tak*. Ja żyję w was, jestem aktywny w was. Wy nie możecie zobaczyć mojego Działania. Ono jest tu, blisko was, w was. Jestem tak potężny. Nic nie może zatrzymać mojego Działania. Moje dzieci, dajcie Mi waszą zgodę, wasze powierzenie się miłości. Jestem sam miłości. Miłość jest żywa, jest czynna. Wszystko żyje w miłości.

Miłość nie może się zatrzymać. Czy można zatrzymać się we wzrocie, gdy życie jest tu, naprawdę żyjące? Miłość wzrasta, rozwija się. Wszystko jest piękne, kiedy miłość panuje w waszym życiu. Dajcie Mi wasze życie. Ja, Jezus, dam wam w zamian szczęście wieczne.

Tak, moje dzieci, powtarzam się raz jeszcze. Nie przestanę się powtarzać, wy jesteście tak gusi! Każdego dnia, nie przestajecie brnąć coraz bardziej w wasze przyzwyczajenia, by stałe dominować nad życiem tych, którzy są blisko was.

Tak, popatrzcie na rodziców! Wydaj na świat dziecko, które potrzebuje ich nadzoru, wskazówek, ochrony. Dominuj nad tym dzieckiem poprzez ich dobra materialne. Nie mogą poświęcić swojego czasu na jego wychowanie, więc powie-

rzaj¹ je przedszkolom po to, by móc sobie zaofiarowaæ dobra materialne. Mi³oææ w takim dziecku cierpi na nieobecnoææ rodziców.

Wy, którzy kochacie swoje dzieci, czy wy szczerze wierzycie w to, że te godziny wyczekiwania w tym æwiecie p³aczu zast¹pi¹ was? Wasza rodzicielska mi³oææ, wasza uwaga, wasze rady nie mog¹ byæ zast¹pi¹one przez troskê opiekunki dziecka. Nie, moje dzieci, mi³oææ rodzicielska jest ³ask¹, która jest wam dana przy narodzinach waszego dziecka.

Moje dzieci, obudŸcie siê! To jest szkodliwe dla waszych dzieci. Zabawy z innymi dzieæmi, to je pociesza zewnêtrznie, ale rana wewnêtrzna istnieje, powiêksza siê, ona siê nie wymazuje. Tylko wasza mi³oææ moŸe zmieniaæ sytuacjê, tak samo, jak wasza obecnoææ w czasie dnia, nie tylko przy wstawaniu i k³adzeniu siê spaæ.

Popatrzcie na zwierzêta. Ca³y czas opiekuj¹ siê swoimi ma³yimi aŸ do czasu, gdy one dorosn¹. Oddalaj¹ siê od nich z ostroŸnoæci¹. Ma³e nabieraj¹ si³y, by byæ gotowe na przeŸycie w æwiecie Ÿ¹dzy poŸywienia.

Moje dzieci, nie mówiê, że trzeba zrezygnowaæ z wszystkich waszych dóbr. UwaŸajcie na to, co zbytne, bo to nie moŸe zast¹piæ mi³oæci, któr¹ jesteæcie winni waszym dzieciom. Zobaczcie teraz jak dorastaj¹. Cierpi¹ nieustannie na brak mi³oæci. Mi³oææ odesz³a z nich. Poszukuj¹ *nie wiadomo czego*. W najwiêkszej g³êbi samych siebie, to waszej mi³oæci poszukuj¹, tego, czego nie mieli w czasie swojego dzieciñstwa: mi³oæci, waszej obecnoæci.

Drodzy rodzice, cierpicie dlatego, iŸ nie jesteæcie zdolni zrezygnowaæ z waszych dóbr materialnych, aŸeby móc daæ swoj¹ obecnoææ waszym dzieciom. Wiem, że w g³êbi was wy je kochacie, lecz zapomnieliæcie o waszej prawdziwej mi³oæci: tej, która siê daje, która siê ofiaruje, która powierza siê swoim dzieciom. Czego wam brakuje, to ³ask, które sprawi¹, że staniecie siê mi³oæci¹ dla bliŸniego.

Tylko we Mnie, moje dzieci, zaspokoicie ten brak. Moje kochane maleñstwa, przyjdŸcie do Mnie, waszego ukochanego Jezusa. Chcê, byæcie byli szczêæliwi. Ja jestem w was. Odwróæcie siê do Mnie, tam gdzie znajduje siê wasze szczêæcie. Przyjemnoæci zewnêtrzne nie mog¹ was zaspokoiaæ. Brak wam tego, co stanowi istotê Ÿycia – Mnie, Mi³oæci.

Moje dzieci, jestem Tym, którego wam brakuje: Mi³oæci¹. Tak, jestem Tym, który jest waszym szczêæciem. Mi³oææ jest tak Ÿywa, że krzyczy w was: „Dajcie Mi wasze *tak* dla Mi³oæci”. Mój krzyk jest mocny, nie sprawia bólu, jest ³agodny i dobry zarazem. Kocham was, moje dzieci, kocham was. PrzyjdŸcie wszyscy do Mnie. Kocham ciê, moja najdroŸsza córko. IdŸ, przeŸegnaj siê. Amen.

97 – 15 maj 2001

Jezus-Mi³oæJestem G³ow¹ Koæcio³a.

Umi³owana, któr¹ kocham, jestem w tobie. Ty jeste^æ w mojej æwiêtej Obecnoæci. Ja, moje dzieci, kocham was wszystkich. Wy nazywacie siebie katolikami, protestantami, ortodoksami lub wyznawcami innych religii. Czy nie wiecie, że wszyscy jeste^æcie moimi dzieæmi? Ja jestem jedynym Bogiem.

Moje dzieci, Ja nie jestem jednym Bogiem dla jednych, a innym Bogiem dla pozosta³ych. Jestem jedynym Bogiem. Nie mam dwóch sposobów kochania, dwóch sposobów wyzwiania mi³oæci w was. Jestem jedyn¹ Mi³oæci¹. Moje ¹ycie zosta³o ofiarowane dla was wszystkich, moje dzieci.

Niektórzy maj¹ siê za lepszych, bo s¹ bliżej doktryny Boga, albo dlatego, że s¹ ochrzczeni, lub te¿ dlatego, że nale¿¹ do grona tych dzieci, które studiowa³y Bibliê dla zasady, lub z racji swego pochodzenia. To tylko i wy³¹cznie Ja, moje dzieci, jestem w was, znam Ojca z Nieba i jestem z Nim z³¹czony. Kto zna Ojca, zna Mnie.

Moje dzieci! Was, którzy jeste^æcie podzieleni przez wasze prawo, chcê wszystkich we Mnie, w moim mistycznym Koæciele. Ja jestem G³ow¹ Koæcio³a. Wy wszyscy, bez wyj¹tku, jeste^æcie moimi cz³onkami.

Czy¿ spalê ramiê, które nie odpowiada mojej doktrynie? Jeæli Mnie kochacie, lub jeæli jeste^æcie poganami i znacie Mnie tylko poprzez moje dzieci, czy¿ odrzucê was, którzy daliæcie Mi siê napiæ, nakarmiliæcie Mnie, ubraliæcie, zaopiekowaliæcie siê Mn¹? Nie, moje dzieci, nie odrzucê was. Jest napisane: „*Wszystko, co uczyniliæcie jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieæcie uczynili*”. Tak, wy wszyscy jeste^æcie moimi dzieæmi, na ró¿ny sposób i pod ka¿dym wzglêdem.

Moje dzieci! Wy, którzy siê kochacie, to Mnie, Jezusa kochacie. Ja jestem ¹yciem w was, moje dzieci. Tam gdzie jest mi³oææ, jestem obecny. Nie mogê zaniedbaæ moich dzieci, które Mnie kochaj¹.

Ilu z was przestrzega zasad waszej religii, podczas gdy nie kochacie siê miêdzy sob¹. Zastanówcie siê, moje dzieci. Kiedy siê do Mnie modlicie, to Ja chcê s³yszeæ prawdziwe s³owa. Powiedzcie Mi te s³owa. Kochajcie siê wzajemnie tak, jak Ja was kocham. Jestem tutaj z wami, w was, poprzez Ducha Æwiêtego. ¹yjê, jestem ¹ywy.

Moje dzieci, Mi³oææ nie ma barier. Mi³oææ, to Ja, Jezus. Kocham was i chcê was wszystkich zgromadzonych we Mnie, w jednej religii, jednym Koæciele, moim Koæciele. Ja jestem Koæcio³em, wy jeste^æcie moim Koæcio³em, moje dzieci.

Przygotujcie siê, czas jest bliski! Przychodzê panowaæ w waszych sercach, w sercu ka¿dego z was. Jak Ja was kocham, moje dzieci! B¹dŸcie dzieæmi æwiat³oæci, tymi, którzy æwiec¹ w tym czasie ciemnoæci.

Wszyscy powiedz¹ o was: „*Oto dzieci, które siê kochaj¹. Kochajmy siê my tak¿e, aby byæ dzieæmi æwiat³oæci*”. Tak, moimi dzieæmi, Jezusa. Wy moje dzieci, bêdziecie mieli ¹ycie wieczne, jeæli powiecie *tak* ¹yciu. ¹ycie wieczne jest ju¿ tu,

gotowe, by przyje w was. Ja jestem yciem. Kto umiera dla samego siebie, ma ycie, ktre jest moim yciem. JA JESTEM, jest tu od zawsze. ycie bdzie zawsze.

Moje dzieci! Prosz was, bycie si dobrze zastanowili. Wkrtce bdziecie musieli odpowiedzie. Uczyn znak krzya, moja crko. Kocham ci. Amen.

98 – 16 maj 2001

Jezus-Mio

Wasze *tak* dla ycia wiecznego w Mioci.

Umiowana crko, ktra si ofiarujesz, kocham ci. Kocham wszystkie moje dzieci. Moje dzieci, zadajecie sobie pytanie, dlaczego jestecie tu, na ziemi. Kiedy rodzicie si na ziemi, to mj Ojciec z Nieba daje wam ycie poprzez waszych rodzicw. To mj Ojciec chce, eby tak byo.

Pomylcie, moje dzieci, e sporód tylu spermatozoidw, jeden jedyny zapadnia jajeczko. To mj Ojciec, swoj¹ Wszechmoc¹ wybra was. Jestecie niepowtarzalni. To Jego wybr, nie urodzilicie si przez przypadek, to On sam, wasz Stwrca, ktry was kocha, wybra was. On chce was na ziemi, abycie przyszli do Niego, by da Mioci wasze *tak*.

Mj Ojciec wybra was wszystkich, abycie byli dziemi wolnymi, wolnymi, by wybra swoj¹ mio. Gdyby was zmusi do kochania, to uczynioby was dziemi-niewolnikami, ktre nie miayby innego wyboru, jak pj do Niego. Nie, moje dzieci, tylko wy macie wadz, by powiedzie: „*Tak, my chcemy Twojej mioci, chcemy nalee do Ciebie, najdroszy Tato*”. Mj Ojciec z Nieba nie moe was zmusi do kochania. Mio nie jest niewolnikiem.

Mio jest wolna. Ona jest sam¹ dobroci¹, samym miosierdziem. Mio jest doskona³a. Bez waszej zgody ona nie moe was zmusi, by do niej pj. Ja nie mog was zaprowadzi si³, wy jestecie jedynymi panami waszego *tak*. Moje dzieci, jeli wybieriecie Mio, bdziecie wolni, bez przymusu ani strachu i przemocy z zewsz¹d. Mio kocha. Jest dobra. Ona daje wam ycie wieczne, ycie, ktre nie przestaje kocha. Wszystko jest cudownie pikne, doskona³e!

Moje dzieci, rodzicie si na ziemi dla mioci, by by szczliwymi. Tylko wy moecie dokona tego wyboru. Nie dokonujcie go na korzye nienawici, przemocy, niezalenoci. To byoby dzieo Szatana, mojego najgorszego wroga. On nienawidzi dobra. On nie moe znie, e ludzie s szczliwi, jako i sam odrzuci mio. Robi wszystko, co w jego mocy, bycie stracili mio.

W dniu waszych narodzin, zaczyna uruchamia dziaania dla waszej zguby, by doprowadzi was do piek³a. To jest jego rado. Jego moc jest w zu, w nienawici. On nie moe znie waszego szczcia. Sieje zamt midzy wami i szczciem. Jest diabelski, co oznacza: *podzia*³. Chce wszystko zm¹ci: wasze myli, emocje, uczucia. Dla niego to jest zabawa. Jest mistrzem w tej grze. Kae wam wierzy, e jestecie wolni w dysponowaniu swoj¹ osob¹. To jest po to, by was lepiej kontrolowa. Robi to tak, e wy nie zdajecie sobie z tego sprawy. To on ma kontrol, nie wy.

Moje dzieci! Urodziliście się, by być szczęśliwymi na waszej drodze do wieczności. Wzrastacie w miłości. To wspanienie ta miłość prowadzi was do życia wiecznego. Dlatego musicie, moje dzieci, kochać się nawzajem. Jednak wasze zachowanie wobec bliźniego zostało zakłócone przez grzech pierworodny, spowodowany nieposuszeństwem wobec Miłości waszych pierwszych rodziców, Adama i Ewy.

To uchybienie wobec Miłości, moje dzieci, rzuciło ciemność na waszą ziemię. Szatan, ten perfidny wróg, zdobył nad każdym z was złowrogą moc: „*Ja, wszystko dla mnie, tylko dla mnie. O własnych siłach mogę wszystko*”. Tak, moje dzieci, to was samych czynicie zło, chcąc wszystko zrobić o własnych siłach. To zło jest kierowane przez samego Szatana.

Czy myślicie, że jesteście panami każdej sytuacji? To bzdura! To on chce tego wszystkiego, aby was schwycić w pułapkę swoimi oszustwami. Popatrzcie na modernizm, dominację za pomocą władzy. Pytacie siebie, dlaczego jesteście nieśczęśliwi? To jest jego wymysł, by lepiej was zrujnować.

Jestem w was, moje dzieci, poprzez wasze narodziny. Bóg Ojciec dał Mi wspaniałą miłość. Ta władza, to miłość. Ja jestem cała miłością. Mogę wam pomóc tylko przez miłość. Miłość jest wolna, ona potrzebuje waszego *tak*. Moje dzieci, pomogę wam kochać, przebaczać, oddać wszystko Miłości. Szczęście jest tak wielkie, kiedy się daje! Ja oddałam Siebie z miłości.

Moje dzieci, nie ma większej miłości jak ta, gdy się oddaje swoje życie za tych, których się kocha. Kocham was. Ja, Jezus ukrzyżowany, kocham was. Kochajcie się, moje dzieci, będziecie mieć życie wieczne. Dajcie wszelkie życie temu, kto kocha. Miłość jest miłością. Jest kochajca. Jezus-Miłość was kocha. Przyjdźcie, błogosławieni mojego Ojca, Niebo jest wasze. Amen.

99 – 17 maj 2001

Jezus-Miłość

Kim byście nie byli, przyjdźcie.

Ja, ukochany Jezus, piszę twój ręk, który błogosławię dla moich dzieci, wszystkich moich dzieci. Chcę ich wszystkich dla Siebie. Moje dzieci, kim byście nie byli, przyjdźcie wszyscy do Mnie. Wy, którzy się trudzicie, którzy pracujecie, cierpicie, którzy jesteście zapomniani, którzy byliście zgwałceni, molestowani moralnie w waszym wnętrzu lub na zewnątrz; Ja jestem Tym, który pociesza, który opatruje wasze rany, który kocha, który przebacza niewdzięcznym, który nie pamięta waszych uchybień, który chce was jedynie kochać.

Tak, pocieszę was ze wszystkich uchybień wobec Miłości. Jestem tak kochajcy! Nie zmęczę się nigdy powtarzaniem wam, jak wielka jest moja miłość do was, moje dzieci. Co byście nie pomyśleli, czego byście nie zrobili, Ja, Jezus, kocham was i chcę was wszystkich, dbajcie jednak bardzo o to, żeby was nie spłoszyły.

Pokażê wam wszystko, czego moja mi³oœæ dokona³a dla was. Nie jestem niewdziêcznikiem, dam wam wszystko w zamian za wasz¹ mi³oœæ. Ca³e dobro, ca³a mi³oœæ jest dla was.

Nie mogê wam daæ tego, co by³oby szkodliwe dla waszej duszy. Zbyt was kocham, by tak zrobiæ. Ja, Boski Bóg, wiem, co jest dla was lepsze. Moje Boskie oczy widz¹ wasz¹ przysz³oœæ. Nie mogê wam daæ tego, co by³oby dla was strat¹, moje dzieci.

Jaki rodzic da³by swojemu dziecku niebezpieczny przedmiot, wiedz¹c, ¿e to mog³oby spowodowaæ jego œmieræ? Nie, moje kochane dzieci, nie mogê postêpowaæ wbrew mojej mi³oœci do was, zbyt bardzo was kocham. We Mnie, wszystko jest dla was. Wy sami musicie wiedzieæ, czy chcecie byæ kochani przeze Mnie, Jezusa.

Dlaczego wahacie siê co do waszego *tak*? Czy boicie siê zaangażowaæ w moj¹ mi³oœæ? Myœlicie, ¿e to jest zbyt wymagaj¹ce z waszej strony? Kochaj¹c Mnie, czulibyœcie siê zmuszeni modliæ siê stale na kolanach lub chodziæ do koœcio³a ka¿dego dnia tygodnia, trwaæ na adoracji w moim koœciele? Tak, moje dzieci, niektórym z was sprawia przyjemnoœæ czynienie takich aktów mi³oœci dla Mi³oœci; jednak, moje dzieci, to nie mo¿e byæ dla wszystkich.

Moje dzieci, pierwsze kroki w stronê Mi³oœci s¹ tak proste: tylko kochaæ Mi³oœæ, powiedzieæ *kocham ciê* waszym braciom i siostram. Z moj¹ pomoc¹, moje dzieci, odkryjecie Mi³oœæ w nich, daj¹c im to, co Ja im dajê. Wszystko to, co robicie, moje dzieci, róbcie w mi³oœci. Wasz bliŹni odkryje, ¿e ¿yje w was Mi³oœæ. Ja jestem waszym bliŹnim. Wszystko, co robicie dla najmniejszych spoœród was, to Mnie czynicie.

Moja córko, któr¹ kocham, napisz te s³owa mi³oœci. Moje dzieci Mi³oœci, Mi³oœæ jest ¿ywa w ka¿dym z was. Wy jesteœcie kwiatami mojej mi³oœci. To Ja sprawi³em, ¿e one zakwit³y w was. Moje dzieci mi³oœci, niech ka¿dy kwiat mi³oœci wzrasta w was, a¿ebym Ja poszed³ zebraæ bukiet mi³oœci, by wam daæ mi³oœæ w kwiatach. Ka¿dy kwiat bêdzie dowodem mi³oœci i stanie siê ornamentem wñtrza mojej Boskiej Istoty, która ma ca³¹ w³adzê nad wszechœwiatem. Wszystko bêdzie wspania³oœci¹. Wszystko jest we Mnie.

Jestem moc¹ Mi³oœci. Mi³oœæ jest ¿yciem w ka¿dym z was. Wszelkie ¿ycie pochodzi ode Mnie – Mi³oœci. Ja jestem mi³oœci¹ dla was, wy dla Mnie. Moje dzieci, moja mi³oœæ jest tak mocna, ¿e nie mo¿e siê powstrzymaæ; przychodzê do was, by wam powiedzieæ: „*Kocham was: ciebie, ciebie oraz ciebie, ka¿dego z was*”.

Zaprawdê powiadam wam, wszyscy zobacz¹ Mi³oœæ w swoim sercu. Przychodzê w was wszystkich, Ja, Jezus, ¿yj¹cy w ka¿dym z was. Amen.

Wolny Bóg, który kocha swoje owieczki.

Moja umi³owana córko, któr¹ kocham, wszystko w tym świecie jest dla Mnie. Jestem Stwórc¹ tego świata. Wy, moje dzieci, należycie do waszego Stwórcy. Nie mogę was zmusić, żebyście należeli do Mnie, jestem Bogiem wolnym, który kocha swoje owieczki. Chcę, byście byli wolni, aby pójść paść się na pastwiskach, gdzie trawa jest dobra, zielona, mieni¹ca się.

Jestem tak zakochany w moich owieczkach! Tym, które się oddalaj¹ od pastwiska, by się paść dalej, Ja tego nie zabraniam, bo one wiedz¹, że dobry Pasterz jest tu, że je pilnuje i ochrania od niebezpieczeństwa. One maj¹ zaufanie do swojego obrońcy. Powracaj¹ zawsze do ręki, która je karmi. Ja jestem Pokarmem moich owieczek. Jestem ich Mi³oeci¹, one o tym wiedz¹. Odwracaj¹ się, by lepiej Mnie widzieć. Niektóre oddalaj¹ się, nie przejmuj¹c się niebezpieczeństwem. Ja, kiedy widzę, że niebezpieczeństwo jest blisko, pospieszam im na ratunek.

Moje dzieci, lecz niektóre z nich nie odwracaj¹ się, by zobaczyć, czy jestem tam, w zasięgu ich wzroku. Korzystaj¹ z tego, że Ja się odwracam, by one mog³y się oddalić i pójść na inne trawy, bardziej poci¹gaj¹ce od tych, które s¹ im wyznaczone. Wiedz¹c, że nie mogę ich zmusić, by pozosta³y przy Mnie, te owce oddalaj¹ się, nie przejmuj¹c się niebezpieczeństwem.

Chc¹ same pokonać niebezpieczeństwa, ale s¹ s³abe i to sprawia, że się rani¹. One Mnie nie wzywaj¹. Wstydz¹ się swojej eskapady. Myśl¹ o trawach, które by³y tak zielone i bezpieczne, ponieważ te, na których się teraz znajduj¹, wydaj¹ się mniej piękne i mniej dobre w smaku. Te trawy uwiod³y je, ponieważ nie by³y dla nich dostępne.

Kiedy zdaj¹ sobie sprawę ze swojego b³ędu, niektóre z nich brn¹ jeszcze dalej, dalej ode Mnie, dalej od ich dobrego Pasterza. Nie mog¹c już uczynić kroku wstecz, te owce czuj¹ się same, s¹ zrozpaczone. P³acz¹, zawodz¹. Wiatr, który wieje w moj¹ stronę, przynosi Mi ze sob¹ ich lamentsy. Pozostawiam wszystkie moje owce, które s¹ bezpieczne i idę na poszukiwanie tamtych.

Odnajduj¹ je zak³opotane, przygnębione. Leczę je, opatruj¹ ich rany i niosę w ramionach, nie czyni¹c im żadnego wyrzutu. Us³ysza³em ich skargi. Ich skargi to skrucha za ich winy. Jestem tak zakochany w nich, że przebaczam im zanim nawet zdadz¹ sobie z tego sprawę. Jestem Bogiem zakochanym w nich.

Moje owieczki s¹ dla mnie bezcennym skarbem, tak drogocennym dobrem. Kocham je wszystkie, moje ma³e owieczki. Powracam na moje pastwiska z tym cennym ³adunkiem. Moje serce myśli o tych, które nie wo³a³y o pomoc. Gdzie one s¹? Ja, dobry Pasterz, chcę również i te.

Moi ukochani, czy należycie do tych, które nie wo³a³y? Ja, Ja czekam na wasze wo³anie do Mi³oeci. Jestem zawsze tutaj, wyczekuj¹c waszego wo³ania do Mi³oeci. Jestem Tym, który chce mieć was blisko przy Sobie, by was nakarmić.

Moje pożywienie leczy, opatruje i powoduje wzrost waszej mi³oeci do waszego dobrego Pasterza.

Kochajcie Mnie, Mnie, który was kocha, moje ma³e owieczki. Wyczekujê was têsknie, moje dzieci Mi³oeci. Jezus, który was kocha. IdŸ moja córko, Kocham ciê. Amen.

101 – 17 maj 2001

Jezus

Wszelkie nasienie pochodzi ode Mnie.

Moje dziecko, moje dzieci naleŸ¹ do Mnie. Ja, Jezus, Kocham je. Wy, moje drogie dzieci, które Kocham, zobaczcie Mi³oec^æ w kaŸdym z moich dzieci.

Przybywaj¹ do tego miejsca mi³oeci⁴³, by zrozumieæ, co jest wewn¹trz nich. To jest takie trudne, kiedy siê jest w Ÿyciu samemu. Moje Ÿycie jest tak proste. To jest mi³oec^æ. Pomogê wam, moje dzieci, mówiaæ o mi³oeci. Mi³oec^æ, to jest szczêæcie na ziemi.

Nie czekajcie, moje dzieci. Urodziliæcie siê po to, by was Kochano. Szczêæcie zosta³o w was zasiane. Tylko wy sami moŸecie podlewaæ ten kie³ek, który zosta³ zasiany w waszym sercu. Ja jestem Siewc¹, wy jesteæcie gleb¹. Mi³oec^æ jest nasieniem. Nie pozwólcie, by obumar³o nasienie, które w was z³oŸy³em.

Czy jesteæcie gotowi, moje dzieci, by pozwoliæ mówiaæ Mi³oeci? Jestem ca³y mi³oeci¹, sam¹ mi³oeci¹. To nasienie z³oŸone w was, Ja podlejê moj¹ mi³oeci¹, która siê nie wyczerpie. Podlejê wasze nasiona moj¹ moc¹ mi³oeci. To Ja, UkrzyŸowany, który za was umar³. Amen.

102 – 18 maj 2001

Jezus

Dzia³am w was w Mi³oeci.

Och, moja umi³owana, jak równieŸ wy, moje dzieci, jestem w was. Kocham was, moje dzieci. Wszystko we Mnie jest skierowane na was. Kocham was, moje dzieci. Jestem ca³y dla was. B¹dŸcie dla waszego Jezusa istotami prawdziwymi. Kocham was tak bardzo. Tak, o kaŸdej porze jestem tu, w was, czekaj¹c na s³owo od was do Mi³oeci. JakŸe wasza mi³oec^æ jest we Mnie dobra!

Dzia³am w was. We Mnie, który jestem mi³oeci¹, wy jesteæcie. To Ja, moje dzieci, dzia³am w was. Mogê dzia³aæ w was tylko wtedy, gdy powiecie *tak*. Za wasz¹ zgod¹ wlejê w was ³aski mi³oeci, które przysporz¹ wam chwile szczêæcia. I tak, wszystkie moje dzieci stan¹ siê szczêæciem we Mnie. Bêdziecie radoæci¹ i szczêæciem w waszym dzia³aniu, moim Dzia³aniu.

43. Miejsce duchowej odnowy (od 17 do 20 maja).

Tak, wszystko może stać się dziej¹ce, jeżeli Dzie³anie jest w was. Ja, Mi³o^æ, jestem ca³y dla was. Pozwólcie przyj^æ do Mnie dzieciom Mi³o^æci. Ja, kocham was, moje dzieci Mi³o^æci. Amen.

103 – 18 maj 2001

Jezus-Mi³o^æ

Chcê ciê tutaj.

Moja córko, to przez moj¹ dobro^æ, Mnie, Jezusa, twójego Ukochanego, ty jeste^æ tutaj. Kocham cię i chcê cię we Mnie, moja córko.

Wszystkie te osoby przys³y tutaj po uzdrowienie wewnêtrzne, które odzwierciedli siê na zewn¹trz. Ka³da osoba, która szuka w swoim wnętrzu, znajduje mi³o^æ, moj¹ mi³o^æ. Ile spośród nich jest nieszczêliwych, bo czuj¹, ³e s¹ Ÿle kochane? One s¹ ofiarami Z³a. Szatan jest tak przewrotny, ³e czyni siebie panem ich uczu^æ. Moja umi³owana, ty, która siê Mi odda³a^æ, pozostañ we Mnie.

Moje dzieci, jestem opiekunem waszych uczu^æ. Dajcie Mi wasze cierpienia wewnêtrzne i zewnêtrzne. Tylko Ja jestem waszym Zbawicielem. Mogê wszystko dla was. Ja, Jezus, jestem zakochany w was, moje dzieci.

Wkrótce ka³dy z was przyjdzie do Mnie moc¹ Ducha Œwiêtego. Ka³dy z was Mnie zobaczy, Mnie, Jezusa, Zbawiciela Œwiata. Chcê przyci¹gn¹a do Siebie wszystkie moje dzieci.

Aby znale³ to, co jest nie tak, moje dzieci, wy sami musicie przyzna^æ siê do tego, co was oddali³o ode Mnie. Wszystko jest we Mnie. Tylko Ja jestem Œwiat³o^æci¹. Jestem waszym Œwiat³em. Wy nie możecie znale³, co w was jest nie tak. Œwiat³o, które nie jest zapalone, nie może ukaza^æ wam waszych b³êdów. Moje dzieci, jeste^æcie tak s³abi z powodu waszych z³ych przyzwyczaj^æñ.

Stale siê uderzacie. Jeste^æcie jak niewidomi, którzy poruszaj¹ siê w ciemno^æci, nie wiedz¹c, co jest przed nimi. Wy zadajecie sobie ból, moi ukochani. Przyjd³cie do waszego Jezusa mi³o^æci. Jestem Œwiat³o^æci¹, która wam uka³e, co jest nie tak. Jestem tak dobry, tak mi³osierny. Poka³ê wam to z tak¹ mi³o^æci¹, ³e odczuje^æcie niezmiern¹ rado^æ. Wszystko jest w ka³dym z was.

Ja, moje dzieci, jestem w was, za tymi drzwiami zamkniêtymi z powodu waszej niewiedzy co do Mi³o^æci. Moje dzieci Mi³o^æci, wpu^æcie Mi³o^æ. Nie bójcie siê. Nie uczyniê wam ³adnego z³a. Z³o nie istnieje we Mnie. Nie p³oszczcie siê, jestem cichy i pokornego serca. Moje serce otworzy³o siê dla was, moje dzieci Mi³o^æci.

Jestem tak¹ mi³o^æci¹! Maleñstwa mojego Ojca niebieskiego, kocham was. Pozwólcie Mi pokaza^æ wam Mi³o^æ, która jest tu, gotowa do wej^æcia w was, tam, gdzie jest jej miejsce. Moje dzieci, nie odrzucajcie Tego, który umar³ z mi³o^æci do was. Przyjd³cie do Mnie, b³ogos³awieni mojego Ojca, a Ja dam wam ³ywie wieczne, które siê nie koñczy. Nigdy nie doznacie bólu; wszystko jest tak piêkne, tak doskona³e! Moje dzieci, jestem wasz, wy jeste^æcie moi. B¹d³my razem. Kocham was.

Moja umi³owana! Ciebie, która piszesz dla twojego ukochanego Jezusa, kocham cię. Tak, twoje *tak* mi³oeci jest Źród³em wiecznych radoeci. B³ogos³awię was, którzy s³uchacie moich s³ów w waszych sercach. Amen.

104 – 18 maj 2001

Jezus

Przychod³cie do Mnie, gdy nic się nie uk³ada.

Moja córko, tak, mi³oeci jest wolna. Ona nie mo³e nikogo zmusia³. Ona jest wolna – Mi³oeci. Ona kocha sercem, nie pię³ciami. Wszystko jest mi³oeci¹, moje dzieci. Jestem tak pokorny. Nie mogę zaakceptowa³ w Sobie pychy. Mówienie: „Jestem bez Ciebie”, jest z³e.

Moje dzieci, które kocham, Ja, Mi³oeci, potrzebuję was, waszej zgody danej Mi³oeci. Jestem tak¹ mi³oeci¹! Kiedy nic się nie uk³ada, przyjd³cie do Mnie, moje dzieci Mi³oeci. Ja jestem tu, w was, dla was. Nic nie mo³e przyje³ do Mnie na si³e.

Jestem tak doskona³y. To Ja, Wolnoeci, która jest mi³oeci¹. Wolnoeci nie liczy się, jest nieograniczona. Wszystko jest wolne. Mi³oeci czeka, ona nie domaga się tego, co niemo³liwe. Mi³oeci nie zmusza nikogo, by przyszed³, jeeli jest ograniczony swoimi wewnę³trznymi przymusami, które czasami mu przeszkadzaj¹. Ja jestem Mi³oeci¹. Kochajcie Mnie, moje dzieci. Chcę was wszystkich wolnych. Amen.

105 – 19 maj 2001

Jezus-Mi³oeci

Tym, którzy chc¹ przyje³ do Mnie, daję wszystko.

Moja córko, któr¹ kocham, jestem Bogiem mi³osierdzia. Wszystko we Mnie jest przebaczeniem. Jestem Bogiem mi³oeci. Wszystko we Mnie jest mi³oeci¹. Moj¹ ufnoeci pok³adam w Ojcu z Nieba. Wszystko jest w Nim, we Mnie, w Duchu Œwię³tym, Nas, Trójcy. Jestem tylko mi³oeci¹. My jesteemy mi³oeci¹.

Moje dzieci, kiedy wy dajecie siebie Mi³oeci, ona czyni dla was wszystko: nape³nia was swymi dobrodziejstwami, sprawia, że poznajecie mi³oeci. Mi³oeci, która chce przebywa³ w ka³dym z waszych serc, jest w Nas, w was. My, trzy Osoby Boskie: Ojciec, Syn i Duch Œwię³ty jesteemy w was obecni, My mieszkamy w was, moje dzieci.

Nie w¹ tpcie, moje drogie dzieci, że Mi³oeci jest ca³kowicie w was. Nawet jeeli wy się odwracacie, My jesteemy w was. Wy nie mo³ecie się od Nas oddalia³. Nawet jeeli wy opu³ecilię Nas, My żyjemy w was, jesteemy tu, w ka³dym z was.

Moje dzieci, nawet jeeli wybuchacie z³oeci¹, My jesteemy w was. Czy nie ucisz³em burzy, gdy by³em z Piotrem i aposto³ami w³odzi? To w ten sposób jestem z wami. Czekam, a³ wy, którzy oddalię się Mi³oeci, powiecie Mi: „*Panie, obud³ się, toniemy*”. Ja się budzę i wyci¹gam ręce rozkazuj¹c wiatrowi waszego wnętrza, by się ucisz³.

Moje dzieci, wasz gniew jest jak wiatr, uspokaja się w mojej Obecności. Kiedy wasz krzyk jest szczery, przychodzi dać wam pokój. Pokój panuje w was przeze Mnie. Jestem w was, moje najdroższe dzieci. Ja, Jezus, kocham was.

Ufność, to miłość dwóch istot, które się kochają¹, nie oczekuj¹c i nie wymagaj¹c niczego jedna od drugiej. W miłości jest to tak silne, tak mocne! Miłość daje, jest wolna, cierpliwa i ufna, że nic nie może jej poruszyć. Żadna burza nie może jej zniszczyć. Ona jest chroniona murem, który zbudowa³em wokół³ każdego z was waszymi własnymi wybielonymi kamieniami⁴⁴, moje dzieci.

Kocham was. Jezus was kocha. Przyjdźcie do Mnie wy, którzy jesteście utrudzeni – jestem w was, tu, blisko. Chcę, byście byli we Mnie, Jezusie, Królu miłości. Moja córko, przeżegnaj się. Amen.

106 – 19 maj 2001

Jezus-Miłość

Spowiedź uwalnia was od waszych błędów.

Ja, Jezus, Syn Boga żywego, kocham moje dzieci. Żyję w miłości. Mogę żyć tylko w miłości. Mój Ojciec z Nieba, który jest miłości¹, da³ z miłości swojego jedynego Syna. Miłość jest tak dobra. Wszystko we Mnie jest miłości¹.

Moje dzieci, kiedy wyrz¹dzacie sobie krzywdę, to tylko wy cierpicie. Z³o jest w was. Ja, który żyję w was, cierpię, patrz¹c na wasz ból. Ten ból, który was dopada, niszczy was. On czyni was podatnymi na zranienia, oddala was ode Mnie. Co to jest za cierpienie, które was atakuje, które czyni was nieszczęśliwymi, które daje wam pragnienie, że nie chcecie już s³yszeć o miłości?

Ja jestem w was, chcę was przyciągnąć do Siebie. Przyjdźcie do Mnie, aby zrozumieć, że to, co wam sprawia ból, to fakt, że jesteście ode Mnie oddaleni. Ja, moje dzieci, jestem Miłości¹. Jestem tym, czego wam brakuje: wasz¹ wewnętrzny miłości¹. To cierpienie jest dla Mnie. Ono sprawia, iż jesteście s³abi! We Mnie, który jestem Wszczęmoc¹, wszystko jest³ask¹.

Moje dzieci, kiedy przychodzicie do Mnie, z³ólcie we Mnie swoje cierpienia. Ja wleję w was³aski, które pomog¹ wam znieść wasz ból. Jestem Miłości¹. Ja biorę wasze cierpienia, ponieważ Mnie nic nie może dosięgnąć. Jestem z całej wieczności. Tylko wy cierpicie, moje dzieci. Wasze cierpienie jest wynikiem waszych własnych błędów. Tylko Ja, moje dzieci, mogę wam ulżyć w tak wielu cierpieniach.

Jestem Tym, który umar³ z miłości do was. To dla was, moi najdrożsi, moje Ciało pociło się. Zdoby³em was potem mojego życia. Da³em Siebie Ojcu za was, którzy cierpicie. Jestem Miłości¹, która da³a mojemu Ojcu wszystkie wasze cierpienia; one były oczyszczone przeze Mnie, Jezusa Zbawiciela.

44. Każde dziecko, które daje Mi swoje grzechy, Ja je oczyszczam.

Nikt nie może iść do mojego Ojca, jeżeli nie przejdzie przede Mnie. To Ja nios³em wasze grzechy w czasie mojej Męki. Wszystko zostało dokonane przede Mnie. Dla każdego z was wykona³em mi³osny akt. Zostaliście zbawieni przede Mnie, waszego Oswobodziciela, abyście byli b³ogos³awionymi dziećmi mojego Ojca.

Moje dzieci, poznaliście zniewolenie. Wam, którzy się trudzicie, Ja daję wyzwolenie, które prowadzi was do Ojca. Tak, wy cierpicie, moje dzieci, przez Adama i Ewę, którzy ulegli pokusie Szatana. Moje biedne dzieci, wy, którzy trudzicie się z powodu tego grzechu pierworodnego – to on jest przyczyn¹ waszej ruiny. Nosicie w sobie ład tego grzechu, który spowodowa³, że pope³niłiście inne grzechy, a te z kolei przyczyniły się do pope³nienia następnych. Przyszed³em, żeby was zbawić, by wam dać życie w was. Jesteście umarli dla życia. Ja przyszed³em, by dać je wam z powrotem, poprzez moje sakramenty.

Moje dzieci, możecie się wyleczyć! Możecie, poprzez wasze *tak*, dać waszemu wnętrzu ośrodek leczniczy niezbędny dla mi³ości, która została w was zraniona. Ja jestem waszym lekarzem. Nie obawiajcie się, jestem sam¹ moc¹, sam¹ mi³ości¹. Nie potępiam was. Kocham was.

Przyjdźcie do moich wybranych synów ukoić wasze rany, które was bol¹ w waszym wnętrzu, tam gdzie Ja jestem. Tylko wy sami możecie wszystko uczynić, by wyjść z waszych b³ędów. Do was samych należy chcieć wyleczyć się z waszych b³ędów, mówi¹c do Mnie: „Tak, chcę”. Ja, Wszecmog¹cy, mogę was uleczyć. Dam wam mi³ość, która sprawi, że post¹picie do przodu w stronę życia, które rozpoczęło się już w chwili waszego *tak*.

Jestem tak zakochany w was, że pogr¹zęcam się w was. Wam, którzy cierpicie, daję wszystko. Jestem ca³y wasz. Spowiedź jest Źród³em szczęścia dla was, a nie męczarni¹. Moje dzieci, przyjdźcie zobaczyć! Spowiedź jest aktem zrezygnowania ze z³a. Wszystko jest we Mnie. Wy otrzymujecie ³aski uświęcenia, które lecz¹, oraz ³aski radości, które dodaj¹ wam mi³osnych skrzyde³.

Ja, który jestem za krat¹, jestem na ustach kap³ana. To Ja, budowniczy murów z kamienia, z waszych w³asnych kamieni, wybielonych przede Mnie z wszelkiej plamy wasz¹ skruch¹. Tak, moje dzieci, kocham was. Chcę was wszystkich we Mnie. Kocham was. Moje dzieci, b³ogos³awcie w moje Imię ten sakrament, który odejmuje wam tę troskę i wymazuje j¹ na wieczność. Kocham was, moje dzieci. Chcę was ca³kowicie dla Mnie – Mnie, Mi³ości, która jest życiem w każdym z was.

Wy jesteście moimi dziećmi świat³ości. Jesteście, w każdym z was, moim świat³em, które świeci, które oświetla. Tak, moje dzieci, wszystko się w was rozjaśnia. Wy jesteście moją świat³ości¹, Ja wami, wy Mn¹. Zaprawdę powiadam wam, kto żyje we Mnie, ma życie wieczne.

107 – 19 maj 2001

Jezus

Kiedy wewn¹trz was rozbrzmiewa jakieś dŹwiêk,
jesteœcie w Nas.

Ojcze, niech Twoje s³owo siê stanie. Ka¿de s³owo Źycia jest œwiat³em. Jestem Œwiat³oœci¹ œwiata, Ja, który jestem w ka¿dym z was. Ojcze, da³œ Mi Źycie we Mnie. Ja jestem Źyciem, kiedy Ty Źyjesz we Mnie.

Moje dzieci, ka¿de dziecko, które odmawia Źycia w sobie, nie mo¿e Źyæ ze Mn¹, w moim Ojcu. Ono jest wolne, Źeby powiedzieæ *tak* Źyciu wiecznemu. Ojciec, w swojej dobroci i mi³osierdziu, nie mo¿e zmuszaæ swoich dzieci, Źeby zosta³y we Mnie, Źyciu. On daje ca³kowit¹ wolnoœæ wyboru.

Źycie w was jest Ÿród³em Źycia tylko dla tych, którzy wypowiadaj¹ swoje *tak*. Mój œwiêty Ojciec jest Mi³osierdziem. Jest ³agodny, cierpliwy, mi³osierny, dobry, m¹dry, [jest] œwiat³oœci¹. Jego mi³oœæ jest cudowna. Wszystko musi pochodziæ od waszego *tak*, by m³oc zamieszkaæ w Nas. Gdzie jest mój Ojciec, tam Ja jestem. Źycie jest w was, jeœli mówicie *tak* Źyciu. Nie ma nic piêkniejszego ponad wasze *tak* dla Mi³oœci.

Przebaczenie jest radoœci¹ i wielkie jest szczêœcie w pojednaniu. Źycie jest sam¹ radoœci¹ w ka¿dym z was. Moje dzieci, kocham was. Chcê was wszystkich we Mnie.

Ojciec z Nieba, mój Ojciec, wasz Ojciec, jest tak dobry! Przez moje *tak*, kiedy jedno z naszych dzieci wypowiada *tak*, ono odnajduje siê we Mnie. Kim byœcie nie byli, jesteœcie wszyscy we Mnie, wy we Mnie, Ja w Nim, On we Mnie, My w ka¿dym z was. Poniewa¿ jestem w was, wy jesteœcie we Mnie. Jeœli wy jesteœcie we Mnie, a Ja jestem w ka¿dym z was, to wy jesteœcie tak¿e w ka¿dym z moich dzieci.

Moje dzieci, kocham was. W was, jestem wszystkim. PrzyjdŹcie dzieci mojego Ojca. Kocham was, Ja, jedyny Syn mojego Ojca z Nieba, Zmartwychwsta³y, wasz Zbawiciel, który da³ wam Źycie, Źycie wieczne. Kocham was. Amen.

108 – 19 maj 2001

Jezus

B¹dŹcie we Mnie cierniami mi³oœci.

Umi³owana moich s³odyczy, jesteœ cierniem, który uszlachetnia moje Serce. Tak, moje dziecko, cierñ przek³uwa³ moje Serce ca³e brocz¹ce krwi¹. Ty, moja s³odyczy, powiedzia³œ *tak*. Twoim *tak* zdoby³œ ca³1 moj¹ Istotê. Ja, Ja wzi¹³em ciê i przemieni³em w istotê mi³oœci. Ty ca³a jesteœ moim pocieszeniem. Kocham ciê, moja mi³a, sta³œ siê cierniem mi³oœci ku memu pocieszeniu. Uczyni³œ z mojej korony narzêdzie mi³oœci, gdy¿ przez swoje *tak*, zmieni³œ twój cierñ w ukojenie dla Mnie.

Da³em mojemu bólowi now¹ broñ. T¹ broni¹ mi³oœci jesteœ ty, która cierpisz dla Mnie. Ty, mi³osny cierniu, który oddajesz siê Mi³oœci bez ograniczeñ, jesteœ

wype³niona Bogiem! Kocham ciê, mój s³odki cierniu, który leczysz moj¹ ranê przez twoje oddanie siê Mi³oæci⁴⁵.

Czegó¿ Ja bym nie da³, ¿ebyæcie wy wszyscy, którzy jesteæcie cierniami, przemienili siê w ukojenie dla waszego Zbawiciela! Ukochani moi, jak¿e wasz Jezus was kocha! Jestem waszym ukochanym, w was, którzy jesteæcie we Mnie, moje dzieci Mi³oæci. Amen.

109 – 19 maj 2001

Wasz zakochany Jezus

B¹dŸcie wszczepieni w drzewo ¿ycia.

Moja córko, któr¹ kocham mi³oæci¹ tak ¿arliw¹, kocham ciebie, która ofiarowa³aæ siê twojemu Jezusowi z mi³oæci.

Wszystko jest tylko moj¹ Wol¹. Ty jesteæ narzêdziem mi³oæci, naszej mi³oæci. Dla Nas, Trójcy, ty nie jesteæ bez znaczenia. Jesteæ naszym ukochanym dzieckiem, które kochamy bardziej ni¿ nasze Ńycie. W tobie umieæciliæmy nasze s³owa. Duch Œwiêty sprawia, ¿e s³yszysz g³os twojego najdro¿szego Jezusa. Ojciec jest tak obecny w tobie, ¿e s³yszysz czasem Jego mi³osny g³os. On ¿yje we Mnie, Ja w Nim.

Moja Matka wlewa w ciebie ³aski, dziêki którym rozumiesz, ¿e wszystko jest dla twoich braci i sióstr. Przez Ni¹, w twoim wñêtrzu wszystko siê przemienia. Jesteæ w szkole mi³oæci. Przeze Mnie, ka¿de dziecko, które jest w tobie, otrzymuje ³aski, które pozwol¹ mu zrozumieæ moje nauki. Ty, zostañ ws³uchana we Mnie. Moja Matka jest dla ciebie nauczycielem mi³oæci.

Twoje oddanie siê jest moj¹ ³ask¹. Twoje ofiary, moja córko, pochodz¹ jedynie od ciebie. To ty sama dajesz swoje *tak*. My, Trójca Œwiêta, wybraliæmy ciebie dla twojej pokornej obecnoæci wêród braci i sióstr. Kochamy ciê za to, czym jesteæ, moja córko.

To My, Ojciec, Syn i Duch Œwiêty, dyktujemy ci to, co pisaæ. Uczynñ znak krzy¿a, moja córko. Napisz to: „*Moi bracia i siostry w Nas, jesteæmy w Jezusie. Wszyscy w Nim tworzymy Koæció³ mistyczny*”. Ojczy, zobacz twój¹ córkê, któr¹ chcia³em widzieæ ws³uchan¹ w Ciebie.

Kocham was, Ja, wasz Jezus-Mi³oææ. Moje dzieci, w czasie waszego ca³ego pobytu tutaj, w tym miejscu wewnêtrznego uzdrowienia, wydarzy³a siê najcudowniejsza z cudownych rzeczy: wasza wewnêtrzna odnowa.

Moje dzieci, kiedy szukacie tego, jak dobrze czuaæ siê we w³asnej skórze, trzeba, ¿ebyæcie przede wszystkim czuli siê dobrze wewn¹trz samych siebie. Wiedz¹c ¿e Ja, Jezus, przebywam w was, odkryjecie w sobie Mi³oææ. Mi³oææ wyda szczêæcie w was.

45. Oddaj¹c siê, my – przez których On cierpia³ – przez Niego stajemy siê ukojeniem. On nas kocha takimi, jakimi jesteæmy, z naszymi brakami, które s¹ dla Niego cierniami.

Moje dzieci, wy, którzy żyjecie z waszymi maniami – na które wpłyn¹³ wasz charakter – nauczyliście się sami wszystkim rz¹dzią. Nape³niliście się swoim w³asnym ja. Ja, który jestem w was, by³em zupe³nie przez was zignorowany. Jestem Mi³oeci¹. Jestem Obecnoeci¹. Powierzcie się Mi, Jezusowi. Przyjd³cie, by do Mnie mówić, jestem obecny w was.

Przyjd³cie do Mnie w chwilach, w których wszystko wokó³ was jest spokojne. Chwile odpoczynku w waszym życiu s¹ tak wa³ne. Ilu z was, moje dzieci, poświęca czas, by się zatrzymać. Rzadkie s¹ te wasze chwile postoj³. Dla niektórych z was wręcz nie istnieją¹. To do Mnie musicie przyje³, do Mnie, Jezusa Mi³oeci.

Jestem w was, a wy pozostawiacie Mnie samego, abym żywi³ się w waszym ogrodzie, którym jest wasze wnętrze. Jestem Barankiem Bo³ym i patrz³ na wasze kwiaty, które umierają¹ z pragnienia. One więd¹ z braku wody, gdy³ nie ma nikogo, by je podla³. Przyjd³cie porozmawia³ ze Mn¹, wlej³ w was ³aski, które zmieni¹ się w deszcz mi³oeci. Ja, Baranek b³ogos³awiony, jestem sam, bez towarzysza⁴⁶, by przyje³ do waszego domu. Jestem tak samotny w waszym ogrodzie mi³oeci. Cierniste krzaki zdusi³ wasze kwiaty. Ska³y zajm³ ich miejsce. Potykam się o olbrzymie kamienie, które Mnie rani¹. Wasze grzechy s¹ tak ciężkie w was – sprawiają¹ wam ból.

Moje dzieci, które kocham, Ja, wasz Jezus, odczuwam w was ból samotnoeci. A wy, co robicie? Wy się ranicie tak często przez wasze uchybienia wobec Mi³oeci. One zamieniają¹ się w kamienie, które dr¹ i¹ wasze uczucia mi³oeci. Wasze serce jest tak nabrzmia³e gorycz¹ oraz brakiem przebaczenia, że jest ono twarde jak kamień. Ja, wasz Jezus, chc³ wam ukaza³, że jedno jedyne *tak* dla Mi³oeci może wszystko zmienia³.

A wi³c, moje dzieci, wasz krzy³ będzie mniej trudny do osadzenia w waszym ogrodzie. Ten krzy³, moje dzieci, to wasze Niebo. To wy macie wiedza³, czy ten krzy³ będzie bolesny, czy chwalebny! Ja, moje dzieci, nios³em krzy³ aż do mojej śmierci. To wasze uchybienia utworzy³ mój krzy³. Nios³em je z tak¹ mi³oeci¹. Umar³em z mi³oeci. Czy wy uczynicie z mojej śmierci czyn niemają¹cy znaczenia?

Moje dzieci, to Ja jestem waszym Zbawicielem. B³agam was, by³cie z³ożyli wasze uchybienia na moich barkach. To Ja wst³ępuję na Kalwari³ z waszymi grzechami. Nie pozwólcie, by Jezus przeszed³ beczynn³. To wej³cie na Kalwari³ – ten gest mi³oeci – jest dla was i na wszystkie czasy. Podczas mojej Agonii widzia³em wasze uchybienia. Poci³em się krwi¹, moj¹ Krwi¹, która pola³a się z mi³oeci, Krwi¹, któr¹ da³ Mi mój Ojciec, a któr¹ Ja przela³em za was.

To takie proste, moje dzieci. Już od 2000 lat umieram na waszych o³tarzach. Każdego dnia, w każdej minucie, który³ z moich wybranych synów sprawia, iż schod³ z Cia³em i Krwi¹ na wasze o³tarze, abym przemieni³ wasze uchybienia w ³aski, które czyni¹ z was dzieci świat³oeci, dzieci mi³oeci.

46. Bez was.

Nie mogę zrezygnować z was, kosztowaliście Mnie zbyt drogo! To nie za pieni¹dze można otrzymaæ moje ³aski. Moje dzieci, mi³oææ nie ma ceny, ona jest za darmo. Ja oddajê siê wam z ca³¹ mi³oæci¹. Mój Ojciec ofiaruje swojego Syna z mi³oæci do was. Za ka¿dym razem, kiedy mój umi³owany syn ofiaruje chleb i wino przez Ducha Œwiêtego, który okrywa go swoim cieniem, mój Ojciec daje wam swojego Syna. Staje siê cud: chleb zmienia siê w moje Cia³o i wino zmienia siê w moj¹ Krew.

Moje dzieci, ofiarujcie wasze uchybienia mojemu Ojcu, On da wam ³aski uæwiêcaj¹ce. Zrozumcie dobrze, moje dzieci, to jest jak ga³¹Ÿ, która odpada z drzewa. Sadownik wszczepia j¹ w drzewo i ga³¹Ÿ odŸyje. To sadownik powzi¹³ decyzjê o wszczepieniu ga³êzi, a nie drzewo. To wy macie wiedziæ, czy chcecie byæ wszczepieni w drzewo Ÿycia. Ÿycie, o którym wam mówiê, trwa ca³¹ wiecznoææ. Wiecznoææ jest tak d³uga! Wy na ziemi możecie próbowaæ obliczyæ jej trwanie, ale wam siê to nie uda. To jest niemo¿liwe, by policzyæ wiecznoææ. W Niebie czas nie istnieje, on jest. Ja jestem Alfa i Omega.

Wszystko jest we Mnie. Ja jestem Zawartoæci¹. Ja, Jezus-Mi³oææ, mówiê wam: „*Mi³oæci mojego Ÿycia, chcê, byæcie wszyscy byli we Mnie*”. To wy sami, moje dzieci, macie wiedziæ. Zanim odpowiecie, popatrzcie za siebie. Zobaczycie tam inne osoby, które jeszcze nie odpowiedzia³y. One czekaj¹ na wasze odpowiedzi, albo raczej na wasz¹ odpowiedŸ. Czy¿ nie widzicie, o kim mówiê, moje dzieci? To o waszych najbli¿szych, o waszych dzieciach. To wy jesteæcie przyk³adem dla nich, wy, rodzice, przyjaciele, odpowiedzialni, którzy zostaliæcie wybrani, by im daæ wychowanie.

Ja, moje dzieci, które kocham, jestem za furtk¹ waszego ogrodu, czekam na wasz¹ odpowiedŸ, tê definitywn¹. Jeœli czasem trudno jest otwieraæ i otwieraæ, pomyœlcie, ¿e upad³em na drodze, poniewa¿ mój krzy¿ niós³ nowe kamienie⁴⁷, które go obci¹Ÿy³y. Podnios³em siê i szed³em dalej z trudnoæci¹. Szed³em stale do przodu, krok po kroku, a¿ do mojego zwyciêstwa: przejæcia ze œmierci do Ÿycia. To jest w³aænie to Ÿycie, które wam dajê, Ja, Jezus-Mi³oææ. Kocham was, Ja, Mi³oææ, który siê odda³em za ka¿dego z was. Mi³oææ jest waszym ukochanym imieniem. Amen.

110 – 20 maj 2001

Jezus-Mi³oææ

Ja was nie os¹dzam.

Ca³e wasze Ÿycie jest moim, moje dzieci. Kiedy przyszl¹æcie na ten œwiat, zaj¹³em miejsce w ka¿dym z was. Wiem wszystko o was, nic Mi nie umyka. Jestem tak blisko waszego serca! Znam was lepiej, ni¿ wy znacie samych siebie.

47. Wasze grzechy.

Wiem, kiedy boli was serce. W swoim cierpieniu ono sprawia, że dokonujecie czynów przeciwko sobie samym. Kochacie siebie jednego dnia, a w następne dni nie wiecie już, kim jesteście. Mówicie do siebie: „Kim jestem? Wczoraj kocha³em siebie, a dzisiaj siebie nienawidzę? Czy to by³em ja, który wczoraj przygl¹da³em się sobie w lustrze, u¹miechaj¹c się, podczas gdy teraz moje oczy odwracaj¹ się ode mnie? “

Tak, moje dzieci, Ja, Jezus, jestem w was, którzy wstydzicie się na siebie spojrzeć. Znam was tak dobrze! Kiedy zadajecie sobie ból, wiem, że odwracacie spojrzenie od was samych, abyście nie musieli się os¹dzać. Ja, moje dzieci, patrzę na was. Nie os¹dzam was. Zbyttnio was kocham, by to zrobić. Chcę wam pomóc, byście poznali siebie takimi, jakimi naprawdę jesteście: ma³¹, zranion¹ przez siebie owieczk¹.

Z³o w¹elizgnę³o się w was tak, że nie zdaliście sobie z tego sprawy. Sprawi³o, że staliście się różni od tych, którymi jesteście w rzeczywistości. To z³o jest w was jak intruz, który gwa³ci wasze wnętrze. Ono jest z³odziejem waszego dobra, którym jest mi³o¹. Wy, którzy jesteście mi³o¹, jesteście nieświadomi tego, co czujecie i cierpicie b¹d¹c takimi.

To z³o was po¹żera, moje dzieci. Wy siebie nie kochacie, macie awersję do samych siebie, nie akceptujecie tego, żeby mieć uczucia, które pozostaj¹ w niezgodzie z waszym wnętrzem, które jest mi³o¹. Wy, moje dzieci, którzy u¹wiadamiacie sobie, że nie jesteście tym, co ukazujecie na zewn¹trz, wy jesteście nieszczęśliwi.

Wy, moje dzieci, nie przebaczacie sobie waszych uchybień. Ja, Jezus, pomagam wam, kochaj¹c was takimi, jakimi jesteście. Moje dzieci, jesteście tak delikatni. Opiekuję się wami nie upominaj¹c was, tak jak tata i mama, którzy pocieszaj¹ swoje dziecko po jakiejś gafie; kochaj¹ go tak bardzo, że boj¹ się, by nie zaczę³o krzyczeć: „Nie, już d³u¹żej nie mogę! “

Ja jestem Jezusem i kocham was. Jestem dobr¹ Istot¹. Kocham was. Chcę by¹ w was tak, jak jestem w moim Ojcu. Chcę znaleźć się w was, otoczony mi³o¹. Mój Ojciec da³ wam swój¹ mi³o¹, która jest moj¹ mi³o¹. Moje dzieci, kiedy wy odmawiacie kochania siebie, to Mnie odrzucacie. Jestem wami, moje dzieci, wy jesteście Mn¹. Pomogę wam. Dam wam to, czego wam brakuje, ³aski mi³o¹. Przyjd¹cie do Mnie, moi umi³owani, mam to, czego wam potrzeba. Mam w Sobie tyle mi³o¹. Ta mi³o¹ jest w was.

Moi ukochani, kocham was. Przyjd¹cie w moje ramiona, mam tam dla was miejsce. Moje ramiona s¹ po to, by was pocieszyć. Tak, nie mogę wam wyrzuczyć, że jesteście tym, czym jesteście. Jesteście nieszczęśliwi. To Ja mam was pocieszyć.

Moje dzieci, dam wam to, czego wam brakuje, abyście mogli czuć się dobrze w sobie samych. Przemoc, [która jest w was] moje dzieci, przeszkadza wam w uznaniu siebie dziełami ³agodności. Ja jestem Mi³o¹. Noszę w Sobie ³agod-

noœæ. Jestem lekarstwem na przemoc. Ca³a ta niecierpliwœæ, któr¹ odczuwacie, kiedy ktoœ lub coœ nie zgadza siê z wami, niszczy was i czyni nieszczêæliwymi. WejdŸcie we Mnie. Mam balsam cierpliwœci, który z³agodzi wasz charakter.

Wy, którzy nie jesteœcie w nastroju do tolerancji, kiedy roœnie w was napiêcie i wybucha gniew, poproœcie Mnie o pomoc, a dam wam przebaczenie dla was i dla tych, którzy byli przyczyn¹ tego wybuchu gniewu w was. Moje dzieci, mam w Sobie aptekê, by wyleczyæ ka¿dy wasz ból. Jestem zakochany w ka¿dym z was. Kocham was.

Tak, moje dzieci, wasz Jezus czeka na wasze *tak* dla Mi³oœci. Mi³oœæ jest tu, w was. Do was samych, moi umi³owani, nale¿y to, ¿eby Mi powiedzieæ: „Tak, przyjdŸ, czekam”. Jestem tu, przychodzê. Jezus tu jest, mój ma³y skarbie. Wchodzê do twojego wnętrza. Upewnij siê, ¿eby byæ sob¹. Znam ciê i kocham takim, jakim jesteœ. Ja, Ja jestem w tobie. Kocham ciê.

Moja córko, moja s³odka, ukojenie moich boleœci, dawaj, dawaj, dawaj swoje serce, otwieraj, wlewaj. Twoje serce nale¿y ca³e do Nas. Amen.

111 – 20 maj 2001

Duch Œwiêty

Kiedy wszystko w was umiera, Ja dzia³am.

Wszystko jest w Nas. Jesteœmy Ojcem, Synem i Duchem Œwiêtym. Wszystko jest moc¹ w ka¿dym z Nas. Tylko My jesteœmy Bogiem. Jestem Potêg¹ œwiata. Kto przychodzi do Mnie, nie mo¿e byæ sam. My jesteœmy razem w was. Duch Œwiêty, który w was mieszka, jest Ÿród³em ¿ycia. Jestem w ka¿dym z was, moje dzieci. Wszystko jest w Nas.

Moje najdro¿sze dzieci, Ja jestem trzeci¹ Osob¹ Trójcy Œwiêtej. Jestem w ka¿dym z was. Mieszkam w ka¿dym z was. Wszystko pochodzi ode Mnie. Wszystko, co ¿ywe przechodzi przeze Mnie. Jestem Tchnieniem Bo¿ym. Jestem Palcem Bo¿ym. Jestem Istot¹ mi³oœci: Duchem Œwiêtym. Wszystko pochodzi ode Mnie. Jestem w Bogu. We Mnie, jestem.

Ojciec i Syn, którzy s¹ Mi³oœci¹, s¹ Mn¹. Ja, jestem Mi³oœci¹. Wszystko, co jest w was dobre, pochodzi ode Mnie. Wszelkie tchnienie mi³oœci jest Mn¹, moje dzieci. B¹dŸcie we Mnie. Kocham was. Ojciec, Syn i Ja, Duch Œwiêty, jesteœmy w ka¿dym z was. Nikt z Nas nie mo¿e byæ bez Tego drugiego. Jesteœmy Trójc¹, tworzymy jedn¹ ca³oœæ.

Ja, Duch Œwiêty, przychodzê w was, którzy jesteœcie we Mnie. Jestem ¿yciem, znam wszystko, jestem wszystkim. Pozwólcie dzia³aæ Bogu, który jest w was. Macie w sobie ca³¹ moc. Wszystko we Mnie jest moc¹. Wielka jest moja si³a. Kocham was. PrzyjdŸcie do Mnie. Amen.

112 – 21 maj 2001

Jezus, wasze szczêæcie

PrzyjdŸ, mój przyjacielu, zaprowadŸ Mnie do siebie.
Jezus zaprasza siê do Zacheusza.

Ja, Jezus, przeszed³em obok dawnego grzesznika. On okaza³ skrucê. Chcia³ zaœwiadczyæ o swojej mi³oœci, pokonuj¹c wysokoœæ. Przeszed³em i podnios³em wzrok w jego stronê. By³ tak ma³y przed swym Bogiem! Mnie, Mi³oœci, spodoba³a siê jego ma³oœæ. Zaprosi³em siê do niego. Do niego wszed³em ze wszystkimi moimi dobrami. W nim, przedstawi³em wszystko. On powiedzia³ *tak* Mi³oœci. Ja, Ja jestem jego skarbem, który zastêpuje jego uchybienia Mi³oœci. Szczêœliwy ten, który daje Mi wszystko. Ja, Ja dajê mu nieoceniony skarb w zamian za jego *tak* dla Mi³oœci.

Ja, Jezus, kocham was, was, moich umi³owanych, którzy dajecie Mi wasze zaufanie. Ja, Mi³oœæ, kocham was. Zacheusz nawróci³ siê z ca³¹ svoj¹ mi³oœci¹. On sta³ siê Mi³oœci¹. Ka¿da osoba, która oddaje siê mi³oœci, staje siê Mi³oœci¹. Ja dajê wszystko. Wy, którzy jesteœcie utrudzeni, dajcie Mi to, co was rani, a Ja dam wam mi³oœci jak balsamu, by opatrzyæ wasze rany. Ju¿ nie bêdzie wiêcej z³a dla tych, którzy przychodz¹ do Mnie – zatrzymujê ich we Mnie. Wszelka pieszczota pochodzi ode Mnie. Pozwólcie Mi przyjææ do was, mam dla was ramiona wype³nione tym, co da³em Zacheuszowi – mi³oœci¹. Amen.

113 – 21 maj 2001

Jezus

Kiedy dusza wspiera siê na Nas, My j¹ bierzemy.

Wszystko jest zaufaniem w tych, którzy Mi wszystko oddaj¹. Wszystko jest we Mnie, Jezusie Mi³oœci. Dajcie Mi wszystko. Wszystko jest moje; Ja sam jestem wszystkim. Mogê wszystko. Jestem moc¹. Do Mnie samego nale¿y, by wiedzieæ, co jest dla was odpowiednie: Ja jestem dla was odpowiedni; kocham was. Kochajcie waszego Jezusa-Mi³oœæ.

Ty, który wiesz, ¿e jesteœ tak ma³y – to do ciebie zwracam siê, ciebie, który czytasz te s³owa. Ty jesteœ Mn¹, Ja tob¹. Kocham ciê. Wyprostuj siê we Mnie, wszystko jest proste we Mnie. We Mnie, wszystko jest prawdziwe. To Ja jestem twoim Panem ¿ycia, twojego ¿ycia wiecznego.

Kocham was. Kolej na was, by wszystko daæ. Pozwól Mi ciê kochaæ, ciebie, który czytasz: ciebie, ciebie, ciebie, Amen.

114 – 21 maj 2001

Jezus

My jesteemy po trzykroæ æwiêci.
PrzyjdŸcie zamieszkaæ Mi³oææ.

Moja córko, któr¹ kocham, jestem tak szczęæliwy, æe pytasz Mnie, czy masz dla Mnie pisaæ. Tak, moja umi³owana, któr¹ kocham, moje najdro¿sze dzieci potrzebuj¹ Mi³oæci. Jestem Tym, którego im brakuje: [jestem] Mi³oæci¹.

Kocham was, moje dzieci. Jesteæcie moimi w³asnymi dzieæmi, nie biologicznymi, ale dzieæmi prawdziwej Istoty. Pochodzicie ode Mnie, moje dzieci. Jesteæcie stworzeni przez Boga. Ojciec niebieski tchn¹³ w was swoje w³asne Ÿycie, Mi³oææ. Jesteæcie istotami mi³oæci przeze Mnie, Jezusa. Narodziliæcie siê przez moj¹ ðaskê uæwiêcaj¹c¹, która wam przysparza wszelkiego dobra, wszystkiego, co pochodzi od Nas, Trójcy.

Jesteemy osobami uczynionymi z esencji mi³oæci. Nikt inny nie mo¿e byæ Nami. My JESTEEMY. Ojciec, Syn, Duch Œwiêty s¹ trzema osobami w jednej. Nasze wszystko jest trójjedyne, co czyni z Nas Trójcê Œwiêt¹. Wszystko jest w ka¿dym z Nas.

Ojciec jest Tym, który JEST. On jest Wszchemog¹cym, który jest Nami, w Nas, przez Nas. Syn jest Nim; Mn¹, Nim we Mnie; Mn¹, Nim w Nim. On jest Bogiem swojego Istnienia. ON JEST. Nie jest zrodzony. ON JEST. Wszystko w Nim jest Jego wszystkim. On jest wszystkim swojej Istoty. Trójca jest Nami. Jesteemy w ka¿dym z Nas, Ojcu, Synu i Duchu Œwiêtym. Duch Œwiêty jest Nami. My jesteemy w Duchu. Wszystko kr¹¿y wokó³ Nas. Trójca jest Nami w Nim; On, Nami w Nim. Nic nie jest wiêksze od Nas. My jesteemy Nami. Ojciec, Syn, Duch Œwiêty s¹ TRZEMA W JEDNYM, Bogu jedynym.

To, co jest skomplikowane dla was, nie jest dla Nas. My jesteemy doskona³oæci¹. Wszystko w Nas jest doskona³oæci¹. Widzicie, kiedy dwa atomy nie s¹ kompletne, to szukuj¹ tego, czym maj¹ siê staæ, przybieraj¹c kszta³t tego, czym maj¹ byæ. My jesteemy we wszystkim, czym wy jeszcze nie jesteæcie: „Mi³oæci¹”.

Tak, moje dzieci, My jesteemy trzema Osobami, które kochaj¹ siê mi³oæci¹ niezmiern¹. Kochamy siê mi³oæci¹ uosobion¹. My jesteemy wszystkim wszystkim. Oto wszystko mojego Ojca: Ojciec, Syn i Duch Œwiêty. Jeden nie mo¿e byæ oddzielony od drugiego. Tamten jest tamtym. Wszystko jest JEDNYM w TRZECH. Wy jesteæcie w ka¿dym z Nas. My jesteemy w was.

Moje dziecko, niech wszystko bêdzie napisane tak, jak Ja ci dyktujê, nie wed³ug twojego sposobu rozumowania, nawet jeæli jesteæ zaniepokojona z powodu tego tekstu. Nie b¹dŸ niespokojna. Kocham ciê, ukojenie moich ran. Jestem w tobie, pozostajê w tobie. Kocham ciê. Amen.

Nie pozwólcie, by z³o wesz³o w was.

Moja córko, któr¹ kocham, jestem w tych, którzy Mnie chc¹, tak jak Ja ich chcê we Mnie. Jestem w kaźdym z moich dzieci, lecz w tych, którzy nie chc¹ Mnie, Jezusa, nie mogê dzia³æ. Jestem Tym, który jest w kaźdym z moich dzieci, którzy mówi¹ *tak* do Mi³o^æci. Mi³o^ææ mo¿e dzia³æ tylko w tych, którzy Mnie chc¹.

Ja, wasz Jezus, nie mogê dzia³æ w tych, którzy uwa¿aj¹ siê za takich, co to: „*ja wszystko wiem*”. Daj¹ siê prowadziæ przez swoj¹ zdradliw¹ wiedzê. Nie uæwiadamiaj¹ sobie, ¿e Szatan karmi ich wiedzê, i ¿e w ten sposób s¹ na ni¹ zdani. Poprzez wasze „*ja wszystko wiem*”, Z³y przeciera sobie drogê, by w was wejæ. Sugeruje wam myœli pe³ne pychy, takie jak: „*Nie potrzebujê nikogo*”, „*Ja, poradzê sobie sam*” lub nawet takie jak: „*Ja jestem panem mojego ¿ycia*”.

Moje dzieci, które kocham, zrozumcie dobrze, ¿e Szatan korzysta z faktu, ¿e wy jesteœcie sami, bez Mi³o^æci, wiêc mo¿e z wami robiæ to, co mu siê podoba, podczas gdy wy nie zdajecie sobie z tego sprawy.

Moje dzieci, on jest tak przebieg³y, tak mocny, du¿o bardziej ni¿ wy mo¿ecie sobie to wyobraziæ. Jest upad³ym anio³em, któremu mój Ojciec da³ wy¿szy stopieñ w hierarchii od innych anio³ów. Pycha spowodowa³a jego upadek. Zosta³ wygnany i pos³any do æwiata ciemnoœci, gdzie wszystko jest czarne, brudne, nieczyste, gdzie grzech jest królem. Tam on jest panem. To on panuje nad z³em. Chce was przyci¹gn¹æ do siebie wszelkimi sposobami. Wszystkie przebieg³oœci s³u¿¹ jego projektom przeciwko wam. On jest tak przewrotny! Jest mocny w sztuce manipulowania wami, nie mo¿ecie sobie tego nawet wyobraziæ.

Moje dzieci, które kocham, piszê o tym, by was uprzedziæ. Kiedy wy pozostajecie bez ochrony, to on siê z tego cieszy. Mo¿e uknuæ wszystko tak, jak mu siê podoba, by was zatraciæ. Nawet jeœli to mu zabiera pewn¹ iloœæ czasu, lubi siê wami bawiæ, moje dzieci. On was tak nienawidzi! Nienawieæ jest jego pokarmem.

Po kaźdym zwyciêstwie nad wami, on siê cieszy, jak jakieœ szalony w nienormalnym æwiecie, w którym wszystko krêci siê dla niego, i to nie mo¿e go doprowadziæ do normalnego stanu, gdy¿ on lubi kontrolowaæ z³o i panowaæ nad nim. On jest jak aktor graj¹cy rolê szalonego, którym zaw³adnê³o z³o. Manipuluje wszystkim, aby wszystko by³o z³em, tak jak on jest z³em. Aktor, który skoñczy³ graæ swoj¹ rolê, powraca do swojego normalnego stanu, gdy¿ on jest dobrem. Szatan nie mo¿e powróciæ, gdy¿ jest z³em. Pozostaje w tym, czym sam jest: z³em. Od¿ywia siê z³em i zadaje sobie z³o po to, by wszystko wokó³ niego by³o z³em. Jego po¿ywieniem jest z³o. On oddycha z³em. Lubi siê widziæ w z³u, którego sam dokonuje.

Moje dzieci, Ja, wasz Jezus mi³o^æci, nie mogê mu pozwoliæ panowaæ nad wami w ten sposób! Wy jesteœcie moimi dzieæmi! Kiedy dziecko nie s³ucha swoich rodziców, oni robi¹ wszystko, ¿eby przywróciæ w nim lepsze uczucia wobec nich. Okazuj¹c³ agodnoœæ, doprowadzaj¹ je do tego, ¿e zwraca siê do nich ca³y radosny.

O ileż większa jest moja mi³oœæ do was, Mi³oœæ, dla której umar³em na krzy¿u! Chcê was przy Mnie, a¿eby was mieæ ze Mn¹ w Niebie, gdzie wszystko bêdzie piêkne i cudowne dla ka¿dego z was! Ja was kocham, moje dzieci.

Czy wiecie, dlaczego tak siê od siebie ró¿nicie, podczas gdy s¹ poœród was dzieci, które s¹ dobre wobec swojego bliŹniego, a inne s¹ tak obojêtne? Ci, którzy s¹ obojêtni, pozostaj¹ daleko ode Mnie! Nie chc¹ ¿yæ we Mnie. Nie mogê ich nakarmiæ moją mi³oœci¹, która czyni [ich] tak bardzo mi³ymi, mi³osiernymi, przebacza¹cymi. Gdyby byli we Mnie, to mogliby byæ tylko dobrzy wobec swojego bliŹniego.

Spójrzcie na tych, którzy Mnie kochaj¹! Oddaj¹ siê z mi³oœci¹ swojemu bliŹniemu z takim oddaniem, ¿e maj¹ tylko jedn¹ myœl: daæ bezinteresownie mi³oœæ. Dzieci Mi³oœci s¹ we Mnie, Ja jestem w nich. Ci, którzy [j¹] odrzucaj¹, nie mog¹ byæ we Mnie. Oni s¹ tak daleko. Ja, który ich kocham, chcê ich obroniæ przed Z³ym, lecz oni zamykaj¹ przede Mn¹ swoje drzwi, które mo¿na otworzyæ jedynie mi³oœci¹.

Moje najdro¿sze dzieci, kocham was. Kochajcie Mi³oœæ, która chce jedynie waszego dobra. Dobro, to Ja, Jezus. Co chcecie wybraæ? Dobro, czy wasze „ja”, które odrzuca Mi³oœæ i wystarcza sobie samemu? Moje dzieci, jeœli wybieracie wasze „ja”, to niemo¿liwe jest, by dobro by³o w was, gdy¿ ono istnieje tylko we Mnie. Jestem Mi³oœci¹, prawdziw¹ mi³oœci¹, t¹, która daje. Kiedy znajdujecie siê sami z waszym „ja”, Szatan, który o tym wie, korzysta z waszego stanu. Dbaj¹ o to, by go ignorowano, aby lepiej z³apaæ was w swoje sid³a.

Ja, wasz Jezus Mi³oœci, nie ukrywam przed wami mojej Obecnoœci w was i wok³ was. Jestem Tym, który was kocha. Moje dzieci, przyjdŹcie do Mnie, Jezusa, który jest Mi³oœci¹. Mi³oœæ chce was w Sobie. Moja córko, moja umi³owana, kocham ciê. Amen.

116 – 23 maj 2001

Jezus-Mi³oœæ

Dlaczego siê Mnie baæ? Powiedzcie Mi *tak*.

Umi³owana córko, któr¹ kocham, Ja, Jezus-Mi³oœæ, sprawiam, ¿e podejmujesz znowu pisanie, aby s³owa by³y w tobie jasne.

Jesteœ ws³uchana we Mnie. Kocham ciê i chcê ciê ca³kowicie we Mnie. Moja córko, kocham ciê. Wszystko pochodzi ode Mnie, wszystko jest we Mnie, Jezusie, twoim Bogu Wszemog¹cym. Kocham ciê tak bardzo. Zapisuj wszystko, co pochodzi ode Mnie. Ja jestem dobry, jasny, nieskomplikowany. Jestem prosty i pokornego serca. Ty jesteœ moja, Ja twój. Wszystko jest wy³¹cznie Wol¹ Bo¿¹.

Dzieci, które Ojciec z Nieba Mi da³, chcê je wszystkie we Mnie, razem z tym dzieckiem, które nale¿y ca³kowicie do Mnie.

Moje dzieci, szanujê wasz charakter, wasze manie na punkcie „za bardzo” lub „niewystarczaj¹co”. Nie ¿¹dam nic, czego nie mo¿ecie Mi daæ. Jestem tak dobry, tak czysty! Dlaczego siê Mnie baæ? Wasze *tak* jest konieczne do tego, byæcie siê Mi

powierzyli. Mam zwi¹zane ręce, kiedy *tak* waszego oddania się nie jest wypowiedziane. Wasze dzia³anie należą do was, nie do Mnie, moje dzieci.

Iluz¹ z was żeglujecie samotnie, beze Mnie, waszego Jezusa-Mi³oeci! Wkraczacie na ciężki zbyt trudne dla was. Na nich jest tyle niebezpieczeństw. Zobaczcie sami, ile nieszczęścia jest wokó³ was. Gwa³t i morderstwa przygotowaj¹ was o dreszcze. Boicie się. Wieczorem zamykacie drzwi na klucz, boicie się z³odziei, którzy napadaj¹ na wasze dobra, a przede wszystkim na wasze cia³o.

Tak, moje dzieci, nie jesteście bezpieczni na tej ziemi. Wiecie dlaczego? Bo jesteście sami. Czy wiecie, moje dzieci, że gdy się jest samemu, to ponosi się ryzyko zabrnięcia w ślep¹ uliczkę, gdzie wszystko jest czarne, gdzie nic się nie udaje; jest się nieszczęśliwym, bez oparcia w mi³oeci.

Moje dzieci, to na czym polegacie, jak i wasza mi³oecia – to jest tak kruche. Wszystko może się zawalić w chwili, gdy się tego nie spodziewacie. Ja, Jezus, wasz Zbawiciel, wasz Oswobodziciel, chcę was wzi¹ąć w moje ramiona, byćcie post¹ępi do przodu na swojej drodze, na waszej, a nie kogoś innego. To ze Mn¹, Jezusem Mi³oeci, musicie iść do przodu.

Ja jestem Drog¹, gdzie wszystko jest ³atwe, jasne, bez pu³apek. Jestem Świat³em, które oświetla wasze kroki. Jestem Prawd¹, która pomaga wam nie pope³niać zbyt wielu b³ędów. Moje dzieci, im bardziej wasze *tak* jest szczerze, czyste i piękne, tym bardziej postępujecie w szczęściu. Wszystko staje się dla was tak proste, bez strachu, bez b³ędów. Wasze troski, fobie, wasze wady – tego już nie ma, wy kochacie! Tak, moje dzieci, stajecie się tym, czym jesteście od dawna – mi³oeci¹.

To grzech odj¹³ wam mi³oecia. Mi³oecia nie może obcować z grzechem, ona go zwalcza. Grzech jest fa³szem, k³amstwem, gwa³tem, egoizmem, jest tak pod³y, perversyjny. Wszystko w nim jest tak czarne, tak zimne, tak samotne; wszystko w nim jest z³em. Mówię wam o Szatanie. Zadamawia się w was tak, że nie zdajecie sobie z tego sprawy, moje dzieci. Otacza wasze cia³o ³ańcuchami, które powoduj¹ w was taki ból.

Iluz¹ rozpoznaje siebie w chorobie, w samobójstwie, w gwa³cie, w dominowaniu przez pieni¹dze, aby uzupełnić brak mi³oeci w nich? Jesteście gotowi, by zmusić waszego bliźniego, by wam da³ to szczęście, którego wam brakuje w waszym wnętrzu. Mi³oeci nie można kupić, moje dzieci. Jej nie można zmusić ani łyć traktować. Ona jest tak dobra, tak ³agodna!

Moje dzieci, kiedy wy czujecie się zaatakowani przez inn¹ osobę, Szatan korzysta z tego i stara się, byćcie zareagowali gwa³townie wobec waszego bliźniego. To on sprawia, że reagujecie gniewem. Wy nie możecie kontrolować waszego strachu, waszego cierpienia lub waszej beznadziei.

Mi³oecia nie jest taka. Ona jest bezinteresowna, wolna, czysta, prawdziwa, ³agodna; ona daje, pomaga, jest tak dobra. Mi³oecia przebacza. Kiedy wy dajecie swoje *tak* Mi³oeci, dajecie sobie szansę, żeby być szczęśliwymi. Tak dobrze jest wiedzieć, że nie jesteście sami, że macie przyjaciela, Jezusa.

To Ja, Mi³oæ, idę z wami, w was, w waszym Źyciu. Poprzez moj¹ moc, wy jesteœcie bezpieczni. Powiedzcie Mi, Źe Mnie kochacie i Źe oddajecie Mi wasze trocki, wasz¹ nadzieję na mi³oæ. Nape³nię was, dam wam to, czego wam brakuje – mi³oæ. Ta mi³oæ przysporzy wam szczęœcia w was samych i [w relacjach] z waszym bliŹnim.

Moje dzieci, jestem w kaŹdym z was. Jestem w was, w kaŹdym z was wszystkich. Kim byœcie nie byli, kocham was, moje dzieci i nie ma znaczenia, czy jesteœcie najgorszymi ze stada. Przyszed³em na œwiat dla tego najgorszego ze stada, dla najbardziej nieszczęliwego. Jestem w was. Nie w¹ tpcie, moje dzieci, Źe was kocham. Jezus, Król mi³oæci, chce was wszystkich ze Sob¹. Jesteœcie moimi poddanymi, albo raczej przyjació³mi Królestwa.

PrzyjdŹcie moi przyjaciele, wasze miejsce jest tu, we Mnie i czeka na was. Ja jestem Źyciem wiecznym. We Mnie nikt nie umiera. Ja jestem Źyciem, które się nie kończy. Zaprawdę mówię wam, kto umiera we Mnie, ma Źycie wieczne. Amen.

117 – 24 maj 2001

Jezus-Mi³oæ

Mi³oæ – wasze dziedzictwo.

Moja córko, któr¹ kocham, Ja, Mi³oæ, przekazuję ci przez moje Serce, które jest w tobie, Źe cię kocham. Jesteœ moja. Wszędzie, gdzie idzie moje Serce, ty idziesz. Uczyñ znak krzyŹa w moje Imię. To Serce jest Sercem Mi³oæci. Jestem Mi³oæci¹. Noszę w moim Sercu wszystkie moje dzieci.

Was, moje b³ogos³awione dzieci, prowadzē do œwiat³a, które wskazuje drogę waszym krokom. Wy jesteœcie we Mnie, Jezusie, Królu mi³oæci. Wy jesteœcie mi³oæci¹, wszystko w was jest mi³oæci¹. Jestem Istot¹, która jest, by³a i bēdzie przez ca³¹ wiecznoæ. Jak Ja was kocham, was, którzy w¹ tpicie! Źyjē w was, moje najdroŹsze dzieci. NaleŹycie do Mnie, jesteœcie moimi dziećmi, które da³ Mi Ojciec z Nieba.

Nikt nie jest daleko ode Mnie, jeœli wasza mi³oæ do bliŹniego jest szczera. Wszystko to, co czynicie dla moich najmniejszych – Mnie czynicie. Jak piēkne jest niebo waszego serca, moje dzieci, kiedy jesteœcie dobrzy dla swoich bliŹnich! To jest czēæ Nieba, która jest w was. Pozwólcie wypowiedzieæ się Mi³oæci, która jest w was, dajcie jej dzia³aæ. Odczujecie, Źe Niebo jest juŹ z wami. Nie bēdziecie mogli pozostaæ obojętni na Mi³oæ, która tu jest – na Mnie, Jezusa, który jestem z wami.

Jak Ja lubię widzieæ was tak ma³yimi we Mnie, moje dzieci! Przyciskam was bardzo mocno do mojego Serca. Jesteœcie w oceanie mi³oæci. Moje dzieci, we Mnie nic nie umiera. Ca³a radoæ, radosne uniesienie s¹ w was, gdy pozwalacie się ko³ysaæ falom mi³oæci, które wzbieraj¹ w was.

Moje dzieci, umiejcie przyznaæ, Źe kiedy kochacie swojego bliŹniego – nazywam bliŹnim tych, którzy s¹ najbliŹej was – jesteœcie zakochani w Mi³oæci. Nie moŹecie zaprzeczyæ temu, co was zamieszkuje, temu uczuciu szczęœcia i pokoju,

to znaczy Mi³oeci. To Ja ogarniam was Duchem Œwiêtym. Tak, iluż ukrywa przed sob¹ to uczucie z obawy, że sobie to wyobrażaj¹, mówi¹c „nie wiem, co siê ze mn¹ dzieje”, lecz maj¹ ochotê krzyczeæ z radoeci.

Kocham was. Tak, moje dzieci, Mi³oææ wla³a w was mi³oææ. Pozwólcie mi³oeci wyjææ, aby wasz bliŹni móg³ dowiedzieæ siê, że jesteæcie zakochani. On także odczuje potrzebê przyjæcia do Mi³oeci. Mi³oææ jest zaraŹliwa! Chce siê jej coraz wiêcej. Jest tak dobrze byæ w Mi³oeci!

Jest wam tak dobrze we Mnie, wam, którzy jesteæcie zakochani! Mówicie *tak* Mi³oeci, rezygnujecie z siebie samych, aby pozwoliæ Mi³oeci dzia³aæ w was. Mi³oææ jest wolna. Pozostawcie Mi³oææ na wolnoeci, nakarmi was mi³oeci¹, nape³ni was mi³oeci¹. Staniecie siê mi³oeci¹ dzia³aj¹c¹.

Tak, moje dzieci, mi³oææ daje. Przyjmijcie Mi³oææ. Mi³oææ, to wasze dziedzictwo. NaleŹy do was. Wy jesteæcie istotami mi³oeci. Iluż z was nie wie jeszcze, że mi³oææ jest dla nich. Oni szukaj¹. Szukaj¹ czego? Sposobu wype³nienia pustki w sobie. Ta pustka jest brakiem mi³oeci, Mi³oeci, która jest w nich od ich stworzenia: „Ty, który poszukujesz, wejdŹ we Mnie, Jezusa, Króla mi³oeci. To Mnie ci brakuje. Ja, Mi³oææ, kocham ciê”.

Wy, którzy nie rozumiecie, czy trzeba żebym siê znowu powtarza³? Nie mogê niczego odmówiæ wam, moim dzieciom. Ja znam wasze wnêtrza. Widzê wasze serca spragnione mi³oeci. Jesteæcie g³usi na moje wo³ania. Nie b¹dŹcie œlepi. Popatrzcie do waszego wnêtrza, to Mnie zobaczycie. Proæcie, a otrzymacie, moje dzieci. Jestem tak dobry dla was. Bêdê cierpliwy. Ja, Ja kocham was.

Moja mi³a córko, kocham ciê, uczyni znak krzyŹa. Syn BoŹy ciê b³ogos³awi: *Ojciec, Syn i Duch Œwiêty s¹ w tobie. Matko, oto córka twoja, córko, oto Matka twoja. Amen.*

118 – 24 maj 2001

Jezus-Mi³oææ

Ca³a wiedza jest chciana przeze Mnie.

Moja córko, która jesteæ pos³uszna mojemu g³osowi, kocham ciê. Ja, ukochany Jezus, jestem zakochany w tobie, ukojenie moich ran. Kiedy wszystko w tobie jest zawierzeniem, to znaczy, że Ja jestem ca³y w tobie. Dajesz Mi wszystko z siebie. To Ja, Wola BoŹa, jestem wszystkim dla ciebie. Ca³a twoja istota zawiera Mi siê bez reszty w mojej Woli. Jestem wszystkim, czym ty jesteæ. Wszystko w tobie jest Mn¹. Ja jestem yciem twojego Źycia. Ty, moja umi³owana, ty jesteæ Mn¹ przeze Mnie. Wszystko, co twoje, jest Mn¹, twoim Jezusem-Mi³oeci¹.

Wasz Jezus-Mi³oææ jest w was. Moje najdroŹsze dzieci, niech wszystko bêdzie jasne i czyste w was. Niech mi³oææ bêdzie w was. Chcê was wszystkich we Mnie, Jezusie-Mi³oeci.

B³ogos³awiê tê podróŹ⁴⁸. Ten czas [spêdzony] w powietrzu s³uŹy wam do refleksji o mojej potêdze. Wszystko musi byæ we Mnie. Widzicie, moje dzieci, ten lot

jest moc¹ poprzez moj¹ si³ê. To, co wydaje siê wam proste w tym przelocie, to moja Potêga.

Nikt nie moŹe byæ uczonym, jeœli Ja tego nie chcê. Pozwalam, by moje dzieci by³y pouczone przez Potêgê, która pochodzi ode Mnie. Poprzez si³ê Ducha Œwiêtego karmiê ziemiê moj¹ wiedz¹. Wszystko pochodzi ode Mnie. Wszystko jest we Mnie. Moje dzieci, czy jesteœcie sami, czy teŹ jest was wielu, by siê nauczyæ – jesteœcie we Mnie. To Ja jestem w was i was pouczam. To ode Mnie wszystko pochodzi i [do Mnie] powraca. Moje dzieci, wszystko, co do was przychodzi, jest ode Mnie, dla Mnie. To Potêga, która dzia³a.

Kiedy któreœ z moich dzieci czyni plany, by skonstruowaæ jakiœ projekt, zanim to jest w jego myœli, mój Duch Œwiêty, który w nim mieszka, karmi go swymi darami. To On, przez swoj¹ moc, daje inteligencjê temu dziecku. Jego myœl poczyna plany. Te plany daj¹ pocz¹tek projektowi. Z projektu powstanie dzie³o. Moje dzieci, wszystko pochodzi z Potêgi Ducha Œwiêtego, który mieszka³ w tym dziecku i który da³ swoj¹ moc jego myœlom. Myœli planowi, plan projektowi, projekt dzie³u. Dzie³o jest wiêc dzia³aniem mojego Dzia³ania.

Kocham was. Ten lot ku innym niebom prowadzi was do waszego bliŹniego, którego kocham. To mój Akt Woli sprawia, Źe docieracie tam, gdzie chcecie iœœ! OtôŹ wszystko jest we Mnie, wszystko pochodzi ode Mnie. Najmniejsza ma³a rzecz pochodzi ode Mnie, wszystko ode Mnie. IluŹ myœli, Źe akt Woli jest z nich? Tylko ich *tak* lub ich *nie* jest ich. To wy macie powiedzieæ *tak* lub *nie*. Tylko i wy³1 cznie Ja jestem Aktem Woli waszych *tak*. *Nie* [powiedziane] Woli BoŹej, jest takim *nie* neutralnym, nie dzia³a w Mi³oœci. Mi³oœæ nie moŹe daæ swojego Dzia³ania waszym *nie*.

Moje dzieci, które kocham, jestem tak blisko was. Kiedy mówicie *tak* Mi³oœci, to Mi³oœæ bierze was w opiekê. Ja, Mi³oœæ, kocham was. Kochajcie Mi³oœæ, która jest w was. Ja, Jezus, jestem tak dobry dla was, moje dzieci. Jestem jak tata i mama, którzy lubi¹ mieæ swoje dzieci wokó³ siebie. Niech wszystko bêdzie *tak* w was, moje dzieci. Mi³oœæ zasypuje was swymi mi³osnymi prezentami. IdŹ teraz. Kocham ciê. Amen.

119 – 25 maj 2001

Jezus-Mi³oœæ – Duch Œwiêty

Wszystko pochodzi ode Mnie, Ja jestem wiedz¹.

Jezus: Moja umi³owana córko, ty, która oddajesz siê ca³kowicie twojemu Jezusowi-Mi³oœci, ty, która jesteœ we Mnie, jesteœ, by s³uŹyæ twoim braciom i siostram. W tobie, moja córko, umieœci³em mój g³os. Jesteœ nape³niona moim Duchem Œwiêtym. Moja Wola jest œwiêta. Moj¹ Wol¹ jest, Źebyœ ty ws³uchiwa³a siê we Mnie i byæ uczyni³a z siebie dar. To, co otrzymujesz, oddawaj. To jest dla moich dzieci, wszystkich moich dzieci, bez wyj¹tku.

48. Samolotem, w czasie pielgrzymki do Europy, od 24 maja do 7 czerwca.

Duch Œwięty: Poprzez moj¹ Wiedzê, moje dzieci maj¹ wiedzê. Wszystko pochodzi ode Mnie. Jestem Duchem Œwiętym. Czytajcie te teksty. Wszelka wiedza przychodzi do was przeze Mnie. Ja jestem Prawd¹. Czysta jest moja wiedza. Jestem Œwiat³oæci¹. Wielka jest moja Œwiat³oææ, która ukazuje siê w was przeze Mnie. Jestem Drog¹. Wielka jest moja m¹droææ. Ka¿da osoba, która obiera moj¹ drogê, nie mo¿e siê zgubiæ. Moje dzieci, b¹dŸcie moim Œwiat³em, które roznieca moj¹ wiedzê wokó³ was. Kto Mnie zna, zna Ojca. Jestem wszelkim Ÿyciem w was, wy jesteæcie Ÿyciem we Mnie. Jestem Duchem Œwiętym. Niech wszyscy, którzy znaj¹ moj¹ Œwiêt¹ Obecnoææ w sobie, bêd¹ wierni mojej mi³oæci.

Jezus: Moje dzieci, które kocham, Duch Œwięty przychodzi w wasze serca moj¹ si³¹. Tê si³ê otrzymujê od mojego Œwiętego Ojca. Moje dzieci, mój Ojciec jest Wszechmog¹cy. Nic nie mo¿e przyjææ, jak tylko poprzez mojego Ojca. Ja jestem Jego Synem umi³owanym, w którym On z³oŸy³ wszelk¹ radoææ. Niech ca³a radoææ bêdzie dla Mnie w was. Moje dzieci, tak was kocham, jestem tutaj, obecny w ka¿dym z was, którzy Mnie bardzo kochacie. Wy jesteæcie we Mnie, Ja w was.

Duch Œwięty przychodzi w was. Moje dzieci, pozwólcie Duchowi Œwiętemu przyjææ w was. Wy, którzy mówicie, ¿e Mnie kochacie, naprawdê mo¿ecie Mnie kochaæ tylko w Nim. On jest moim Œwiat³em, moim Ÿyciem. Ja jestem Mi³oæci¹. Duch Œwięty jest Mi³oæci¹ Ojca i Syna; On jest trzeci¹ Osob¹ Bosk¹. Kto Ÿyje we Mnie, nie mo¿e Ÿyæ bez Niego.

Jesteæmy TROJE w JEDNYM: Bogiem Ojcem, Bogiem Synem, Bogiem Duchem Œwiętym. Wszystko jest w Nas. Jesteæmy w ka¿dym z Nas przez Mi³oææ, w Mi³oæci, z Mi³oæci¹. Mi³oææ jest wszystkim. Wszystko jest mi³oæci¹, mi³oæci¹ bez koñca.

Ja jestem mi³oæci¹ Œwiata. PrzyjdŸcie, moje dzieci, wzywam was do mi³oæci. PrzyjdŸcie we Mnie, Ja, wchodzê w was moc¹ Ducha Œwiętego. Eucharystia, Ÿycie w Ciele i Krwi, dokonuje siê w Duchu Œwiętym, okrywaj¹ cym Œwiętego Œwiętych – mi³oæci¹. Obecnoææ eucharystyczna dokonuje siê w Mi³oæci, przez Mi³oææ. Mi³oææ jest Duchem. PrzyjdŸcie, by daæ Mi³oæci wasze *amen*.

Mo¿ecie osi¹gn¹æ mi³oææ tylko poprzez danie Mi³oæci waszego *tak*. Duch Œwięty bierze wasze *tak* i okrywa je swoim cieniem, tak jak to uczyni³ dla Maryi, która otrzyma³a za¹Ÿek Ÿycia. Duch Œwięty daje wam poznaæ mi³oææ. Wszelka mi³oææ pochodzi od Ducha Œwiętego. Wszystko jest we Mnie.

Moja córko, któr¹ kocham, b¹dŸ w Duchu mi³oæci, który os³ania ciê Ÿyciem we Mnie. Z³oŸy³em w tobie moje s³owo. To s³owo jest Ÿywe, ono nie mo¿e pozosta-
waæ tylko w tobie, zadusi³oby ciê. Wydobywaj [z siebie] to, co s³yszysz, dawaj to moim dzieciom. Te teksty, to [sprawa] pilna. To jest moja Wola.

IdŸ, moja córko. Dzisiaj musisz daæ poznaæ to, czym jestem w tobie. Wszystko jest w Duchu Œwiętym dla moich dzieci, które kocham. Ten dzieñ jest dniem ³aski dla ka¿dego z was. Moje dzieci, ³aska przep³ywa w was, którzy wierzycie.

Moi umi³owani, kocham was, kochajcie siebie. Kocham to, co jest prawe, dobre, – życie w Mi³o³eci. Uczyń znak krzyża, moja córko: *Ojciec we Mnie, Syn we Mnie, Duch Œwięty we Mnie otaczaj¹ cię, s¹ w tobie. Amen.* Kocham cię.

Moje dzieci, lubi³ wszystkie wasze modlitwy adresowane do mojej Œwiętej Matki, która Mi je oddaje. Ona wylewa na ka³dego z was deszcz ³ask mi³o³eci. Wiele Œwiętych dusz jest przy was, one modl¹ si³e z wami. Trwajcie na modlitwie. Modlitwa jest g³osem, który wzbiera we Mnie i który zanosí Ojcu odg³osy rado³eci.

Wy, którzy si³e modlicie, zano³cie wasze modlitwy mojej Matce. Jeste³cie tutaj, w tym miejscu modlitwy, aby dzieli³ si³e z innymi ³askami, które wam daj³e. Wszyscy tu obecni s¹ tutaj z mojej Woli. Wy, moje dzieci, wy jeste³cie we Mnie. Wszystko, co wasze, staje si³e Mn¹ poprzez moj¹ Œwi³et¹ Obecno³æ w was. Kim by³cie nie byli, życie w mojej Obecno³eci, która czyni z was dzieci mi³o³eci. Kocham was. Kochajcie ubogich w sercu, kochajcie tych, którzy s¹ chorzy.

Moje dzieci, niech Bóg mi³o³eci was b³ogos³awi: *Ojciec, Syn, Duch Mi³o³eci. Amen.* Kocham was, Ja, Jezus mi³o³eci zakochany w was, moje dzieci. Od was, którzy dzia³acie we Mnie, chc³e waszego pos³uszeñstwa. Kocham was. Amen.

120 – 26 maj 2001

Twój Jezus-Mi³o³æ

Wynios³em do chwa³y moj¹ Œwi³et¹ Matk³e.

Moja córko, któr¹ kocham, wszystkie moje dzieci, które s¹ tutaj, w tym miejscu mi³o³eci, lub gdzie indziej na ca³ym Œwiecie, s¹ moimi najdro³szymi dziećmi. Nawet je³li nie s¹ uprzywilejowane objawieniami mojej Œwiętej Matki, to Ona jest obecna wsz³dzie tam, gdzie jest Syn. Jestem w was, moje dzieci, w ka³dym z was. Pomimo i³ nie mo³ecie Mnie, lub Jej widzie³ – My jeste³emy w was.

Wy, którzy wyczekujecie okazji objawieñ mojej Matki, jeste³cie tak bardzo szcz³e³liwi odczuwaj¹c Jej ³aski. Jej b³ogos³awieñstwa sp³ywaj¹ na was, aby³cie wzrastali we Mnie. Wszystko jest dla Mnie, nie dla Jej chwa³y. To Ja wys³awiam moj¹ Matk³e. Moja Matka gloryfikuje Mnie. Ona jest Pani¹ mojej Œwiętej Chwa³y.

To jest mi³o³æ bez zastrze³eñ, bez przejawów w³asnej chwa³y, która daje si³e pozna³, aby³cie uznali, że Ona jest Matk¹ mojej Œwiętej Obecno³eci w ka³dym z was. To przez moj¹ Matk³e Mnie znacie. To przez moj¹ Matk³e uczy³cie si³e Mnie kocha³. To przez moj¹ Matk³e mi³o³æ mo³e w was dzia³a³. To Ona or³duje u Ducha Œwiętego, aby³cie otrzymali ³aski mi³o³eci, które sprawiaj¹, że wzrastacie w Mi³o³eci.

Ja, Jezus, prosz³e was, by³cie kochali T¹, która da³a swoje życie, by³cie wy mogli pozna³ Mi³o³æ. Mi³o³æ przysz³a na ten Œwiat przez Jej *tak*. To *tak* jest chwalebne przeze Mnie. To Ja jestem Tym, który jest w Jej dziewiczym ³onie. Życie mojej Matki jest moim Œyciem. Moja Obecno³æ sprawi³a, że Jej życie sta³o si³e moim Œyciem. Ja jestem Œwiat³o³eci¹ Œwiata. Przysz³ed³em na ten Œwiat, gdy³ moja Œwięta Matka powiedzia³a *tak*.

Moja Matka jest Źród³em Źycia przeze Mnie, Moc¹ Źycia. Ona jest tym, czym Ja, Jej Syn, jestem. Duch Œwięty jest Wszecmoc¹. On tu jest, przychodzi okryæ J¹ swym cieniem, aby Źycie mog³o rozpocz¹æ siê w Niej. Cicha i pokornego serca, moja Matka jest T¹, która rozjaænia moj¹ Obecnoææ w Niej. Jest Mi tak dobrze w Niej.

Kiedy anio³owie wyæpiewuj¹ chwa³ê mojej Matki, s¹ tak olænieni Jej obecnoæci¹ we Mnie, Źe nieustannie wyæpiewuj¹ dla Niej hymny pochwalne. Wielka jest Jej chwa³a. Ona jest i bêdzie – z ca³ej wiecznoæci – najwiêksz¹ i najbardziej wys³awian¹ ze wszystkich Œwiętych. Nikt z tego Œwiata nie bêdzie mia³ Jej chwa³y. Wszystko jest przeze Mnie, Jej chwalebneho Syna.

Moje dzieci, które kocham, wiedzcie, Źe moja Matka, wasza Matka, jest najwiêksz¹ Pani¹ ca³ego wszechŒwiata. Nawet najwiêkszy, najdosjniejszy z moich Œwiętych anio³ów nie jest wiêkszy od Niej. Ona jest tak czysta, tak bia³a, Źe biel pokrywy ŒnieŹnej jest [tylko] bia³awa przy Jej bieli!

Dusza mojej Matki jest ponad wszystkim. Nie ma sobie równych. Wielka i Œwięta jest Jej dusza. Nic nie mog³o splamiæ duszy mojej Œwiętej i czystej Matki. Wszystko, co stworzone, wszystkie stworzenia, wszyscy anio³owie, nic nie jest piêkne w porównaniu z moj¹ Matk¹. Jej piêkno jest tak doskona³e, Źe nie moglibyæcie patrzeæ na Ni¹, jak tylko maj¹c duszê [nieskalanie] bia³¹. IluŹ widzia³o moj¹ Œwiêt¹ Matkê z Nieba i nie mog³o opisaæ Jej piêkna! Dla duszy, która nie jest czysta, niemoŹliwoæci¹ jest opisanie piêkna mojej Matki!

Piêkno mojej Matki jest tak ogromne, Źe dusza nie znajduje s³ów, wyraŹeñ, by o tym mówiæ. Trzeba, Źeby dusza Źy³a tym piêknem, przesz³a nim. Ja jestem Synem tak zachwyconym piêknem mojej Matki, Źe to raduje Mnie w samej g³êbi mojej Istoty. Moje dzieci, jak bardzo bêdziecie szczêliwi, kiedy zobaczycie moj¹ Œwiêt¹ Matkê w ca³ej chwale! Nikt z dzieci, tu, na ziemi, nie móg³ zobaczyæ Jej piêkna takim, jakie ukaŹe siê ono w Niebie.

Wasze *tak* dla Mi³oæci, moje dzieci, jest tak waŹne. Czy widzicie, jak wielka bêdzie wasza nagroda, moje dzieci? Kocham was, Ja, Jezus-Mi³oææ. Kocham ciê, Ja, twój najdroŹszy Jezus. Amen.

121 – 26 maj 2001

Trójca – Mama z Nieba

Mama chroni was przed Szatanem. Nie idŹcie ku niemu.

Wszystko we Mnie jest mi³oæci¹.

Trójca Œwięta: Moja córko, Mama z Nieba chce twojego ca³kowitego i zupe³niego pos³uszeñstwa Nam, Trójcy. Moja córko, wszystko jest w Nas. My jesteæmy si³¹ Źywotn¹ Œwiata.

Maryja: PrzyjdŹcie do Mnie, a zaprowadzê was do mojego Syna. PrzyjdŹcie do Mamy z Nieba, wielkie ³aski bêd¹ wam przyznane. Trzymajcie siê we Mnie. Ja,

wasza Mama, chronię was przed Szatanem, on chce waszej zguby. Socjalizm i modernizm s¹ tak nikczemne.

Uwaga, dzieci. B¹ dŹcie rozmodleni, modlitwa jest ³ask¹. Kocham was, moje dzieci. Ęwiat³o^æ jest w was. Dziękujê ci, moja córko, kocham ciê. Kocham was. Wasza Mama z Nieba b³ogos³awi was. IdŹ, kochaj mojego Jezusa.

122 – 26 maj 2001

Wasza Mama z Nieba

Jestem Matk¹, która p³acze nad waszym brakiem rozwagi.

Moja czu³a dziecino, wielu ofiar wymaga siê od ciebie. Musisz cierpieæ dla twoich braci i sióstr. Dusze ratuj¹ siê dziêki twemu powierzeniu siê Jezusowi, twojej Mi³o^æci. Twoja mi³o^æ do twych braci i sióstr jest ³ask¹. Dziêki twoim cierpieniom oni otrzymuj¹ ³aski. Nie niepokój siê, moja córko, wszystko jest we Mnie⁴⁹. Jestæ^æ cierpieniem, [które przechodzi] przeze Mnie, twój¹ Mamê. Twoje ³zy s¹ moimi ³zami, ³zami mi³o^æci dla was, moje dzieci.

Jak Ja was kocham, moje dzieci! Dlaczego wy nie s³uchacie? Potrzebujê tylu Ew⁵⁰. Kocham was. Moje serce krzyczy do was, moje dzieci. Kochajcie siê, kochajcie waszego bliŹniego. To leczy wasze dusze.

Moje dzieci, jacy wy jesteæcie powolni w zrozumieniu! Wszystko jest w mi³o^æci, mi³o^æci mojego Syna, w niej jest szczêæcie. Czego wy szukacie, wy, którzy jesteæcie tak og³uszeni? Poszukujecie stale waszego pocieszenia w przyjemnoæci. To, co materialne, sta³o siê dla was modlitw¹. To na tym polega dzie³o Szatana. Nie chodŹcie do z³ego ducha, wszystko jest w nim fa³szywe. Z nim nie zaznacie szczêæcia. W nim panuje nienawieæ. Wszystko w nim jest tak przewrotne. Z³o, które on kaŹe wam czyniaæ jest dla niego zwyciêstwem nad wami.

Wy, moje dzieci, którzy siê modlicie, nie ustawajcie w modlitwie. Inne dzieci s¹ stracone bez waszych modlitw, wy bêdziecie za to odpowiedzialni. Wla³am w was ³aski, dziêki którym widzicie moje dobrodziejstwa wokó³ siebie, lecz nie ma w was Źadnej reakcji. Wkrótce moje objawienia ustan¹ i pozostaniecie tylko z moimi ³askami.

Musicie zaj¹æ jakieæ stanowisko. IdŹcie, czyñcie pokutê. IdŹcie do spowiedzi. Uczestniczcie we Mszy poboŹnie i w ciszy. Mój Syn oddaje siê za was. On ofiaruje siê za was swojemu Ojcu. Proæcie Mnie o ³askê uczestniczenia we Mszy z mi³o^æci¹. Moje dzieci, b¹ dŹcie mi³o^æci¹.

49. Jestem Matk¹ Jezusa. On cierpia³ za was. Przy³czy³am siê do mojego Syna dla was. Jego boleææ jest moj¹ boleæci¹.

50. Ewa uosabia *Dziewczynê mojej Woli*. Wszyscy, którzy wypowiadaj¹ swoje *tak*, s¹ tak, jak to dziecko.

Wszystko musi być mi³oeci¹. Amen. Uczyń znak krzyża. Ja, wasza Mama z Nieba, b³ogos³awiê was w Imiê mojego œwiêtego Syna Jezusa: *Ojciec, Syn i Duch Œwiêty otaczaj¹ was swoj¹ mi³oeci¹.*

123 – 26 maj 2001

Mama z Nieba

Jestem zjednoczona z moim Synem w mi³oeci.

Moje drogie dziecko, które kocham, jestem szczęśliwa, że jestem tutaj z tob¹. Moja córko, lubiê gdy przychodzisz tutaj rozmawiaæ ze Mn¹ – nie, żeby potrzebowa³a mówiaæ do ciebie w³œnie tutaj, ale ponieważ to miejsce jest drogie mojemu Sercu (figurka Maryi na zewn¹ trz). Jestem szczęśliwa, że widziê w tobie radoœæ oddania siê Woli Bożej.

Moje dzieci, które tak kocham! W kaŹdym z was moje Serce jest po³czone z Sercem mojego Syna, Jezusa. My jesteœmy stopieni ze Sob¹, tworzymy jedn¹ jednostkê mi³oeci. Mi³oeci jest b³ogos³awieñstwem, uwielbieniem i ³ask¹. Ja jestem w was. Tam, gdzie przebywa mój Syn, Ja przebywam w Nim i z Nim. Tworzymy ca³oeci.

Tworz¹c jedno, nasze dwa Serca s¹ symbolem zjednoczenia mi³oeci. To mój Syn sprawia, że moja mi³oeci do Niego jest ³ask¹ poprzez Niego. Moje dzieci, nic na ziemi nie jest tak z³czone. My siê wtapiamy w Siebie. Nasze Obecnoœci tworz¹ jedno.

Jestem Jego Matk¹. Mój Syn Jezus jest moim Bogiem, moim œwiêtym Synem. Ja jestem w Nim. On, Œwiêty mojego ³ona, jest wiêkszy niŹ wszystko. Wszystko, co pochodzi od Niego, jest œwiête. Wielka jest Jego œwiêtoœæ. Jestem namaszczona w Nim mi³oeci¹. Jestem s³uŹebnic¹ Mi³oeci. Jestem Matk¹ poprzez mi³oeci. Jestem Dziewic¹ poprzez mi³oeci.

Moje dzieci, które kocham, wszystko we Mnie jest mi³oeci¹. Ja jestem mi³oeci¹. Kiedy Duch Œwiêty po³czy³ siê z moim cia³em, sta³am siê mi³oeci¹ cia³a i ducha. Sta³am siê ca³kowicie mi³oeci¹ poprzez akt mi³oeci. Wypowiedzia³am *tak* Mi³oeci. Duch Œwiêty otoczy³ Mnie tak wielk¹ mi³oeci¹, że ca³a moja Istota zosta³a ogarniêta mi³oeci¹. Sta³am siê Mi³oeci¹. Jestem w Nim, moim Boskim Dzieci¹tku. Moje dzieci, Ono jest – dla ludzkoœci – mi³oeci¹ dla kaŹdego z was, moje dzieci.

Kocham was, Ja, Matka Mi³oeci. KaŹde dziecko, które jest pos³uszne Mi³oeci, obsypuje swoje serce wieloma ³askami. Te ³aski, moje ma³e, drogie dzieci, pomog¹ wam być tym, czym jesteœcie: istotami mi³oeci. Moja mi³oeci do kaŹdego z was moŹe swobodnie kr¹Źyæ, gdy powierzyliœcie siê Mi³oeci.

Nie mogê [uczyniaæ] nic w was, jeœli odmawiacie dania Mi³oeci swojego *tak*, w ca³kowitym zawierzeniu. Œaski wylewaj¹ siê na was poprzez *tak*, które daliœcie z waszego w³asnego wyboru. Kocham was, moje œwiête dzieci, was, którzy daliœcie mi³osne *tak*. Wasze *tak* dla Mi³oeci jest rytmem mi³oeci dla Mi³oeci. Wszystko w was staje siê mi³oeci¹, kiedy wasze *tak* wyraża wasz¹ ca³kowit¹ zgodê.

Jestem Matk¹ zawierzenia, która odda³a Siebie Mi³oeci. Na krzyżu, Mi³oeci ofiarowa³a się z mi³oeci do was, moje dzieci, które kocham. Kochajcie wasze *tak*; wasze *tak* przynios¹ wam mi³oeci, mi³oeci, która nigdy się nie skończy. Dzieci, powiedzcie *tak* Mi³oeci, która umiera z mi³oeci do was. Jestem tak wielka, tak bardzo ochraniam was.

Moje dzieci, czyńcie szybki postępowanie w waszym zawierzeniu się, to jest tak ważne! Moje dzieci, modlitwa jest ważna. Pokuta czyniona w zawierzeniu Mi³oeci, jest Źródłem szczęścia.

Jestem blisko was, was, którzy się do Mnie modlicie. Os³aniam moj¹ mi³oeci¹ wasze mi³osne istnienie. W was, jestem, w was, którzy jesteście w moim świętym Synu. We Mnie, moje dzieci, wy jesteście. Jestem Matk¹ potężnego Boga. Wszystko życie żyje tylko dzięki Mi³oeci. Jestem wasz¹ Matk¹ mi³oeci w Mi³oeci. Wasza Mama w Raju jest w każdym z was, was, którzy się modlicie. Ja, wasza Mama z Nieba, kocham was. Uczyńcie znak krzyża: *Ojciec, Syn i Duch Święty s¹ w was.*

124 – 28 maj 2001

Jezus

Moi synowie, Ja jestem Siewc¹.

Moja córko, piszesz, by zapoznać moich umi³owanych synów nie z ich, lecz z moimi Boskimi instrukcjami. Ja jestem jest Alfa i Omega. Wszystko znajduje się we Mnie, Bogu Wszecmog¹ cym. Niebo i ziemia s¹ w mi³osnej jedności, by wam dać zrozumieć, że Ja, Wszystko Wszystkiego⁵¹, jestem w mojej córce. Ona jest we Mnie: Woli Bożej. Wszystko jest Mn¹. Jestem Wszystkim w każdym z was.

Moi synowie, których Ja sam wybra³em, ażeby spe³ni³ się mój święty Akt Woli, zdaję sobie z tego sprawę, że wasza wola musi być w mojej Woli. Jestem jedyn¹ Wol¹ w moim Ojcu. Módlcie się do Ducha Świętego, żeby da³ wam świat³o, które pomoże wam zrozumieć, czym jesteście we Mnie.

Wy, moi synowie, jesteście siewcami. Wasza wola jest ziarnem, kiedy czynicie moj¹ Wolę, a nie wasz¹. Ja jestem we wszystkim odpowiedzialny za moje żniwa. Wy jesteście moimi siewcami. Każdy kap³an musi się spe³nić w mojej Woli. Zatrószcie się dobrze o to, by to, co sieiecie, by³o zgodne z moj¹ Wol¹, nie wasz¹. Wszystko jest we Mnie, Bogu siewcy.

Moi synowie, chcę, żebyście byli ws³uchani w moj¹ Wolę. To przes³anie dotyczy czasu obecnego. Czas żniw jest ustalony, żniwo będzie w bardzo nied³ugim czasie. Ja, Który Jestem, znam datę ustalon¹ przez mojego świętego Ojca z Nieba. Moi synowie, których kocham, moje dzieci, które kochacie, zbior¹ to, co wy im dacie do jedzenia. Ja jestem Pokarmem. Jestem w każdym z was, was, którzy

51. Jezus jest Wszystkim Ojca.

pochodzicie ode Mnie. JA JESTEM. Wszystko pochodzi ode Mnie. Kocham was, Ja, zakochany Bóg.

Nie s³uchajcie tego, co mówicie od siebie, to opóŹni³oby zbiory, które mog³yby się okazaæ stracone na czas przewidziany przez mojego Ojca. Mimo iŹ czas Źniw kaŹe na siebie czekaæ, oto juŹ wkrótce dni ³aski béd¹ w was, dla was. Wy jesteœcie wszyscy Źniwiarzami mojego s³owa. Wystarczy byœcie byli we Mnie, aby wszystko læni³o w moim œwietle. Wiedzcie, Źe czas juŹ nadszed³. Wierzcie, Źe wszystko jest we Mnie.

Wy, którzy jesteœcie tutaj, Ja jestem Tym, który jest, który by³ i który przychodzi. Tak, przychodzê na ten czas, spiesz¹c się, by zobaczyæ jak moi synowie zasiewaj¹ moje Źycie w dzieciach, które tak potrzebuj¹ tego zasiewu. Jestem przeciwko tym, którzy opóŹnialiby to poruszenie mi³oœci w sercach moich dzieci. Jestem obecny w kaŹdym z was, moi synowie. Wszystko bédzie juŹ wkrótce. Moi synowie, których chcê ws³uchanych we Mnie, czyŹ nie jestem w was? Jestem w kaŹdym z moich synów. Kto czyni swoj¹ wolê, nie moŹe czyniaæ mojej Woli. I niech to bédzie jasne! To jest Wola mojego Ojca, nie wasza. Wszystko pochodzi od mojego Ojca, Ja w Nim, On we Mnie, Duch w was.

Jestem w was, wy, we Mnie, Duch w was. Wszystko jest przeze Mnie, JA JESTEM. Umiejcie rozpoznaæ moje pragnienie wziêcia tego, co jest Mi naleŹne. Przychodzê po to, co Mi siê naleŹy. Wiara moich kap³anów jest potêg¹. Ja jestem ich moc¹. Wszystko Mnie siê naleŹy.

Moi synowie, których kocham, jestem w kaŹdym z was. Wszystko jest powiedziane. Zaprawdê powiadam wam. Kiedy czas nadejdzie, Siewca przyjdzie po swoje Źniwo. Znajdzie i spali to, co jest nie tak. JA JESTEM jest tutaj, obecny w was. Umiejcie czytaæ i rozumieæ w Duchu Œwiêtym.

Zaprawdê, zaprawdê, kaŹdy syn, który wype³nia moja Wolê, wype³nia Wolê mojego Ojca. Jestem Jezusem, który jest sam¹ mi³oœci¹ w kaŹdym z was. Wszyscy ci, którzy béd¹ w mojej Woli odkryj¹, Źe s¹ istotami mojej Istoty, Mn¹ – Istot¹ mojego Ojca. Wszystko we Mnie jest w Nim, moim Ojcu. Amen.

125 – 29 maj 2001

Mama Maryja

Jestem Królow¹ i s³uŹebnic¹.

Moja córko, jesteœ tak pos³uszna w s³uchaniu Mnie. Ja jestem ³agodnym i s³odkim g³osem Serca Jezusa, mojego œwiêtego Syna, Króla wszechœwiata. Wszystko we Mnie jest Nim, Źyjê w Nim, Ja Nim, On Mn¹. Wszystko jest Potêg¹. Wielki jest mój jedyny, niepowtarzalny i œwiêty g³os poprzez mojego œwiêtego Syna, który karmi za¹Źek mojego g³osu w was, którzy Mnie s³uchacie.

Jestem Królow¹ i s³uŹebnic¹. Wszystko we Mnie jest moc¹ i oddaniem. Takie by³o moje Źycie na ziemi. Ofiarowa³am się z obowi¹zku Mi³oœci i w Mi³oœci. Jako Źe musia³am byæ Matk¹ z obowi¹zku, powiedzia³am *tak* Mi³oœci, rezygnuj¹c z mojego

powo³ania – milczenia w mi³oœci – by byæ przemienion¹ w Niego, mojego œwiêtego Syna. Wszystko we Mnie musia³o przejœæ przemianê, we Mnie, córce ziemi, która zosta³a powo³ana do stania siê niebiañsk¹ Istot¹.

Tak, moje dzieci, moje cia³o mia³o nosiæ Boga. Musia³am wiêc oddaæ siê ca³kowicie, by zostawiæ ca³e miejsce Bogu, mojemu Zbawcy. Nie by³am ju¿ Sob¹. Zrezygnowa³am ze wszystkiego, co by³o we Mnie, a pochodzi³o z ziemi. Ca³e moje cia³o zosta³o przemienione przez Boga. Mi³oœæ przemienia³a Mnie swoimi ³askami. Bóg Ojciec, Bóg Syn i Bóg Duch Œwiêty dali Mi tyle ³ask.

Anio³owie nauczyli Mnie, a¿ebym umia³a ws³uchaæ siê w Mi³oœæ. Gdybym nie mia³a wsparcia Nieba, prze¿ywa³abym tê przemianê, nie mog¹c zakosztowaæ ka¿dej chwili, pozostaj¹c sama ze Sob¹. Anio³owie towarzyszyli Mi bez przerwy, rozmawialiemy razem o wspania³oœciach dokonanych w moim wnętrzu. Wszystko we Mnie by³o cudowne.

Mój Ojciec, Bóg, ujawni³ Mi siê, zabieraj¹c Mnie do Siebie, do empireum. Pozwala³am siê ca³kowicie przemieniaæ przez Niego, przez Ducha Œwiêtego. Mój Syn objawia³ Mi siê stale. Wszystko we Mnie by³o w Nim. Ile¿ ³ask otrzyma³am, by nie umrzeæ, delektuj¹c siê Jego Obecnoœci¹; bez tych ³ask, moje cia³o nie mog³oby znieœæ tyle radoœci. B¹dŹ uwielbiony Ty, który jesteœ Wszystkim we wszystkim.

Moje ¿ycie by³o ofiar¹ mi³oœci dla Mi³oœci. By³am w Nim ju¿ od pierwszej chwili mojego ¿ycia. By³am uformowana przez Ducha Œwiêtego. Wszystko jest w Duchu mi³oœci. Pozosta³am w Nim, przez Niego, z Nim, przez wszystkie dni mojego macierzyñstwa. Anio³owie z Nieba okazywali Mi tyle wdziêcznoœci, ¿e radowali siê widz¹c, i¿ by³am tak wdziêczna patrz¹c na wielkie rzeczy, które czyni³a Mi Wola Bo¿a. W Woli Bo¿ej wychwala³am bez przerwy Boga. Jego Obecnoœæ nape³nia³a Mnie ³askami.

Moje dzieci, te lekcje mi³oœci s¹ dla ka¿dego z was lekcjami powierzenia siê Mi³oœci. Wszystko we Mnie by³o tak kochaj¹ce. Mi³oœæ ofiarowywa³a Mi bez przerwy swoje mi³osne chwile. Mi³oœæ karmi³a Mnie mi³oœci¹. Wszystko wokó³ Mnie dawa³o Mi mi³oœæ. Nic nie by³o tak radosne, jak te porywy radoœci, mi³oœci i wdziêcznoœci za wszystkie ³aski, które otrzymywa³am przez Ducha mi³oœci, w Mi³oœci.

Bêd¹c Matk¹ b³ogos³awion¹ Dzieci¹tką-Boga, nosi³am w moim ³onie S³owo. On mia³ odkupiæ wszystkie braki mi³oœci ludzkiej, które nosi³ w Sobie. Przez to odkupienie, stawa³am siê Matk¹ wybranych Ojca. Ojciec uczyni³ we Mnie cuda zawierzenia siê Mi³oœci. Mi³oœæ by³a dla Mnie Ÿród³em wody ¿ywej. Stawa³am siê Matk¹ – Wspó³odkupicielk¹ wraz z moim Synem, Odkupicielem œwiata.

Jestem tak szczêliwa, ¿e widzê w was Obecnoœæ Odkupiciela! Kocham was, moje dzieci Mi³oœci. Poprzez moje ³aski mi³oœci, stañcie siê mi³oœci¹. Ja jestem Mam¹ Mi³oœci, która bez Mi³oœci nie mog³aby istnieæ. Wszelka egzystencja wywodzi z Mi³oœci. Kto ¿yje w mi³oœci, staje siê istniej¹cym w Mi³oœci.

Proszê was, moje dzieci, kochajcie siê wzajemnie, módlcie siê jedni za drugich. Jeœli odkryjecie w nich jakieœ wady, to czyñcie akty mi³oœci. Ja, wasza s³odka Mama, wesprê was ze wzglêdu na wasz¹ s³aboœæ. Jestem waszym wsparciem jak kijek, który s³u¿y [roœlinie] za podporê. Wesprzyjcie siê na moim Sercu, moje dzieci. Jestem Niepokalan¹, Matk¹ Odkupiciela, który siê ofiarowa³, by was zbawiæ.

Nie, moje dzieci, nie wracajcie do swojego wnêtrza beze Mnie. Módlcie siê ze Mn¹, moje dzieci. Moje drogie maleñstwa, pozostañcie z wasz¹ Mam¹ z Nieba, ca³kowicie przytuleni do mojego Matczynego Serca. Moje dzieci, proszê was, byœcie siê modlili, dokonywali mow¹ i czynem aktów mi³oœci dla waszych braci i sióstr, którzy s¹ przytuleni do mojego Serca. PrzyjdŸcie tam po wsparcie; zobaczycie, ¿e wszelki pokój bêdzie w was.

Jestem Królow¹ Pokoju. Niech mi³oœæ mojego Syna Jezusa bêdzie pochwalona. Dawajcie, moje dzieci, dawajcie. Duch Œwiêty w³o¿y w wasze serca moj¹ œwiêt¹ Wolê, uœwiêcon¹ w Bogu. Mama z Nieba b³ogos³awi was wszystkich: *Ojciec w was, Syn w was, Duch Œwiêty w was*. Jestem Matk¹ Jezusa, jestem wasz¹ Mam¹ z Nieba, jestem w ka¿dym z was. Niech bêdzie pochwalony mój Syn Jezus.

126 – 31 maj 2001

Jezus-Mi³oœæ

Mój Koœci³ jest przede wszystkim Mn¹.

Drogie dziecko, kocham ciê. Tak poddajesz siê pos³uszeñstwu. Tyle razy powtarzam i powtarzam. Czekam, a¿ do Mnie przyjdziecie. Jestem sam, tak bardzo samotny tam, gdzie ludzie umieœcili Mnie w waszych koœci³ach, i gdzie wszystko jest przygotowane do adoracji.

Tak, moje dzieci, to jest takie smutne, gdy siê patrzy na te wszystkie k¹ty gdzie siê Mnie umieszcza. Moje dzieci szukaj¹ Mnie i s¹ zmuszone wyci¹gaæ szyjê, by Mnie dostrzec. Jest przeznaczone miejsce na to, abym Ja by³ panem i królem w moim koœciele, ale boj¹ siê, ¿e bêdê za bardzo widoczny. Wszystko zosta³o zaplanowane dla ludzi, nie dla Mnie. Jeœli s¹ jakieœ koncerty, lub wystêpy folklorystyczne, to nie trzeba, ¿ebym przeszkadza³!

Moje drogie dzieci, mówcie do waszych kap³anów, ¿e miejsce waszego Boga jest w centrum, na widoku, a nie w k¹cie. W niektórych miejscach, jestem w tak odleg³ym k¹cie, ¿e przypomina to raczej k¹cik kary, gdzie wysy³a³o siê dzieci, by siê nad sob¹ zastanowi³y. Moje dzieci, czy to Ja mam przemyœleæ, czy mo¿e to wy zatraciliœcie sens pobo¿noœci? Koœci³ mój jest przede wszystkim dla mojej œwiêtej Obecnoœci, gdzie powinno siê przychodziæ, by Mnie adorowaæ.

Moje drogie maleñstwa! Proszê was, idŸcie z wytrwa³oœci¹, by wyraziæ swoj¹ opiniê na temat tego, co wydaje wam siê nies³uszne. Wy stwierdzacie, ale nie brońcie Mnie. To w³aœnie tak bito Mnie biczami.

Oto od prawie 2000 lat, Ja, Baranek b³ogos³awiony, jestem znużony bronieniem się przed ideami pysznego cz³owieka. Oni się broni¹, broni¹ siebie. Ja, który jestem waszym Bogiem, czyż nie mogę liczyć na moich ukochanych żo³nierzy, by skończyły z t¹ ozięb³oeci¹ wobec Króla mi³oeci?

Jestem z wami, nie można nic robić wbrew wam. Dlaczego tyle obaw? Wy jesteście moimi dziećmi. Ja jestem Wszechmog¹cy. Nie mogę nic, jeżeli wy nic nie robicie. Wszystko jest w was. Nie mogę niczego forsować. Z³o zmusza. Dobro czeka na wasze *tak* Mi³oeci. Jestem mi³oeci¹. Kocham was.

Poproście Mnie o si³y, które będ¹ waszymi tarczami ochronnymi. Wy nie możecie posuwać się do przodu bez Mnie. Przyjd¹cie, pójd¹cie za Mn¹, Ja idę przed wami. Jestem wasz¹ os³on¹. Moje dzieci Mi³oeci, kiedy wy się wspieracie na Mnie, zwyciężenie z³a jest tak zapewnione, że każda strza³a ³amie się. Ja, Jezus z Jerozolimy, jestem w każdym z was.

Wy, mój ³ewiety Ko³ecie, chwyćcie za broń mi³oeci i wyruszajcie, Ja jestem z wami. Zaprawdę powiadam wam, każde pokolenie, wszelka si³a pochodzi¹ ode Mnie, we Mnie. Jestem w was, wy jesteście we Mnie. My jesteśmy jednym. Wszystko jest w mojej Mi³oeci. Jezus was kocha. Kochajcie Mnie, moje dzieci. Amen.

127 – 31 maj 2001

Syn Boży

Dajcie Mi wasze ³zy.

Ja, Jezus-Mi³o³, na krzyżu odda³em się za każdego z was. Moje dzieci, kocham was. Wy, moi uczniowie, którzy ofiarujecie wasze życie w ofierze, wy jesteście we Mnie. Ja jestem w każdym z was.

Nie jestem Bogiem dalekim. Jestem tu, przy was, bardzo blisko was, nawet w najciemniejszych chwilach waszego życia. Nie oddalam się od was – chyba, że tylko trochę. Jestem tu, czekam, aż będziecie Mnie chcieli. W waszych uchybieniach wobec Mi³oeci, Mi³o³ tam jest, by przebaczyć i nadal dawać wam swoje wsparcie.

Moje kochane, ma³e dzieci, jesteście we Mnie. Róbcie wszystko przeze Mnie, moje dzieci. Wszystko jest we Mnie. Nawet jeżeli to wydaje się wam trudne, przyjd¹cie do Mnie. Widzę jak p³aczecie, sami, bez Mnie. Dlaczego tyle zimna wobec Tego, który przela³ wasze ³zy? To Ja, moje dzieci, obmy³em wasze ³zy w noc mojej Agonii. Zamieni³em je na ³aski oczyszczenia.

Moje drogie dzieci, które kocham, kochajcie wasze ³zy, one s¹ oczyszczaj¹ce, s¹ ³askami dla tych, którzy Mi je oddaj¹. Jestem g³osem, który mówi wam o mi³oeci. Jestem zakochany w każdym z was. Kocham was. Kochajcie Mi³o³. Ja, Mi³o³, chcę was we Mnie. Tak, JA JESTEM, jest w was. Jestem Synem Bożym, waszym Bratem. Moje dzieci, jestem Namaszczonym Boga, waszego Ojca. Przyjd¹-

cie do Mnie b³ogos³awieni mojego Ojca, a poprowadzê was do waszego domu, tam gdzie wszystko jest radoœci¹ i pokojem.

Matko, oto Twoi synowie, Twoje córki. Oni s¹ Twoi. Ja, Twój Syn, jestem wszystkim. Uczyñcie znak krzy¿a moje dzieci. Ja, Syn Bo¿y, nak³adam na was d³onie pokoju: *Ojca, Syna i Ducha Œwiêtego we Mnie. Amen.*

* * * * *

Mówi³em do was poprzez moj¹ Istotê, która jest w ka¿dym z was. Te s³owa s¹ w was, moje dzieci. Oddajcie siê Mi³oœci. Mi³oœæ mówi do was. S³uchajcie Mi³oœci. Mi³oœæ mówi wam: do zobaczenia wkrótce. Amen.

SPIS TREŒCI

Objaœnienia wstêpne	1
Podziêkowania	2
Przedmowa 1	2
Przedmowa 2	3
Streszczenie	3
Wprowadzenie	5
Prolog	6
1 – Krzyk w nocy	8
2 – To, co zobaczy ³ oœ, jest moj ¹ Wol ¹	9
3 – Kiedy bêdziecie we Mnie, odkryjecie moj ¹ Obecnoœæ	10
4 – Duch Œwiêty b ³ ogos ³ awi ciê	12
5 – Moja Mêka jest dla was. Mi ³ oœæ ofiarowa ³ a siê Bogu Ojcu, zabieraj ¹ c was [ze Sob ¹]	14
6 – Wasi towarzysze: wasi Anio ³ owie Stró¿owie	17
7 – S ³ u¿yæ tylko jednej Mi ³ oœci	18
8 – Droga do mojej Nowej Ziemi	18
9 – Ma ³ a owieczko, okrywam ciê p ³ aszczem Mi ³ oœci	20
10 – W tobie umieœci ³ em moj ¹ Obecnoœæ	21
11 – Moje dzieci s ¹ w szkole Mi ³ oœci	22
12 – Œwiêta Msza Eucharystyczna	23
13 – Maryja nas b ³ ogos ³ awi	28
14 – Ile¿ z moich dzieci jest na krawêdzi œmierci, w ogniu zatracenia!	27
15 – Grupy œwiat ³ a, które pokrywaj ¹ ziemiê	28

16 – Z ³ o chcia ³ o j ¹ zniszczyæ	29
17 – Wszystko jest przygotowane, æeby nadesz ³ o moje przyjæcie w was	31
18 – Moje Serce otwiera siê na wasze proæby. Nie zawsze ws ³ uchujecie siê w moje ³ aski	32
19 – Mi ³ oææ jest w ka¿dym z moich dzieci	33
20 – Wszystko pochodzi ode Mnie	33
21 – Wizja Maryi i Jezusa podczas gdy odmawiam ró¿aniec	34
22 – Szczêæcie, to Ja, moje dzieci	35
23 – Mój ból na myæl, æe jesteæcie poza Mn ¹	36
24 – W ¹ tpliwœci, co do mojej misji w Jezusie	39
25 – Ńycie odnosi zwyciêstwo nad æmierci ¹	40
26 – Mi ³ oææ przynosi ulgê ich smutkowi	41
27 – Zmieniam wasz ¹ surowoææ w ³ agodnoææ	42
28 – Ws ³ uchujcie siê w swoje serce	44
29 – Uprzedzenia	45
30 – Ja sam jestem sêdzi ¹ moich dobrodziejstw	47
31 – Wasze wiosenne piêkno	47
32 – W czasie podniesienia, z ³ ó¿cie wasze cierpienia na o ³ tarzu	48
33 – Oczyszczenie dokonuje siê przez spowiedŸ	50
34 – Wasze æycie w cierpieniu	52
35 – Sobota, dzieñ chwa ³ y mojej Matki	54
36 – Mi ³ oææ przeciwko z ³ u	56
37 – Moja mi ³ oææ przybiera kszta ³ t w was	57
38 – Józef, mój ojciec, model mi ³ oæci	58
39 – Brak mi ³ oæci wobec Mi ³ oæci	60
40 – Jestem harmoni ¹ w was	61
41 – Nie b ¹ dŸcie skomplikowani	63
42 – B ¹ dŸcie prostymi istotami	64
43 – Przyb ¹ dŸcie na wezwanie mojego Serca	65
44 – Mój Koæció ³ to Ja, a Ja to wy	67
45 – B ¹ dŸcie aktywnymi cz ³ onkami	70
46 – Moi ukochani, jestem ca ³ y w was	71
47 – Mój Paraklet, Ýród ³ o æycia	72
48 – Ńycie w Nas	73
49 – Zanurzcie siê w mojej mi ³ oæci	74
50 – Ws ³ uchujcie siê w wasze serce, to Ja do was mówiê	75
51 – Wasze <i>tak</i> s ¹ moimi klejnotami mi ³ oæci	75
52 – Moje owoce wyp ³ yn ¹ z mojego Serca	76
53 – Moje dzieci, jakæe was kocham!	78
54 – Jestem Mi ³ oæci ¹ , która æyje w was	79
55 – Moje ma ³ e kawa ³ ki sznureczków s ¹ dla was	80
56 – B ¹ dŸcie w szkole mojej Matki	81

57 – Na co czekacie? PrzyjdŹcie do Mnie	83
58 – Kochajcie siebie, moje dzieci	84
59 – BŹdŹcie w miŹosnej ekstazie wobec Mnie	86
60 – Te zapiski sŹ dla was, nie dla waszych szuflad	87
61 – SŹaboœœ Piotra: nasze sŹaboœœci	88
62 – Unikacie Mszy œwiœtej? Och, moje dzieci?	89
63 – Jestem w trakcie przechodzenia przez wasze ciemnoœci	90
64 – ZŹo zajmuje czoŹowe miejsce	91
65 – Wasze dzieŹa pŹjdŹ za wami	92
66 – TrŹjca, Esencja miŹoœci	93
67 – Kochaœ Mnie bezwarunkowo	95
68 – Gdzie jest wasza radoœœ Źycia w MiŹoœci?	96
69 – Do moich wszystkich wybranych synŹw	98
70 – Jestem bogactwem œwiata	100
71 – Ojciec daje wam Źycie: swojego Syna	101
72 – Wasze prace sŹ Źaskami dla was	102
73 – Nie odmawiajcie tego, by zobaczyœ mojŹ miŹoœœ do was	103
74 – Zaprowadzê was w to miejsce radoœci i miŹoœci	105
75 – Moje cierpienia oczyœciŹy wasze uchybienia. Trwajcie w adoracji przed waszym Bogiem	106
76 – MŹj Poczyciel przychodzi do waszego czasu	108
77 – Źycie wieczne, kŹre nigdy siê nie koŹczy	109
78 – IdŹcie napeŹniaœ wasze lampy olejem, przychodzê	112
79 – Post przed KomuniŹ	114
80 – WkrŹtce koniec waszych cierpieŹ	114
81 – Jesteœcie stworzeni by was kochano, nie by wami zawŹadniêto	115
82 – Jestem Źyciem	117
83 – Przebacz nam Tato nasze uchybienia	118
84 – Ci wszyscy, kŹrzy wierzŹ we Mnie, sŹ Źyciem wiecznym	131
85 – Ja jestem MiŹoœciŹ, wy moimi czŹonkami	120
86 – JakŹe MiŹoœœ was kocha, moje dzieci!	122
87 – <i>Tak</i> lub <i>nie</i> dla MiŹoœci	123
88 – Jestem Źywy	124
89 – Dajcie mi wasze dzieci	125
90 – Nie oddalajcie siê	127
91 – Jestem œwiatŹoœciŹ œwiata	128
92 – AnioŹowie wychwalajŹ mojŹ Matkê	129
93 – Jak wielka bêdzie wasza nagroda	130
94 – Nasza obecnoœœ jest radoœciŹ i miŹoœciŹ	132
95 – MŹj duch miŹoœci zamieszka w waszych sercach	133
96 – MiŹoœœ rodzicŹw jest ŹaskŹ	134
97 – Jestem GŹowŹ KoœcioŹa	136

98 – Wasze <i>tak</i> dla życia wiecznego w Mi ³ oeci	137
99 – Kim by ³ ecie nie byli, przyjd ³ cie	138
100 – Wolny Bóg, który kocha swoje owieczki	140
101 – Wszelkie nasienie pochodzi ode Mnie	141
102 – Dzia ³ am w was w Mi ³ oeci	141
103 – Chc ³ ę ci ³ e tutaj	142
104 – Przychod ³ cie do Mnie, gdy nic si ³ e nie uk ³ ada	143
105 – Tym, którzy chc ³ przyje ³ do Mnie, daj ³ e wszystko	143
106 – Spowied ³ uwalnia was od waszych b ³ ędów	144
107 – Kiedy wewn ³ trz was rozbrzmiewa jak ³ e d ³ wi ³ ek, jeste ³ ecie w Nas	146
108 – B ³ d ³ cie we Mnie cierniami mi ³ oeci	146
109 – B ³ d ³ cie wszczepieni w drzewo życia	147
110 – Ja was nie os ³ dzam	149
111 – Kiedy wszystko w was umiera, Ja dzia ³ am	151
112 – Przyjd ³ , mój przyjacielu, zaprowad ³ Mnie do siebie. Jezus zaprasza si ³ e do Zacheusza	152
113 – Kiedy dusza wspiera si ³ e na Nas, My j ³ bierzemy	152
114 – My jeste ³ emy po trzykro ³ e ³ ewi ³ ci. Przyjd ³ cie zamieszka ³ Mi ³ o ³ e	153
115 – Nie pozwólcie, by z ³ o wesz ³ o w was	154
116 – Dlaczego si ³ e Mnie ba ³ e? Powiedzcie Mi <i>tak</i>	155
117 – Mi ³ o ³ e – wasze dziedzictwo	157
118 – Ca ³ a wiedza jest chci ³ ana przeze Mnie	158
119 – Wszystko pochodzi ode Mnie, Ja jestem wiedz ³	159
120 – Wynios ³ em do chwa ³ y moj ³ ³ ewi ³ t ³ Matk ³ e	161
121 – Mama chroni was przed Szatanem. Nie id ³ cie ku niemu. Wszystko we Mnie jest mi ³ oeci ³	162
122 – Jestem Matk ³ , która p ³ acze nad waszym brakiem rozwagi	163
123 – Jestem zjednoczona z moim Synem w mi ³ oeci	164
124 – Moi synowie, Ja jestem Siewc ³	165
125 – Jestem Król ³ i s ³ u ³ ebnic ³	166
126 – Mój Ko ³ ci ³ jest przede wszystkim Mn ³	168
127 – Dajcie Mi wasze ³ zy	169

korekta maj 2013

* * * * *

Tekst na ok³adce

Wszystkie zapisane s³owa zosta³y podyktowane w Duchu ³ewi³ym. Ani jedno, powtarzam, ani jedno s³owo nie wysz³o od niej.

W ca³kowitym zawierzeniu, to ***dziecko mojej Woli*** odda³o si³e za swoich braci i siostry i z mi³oeci da³o swoje ***tak*** Mi³oeci. Dziecko to jest w Woli Bo³ej. Wszystkie s³owa, jakie zosta³y zapisane jej r³ek³, nie wysz³y od niej. One s³ pisane za poruszeniem Mi³oeci. Ona ³yje w Nas, Woli Bo³ej.

Wszystkie **ja**, wszystkie **my**, wszystkie **tak** napisane przez ni¹ w tych tekstach by³y chciane przeze Mnie. Ona jest tylko zewnêtrznym okryciem. Ona nie jest sob¹, ona jest Mn¹ przeze Mnie. **Ja, Mi³oææ, jestem autorem tych pism.** Moje dzieci, nic, absolutnie nic nie wysz³o od niej, nawet jej pytania nie mog³y pochodziæ od niej.

Wszystkie **kocham ciê**, które Mi daje, pochodz¹ ode Mnie w niej, jako że ona nie jest ju³ sob¹, ona odda³a siê Mi³oæci. Moje dzieci, zrozumcie te orêdzia. **W Woli Bo³ej mojego Ojca, jestem ni¹, ona jest Mn¹, ona żyje w Œwiat³oæci.** Kocham was, moje dzieci Mi³oæci. Wszystko pochodzi ode Mnie. Jak piêkny jest pokój wewnêtrzny, kiedy wszystko dokonuje siê we Mnie! **Moje dzieci, pozwólcie wtopiaæ siê w Mi³oææ, a Mi³oææ ogarnie was, Mi³oææ sprawi, że bêdziecie żyæ w Mi³oæci.** Amen.